III

Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody..



19 Kalendarz Salwatora 29

Za zezwoleniem Władzy duchownej.

Cena Zł. 1.20.

Rok od Narodzenia Zbawiciela świata 1929

jest rokiem zwykłym i ma 365 dni. Odpowiada rokowi 6642 okresu juljańskiego 7437/38 według ery byzantyńskiej, 5689/90 wedle rachuby żydowskiej i 1347/48 według ery machometańskiej.

Święta ruchome rzymsko-katolickie.

Niedziela Starozapustna	27 stycznia	Zielone Świątki	19 maja
Niedziela Zapustna	10 lutego	Niedziela Trójcy św.	26 maja
Popielec	13 lutego	Boże Ciało	30 maja
Wielkanoc	31 marca	Niedziela 1 Adwentu	1 grudnia
Wniebowstąpienie	9 maja	Wielkanoc 1930 r.	20 kwietnia

Suche dni.

Przypadają 20 lutego, 22 maja, 18 września i 18 grudnia.

Astronomiczny początek czterech pór roku.

Wiosna: 21 marca o 3 g. 35 m.	Słońce przechodzi przez znak barana.	Dzień i noc równe sobie.
Lato: 21 czerwca o 23 g. 1 m.	Słońce przechodzi przez znak raka.	Dzień najdłuższy, noc najkrótsza.
Jesień: 23 września o 13 g. 53 m.	Słońce przechodzi przez znak wagi.	Dzień i noc równe sobie.
Zima: 22 grudnia o 8 g. 53 m.	Słońce przechodzi przez znak kozła.	Dzień najkrótszy, noc najdłuższa.

Zaćmienia słońca w roku 1929.

W tym roku przypadają dwa zaćmienia słońca: 1) całkowite dnia 9 maja i 2) częściowe dnia 1 listopada — niewidzialne jednakowoż w Polsce.

UWAGA. Przepowiednie pogody, jakie utartym zwyczajem pojawiają się w kalendarzach naszych, nie mają żadnego naukowego znaczenia i nie domagają się też wiary od swych czytelników. A mimo to ludzie prości chciwie śledzą za niemi. Niech im przeto przynoszą ulgę w wszelkiem utrapieniu!

Obowiązki chrześcijanina-katolika.

Dni, w których każdy katolik ma obowiązek wysłuchać Mszy św.

1) Wszystkie niedziele całego roku.

2) Prócz niedziel, następujące powszechnie obowiązujące święta: Nowy Rok, Trzech Króli, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, Św. Piotra i Pawła, Wniebowzięcie N. P. Marji, Wszystkich Świętych, Niepokalane Poczęcie N. M. P. i Boże Narodzenie.

We wszystkie inne dni uroczyste, choćby nawet suma była odprawianą w kościele, jak np. w ur. Zwiastowania N. M. P. lub Narodzenia N. M. P., drugie święto Zielonych Świąt i t. d. nawet w dni uroczyste, w których ustaje praca po urzędach, jak np. w ur. M. B. Gromnicznej, drugie święto Wielkanocy lub Bożego Narodzenia, czy też w ur. Królowej Korony Polskiej i t. d, nikt niema obowiązku pod grzechem ciężkim, by iść w te dni na Mszę św., natomiast zaleca się gorąco, by w te dni, choć nie z obowiązku, to jednak z dobrej woli wziąć udział w nabożeństwach kościelnych.

Dni, w których każdy katolik ma obowiązek zachować przepisane posty.

Należy odróżnić abstynencję od ścisłego postu. Abstynencja obowiązuje od wstrzymania się od pokarmów mięsnych. Ile razy w ciągu takiego dnia użyje się świadomie pokarmu mięsnego, tyle razy popełnia się grzech ciężki. Post ścisły pozwala na odżywianie się do syta tylko raz na dzień, a więc zazwyczaj w południe. Pozatem dozwolony jest posiłek lżejszy rano i wieczorem; drugie śniadania i podwieczorki nie są dozwolone, chyba za dyspenzą. Abstynencji podlegają wszyscy, którzy ukończyli 7-my rok życia. Zatem dzieci nieletnie nie podlegają wcale abstynencji. Do zachowania ścisłego postu w dni przepisane są zobowiązani wszyscy, którzy ukończyli 21 rok życia, a nie zaczęli sześćdziesiątki. Od ścisłego postu są wolni chorzy, ciężko pracujący, kobiety karmiące i ci wszyscy, którzy dla pewnych przyczyn postarali się o dyspenzę.

1) Prawo samej abstynencji należy zachować we wszystkie piątki całego roku.

2) Prawo abstynencji, a równocześnie i ścisłego postu należy zachować: w środę popielcową, w piątki i soboty Wielkiego Postu, w Suche Dni, we wigilje: Zielonych Świąt, Wniebowzięcia M. B., Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

3) Prawo ścisłego postu bez abstynencji obowiązuje we wszystkie pozostałe dni powszednie Wielkiego Postu.

4) W niedziele i obowiązujące święta i post i abstynencja ustaje. Wyjątek stanowią święta przypadające na czas Wielkiego Postu. We Wielką Sobotę od południa ustaje i post i abstynencja.

5) We wszystkie dni, w których obowiązuje abstynencja, prócz mięsa nie wolno także używać rosołu, wolno jednak dla omasty używać smalcu, a nawet i słoniny.

KALENDARZ ŚCIENNY 1929

DODATEK DO KALENDARZA SALWATORA

STYCZEŃ

1	W	N. Rok. Ob. P.
2	Ś	*Imienia Jezus*
3	C	Genowefy pn.
4	P	Izabeli
5	S	*Wig.* Telesfora
		Trzej Mędrcy ze Wsch.
6	N	**Trzech Króli**
7	P	Lucjana m.
8	W	Seweryna op.
9	S	Marcianny p.
10	C	Agatona pap.
11	P	Honoraty
12	S	Arkadjusza m.
		Jezus 12-letni w kośc.
13	N	**1 po 3 Kr.** *Św. R.*
14	P	Hilarego dK.
15	W	Pawła I. pust.
16	S	Marcelego p.
17	C	Antoniego op.
18	P	Kate. ś. Piot.
19	S	Marjusza i To.
		Gody w Kanie Galilej.
20	N	**2 po 3 Kr.** Fabj.
21	P	Agnieszki p.
22	W	Wincentego m.
23	S	*Zaślubiny M.B.*
24	C	Tymoteusza b
25	P	Nawr. Pawła
26	S	Polikarpa b. m.
		O najm. robotn. do win.
27	N	**Starozap.** Jana
28	P	Leonidasa m.
29	W	Franc. Sal. b.
30	S	Martyny pn. m.
31	C	Piotra z Nol.

LUTY

1	P	Ignacego
2	W	*M. B. Gromn.*
		O siejbie na roli
3	N	**Mięsopustna**
4	P	Andrzeja k.
5	W	Agaty p. i m.
6	S	Tytusa b.
7	C	Romualda op.
8	P	Jana z Mathy
9	S	Apolonji m.
		O ślepym przy drodze
10	N	**Zapustna**
11	P	*Zjaw. N. M. P.*
12	W	7 Założ. Serw.
13	S	*Popielec*
14	C	Walentego k.
15	P	Faustyna m.
16	S	Juljanny p. m.
		Kuszenie Pana Jezusa
17	N	**Wstępna**
18	P	Symeona
19	W	Konrada pust.
20	S	*Such* Eleuterj.
21	C	Feliksa b. i w.
22	P	*Such.* St. ś. P.
23	S	*Such.* Piotra
		O Przemien. Pańskiem
24	N	**Sucha.** *Macieja*
25	P	Wiktoryna m.
26	W	Wiktora b. i m.
27	S	Leandra
28	C	Teofila m.

MARZEC

1	P	Albina b.
2	S	Pawła m.
		P. Jezus wypędza szat.
3	N	**Głucha.**
4	P	Kazimierza
5	W	Jana od Krzyż.
6	S	Perp. i Fel.
7	C	Tomasza z Ak.
8	P	Wincent. Kadł.
9	S	Franciszka R.
		P. J. karmi cud. 5000 os.
10	N	**Środopustna**
11	P	Róży
12	W	Grzegorza W.
13	S	Nicefora b.
14	C	Matyldy kr.
15	P	Klemensa Dw.
16	S	Cyrjaka m.
		Żydzi chcą P. J. ukam
17	N	**Czarna.**
18	P	Cyryla Jer.
19	W	*Józefa Oblub.*
20	S	Eufemji p. i m.
21	C	Benedykta op
22	P	*M. B. Bolesnnj*
23	S	Feliksa m.
		Triumfalny wjazd P. J.
24	N	**Palmowa**
25	P	*Zwiast. NMP.*
26	W	Ludgera b.
27	S	Jana z Damas.
28	C	*Wielki Czwart.*
29	P	*Wielki Piątek*
30	S	*Wielka Sobota*
		O zmartwychwst. P. J.
31	N	**Wielkanoc**

KWIECIEŃ

1	P	*Poniedz. Wielk.*
2	W	Franciszka
3	S	Ryszarda b.
4	C	Izydora b.
5	P	Wincentego F.
6	S	Celestyna p.
		O niewiern. Tomaszu
7	N	**Przewodnia**
8	P	Dionizego
9	W	Marji Kleof.
10	S	Ezechjela pr
11	C	Leona W.
12	P	Juljusza pap.
13	S	Hermenegilda
		O dobrym pasterzu
14	N	**2 po Wielkanocy**
15	P	Anastazji
16	W	Bened. J. L.
17	S	Aniceta p. i m.
18	C	Apolonjusza
19	P	Jerzego b.
20	S	Teodora w.
		Maluczko a nie ujrzyc.
21	N	**3 po Wielkanocy**
22	P	Sotera i Kaj.
23	W	Wojciecha
24	S	Fidelisa z Sig.
25	C	*Marka ew.*
26	P	*MB. D. Rady*
27	S	Zyty p.
		O odejściu do Ojca
28	N	**4 po Wielkanocy**
29	P	Piotra z Wer.
30	W	Katarz. Sien.

MAJ

1	Ś	*Filipa i Jakóba*
2	C	Atanazego
3	P	*Królowej K. P.*
4	S	Moniki wd.
		O prawdziwej modl.
5	N	**5 po W.** Piusa V.
6	P	† *Dni krzyż.*
7	W	† Flawji Dom.
8	S	† Stanisł. b. m.
9	C	**Wnieb. Pańsk.**
10	P	Izydora w.
11	S	*MB Król. Ap.*
		Obiet. zesł. Ducha św.
12	N	**6 po W.** Pankr.
13	P	Serwacego a.
14	W	Bonifacego m.
15	S	Jana de la S.
16	C	Bł. A. Boboli
17	P	Paschalisa
18	S	Wenancjusza
		O zesłaniu Ducha św.
19	N	**Zesł. Ducha św.**
20	P	*Poniedz. Swiąt.*
21	W	Tymoteusza
22	S	*Such.* Julji p.
23	C	**Jana Bapt.**
24	P	*Such. NMP. W.*
25	S	*Such.* Grzeg.
		Dana mi jest wszel wł.
26	N	**Trójcy św.**
27	P	Bedy w.
28	W	Augustyna b.
29	S	Marji de Paz.
30	C	**Boże Ciało**
31	P	Anieli Mer.

CZERWIEC

1	S	Bł. Jakóba
		O wezwaniu na ucztę
2	N	**2 po Ziel. Św.**
3	P	Cycyljusza k.
4	W	Francisz. Car.
5	S	Bonifacego b.
6	C	Norberta op.
7	P	*N. Serca P. J.*
8	S	Medarda b.
		O zgubionej owcy i gr.
9	N	**3 po Ziel. Św.**
10	P	Bł. Bogumiła
11	W	*Barnaby ap.*
12	S	Jana Fakunda
13	C	Ant. z Padwy
14	P	Bazylego b.
15	S	Bł. Jolenty
		O obfitym połowie ryb
16	N	**4 po Ziel. Św.**
17	P	Reinera w.
18	W	Efrema diak.
19	S	Juljanny de F.
20	C	Silwer. p. i m.
21	P	Alojz. Gonz.
22	S	Paulina b.
		O sprawiedl. faryzeus.
23	N	**5 po Ziel. Św.**
24	P	*Nar. św. Jana*
25	W	Wilhelma op.
26	S	Jana i Pawła
27	C	Władysł. kr.
28	P	Ireneusza
29	S	Piotra i Pawła
		O cud. nakarm. ludzi
30	N	**6 po Ziel. Św.**

LIPIEC

1	P	*Prz. Krwi P. J.*
2	W	*Naw. NMP.*
3	S	Anatola b.
4	C	Teodora b.
5	P	Anton. Mar. Z.
6	S	Łucji m.
		O fałszywych prorok.
7	N	**7 po Ziel. Św.**
8	P	Elżbiety kr.
9	W	Weroniki de J
10	S	7 Braci mm.
11	C	Piusa I p. i m.
12	P	Jana Gwalb.
13	S	Anakleta p.
		O niespraw. włodarzu
14	N	**8 po Ziel. Św.**
15	P	Henryka ces.
16	W	*MB. Szkaplerz.*
17	S	Aleksego m.
18	C	Bł. Szymona
19	P	Winc. a Paulo
20	S	Czesława
		O zburzeniu Jerozol.
21	N	**9 po Ziel. Św.**
22	P	Marji Magdal.
23	W	Apolinarego
24	S	Kunegundy
25	C	*Jakóba ap.*
26	P	Anny
27	S	Rudolfa Akw.
		O faryzeuszu i celniku
28	N	**10 po Ziel. Św.**
29	P	Marty pn.
30	W	Rufina m.
31	S	Ignacego Loy.

SIERPIEŃ

1	C	Piotra w ok.
2	P	*NMP. Aniel.*
3	S	Znal. św. Krz.
		O głuchoniemym
4	N	**11 po Ziel. Św.**
5	P	*MB. Śnieżnej*
6	W	*Przem. Pańskie*
7	S	Kajetana m.
8	C	Emiljana b.
9	P	Romana m.
10	S	Wawrzyńca m.
		O miłos. Samarytanie
11	N	**12 po Ziel. Św.**
12	P	Klary pn.
13	W	Hipolita i Kas.
14	S	*Wig.* Euzebj.
15	C	**Wnieb. NMP.**
16	P	Joachima
17	S	Jacka w.
		O trędowatych
18	N	**13 po Ziel. Św.**
19	P	Ludwika T.
20	W	Bernarda
21	S	Joanny Franc
22	C	Tymoteusza
23	P	Filipa Ben.
24	S	*Bartłomieja ap.*
		O służ. Bogu i mamonie
25	N	**14 po Ziel. Św.**
26	P	*MB. Częstoch.*
27	W	Józefa Kal.
28	S	Augustyna dK
29	C	Scięcie ś. Jana
30	P	Róży Lim.
31	S	Rajmunda

WRZESIEŃ

		O wskrz. młodz. z Naim
1	N	**15 po Ziel. Św.**
2	P	Stefana kr.
3	W	Zenona m.
4	S	Rozalji p.
5	C	Wawrzyńca J.
6	P	Zacharj. pr.
7	S	Bł. Melch. G.
		Uzdrowienie opuchł.
8	N	**16 po Ziel. Św.**
9	P	Piotra Klaw.
10	W	Mikołaja z T.
11	S	Prota i Jacka
12	C	*Najś. Im. MB.*
13	P	Filipa m.
14	S	*Podw. Krz. ś.*
		O najprzedn. przykaz
15	N	**17 po Ziel. Św.**
16	P	Kornel. i Cypr.
17	W	Piętna św. Fr.
18	S	*Such.* Józefa
19	C	Januarego
20	P	*Such.* Eustach.
21	S	*Such. Mateusza*
		O uzdr. powietrz. rusz.
22	N	**18 po Ziel Św.**
23	P	Tekli pn. i m.
24	W	*NMP. Okupu*
25	S	Władysł. z G.
26	C	Cyprj. i Just.
27	P	Kosmy i Damj
28	S	Wacława kr.
		O szacie godowej
29	N	**19 po Ziel. Św**
30	P	Hieronima dK.

PAŹDZIERNIK

1	W	Bł. Jana z Duk.
2	S	Anioł. Stróż.
3	C	Teresy od D. J.
4	P	Franc. z As.
5	S	Plac. i T. mm.
		O uzdrow. syna król.
6	N	**20 po Z. Ś.** *MB. R.*
7	P	Marka pap.
8	W	Brygidy wd.
9	S	Ludwika Ber.
10	C	Franciszka
11	P	*MB. Zbawiciela*
12	S	Maksymiljana
		O niegodziw. słudze
13	N	**21 po Ziel. Św.**
14	P	Kaliksta pap.
15	W	Teresy pn.
16	S	Gerarda
17	C	Małgorz. Al.
18	P	*Łukasza ew.*
19	S	Piotra z Alk.
		O monecie czynszow.
20	N	**22 po Ziel. Św.**
21	P	Urszuli pn.
22	W	Korduli pn.
23	S	Serwanda m.
24	C	Rafała arch.
25	P	Kryspina
26	S	Ewarysta pap.
		O córeczce Jaira
27	N	**23 Z. Ś.** *Sw. J. Kr.*
28	P	*Szym. i Tad. ap.*
29	W	Narcyza b.
30	S	Alfonsa Rodr.
31	C	*Wig.* Wolfgan.

LISTOPAD

1	P	**Wszystk. Św.**
2	S	*Dzień Zad.*
		O burzy na morzu
3	N	**24 po Ziel. Św.**
4	P	Karola Borom.
5	W	Zacharjasza
6	S	Leonarda pus.
7	C	Engelberta b.
8	P	Gotfryda b.
9	S	Pam. pś. baz.
		O kąkolu w pszenicy
10	N	**25 po Ziel. Św.**
11	P	Marcina b.
12	W	Marcina p.
13	S	Stanisł. Kostki
14	C	Józafata b. i m
15	P	Gertrudy pn.
16	S	*MB. Ostrobr.*
		O ziarnku gorczyczn.
17	N	**26 po Ziel. Ś.**
18	P	Romana m.
19	W	Elżbiety kr.
20	S	Feliksa Walez.
21	C	*Ofiar. NMP.*
22	P	Cecylji m.
23	S	Klem. pap.
		O wielkiem spustosz.
24	N	**27 po Ziel. Św.**
25	P	Katarzyny pn.
26	W	Leonarda P.
27	S	Walerjana b.
28	C	Zdzisławy
29	P	Saturnina b.
30	S	*Andrzeja ap.*

GRUDZIEŃ

		O znakach dnia ostat.
1	N	**1 Adw.** Eligj.
2	P	Bibjanny pn.
3	W	Franc. Ksaw.
4	S	Barbary pn.
5	C	Sabby op.
6	P	Mikołaja b.
7	S	Ambroż. dK.
		O Janie Chrzcicielu
8	N	**2 Adw.** Niep. Po.
9	P	Leokadji pn.
10	W	*NMP. Loret.*
11	S	Damazego
12	C	Aleksandra
13	P	Łucji pn. i m.
14	S	Spirydjona
		O świad. Jana Chrzci.
15	N	**3 Adw.** Maksym.
16	P	Euzebjusza
17	W	Łazarza b.
18	S	*Such. Ocz. NMP*
19	C	Nemezjusza
20	P	*Such.* Teofila
21	S	*Such. Tom. ap.*
		O posłann. Jana Chrzc.
22	N	**4 Adw.** Zenona
23	P	Wiktorji pn.
24	W	*Wig.* Ad. i Ew.
25	S	**Boże Narodz.**
26	C	**Szczepana**
27	P	*Jana ap. i ew.*
28	S	Młodzianków
		O Symeonie i Annie
29	N	**1 po Boż. Nar.**
30	P	Eugenjusza
31	W	Sylwestra

ZAKŁ. GRAF. KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE



KALENDARZ SALWATORA

NA ROK PAŃSKI

1929

CZWARTY ROCZNIK

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

KRAKÓW — ZAKRZÓWEK
WYDAWNICTWO KSIĘŻY SALWATORJANÓW.

ZAKŁADY GRAFICZNE EUG. i Dra K. KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE



Sw. Piotrze, módl się za nami!

Styczeń poświęcony imieniu Jezus.

ŚWIĘTA KATOLICKIE					Słońca		Księżyca	
Dnia		według obrządku łacińskiego.	Dnia	według obrządku greckiego.	wsch.	zach.	wsch.	zach.
1	W.	**Nowy Rok.** Obrz. Pańskie, Eufrozyny pn.	19	**Grudnia.** Bonifacego.	8·14	15·54	23·09	11·38
2	Ś.	*Imienia Jezus*, Makarego op. ☾	20	Ignacego.	8·13	15·55	—	11·51
3	C.	Genowefy panny, Antera pap. i m.	21	Juljanny m.	8·13	15·56	0·22	12·03
4	P.	Izabeli, Akwilina m., Rigoberta b. i w.	22	Anastazji.	8·13	15·57	1·34	12·16
5	S.	*Wig.* Telesfora pap. i m., Emiljanny pn.	23	10 męcz. Kretejskich.	8·13	15·59	2·46	12·30
1. Ewangelja u św. Mateusza w Rozdziale 2. 1—12: Trzej Mędrcy ze Wschodu.								
6	**N.**	**Trzech Króli.**	24	**N. przed Boż. Nar.** Eugenji.	8·12	16·10	3·58	12·47
7	P.	Lucjana m., Kryspina b. i w.	25	**Narodzenie Jezusa Chrystusa.**	8·12	16·01	5·08	13·09
8	W.	Seweryna op., Erharda b.	26	**Sobór Przecz. Bogarodzicy.**	8·11	16·03	6·18	13·38
9	Ś.	Marcjanny p., Celsa, Bazylisy m.	27	**Szczepana m.**	8·11	16·04	7·22	14·18
10	C.	Agatona pap., Wilhelma b. i w.	28	2000 męczenników.	8·10	16·05	8·16	15·09
11	P.	Honoraty pn., Hygina pap. i m. ●	29	Młodzianków.	8·10	16·07	8·59	16·11
12	S.	Arkadjusza m., Probusa b.	30	Anyzji.	8·09	16·08	9·32	17·23
2. Ewangelja u św. Łukasza w Rozdziale 2. 42—52: Jezus 12-letni w kościele								
13	**N.**	**1 po 3 Kr.** *Św. Rodziny.* Agrycjusza b.	31	**N. 1 po Boż. Nar.** Melanji Rzym.	8·08	16·10	9·57	18·38
14	P.	Hilarego dK., Feliksa k., Eufrazego b.	1	**Styczeń Nowy Rok 1929.**	8·07	16·11	10·15	19·55
15	W.	Pawła 1-go pust., Maura op., Makarego op.	2	Sylwestra pap.	8·07	16·13	10·31	21·12
16	Ś.	Marcelego p. i m., Pryscyli matrony rz.	3	Malachiasz pror.	8·06	16·15	10·44	22·30
17	C.	Antoniego op., Sulpicjusza b.	4	Sobór 70 ap.	8·05	16·16	10·57	23·48
18	P.	Katedry św. Piotra w Rzymie. ◑	5	*Wigil.* Teopempta	8·04	16·18	11·12	—
19	S.	Marjusza i Tow. mm., Kanuta kr. i m.	6	**Objaw. Pańskie (Jordana).**	8·03	16·20	11·27	1·11
3. Ewangelja u św. Jana w Rozdziale 2. 1—11: Gody w Kanie Galilejskiej.								
20	**N.**	**2 po 3 Kr.** Fabjana i Sebastjana mm.	7	**N. 1 po Obj. P.** Sobór św. Jana.	8·02	16·21	11·47	2·35
21	P.	Agnieszki p. m., Patroklusa m.	8	Grzegorza pr.	8·00	16·23	12·15	4·04
22	W.	Wincentego m., Anastazego m.	9	Jerzego.	7·59	16·25	12·54	5·32
23	Ś.	*Zaślubiny M. B.* Rajmunda de Pennafort	10	Polieukta.	7·58	16·27	13·49	6·50
24	C.	Tymoteusza b. i m., Felicjana b. i w.	11	Teodozja.	7·57	16·28	15·04	7·51
25	P.	Nawr. św. Pawła, Ananjasza m. ○	12	Tacjany.	7·56	16·30	16·29	8·34
26	S.	Polikarpa b. i m., Pauli wdowy.	13	Ermyła m.	7·54	16·32	17·58	9·05
4. Ewangelja u św. Mateusza w Rozdziale 20. 1—16: O najmowaniu robotników do winnicy.								
27	**N.**	**Starozap.** Jana Złotoustego, Witaljana p.	14	ŚŚ. OO. z Synaju.	7·53	16·34	19·25	9·25
28	P.	Leonidasa i Tow. mm., Walerjusza b.	15	Pawła.	7·51	16·36	20·46	9·42
29	W.	Franciszka Salezego b. i w., Sabinjana m.	16	Sw. Piotra w Okowach.	7·49	16·38	22·03	9·56
30	Ś.	Martyny p. i m., Hipolita k. i m.	17	Antoniego W.	7·48	16·39	23·17	10·09
31	C.	Piotra z Nolasko, Marceli wd.	18	Atanazego.	7·47	16·41	—	10·21

Przysłowia ludowe.

Kiedy styczeń najostrzejszy, tedy roczek najpłodniejszy.

Nowy Rok pogodny, zbiór będzie dorodny.

Gdy na święty Wincenty i Nawrócenie Pawła pogoda świeci, spodziewajcie się dobrego lata dzieci.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Aż do 11-go zimno, pochmurno i łagodnie; 19—24 zimno i wypogodzono, potem deszcz; na końcu spokojnie i sucho.



CYRUS POZWALA ŻYDOM NA POWRÓT Z BABILOŃSKIEJ NIEWOLI.

„Roku pierwszego Cyrusa króla Perskiego, aby się wypełniło słowo Pańskie z ust Jeremiaszowych, wzbudził Pan ducha Cyrusa króla Perskiego: i puścił głos po wszystkiem królestwie swem, i na piśmie, rzekąc: To mówi Cyrus król Perski: Wszystkie królestwa ziemskie dał mi Pan Bóg niebieski i ten mi rozkazał, abych mu zbudował dom w Jeruzalem, które jest w Żydostwie. Kto jest między wami ze wszystkiego ludu jego? Niechaj będzie z nim Pan Bóg jego. Niech idzie do Jeruzalem, które jest w Żydostwie, a niech buduje dom Pana Boga Izraelskiego (onci jest Bóg), który jest w Jeruzalem. A wszyscy inni po wszystkich miejscach, gdziekolwiek mieszkają, niech go podpomagają mężowie z miejsca swego, srebrem i złotem i majętnością i bydłem, oprócz co dobrowolnie ofiarują kościołowi Bożemu, który jest w Jeruzalem.

I powstali przedniejsi z ojców, z Judy i z Benjamin i kapłani i lewitowie i wszelki, którego Bóg ducha wzbudził, aby szli budować kościół Pański, który był w Jeruzalem (Ezdr. 1. 1—5).

To właśnie opowiedziane zdarzenie przedstawia nasz obraz. Naród żydowski po 70 latach niewoli powraca w strony rodzinne. Doznał chłosty Bożej pod obcem panowaniem swych wrogów, bo na tę chłostę zasłużył przez niewierność względem Boga, przez nieposzanowanie praw Bożych, przez bałwochwalstwo, któremu chętnie ulegał. Lecz wylewał łzy pokuty w obcej krainie nad wodami Babylonu, wspominając na Sion. I ulitował się Pan Bóg nad ludem swoim i po latach tułaczki i udręki wolność mu wrócił.

Także nasz naród polski przeszedł czas długiej niewoli. Przeszło sto lat przeżył pod panowaniem swych wrogów. Rozdarty na trzy części, pod panowaniem Rosji, Prus i Austrji, trawił życie swoje, zrywając się raz poraz w zbrojnych powstaniach do zrzucenia kajdan niewoli. Zaludniły się rzeszą najlepzych synów Polski cele więzienne i katorgi dalekiego Sybiru. Cierpiał naród polski za winy swych ojców, którzy nadużywając własnej wolności dla osobistej korzyści, zgubili wolność wspólnej Matki Ojczyzny. Nierządem miała stać Polska, lecz nierządem runęła.

Dziś, przedziwnem zrządzeniem miłosierdzia Bożego, do którego woano ustawicznie: „Boże Ojcze, Twoje dzieci, płaczą, żebrzą lepszej doli“, naród polski odzyskał swą wolność i niepodległość. Oby się okazał wdzięcznym P. Bogu i strzegł się ponownego upadku.



Sw. Pawle, módl się za nami!

Luty poświęcony wynagrodzeniu i pokucie.

ŚWIĘTA KATOLICKIE					Słońca		Księżyca	
Dnia		według obrządku łacińskiego.	Dnia	według obrządku greckiego.	wsch.	zach.	wsch.	zach.
1	P.	Ignacego b. i m., Brygidy pn. ☾	19	Makarego.	7·45	16·43	0·31	10·35
2	S.	*M. B. Gromnicznej*, Kandyda m.	20	Eutemjusza.	7·43	16·45	1·44	10·51
5. Ewangelja u św. Łukasza w Rozdziale 8. 4—15: O siejbie na roli.								
3	N.	**Mięsopustna**. Błażeja b. i m., Ansgara b.	21	Maksyma.	7·42	16·47	2·56	11·11
4	P.	Andrzeja Kors., Eutychjusza m.	22	Tymoteusza.	7·40	16·49	4·07	11·38
5	W.	Agaty p. i m., Adelajdy pn., Awita b. i w.	23	Klemensa.	7·38	16·51	5·12	12·13
6	S.	Tytusa b., Doroty p. i m., Amanda b.	24	Ksenji.	7·37	16·53	6·11	13·00
7	C.	Romualda op. Ryszarda kr., Teodora m.	25	Grzegorza.	7·35	16·55	6·57	13·59
8	P.	Jana z Mathy, Honorata b. i w.	26	Ksenofonta.	7·33	16·56	7·34	15·08
9	S.	Apolonji m., Nicefora m., Ansberta b. ●	27	Jana Złotoustego.	7·31	16·58	8·00	16·24
6. Ewangelja u św. Łukasza w Rozdziale 18. 31—43: O ślepym przy drodze.								
10	N.	**Zapustna**. Scholastyki p., Silwana b. i w.	28	Efrema.	7·29	17·00	8·21	17·42
11	P.	*Z jaw. się NMP. w Lurd*, Dezyderego b. m.	29	Ignacego b.	7·27	17·02	8·38	19·00
12	W.	7 Założycieli Serwit. Cyr., Eulalji pn.	30	**Trzech Świętych.**	7·25	17·04	8·51	20·19
13	S.	*Popielec*, Grzegorza II p., Kastora k.	31	Cyrusa i Jana mm.	7·24	17·06	9·05	21·38
14	C.	Walentego k. i m., Witalisa m.	1	**Luty**. Tryfona.	7·22	17·08	9·19	23·00
15	P.	Faustyna i Jowity mm., Kratona m.	2	**Stritenje.**	7·20	17·10	9·33	—
16	S.	Juljanny p. i m., Onezyma b. i m.	3	Symeona i Anny.	7·18	17·12	9·51	0·23
7. Ewangelja u św. Mateusza w Rozdziale 4. 1—11: Kuszenie Pana Jezusa na puszczy.								
17	N.	**Wstępna**. Juljana Kapad., Donata m. ☽	4	Izydora.	7·16	17·14	10·15	1·48
18	P.	Symeona b. i m., Maksyma m.	5	Agaty m.	7·14	17·16	10·47	3·16
19	W.	Konrada pust., Gabina k. i m.	6	Wukoła b.	7·12	17·18	11·35	4·35
20	S.	*Suchedni*. Eleuterjusza b. i m.	7	Partenja.	7·09	17·20	12·40	5·41
21	C.	Feliksa b. i w., Eleonory kr.	8	Teodora st.	7·07	17·21	14·00	6·29
22	P.	*Suchedni*. Stol. św. Piotra w Ant.	9	Nicefora.	7·05	17·23	15·26	7·03
23	S.	*Suchedni*. Piotra Damjana b. i w. ○	10	Charłampja.	7·03	17·25	16·53	7·27
8. Ewangelja u św. Mateusza w Rozdziale 17. 1—9: O Przemienieniu Pańskiem.								
24	N.	**Sucha**. *Macieja apostoła.*	11	Własia km.	7·01	17·27	18·18	7·46
25	P.	Wiktoryna m., Torazjusza b. i w.	12	Malecja	6·59	17·29	19·39	8·00
26	W.	Wiktora, Nestora b. i m., Aleksandra b.	13	Nartynjana.	6·57	17·31	20·55	8·13
27	S.	Leandra b. i w., Prokopa w.	14	Auksencjusza.	6·54	17·32	22·12	8·26
28	C.	Teofila m., Romana op. Makarego m.	15	Onesyma.	6·52	17·34	23·26	8·39

Przysłowia ludowe.

Gdy mróz w lutym ostro trzyma, wtedy już niedługo zima.

Gdy na Gromniczną rostaje, rzadkie będą urodzaje.

Święty Walenty, gdy odmrozi pięty, na wyżywienie sprzedawaj sprzęty.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Aż do połowy miesiąca wiatr i deszcze, potem burze; w środku miesiąca śnieg; potem wiatr, śnieg i deszcz. Od 20 aż do końca pięknie.



POWRÓT DO JERUZALEM.

„A synowie krainy ci są, którzy wyszli z pojmania, które był przeniósł Nabuchodonozor, król Babiloński do Babilonu i wrócili się do Jeruzalem i Judy, każdy do miasta swego... Wszystko mnóstwo jako jeden, czterdzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt: oprócz sług i ich służebnic, których było siedm tysięcy trzysta trzydzieści siedm: a między nimi śpiewaków i śpiewaczek dwieście. Koni ich siedmset trzydzieści sześć, mułów ich dwieście czterdzieści pięć, wielbłądów ich czterysta trzydzieści pięć, osłów ich sześć tysięcy siedmset dwadzieścia. A z przedniejszych ojców, gdy wchodzili do kościoła Pańskiego, który jest w Jeruzalem, dobrowolnie ofiarowali na dom Boży, aby je postawili na miejscu jego. Według przemożenia swego dali nakład na budowanie złota czerwonych złotych sześćdziesiąt tysięcy i tysiąc, srebra grzywien pięć tysięcy i sto szat kapłańskich. Mieszkali tedy kapłani i lewitowie i z ludu i śpiewacy i wrotni i Natineiczycy w mieściech swych i wszystek Izrael w mieściech swych“ (1. Ezdr. 2. 1. 64—70).

Oto już przybyli Izraelici z niewoli babilońskiej do ziemi rodzinnej i rozgościli się w swoim kraju. Z jaką radością i czcią witali ojczyste zagony i groby swych ojców. Ile tam popłynąć musiało łez głębokiego wzruszenia, gdy ujrzeli się Izraelici wolnymi synami wolnej ojczyzny.

Polska, ojczyzna nasza, doznała od P. Boga łaski podobnej. Rozprószeni synowie narodu polskiego, za błogosławieństwem Najwyższego, zgromadzili się pod wspólnym dachem wolnej, niezależnej, potężnej rodziny, której miano Polska. Popękały, połamały się przęsła domostw ościennych wrogich nam mocarstw, poruszane dłonią miłosiernych a niezbadanych wyroków Opatrzności i synowie polskiego narodu w obce zakuci kajdany, powrócili na łono swej wolnej Macierzy.

Czy tylko wdzięczni będą P. Bogu swemu za dar tak wielki? Czy zdobędą się na wysiłek, aby dom swej Ojczyzny ugruntować na silnych podstawach prawa Bożego? Czy przyozdobią go w cnoty obywatelskie? Czy przedewszystkiem płynąc pod wspólnym dachem na falach życia, jak niegdyś Noe wśród potopu, rozpędzać będą mętne nawałności błędów i kacerstw, mając za sternika swych dusz Namiestnika Chrystusowego w Rzymie, Stróża Prawdy Bożej?

Dom ojców naszych, wolna Polska Piastów i Jagiellonów, był zawsze szczerze katolickim: „Polonia Restituta“ — „Polska Odrodzona“ takąż pozostanie.



Sw. Andrzeju, módl się za nami!

Marzec poświęcony św. Józefowi.

ŚWIĘTA KATOLICKIE					Słońca		Księżyca	
Dnia		według obrządku łacińskiego	Dnia	według obrządku greckiego	wsch.	zach.	wsch.	zach.
1	P.	Albina b., Suitberta b., Antoniny m.	16	Pamfila	6·50	17·36	—	8·54
2	S.	Pawła m., Jowina i Bazyleusza mm.,	17	Teodora	6·48	17·38	0·40	9·12
9. Ewangelja u św. Łukasza w Rozdziale 11. 14—28: Pan Jezus wypędza szatana.								
3	N.	**Głucha.** Kunegundy cesarz. ☾	18	**Starozapustna.** Leona W. pap.	6·46	17·40	1·52	9·36
4	P.	Kazimierza kr., Lucjusza p. i m.	19	Archipa	6·43	17·42	3·01	10·07
5	W.	Jana od Krzyża, Gerazyma pust.	20	Leona	6·41	17·44	4·03	10·49
6	S.	Perpetuy i Felic. m., Ewagrjusza b.	21	Tymoteusza	6·39	17·46	4·54	11·44
7	C.	Tomasza z Akw., Eubula m.	22	Eugenji	6·36	17·47	5·34	12·50
8	P.	Błog. Wincentego Kadłubka, Jana Boż.	23	Polikarpa	6·34	17·49	6·04	14·04
9	S.	Franciszki Rz., Grzegorza z Nissy.	24	Znal. głowy św. Jana Chrzc.	6·32	17·51	6·26	15·22
10. Ewangelja u św. Jana w Rozdziale 6. 1—15: P. Jezus karmi cudownie 5000 osób.								
10	N.	**Srodopustna.** 40 Męczenników z Sebast.	25	**Mięsopustna.** Tarasa	6·29	17·53	6·43	16·41
11	P.	Gorgonjusza i Firmusa ww. ●	26	Porfirjusza	6·27	17·55	6·58	18·02
12	W.	Grzegorza W. pap., Mamiljana m.	27	Prokopa	6·25	17·56	7·12	19·23
13	S.	Nicefora b. Eufrazji pn., Chrystyny p. i m.	28	Wasylja pust.	6·23	17·58	7·25	20·45
14	C.	Matyldy kr., Eutychjusza m.	1	**Marzec.** Eudokji	6·20	18·00	7·39	22·09
15	P.	Klemensa Dworzaka, Longina m.	2	Teodata	6·18	18·02	7·56	23·36
16	S.	Cyrjaka m., Tacjana m., Agapita b. i w.	3	Eutropjusza	6·16	18·03	8·18	—
11. Ewangelja u św. Jana w Rozdziale 8. 46—59: Żydzi chcą P. Jezusa ukamienować.								
17	N.	**Czarna.** Patrycjusza b., Gertrudy pn.	4	**Zapustna.** Harasyma i Pawła	6·13	18·05	8·46	1·05
18	P.	Cyryla Jeroz., Narcyza m., Edwarda kr. ☽	5	Konona m.	6·11	18·07	9·29	2·26
19	W.	*Józefa Oblub. NMP.*, Leoncjusza b.	6	42 m. z Amorei	6·09	18·09	10·27	3·36
20	S.	Eufemji p. i m., Teodozji m. Wulfrana b.	7	Wasylja	6·06	18·10	11·42	4·29
21	C.	Benedykta op., Filem. i Domnina mm.	8	Teofilakta	6·04	18·12	13·05	5·06
22	P.	*MB. Bolesnej*, Katarzyny szw.	9	40 męcz. z Sebastji	6·01	18·14	14·31	5·32
23	S	Feliksa m., Wiktorjana i Frumencj. mm.	10	Kondrata	5·59	18·16	15·54	5·51
12. Ewangelja u św. Mateusza w Rozdziale 21. 1—9: Triumfalny wjazd P. Jezusa do Jerozolimy.								
24	N.	**Palmowa.** Gabrjela arch. Symeona m.	11	**Wstępna.** Sofronjusza	5·57	18·17	17·16	6·06
25	P	*Zwiastowanie N. M. P.* ○	12	Teofana	5·54	18·19	18·34	6·19
26	W.	Ludgera b., Kastula m., Teodora m	13	Nicefora	5·52	18·21	19·50	6·32
27	S.	Jana z Damaszku, Fileta i Lydji mm.	14	Benedykta	5·50	18·23	21·06	6·44
28	C	*Wielki Czwartek*, Jana Kapistr.	15	Agapa m.	5·47	18·24	22·22	6·58
29	P.	*Wielki Piątek*, Eustazjusza op.,	16	Sawyna i Juljana	5·45	18·26	23·35	7·14
30	S.	*Wielka Sobota*, Jana Klimaka op.	17	Aleksego	5·42	18·28	—	7·36
13. Ewangelja u św. Marka w Rozdziale 16. 1—7: O zmartwychwstaniu P. Jezusa.								
31	N.	**Wielkanoc.** Balbiny pn., Benjamina m.	18	**Sucha.** Cyryla, Aleks.	5·40	18·30	0·47	8·04

Przysłowia ludowe.

Na świętego Grzegorza, idzie zima do morza.
Na święty Józef pogoda, będzie w polu uroda.
Święty Józef kiwnie brodą, idzie zima na dół z wodą.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Z początku miesiąca nieprzyjemnie i zimno, potem ciepło i deszcz. W środku miesiąca pięknie, potem zimno i nieprzyjemnie. Na końcu burze i deszcze.



POŁOŻENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO PRZY BUDOWIE ŚWIĄTYNI.

„Od pierwszego dnia miesiąca siódmego poczęli ofiarować całopalenie Panu: a kościół Boży jeszcze nie był założony. I dali pieniądze kamiennikom i murarzom: strawę też i picie i oliwę Sydończykom i Syryjczykom, aby prowadzili drzewo cedrowe z Libanu do morza Joppe, wedle tego jako im był Cyrus król Perski przykazał. A roku wtórego przyjścia ich do kościoła Bożego do Jeruzalem, miesiąca wtórego, zaczęli Zorobabel syn Salathiel i Jozue syn Josedek i inni z braciej ich kapłani i lewitowie i wszyscy, którzy byli przyszli z pojmania do Jeruzalem i postanowili lewity od dwudziestu lat i wyższej, aby przynaglali robocie Pańskiej... Gdy tedy założyli murarze kościół Pański, stanęli kapłani w ubiorze swoim z trąbami: a Lewitowie synowie Asaph z cymbałami, aby chwalili Boga przez ręce Dawida króla Izraelskiego.

I śpiewali pieśni i wyznawanie Panu, iż dobry, iż na wieki miłosierdzie Jego nad Izraelem. Wszystek też lud krzyczał krzykiem wielkim, chwaląc Pana z tego, iż był założon kościół Pański; mnodzy też z Kapłanów i Lewitów i przedniejszych ojców i starcowie, którzy widzieli kościół pierwszy, gdy był założony i ten kościół przed oczyma swemi, płakali głosem wielkim; a mnodzy krzycząc z radości, głos podnosili. I nie mógł żaden poznać głosu krzyczenia weselących się i głosu płaczu ludu; albowiem lud społecznie krzyczał głosem wielkim i głos daleko było słyszeć. (1. Ezdr. 3. 6—8, 10—13).

Pierwszą więc troską Izraelitów po przybyciu do Palestyny z niewoli, było wystawienie świątyni Jerozolimskiej, ku chwale Bożej. Upokorzeni i skruszeni długą utratą wolności, myśl swoją pierwszą, na wolnej ziemi swych ojców, wznoszą do Boga, śpiewając Mu, w akompaniamencie trąb i cymbałów, chwałę i wymawiając, że Bóg jest dobry i na wieki miłosierdzie Jego.

Budujący to przykład dla nas Polaków, abyśmy odzyskawszy za dobrocią i miłosierdziem P. Boga wolność naszej Ojczyzny, zaraz od zarania naszej wolności, od pierwszych lat wolnej i niepodległej Polski, śpiewali P. Bogu chwałę i dziękczynienie za dar ten wielki i abyśmy go wysławiali stale, że jest Bóg nasz dobry i na wieki miłosierdzie Jego. W sercu każdego Polaka i każdej Polki niech powstanie ołtarz całopalny miłości i wdzięczności ku Stwórcy. Rodzice i nauczyciele niech kładą kamień węgielny takiego ołtarza w serca powierzonej sobie dziatwy, aby wszystek lud nasz od krańca do krańca ojczyzny przejęty wdzięcznością ku Bogu, potęgował drogę Jego przykazań i zaskarbił sobie prawo do jeszcze szczęśliwszej, wiecznej ojczyzny w niebiesiech.



Św. Jakóbie starszy, módl się za nami!

Kwiecień poświęcony Odkupicielowi.

ŚWIĘTA KATOLICKIE					Słońca		Księżyca	
Dnia		według obrządku łacińskiego.	Dnia	według obrządku greckiego.	wsch.	zach.	wsch.	zach.
1	P.	*Poniedz. Wielk.* Hugona b., Teodory m.	19	Chryzanta i Darji.	5·38	18·31	1·53	8·40
2	W.	Franciszka z Pauli, Marji Egip. pok. ☾	20	Męcz. w klasztorze św. Sawy.	5·35	18·33	2·49	9·30
3	Ś.	Ryszarda b., Niceta op., Pankracego b.	21	Jakóba.	5·33	18·35	3·31	10·31
4	C.	Izydora b., Teodula m., Platona op.	22	Bazylego.	5·31	18·37	4·06	11·41
5	P.	Wincentego Fer., Ireny p. i m.	23	Nikona i 200 uczniów.	5·28	18·38	4·30	12·58
6	S.	Celestyna pap., Sykstusa pap.-i m.	24	Zacharjasza.	5·26	18·40	4·49	14·17
14.		Ewangelja u św. Jana w Rozdziale 20. 19—31 O niewiernym Tomaszu.						
7	**N.**	**Przewodnia.** Epifanjusza b. i m.	25	**Głucha. Zwiastowanie Najśw. Marji P.**	5·24	18·42	5·04	15·37
8	P.	Dionyzego b., Alberta b., Redempta b.	26	Sob. Archanioła Gabrjela.	5·22	18·44	5·17	16·58
9	W.	Marji Kleofas., Prochora m. ●	27	Matrony Lelun.	5·19	18·45	5·31	18·20
10	S.	Ezechjela pr., Terencj.	28	Hilarjona.	5·17	18·47	5·45	19·47
11	C.	Leona W., Antypa b. i m., Izaaka zak.	29	Marka.	5·15	18·49	6·01	21·16
12	P.	Juljusza pap., Zenona b., Saby m.	30	Jana List.	5·12	18·50	6·20	22·46
13	S.	Hermenegilda m., Maksyma m.	31	Ipatja.	5·10	18·52	6·47	—
15.		Ewangelja u św. Jana w Rozdziale 10. 11—16: O dobrym pasterzu.						
14	**N.**	**2 po W.** Justyna m., bł. Lidwiny p.	1	**Kwiecień. Srodopustna.**	5·08	18·54	7·25	0·15
15	P.	Anastazji m., Bazylisy m. ☽	2	Tytusa.	5·06	18·56	8·18	1·31
16	W.	Benedykta J. Labre, Lamberta m.	3	Nikity.	5·03	18·57	9·30	2·29
17	S.	Aniceta p. i m., Fortunata m., Roberta op.	4	Józefa i Jerzego.	5·01	18·59	10·50	3·11
18	C.	Apolonjusza m., Eleuterjusza b. i m.	5	Teodula.	4·59	19·01	12·15	3·39
19	P.	Jerzego b., Timona m., Pafnucego m.	6	Eutychjusza.	4·57	19·03	13·39	3·58
20	S.	Teodora w., Sulpicjusza i Serwiljana mm.	7	Grzegorza b.	4·55	19·04	15·00	4·14
16.		Ewangelja u św. Jana w Rozdziale 16. 16—22: „Maluczko, a nie ujrzycie mnie".						
21	N.	**3 po W.** *Opieki św. Józefa.*	8	**Czarna.** Irydjona.	4·53	19·06	16·17	4·27
22	P.	Sotera i Kajusa mm.	9	Eupsychjusza.	4·50	19·08	17·32	4·39
23	W.	Wojciecha b. i m., Gerarda b. ⊛	10	Terencjusza.	4·48	19·10	18·48	4·52
24	S.	Fidelisa ze Sigmaring., Saby m.	11	Antypy.	4·46	19·11	20·03	5·04
25	C.	Marka ewangelisty, Ewodjusza m.	12	Wasyłija.	4·44	19·13	21·19	5·19
26	P.	*MB. Dobr Rady,* Kleta i Marcelina mm.	13	Artemona.	4·42	19·15	22·32	5·38
27	S.	Piotra Kanizego w., Zyty pn.	14	Martyniana.	4·40	19.17	23·40	6·03
17.		Ewangelja u św. Jana w Rozdziale 16. 5—14: O odejściu do Ojca.						
28	**N.**	**4 po W.** Pawła od Krzyża, Walerji m.	15	**Palmowa.** Arystarcha.	4·38	19·18	—	6·36
29	P.	Piotra z Werony m., Tychyk. w.	16	Agaty panny.	4·36	19·20	0·42	7·20
30	W.	Katarzyny z Sieny, Afrodyza k. i m.	17	Symeona.	4·34	19·22	1·29	8·17

Przysłowia ludowe.

Kwiecień plecień, bo przeplata, trochę zimy, trochę lata.

Kiedy w kwietniu słonko grzeje, tedy chłop nie zubożeje.

Grzmot w kwietniu — dobra nowina, już szron roślin nie podcina.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Nasamprzód wiatr, pochmurno i dżdżysto; w połowie miesiąca zimno, potem pięknie. Od 26 do końca deszcz.



NIEPRZYJACIELE PRZESZKADZAJĄ W BUDOWIE ŚWIĄTYNI.

„I usłyszeli nieprzyjaciele Judy i Benjamin, że synowie pojmania budowali kościół Panu Bogu Izraelowemu. I przystąpili do Zorobabela i do przedniejszych ojców, rzekli im: Niech budujemy z wami, bo tak jako i wy szukamy Boga waszego, otośmy ofiarowali ofiary odedni Asor Haddan króla Assur, który nas tu zaprowadził. I rzekł im Zorobabel i Jozue i inszy przedniejszy ojcowie Izraelscy. Niemożecie wy z nami budować domu Bogu naszemu, ale my tylko sami zbudujemy Panu Bogu naszemu, jako nam rozkazał Cyrus król Perski. Stało się tedy, że lud ziemi przeszkadzał rękom ludu Judskiego i przeszkadzali im w budowaniu.

A za królestwa Assuera, na początku królestwa jego, napisali skargę na obywatele Judzkie i Jerozolimskie. I za dni Artaxersa, pisał Beselam Mithridat i Tabeel i inni, którzy w radzie ich byli do Artaxersa króla Perskiego, a list skargi napisany był po Syryjsku...: Niech będzie wiadomo królowi — pisali — „iż Żydowie, którzy wyszli od ciebie do nas, przyszli do Jeruzalem miasta odpornego i złego, które budują wywodząc mowy jego i ściany oprawując. Teraz tedy niech będzie wiadomo królowi, iż jeśli ono miasto będzie zbudowane, a mury jego naprawione będą: podatku i cła i dochodów rocznych nie dadzą i aż do królów ta szkoda przyjdzie". (1. Ezdr. 4. 1—4. 6. 7. 12. 13).

Skarga poskutkowała, król nadesłał odpowiedź, w której zabronił odbudowy zniszczonego miasta Jeruzalem. Tak więc odbudowa świątyni i miasta uległa dwuletniej zwłoce.

Również Ojczyzna nasza Polska, od zarania swej restytucji, otoczoną była silnym wałem wrogów, a dziś po latach kilku wolnego bytu, nie jest też tychże zupełnie pozbawiona. Wrogowie, nie mogąc zniszczyć, usiłowali przynajmniej okraść obszar rozległego naszego państwa; usiłowali odebrać nam dostęp do morza, ubezwładnić nasz handel i przemysł. Wrogów mamy mnóstwo ukrytych i jawnych, za granicami państwa i w samym obrębie państwa. Procesy szpiegów i sądy nad komunistami odkrywają raz po raz ukryte wraże sidła, zarzucane na wolność i niezależność naszej Ojczyzny. Taka Litwa do ostatnich czasów trwała urzędowo w stanie wojennym z Polską.

My Polacy winniśmy tylko pamiętać o tem, że jak wolność otrzymaliśmy z ręki Boga, tak i utrzymanie tej wolności w Jego wszechmocne dłonie powierzać nam należy przez ręce Królowej Korony Polskiej N. P. Marji...



Sw. Janie, módl się za nami!

Maj poświęcony Najśw. Marji Pannie.

Dnia		ŚWIĘTA KATOLICKIE według obrządku łacińskiego	Dnia	według obrządku greckiego	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zach.
1	S.	*Filipa i Jakóba ap.*, Zygmunta kr.	18	Jana Dekap.	4·32	19·23	2·07	9·23
2	C.	Atanazego dK. Saturnina i Germana m. ☾	19	*W. Czwartek*, Teodora	4·30	19·25	2·33	10·37
3	P.	*Królowej Korony Polskiej*	20	**W. Piątek**, Jana W.	4·28	19·27	2·54	11·53
4	S.	Moniki wd., Florjana m.	21	*W. Sobota*, Januarego	4·26	19·29	3·10	13·11
18. Ewangelja u św. Jana w Rozdziale 16. 23—30: O prawdziwej modlitwie.								
5	N.	**5 po W.** Piusa V. pap	22	**N. Zmartwychwstania Pańskiego**	4·24	19·30	3·24	14·31
6	P.	*† Dni krzyż.* Jana w Oleju, Ewodj. b.	23	**Poniedziałek Świąteczny**	4·22	19·32	3·37	15·51
7	W.	*†* Flawji Domitylli p. i m., Juwenala m.	24	**Wtorek Świąteczny**	4·20	19·34	3·50	17·15
8	S.	*† Stanisława b. i m.* Zjaw. się św. Mich. ar.	25	Marka op.	4·19	19·35	4·01	18·44
9	C.	**Wniebowstąpienie Pańskie** ●	26	Bazylego m.	4·17	19·37	4·23	20·16
10	P.	Antonina b. i w., Izydora roln.	27	Symeona km.	4·15	19·38	4·46	21·49
11	S.	*NMP. Królowej Apostołów*	28	Jazona	4·13	19·40	5·19	23·15
19. Ewangelja u św. Jana w Rozdziale 15. 26—27; 16. 1—4: Obietnica zesłania Ducha św.								
12	N.	**6 po W.** Pankracego m.	29	**N. Tomasza**, 9 męcz. w Kyz.	4·12	19·42	6·08	—
13	P.	Serwacego b., Piotra Regolata w.	30	Jakóba ap.	4·10	19·43	7·14	0·24
14	W.	Bonifac. m., Paskalisa p., Pachomj. op.	1	**Maj.** Jeremjasza pror.	4·09	19·45	8·35	1·11
15	S.	Jana de la Salle, Zofji panny ☽	2	Atanazego	4·07	19·46	10·01	1·44
16	C.	Bł. A. Boboli, Jana Nepom. m.	3	Teodozjusza	4·05	19·48	11·27	2·07
17	P.	Paschalisa, Brunona b. i w.	4	Pelagji	4·04	19·49	12·47	2·23
18	S.	*Wig.* Wenancjusza m., Feliksa z C.	5	Ireny	4·02	19·51	14·06	2·36
20. Ewang. u św. Jana w Rozdziale 14. 23—31: O zesłaniu Ducha św								
19	N.	**Zesł. Ducha św.** Piotra Cel. p.	6	**2 po Zmartw.** Joba	4·01	19·52	15·21	2·48
20	P.	*Pon. Świąt.* Bernardyna ze Sienny	7	Pamięć św. Krzyża	4·00	19·54	16·35	3·00
21	W.	Tymoteusza m., Sinezjusza m.	8	Jana Teologa	3·58	19·55	17·50	3·12
22	S.	*Suchedni*, Julji p. i m., Heleny pn.	9	Mikołaja	3·57	19·57	19·05	3·27
23	C.	Jana Baptysty de Rossi w. ○	10	Szymona ap.	3·56	19·58	20·19	3·43
24	P.	*Suchedni. NMP. Wspomożenie wiern.*	11	Mokia, Metodego	3·54	20·00	21·29	4·05
25	S.	*Suchedni.* Grzegorza VII pap., Urbana	12	Epifanjusza	3·53	20·01	22·34	4·35
21. Ewangelja u św. Mateusza w Rozdziale 28. 18—20: „Dana mi jest wszelka władza".								
26	N.	**Trójcy św.**, Filipa Ner.	13	**3 po Zmartw.** Glikerji	3·52	20·02	23·36	5·15
27	P.	Bedy w., Marji Magdaleny p. i zak.	14	Izydora m.	3·51	20·04	—	6·08
28	W.	Augustyna b. i w., Germana b. i w.	15	Pachomjusza	3·50	20·05	0·07	7·10
29	S.	Marji Magdaleny de Pazzis pn.	16	Teodora i Modesta	3·49	20·06	0·37	8·21
30	C.	**Boże Ciało** Feliksa pap. i m.	17	Andronika	3·48	20·08	0·59	9·35
31	P.	Anieli Merici pn., Petroneli pn. ☾	18	Teodata, Julji	3·47	20·09	1·15	10·51

Przysłowia ludowe.

Pierwszego maja deszcz — nieurodzaju wieszcz.
Grzmot w maju — sprzyja w urodzaju.
Gdy się przytrafi maj chłodny, dla zbóż, win i traw wygodny.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Na początku ciepło, potem gorąco; w połowie zimno i dżdżysto; od 24—29 zimno i pochmurno; na końcu przyjemnie ciepło.



EZDRASZ USTANAWIA SĘDZIÓW I PRZEŁOŻONYCH.

Artaxerxes król królów Ezdraszowi kapłanowi, pisarzowi prawa Boga niebieskiego, wielce uczonemu, zdrowia. Odemnie dekret wyszedł, aby komukolwiekby się podobało w królestwie moim z ludu Izraelskiego i z kapłanów jego i z Lewitów ijdź do Jeruzalem, szedł z Tobą... Wszystko, co należy do obrzędu Boga niebieskiego, niech będzie oddano z pilnością w domu Boga niebieskiego: by się snać nie rozgniewał na królestwo króla i synów jego. Wam też oznajmujemy o wszystkich kapłanach i Lewitach i śpiewakach i odźwiernych, Natynejczykach i sługach domu Boga tego, żebyście nie mieli mocy cła, dani i rocznego obroku wkładać na nie.

A ty Esdraszu według mądrości Boga Twego, która jest w ręce Twojej, postanów sędzie i urzędniki, żeby sądzili wszystkiemu ludowi, który jest za rzeką, to jest, tym którzy znają zakon Boga Twego, ale i nieumiejętne bezpiecznie nauczajcie. A wszelki, którýby nie pełnił zakonu Boga Twego i zakonu królestwa pilnie, będzie o nim sąd, abo na śmierć, abo na wygnanie, abo na skaranie na majętności jego, abo więc na więzienie". (1. Esdr. 7. 12. 13. 23—26).

Oto treść dekretu króla Artaxerxesa, upoważniającego Ezdrasza do mianowania sędziów i przełożonych nad ludem Izraelskim. Społeczeństwo żydowskie, po powrocie do swego kraju z Babilonu, byłoby bez sędziów i przełożonych urzędników raczej trzódką bez pasterza, niż karnem i zorganizowanem społeczeństwem ludzkiem. Jak głową w rodzinie jest ojciec, tak w zgromadzeniu ludzi musi być naczelnik państwa, mający do pomocy podległych sobie urzędników, przełożonych i sędziów. Bez tego porządku ład i poszanowanie prawa w każdem zgromadzeniu ludzkiem, nie jest rzeczą możliwą.

Także wolna Polska ma swego naczelnego urzędnika w osobie Prezydenta Państwa. Ma swój rząd naczelny, w osobie ministrów. Ma swoich wojewodów w pojedynczych okręgach państwowych. Wojewodowie rządzą starostami rozmieszczonymi w pojedynczych powiatach. Starostom podlegają gminy miejskie i wiejskie z burmistrzami i wójtami na czele.

Należy ten rząd i jego organizację szanować i słuchać. Karne i silne społeczeństwo wyrabia się w pilnym posłuchu dla władzy. Władza bowiem jest od P. Boga, i kto władzom jest posłuszny, oddaje cześć Bogu samemu, jako Dawcy wszelkiej władzy i wszelkiego prawa.



Św. Tomaszu, módl się za nami!

Czerwiec poświęcony Najśw. Sercu Pana Jezusa.

ŚWIĘTA KATOLICKIE					Słońca		Księżyca	
Dnia		według obrządku łacińskiego.	Dnia	według obrządku greckiego.	wsch.	zach.	wsch.	zach.
1	S.	Bł. Jakóba Strzemię b., Pamfila k. i m.	19	Patryka.	3·46	20·10	1·30	12·08
22. Ewangelja u św. Łukasza w Rozdziale 14. 16—24: O wezwaniu na ucztę.								
2	N.	**2 po Z. Św.** Marcelina, Erazma b. i m.	20	**4 po Zmartw.** Ftałateja.	3·45	20·11	1·43	13·26
3	P.	Cycyljusza k., Pauli p. i m.	21	Konstantyna.	3·44	20·12	1·55	14·46
4	W.	Franciszka Caracciolo w., Saturniny m.	22	Bazyljusza.	3·43	20·13	2·09	16·11
5	S.	Bonifacego b. i m., Doroteusza k. i m.	23	Michała.	3·43	20·14	2·24	17·41
6	C.	Norberta b. i w., Kandydy i Pauliny m.	24	Symeona pr.	3·42	20·15	2·44	19·14
7	P.	*N. Serca P. J.* Roberta op., Sabinjana ●	25	3. znal. głowy św. Jana.	3·42	20·16	3·13	20·45
8	S.	Medarda b., Wilhelma b. i w.	26	Karpa	3·41	20·17	3·54	22·05
23. Ewangelja u św. Łukasza w Rozdziale 15. 1—10: O zgubionej owcy i groszu.								
9	N	**3 po Z. Św.** Pryma i Felicjana mm.	27	**5 po Zmartw.** Fteraponta.	3·41	20·18	4·53	23·03
10	P.	Bł. Bogumiła, Małgorzaty kr., Mauryna op.	28	Nikity pr.	3·40	20·19	6·12	23·44
11	W.	*Barnaby ap.*, Paryzjusza w.	29	Teodozji m.	3·40	20·19	7·40	—
12	S.	Jana Fakunda, Onufrego pust.	30	ŚŚ. OO. z Nicei	3·39	20·20	9·08	0·11
13	C.	Ant. z Padwy, Lucjana m., Akwiliny p. i m.	31	**Wniebowstąpienie Pańskie.**	3·39	20·21	10·34	0·29
14	P.	Bazylego b., Elizeusza pror. ☽	1	**Czerwiec.** Justyna.	3·39	20·21	11·54	0·44
15	S.	Bł. Jolenty, Modesta i Krescencji mm.	2	Nikifora.	3·39	20·22	13·11	0·57
24. Ewangelja u św. Łukasza w Rozdziale 5. 1—11: O obfitym połowie ryb.								
16	N.	**4 po Z. Św.** Jana Franc. Regisa	3	**6 po Zmartw.** Łucjana.	3·39	20·22	14·25	1·09
17	P.	Reinera w., Nikandra m., Gundulfa b.	4	Mitrofana.	3·39	20·23	15·39	1·20
18	W.	Efrema diak., Marka i Marceljana mm.	5	Doroteusza.	3·39	20·23	16·54	1·34
19	S.	Juljanny de Falkon. p. i zak.	6	Hilarjona.	3·39	20·23	18·07	1·49
20	C.	Silwerjusza p. i m., Cyrjaka m.	7	Teodata.	3·39	20·24	19·19	2·10
21	P.	Alojzego Gonzagi, Euzebj. z Samosaty b.	8	Teodora.	3·39	20·24	20·25	2·37
22	S.	Paulina b., Albanusa m., Nicetasa b. ○	9	Cyryla.	3·39	20·24	21·22	3·13
25. Ewangelja u św. Mateusza w Rozdziale 5. 20—24: O sprawiedliwości faryzeuszów.								
23	N.	**5 po Z. Św.** Agrypiny p. i m., Zenona m.	10	**N. Zesłania Ducha Św.**	3·39	20·24	22·05	4·02
24	P.	*Narodz. św. Jana Chrzciciela.*	11	**Trójcy Przenajświętszej**	3·40	20·24	22·40	5·02
25	W.	Wilhelma op., Febronji p. i m.	12	Onufrego.	3·40	20·24	23·04	6·10
26	S.	Jana i Pawła mm., Wigiljusza b.	13	Akwiliny.	3·40	20·24	23·22	7·24
27	C.	Władysława kr., Krescencja m., Aneksa m.	14	Jelysego i Metodego.	3·41	20·24	23·37	8·39
28	P.	Ireneusza b. i m., Leona pap.	15	Amosa i Hieronima.	3·41	20·24	23·49	9·52
29	S.	**Piotra i Pawła** apost., Marcelego m.	16	Tychona.	3·42	20·24	—	11·09
26. Ewangelja u św. Marka w Rozdziale 8. 1—9: O cudownem nakarmieniu ludzi.								
30	N.	**6 po Z. Św.** Wspomnienie św. Pawła ☾	17	**N. Wszystkich Świętych.**	3·42	20·25	0·02	12·26

Przysłowia ludowe.

Czerwiec stały — grudzień doskonały.

Jeśli Piotr święty ze świętym Pawłem płaczą, to ludzie przez tydzień słońca nie zobaczą.

Jeśli pada na Medarda — to czterdzieści dni szarga.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Na początku ciepło i pięknie, potem pochmurno, mglisto i deszcz. W połowie ciepło i sucho. Na końcu deszcz.



EZDRASZ BOLEJE NAD ZWIĄZKAMI MAŁŻEŃSKIEMI ŻYDÓW Z POGANAMI.

„A gdy się to odprawiło, przystąpili do mnie przełożeni, mówiąc: Nie odłączył się lud Izraelski, kapłani i Lewitowie od narodów ziem i od obrzydłości ich, to jest od Hananejczyka i Hetejczyka i Ferezyjczyka i Jebuzajczyka i Ammonitów i Moabitów i Egipcjanów i Amorajczyków: bo zpojmowali córki ich sobie i synom swym i pomieszali nasienie święte z ludźmi ziem: ręka też książąt i urzędu w tym przestępstwie pierwsza była.

A gdym usłyszał tę rzecz, rozdarłem płaszcz mój i suknię i rwałem włosy na głowie mojej i brodzie, i siedziałem smutny. I zeszli się do mnie wszyscy, korzy się bali słowa Boga Izraelowego, dla przestępstwa tych, którzy się byli z niewoli wrócili: a jam siedział smutny aż do ofiary wieczornej: a w ofiarę wieczorną wstałem z utrapienia mego, a rozdarłszy płaszcz i suknię, poklęknąłem na kolana moje i rozciągnąłem ręce swe ku Panu Bogu memu, i rzekłem: Boże mój, wstydci mię a sromam się podnieść oblicze moje do Ciebie: bo nieprawości nasze rozmnożyły się nad głową naszą, i grzechy nasze urosły aż do nieba". (1. Esdr. 9. 1—6).

Oto żalem zdjęty Esdrasz nad związkami małżeńskiemi żyda z poganinem, przeprasza Majestat Boży. Rozkaz Boży nie zezwalał na takie małżeństwa, gdyż wybrańcy Boga prawdziwego wchodząc w związki rodzinne z poganami, zarażali się wpływem bałwochwalstwa i zaczynali sami oddawać cześć bożkom, jak w tej mierze badzo wiele przykładów czytamy w historji ludu żydowskiego.

U nas w Polsce małżeństwa z poganami należały do wyjątków. Natomiast nie są wyjątkiem małżeństwa mieszane, gdzie jedna strona jest katolicką, a druga kacerską. Jeśli Kościół św. na takie małżeństwa zezwala, zastrzega sobie wychowanie dziatek w św. wierze katolickiej. Zawsze jednak są to związki niebezpieczne i mogą doprowadzić do zaparcia się świętej wiary ojców. Gorzej przedstawia się sprawa małżeństwa w Polsce ze względu na luźność węzła małżeńskiego w wielu rodzinach. Wielu małżonków prędko po ślubie zapomina, że w obliczu Boga i Kościoła, przyrzekli sobie wierność i miłość dozgonną. Wielu małżonków zapomina, że małżeństwa mając swoje przywileje, nakładają również ciężary i obowiązki, które przez całe życie dźwigać im należy.

Rozluźnienie węzła małżeńskiego pociąga za sobą rozkład rodziny, tej najważniejszej komórki ustroju państwowego. Niszczenie pojedynczych cegieł ustroju państwowego jest powolnem niszczeniem całego gmachu państwowego. Zdrowem będzie tedy społeczeństwo tylko wtedy, gdy mocną i silną będzie każda rodzina. A nierozerwalność małżeńska, od Boga postanowiona, jest tej mocy i siły podstawą.



Sw. Jakóbie młodszy, módl się za nami!

Lipiec poświęcony Przenajdroższej Krwi P. Jezusa.

ŚWIĘTA KATOLICKIE					Słońca		Księżyca	
Dnia		według obrządku łacińskiego	Dnia	według obrządku greckiego	wsch.	zach.	wsch.	zach.
1	P.	*Przen. Krwi P. Jezusa*, Teobalda pust.	18	Leontyja, *Post do śś. Piotra i Pawła*	3·43	20·24	0·14	13·46
2	W.	*Nawiedz. NMP.*, Otona b.	19	Judy ap.	3·44	20·23	0·28	15·09
3	S.	Anatola b., Ireneusza i Mustyoli mm.	20	Metodego	3·44	20·23	0 45	16·39
4	C.	Teodora b., Flawjana b., Udalryka b.	21	**Boże Ciało**	3·45	20·22	1 09	18·11
5	P.	Antoniego Mar. Zach., Cyryli męcz.	22	Euzebjusza	3·46	20·22	1·41	19·37
6	S.	Łucji m., Trankwilina k. i m. ●	23	Agrypiny	3·47	20·21	2·31	20·48
27. Ewangelja u św. Mateusza w Rozdziale 7. 15—21: O fałszywych prorokach.								
7	N.	**7 po Z. Sw.** Cyr. i Metod., Panteny w.	24	**2 po Z. Sw., Nar. św. Jana Chrzcic.**	3·48	20·21	3·42	21·37
8	P.	Elżbiety król. Port., Kiljana, Kolomana m.	25	Fewronji	3 49	20·20	5 08	22 10
9	W.	Weroniki de Julianis zak., Anatolji m.	26	Dawida	3·50	20 19	6·40	22·32
10	S.	7 Braci mm., Rufiny i Sekundy mm.	27	Samsona	3·51	20·19	7·10	22·50
11	C.	Piusa I p. i m., Januar. i Pelagji mm.	28	Cyrusa i Jana	3·52	20·18	9·36	23·03
12	P.	Jana Gwalb. op., Paulina, Epifanji m.	29	**Piotra i Pawła ap**	3·53	20·17	10·56	23·16
13	S.	Anakleta pap. i m., Serapiona m. ☽	30	Sobór św. 12 Apost.	3·54	20·16	12·14	23·28
28. Ewangelja u św. Łukasza w Rozdziale 16. 1—9: O niesprawiedliwym włodarzu.								
14	N.	**8 po Z. Sw.** Bonawentury dK., Justusa w.	1	**Lipiec. 3 po Z. Sw.**, Kosmy i Damj.	3·55	20·15	13·28	23·40
15	P.	*Pamiątka rozesł. Apostołów*, Henryka ces.	2	*P. K. Przecz. Bogar.*	3·56	20·14	14·43	23·55
16	W.	*MB. Szkaplerznej*, Eustachego b. i w.	3	Jacentego	3·57	20·13	15·57	—
17	S.	Aleksego, Generoza m., Marc. p.	4	Andrzeja ap.	3·59	20 12	17·10	0·15
18	C	Bł. Szymona z L., Kamila z Lellis	5	Cyryla i Metodego	4·00	20·11	18·17	0·39
19	P.	Wincentego a Paulo, Epafrasa b. i m.	6	Atanazego	4·01	20·10	19·18	1·12
20	S.	Bł. Czesława, Hieronima Emiliani w.	7	Tomy i Akak.	4·03	20 09	20·05	1·57
29. Ewangelja u św. Łukasza w Rozdziale 19. 41—47: O zburzeniu Jerozolimy.								
21	N.	**9 po Z. Sw.** Praksedy pn., Daniela pror. ⊛	8	**4 p. Z. Sw.** Prokopa	4 04	20 07	20·42	2·54
22	P.	Marji Magdaleny, Syntychesa w.	9	Pankracego	4·05	20 06	21·08	4 01
23	W.	Apolinarego, Liborjusza b. i w.	10	Antoniego Piecz.	4·07	20·05	21·29	5·14
24	S.	Kunegundy k., Krystyny p. i m.	11	Eufemji i Olgi	4·08	20·03	21·44	6·28
25	C.	*Jakóba ap.*, Krzysztofora m., Walentyny	12	Prokła i Hilarego	4·10	20·02	21·57	7·43
26	P.	*Anny*, Pastora k., Symfronjusza m.	13	Sob. Archan. Gabrjela	4·11	20·00	22 09	8·59
27	S.	Rudolfa Akw. i Tow. mm.	14	Akiły	4·13	19·59	22 21	10·14
30. Ewangelja u św. Łukasza w Rozdziale 18. 9—14: O faryzeuszu i celniku.								
28	N.	**10 po Z. Sw.** Wiktora pap. i m.	15	**5 po Z. Sw.** Włodzimierza	4·14	19·57	22 33	11·31
29	P.	Marty pn., Olafa kr. i m., Beatrycy. ☾	16	Antynohena	4·16	19·56	22 49	12 52
30	W.	Rufina m., Abdona i Sen. mm.	17	Martyny	4·17	19·54	23 08	14·16
31	S.	Ignacego Loyoli, Fabjusza m.	18	Emiliana	4·19	19·52	23·36	15·44

Przysłowia ludowe.

Lipiec — ostatek starej mąki wypiecz.
Czego lipiec i sierpień nie dowarzy, tego wrzesień nie dosmaży.
Od św. Hanki, chłodne wieczory i poranki.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Na początku mgły, potem przez kilka dni deszcz, od 7—17 wiatry, w połowie deszcz, potem pogodnie aż do końca.



ŻAL NEHEMIASZA NAD GRUZAMI JERUZALEM.

„I stało się miesiąca Nizan, roku dwudziestego Artaxerxesa króla: i wino było przed nim i wziąłem wino i podałem królowi: a byłem jako mdły przed obliczem jego. I rzekł mi król: Czemu jest smętna twarz twoja, gdyż cię chorym nie widzę? niedarmo to, ale nie wiem co złego jest w sercu twojem. I zląkłem się bardzo i nazbyt, i rzekłem królowi: Królu, żyw na wieki: jako niema być smętna twarz moja, gdyż miasto, dom grobów ojca mego, opuszczone jest: a bramy jego ogniem są popalone? I rzekł mi król: Czego żądasz? I prosiłem Boga niebieskiego i rzekłem do króla: Jeśli się zda rzecz dobra królowi, a jeśli się podoba sługa twój przed obliczem twoim, abyś mnie posłał do żydowskiej ziemie do miasta grobu ojca mego i będę je budował. I rzekł mi król i królowa, która siedziała podle niego: Aż do którego czasu będzie droga twoja, a kiedy się wrócisz? I podobało się przed obliczem królewskim i posłał mię...

I przyjechałem do Jeruzalem i byłem tam przez trzy dni... I rzekłem im. Wy wiecie uciśnienie, w którem jesteśmy, iż Jeruzalem jest opuszczone, a bramy jego ogniem są popalone: pójdźcie, a pobudujemy mury Jerozolimskie, a nie bądźcie już więcej hańbą". (2. Esdr. 2. 1—6. 11. 17).

Wskutek działań wojennych, trwających lata całe, Polska, ojczyzna nasza, uległa też w dużej mierze zniszczeniu. Popalone i poburzone zostały kościoły i dwory, zniszczone wsi i miasteczka. Głód i niedostatek i choroby dziesiątkowały ludność naszą. Rowy strzeleckie i umocnienia strategiczne krajały urodzajne pola, przemieniając je w dzikie kurhany, obwiedzione drutem kolczastym. Armje nieprzyjacielskie poszły naprzód, to znów cofały się wstecz, niszcząc dobytek ludności. Brat szedł przeciw bratu. Polak przeciw Polakowi, który służył w przeciwnym obozie wojennym. Podzielona między trzy wrogie mocarstwa ludność polska, wzajemnie czyhała na swoją zgubę, walcząc pod sztandarami swych ciemięzców. I to była tragedja najsroższa w wielkiej wojnie światowej.

Wspomnienie tych walk, dziś jeszcze po szeregu lat, mrozi krew w żyłach. Lecz czas upływa... Rany wojenne się goją. Polska się odbudowuje. Polska staje w rzędzie mocarstw europejskich. Z Polską liczą się wszystkie narody. Sprawił to Bóg miłosierny, ulitowawszy się nad ludem swoim. Oby też zarówno z odbudową materjalną, odnowił się duch narodu w rzetelnej miłości Boga i szczerej miłości Ojczyzny.



Św. Filipie, módl się za nami!

Sierpień poświęcony Niepokalanemu Sercu Panny Marji.

Dnia		ŚWIĘTA KATOLICKIE według obrządku łacińskiego.	Dnia	według obrządku greckiego.	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zach.
1	C.	Piotra w okow., 3 cór. św. Zofji mm.	19	Makrymy.	4·20	19·51	—	17·11
2	P.	*NMP. Anielskiej*, Alfonsa Liguor. b. dK.	20	**Eljasza pr.**	4·22	19·49	0·17	18·28
3	S.	Znalezienie św. Krz., Szczepana.	21	Jana.	4·24	19·47	1·15	19·25
31. Ewangelja u św. Marka w Rozdziale 7. 31—37: O głuchoniemym								
4	N.	**11 po Z. Św.** Dominika, Aristarcha b.	22	**6 po Z. Św.** Marji Magdaleny.	4·25	19·45	2·34	20·06
5	P.	*MB. Śnieżnej*. Oswalda kr., Afry m. ●	23	Trofyma.	4 27	19·44	4·05	20·33
6	W.	*Przemienienie Pańskie*, Sykstusa pap.	24	Borysa i Hliba.	4 28	19·42	5·38	20·52
7	Ś.	Kajetana, Donata b. i m., Alberta zak.	25	*Zaśń. św. Anny.*	4·30	19·40	7·07	21 07
8	C.	Emiljana, Cyrjaka, Larg. i Smaragda m.	26	Jermołaja.	4·31	19·38	8·33	21·21
9	P.	Romana m., Firmusa i Rustikusa mm.	27	Pantaleona.	4 33	19·36	9·53	21·33
10	S.	Wawrzyńca m., Asterji p. i m.	28	Prochora.	4·35	19·34	11·12	21·46
32. Ewangelja u św. Łukasza w Rozdziale 10. 23—37: O miłosiernym Samarytanie.								
11	N.	**12 po Z. Św.** Tiburcjusza m., Zuzanny p.	29	**7 po Z. Św.** Kałynyka.	4 36	19·33	12·28	22 01
12	P.	Klary pn., Hilarji m., Gracyljana m. ☽	30	Siły i Siłuna.	4·38	19·31	13·44	22·18
13	W.	Hipolita i Kasjana mm., Jana Berch. w.	31	Jeudokima.	4·40	19 29	14·58	22·40
14	Ś.	*Wig.* Euzebjusza, Ursycyna męcz.	1	**Sierpień.** *Podn. św. Krz. Post do Zaśń. NMP.*	4·41	19·27	16·08	23 10
15	C.	**Wniebowz. NMP.**, Tarsycjusza m.	2	Przeniesienie ciała św. Stefana.	4·43	19·25	17·12	23·51
16	P.	Joachima, Diomeda m., Rocha w.	3	Izaaka.	4·45	19·23	18·04	—
17	S.	Jacka w., Liberata i towarz. mm.	4	7 Ojców z Efezu.	4·46	19·21	18·44	0·45
33. Ewangelja u św. Łukasza w Rozdziale 17. 11—19 O trędowatych.								
18	N.	**13 po Z. Św.** Agapita męcz., Heleny ces.	5	**8 po Z. Św.** Eusygnia.	4·48	19·18	19·13	1·49
19	P.	Ludwika Toloz. b., Tekli i Agapjusza m.	6	**Przemienienie Pańskie.**	4·50	19 16	19 35	3·01
20	W.	Bernarda, Lucjusza m., Filiberta op. ®	7	Demetja.	4 51	19·14	19·51	4·16
21	Ś.	Joanny Franc. de Ch., Cyrjaki wd. i m.	8	Emiljana.	4·53	19 12	20·05	5·32
22	C.	Tymoteusza m., Hipolita b. i w.	9	Macieja ap.	4·55	19·10	20 17	6·48
23	P.	Filipa Benicj. w., Donwiny i Teonilli mm.	10	Wawrzyńca.	4·56	19·08	20·29	8·04
24	S.	*Bartłomieja ap.*, Ptolom. i Rom. bb. i mm.	11	Eupła.	4·58	19·05	20·41	9·21
34. Ewangelja u św. Mateusza w Rozdziale 6. 24—33: O służeniu Bogu i mamonie.								
25	N.	**14 po Z. Św.** Ludwika kr., Generjusza m.	12	**9 po Z. Św.** Fotja i Anikity	5 00	19·03	20 54	10·41
26	P.	*MB. Częstochowskiej*, Zefyryna pap. m.	13	Maksyma w.	5·01	19 01	21·11	12·03
27	W.	Józefa Kalasantego w., Cezarego b. ☾	14	Micheasza pror.	5 03	18·59	21·36	13·28
28	Ś.	Augustyna dK., Hermesa w.	15	**Zaśnięcie N. M. P.**	5·05	18·57	22 09	14·55
29	C.	Ścięcie św. Jana Chrzciciela, Sabiny pn.	16	Przeniesienie obr. P.	5·06	18·54	22·58	16·14
30	P.	Róży Lim., Gaudencji p. i m.	17	Mirona m.	5·08	18·52	—	17·17
31	S.	Rajmunda, Optata b. i w., Ajdana b.	18	Flora.	5·09	18 50	0·08	18·02

Przysłowia ludowe.

Na Pańskie Przemienienie, lepsze gospodarza mienie.

Na święty Dominik, kopy z pola — myk, myk, myk.

Wawrzyniec pokazuje, jaka jesień następuje.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Na początku ciepło i przyjemnie; od 10 zimno i szron, potem deszcz. W połowie pięknie i gorąco; od 21—26 deszcz, potem pięknie.



Z BRONIĄ W RĘKU ODBUDOWUJĄ MIASTO JEROZOLIMĘ.

„A tak budowaliśmy mur i złączyliśmy wszystek aż do połowice: i pobudziło się serce ludu ku robieniu. I stało się, gdy usłyszał Sanaballat i Tobiasz i Arabczycy i Ammanitczycy i Azotczycy, że była wyrównana blizna muru Jeruzalem, a że się poczynały rozwaliny zawierać, rozgniewali się nazbyt. I zgromadzili się wszyscy pospołu, aby jechali i walczyli na Jeruzalem i zasadzili się na zdradzie. I modliliśmy się do Boga naszego i postawiliśmy straż na murze, we dnie i w nocy przeciwko nim...

I stało się od onego dnia, połowica młodzieńców robiła, a połowica była gotowa ku bitwie i oszczepy i tarcze i łuki i pancerze, a książęta za nimi we wszystkim domu Judzkiem i budujących na murze i noszących brzemiona i nakładających: jedną ręką robił, a drugą miecz trzymał, bo każdy z budujących miał miecz przypasany na biodra swoje. I budowali i trąbili w trąbę podle mnie.

I rzekłem do przedniejszych i do urzędników i do ostatka pospólstwa. Wielka robota i szeroka, a myśmy się rozstrzelali po murze daleko jeden od drugiego: na miejscu, na którymkolwiek usłyszycie głos trąby, tam się zbiegajcie do nas: Bóg nasz będzie walczył za nas. A my sami róbmy: a połowica nas niech trzyma oszczepy od wstępu zorze aż gwiazdy wschodzić będą. Onego też czasu, mówiłem do ludu: Każdy z sługą swym niech mieszka w pośród Jeruzalem: a miejmy przemiany przez noc i przez dzień na robotę. A ja, i bracia moi, i słudzy moi, i stróże, którzy byli za mną, nie zwóczyliśmy szat naszych, każdy tylko zwłóczył się do omycia“. (2. Esdr. 4. 6—9. 16—23).

Bohaterskie zaiste było to budowanie murów i miasta Jeruzalem. Pracownicy okryli się chwałą w obliczu narodu i całej potomności. O ileż większą chwałą okryją się dusze chrześcijańskie, które przez życie całe walcząc z namiętnościami i pokusami czarta i świata, odniosą zwycięstwo w Chrystusie. Nie miasta i mury, nie majątek nasz jest zagrożony. Szatan i świat zepsuty walczy o duszę naszą, duszę nieśmiertelną, by ją pokonać i unieszczęśliwić na wieki. Walka trwa dnia każdego, aż do zgonu.

Zwycięzcom w tej walce życia, bohaterom wiary i miłości Chrystusowej, zgotowany jest wieniec chwały wiekuistej, który tak wspaniale w liście swym opiewał Apostoł narodów, św. Paweł.



Sw. Bartłomieju, módl się za nami!

Wrzesień poświęcony ŚŚ. Aniołom.

ŚWIĘTA KATOLICKIE					Słońca		Księżyca	
Dnia		według obrządku łacińskiego	Dnia	według obrządku greckiego	wsch.	zach.	wsch.	zach.
35. Ewangelja u św. Łukasza w Rozdziale 7. 11—16: O wskrzeszeniu młodzieńca z Naim.								
1	N.	**15 po Z. Sw.** Idziego op. Bronisławy	19	**10 po Z. Sw.** Andrzeja	5·11	18·48	1·33	18·33
2	P.	Stefana kr., Maksymy m., Ewodjusza m.	20	Samuela	5·13	18·45	3·04	18·55
3	W.	Zenona m., Serafji p. i m., Bazylisy	21	Tadeusza ap.	5·15	18·43	4·36	19·12
4	Ś.	Rozalji p., Marcelego m., Róży p.	22	Agatonika	5·16	18·41	6·03	19·25
5	C.	Wawrzyńca J., Wiktoryna b. i m.	23	Łupa m.	5·18	18·38	7·28	19·38
6	P.	Zacharjasza prorok., Onizyfora	24	Eutycha	5·20	18·36	8·48	19·51
7	S.	Bł. Melchiora Grodz., Reginy p. i m.	25	Bartłomieja	5·21	18·34	10·08	20·04
36. Ewangelja u św. Łukasza w Rozdziale 14. 1—11: Uzdrowienie opuchłego.								
8	N.	**16 po Z. Sw.** *Narodzenie NMP.*	26	**11 po Z. Sw.** Hadrjana	5·23	18·31	11·26	20·20
9	P.	Piotra Klawera, Dorot. i Gorgon. mm.	27	Pimena	5·25	18·29	12·42	20·41
10	W.	Mikołaja z Tolent., Nemezjana b.	28	Augusta i Mojżesza	5·26	18·27	13·56	21·08
11	Ś.	Prota i Jacka mm.	29	**Ścięcie św. Jana.** *Post*	5·28	18·24	15·03	21·44
12	C.	*Najśw. Im. MB.*, Gwidona w., Sylwina b.	30	Aleksandra	5·30	18·22	16·00	22·33
13	P.	Filipa m., Mauryla b., Amata k.	31	Pół. p. Przen. Dziewicy	5·31	18·20	16·43	23·34
14	S.	*Podw. Krzyża św.*, Korneljusza pap. i m.	1	**Wrzesień.** Symeona	5·33	18·17	17·17	—
37. Ewangelja u św. Mateusza w Rozdziale 22. 35—46: O najprzedniejszem przykazaniu.								
15	N.	**17 po Z. Sw.** *MB. Bol.* Nikomeda m.	2	**12 po Z. Sw.** Mamanta	5·35	18·15	17·40	0·44
16	P.	Kornelj. i Cyprj., Łucji i Geminj. mm.	3	Antyma i Teokt.	5·36	18·13	17·58	1·59
17	W.	Piętna św. Fr. Ser., Kolumby p. i m.	4	Wawyły i Mojżesza	5·38	18·10	18·12	3·16
18	Ś.	*Suchedni*, Józefa z Kupertynu	5	Zacharjasza	5·40	18·08	18·24	4·32
19	C.	Januarego m., Pompozy p. i m.	6	Cud. Archan. Michała	5·41	18·05	18·37	5·49
20	P.	*Suchedni*, Eustachego i Teopisty mm.	7	Sozonta	5·43	18·03	18·49	7·07
21	S.	*Suchedni*, *Mateusza ap. i ew.*, Pamfila m.	8	**Narodz. Przecz. Dziewicy**	5·45	18·01	19·01	8·28
38. Ewangelja u św. Mateusza w Rozdziale 9. 1—8: O uzdrowieniu powietrzem ruszonego.								
22	N.	**18 po Z. Sw.** Tomasza z Wilan., Mauryc.	9	**13 po Z. Sw.** Joachima i Anny	5·47	17·58	19·17	9·51
23	P.	Tekli pn. i m., Linusa pap. i m.	10	Menodory	5·48	17·56	19·39	11·16
24	W.	*NMP. Okupu*, Gerarda bisk. i męcz.	11	Teodory	5·50	17·53	20·08	12·44
25	Ś.	Władysł. z Giel., Kleof., Pacyf. w.	12	Antonoma	5·52	17·51	20·52	14·05
26	C.	Cyprjana i Justyny mm, Nila op.	13	Korneljusza	5·53	17·49	21·53	15·13
27	P.	Kosmy i Damjana, Adolfa i Jana mm.	14	**Podwyż. św. Krzyża.** *Post*	5·55	17·46	23·13	16·02
28	S.	Wacława kr., Silwina b., Eustochji pn.	15	Nikity	5·57	17·44	—	16·37
39. Ewangelja u św. Mateusza w Rozdziale 22. 1—14: O szacie godowej.								
29	N.	**19 po Z. Sw.** *Michała arch.*, Gandelji m.	16	**14 po Z. Sw.**, Eufemji	5·58	17·42	0·40	17·42
30	P.	Hieronima dK., Leoparda m., Wiktora m.	17	Zofji	6·00	17·39	2·09	17·39

Przysłowia ludowe.

Jeśli jasny Maurycy, to i wiatr rad w ziole ryczy.

Jeśli w dzień św. Michała wiatr północny wieje, to na pogodę nie miejmy nadzieję.

Gdy jesień bez deszczów będzie, w ziemie wiatrów pełno wszędzie.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Na początku pięknie i ciepło, potem szron, pochmurno i zimno. W połowie pięknie, 17 i 18 deszcz, potem pięknie; od 21 do końca pochmurno i deszcz.



NEHEMIASZ GROMI NIEUŻYTYCH BOGACZY I LICHWIARZY.

„I wszczęło się wielkie wołanie ludzi i żon ich przeciw żydom braciej swojej. I byli co tak mówili: Synów naszych i córek naszych jest bardzo wiele: nabierzmy za zapłatę ich zboża, a jedzmy i żyjmy. I byli co mówili: Pola nasze i winnice i domy nasze pozostawiajmy, a nabierzmy zboża w głodzie. A drudzy mówili: Pożyczmy pieniędzy na podatki królewskie, a dajmy pola nasze i winnice: a teraz jako ciała braciej naszej, tak są ciała nasze, a jako synowie ich, tak i synowie naszy; oto my dawamy w niewolę syny i córki nasze, a z córek naszych są niewolnicami, a nie mamy skądby mogły być wykupione, i pola nasze i winnice nasze inni trzymają.

I rozgniewałem się bardzo, gdym usłyszał wołanie ich wedle słów tych: i myślało serce moje ze mną i sfukałem przednie i urząd i rzekłem im: A więc każdy z was lichwę wyciągacie od braciej swej? I zebrałem przecim nim zgromadzenie wielkie. I rzekłem im: My, jako wiecie, wykupiliśmy bracią naszą żydy, którzy byli poganom zaprzedani, według przemożenia naszego: więc wy też przedawać będziecie bracią waszą i odkupować ją będziem? I umilknęli, a nie naleźli, coby odpowiedzieli. I rzekłem do nich: Nie dobra to rzecz, którą czynicie: czemu nie w bojaźni Boga naszego chodzicie, aby nam nie urągali poganie, nieprzyjaciele naszy?

I ja i bracia moi i słudzy moi, pożyczyliśmy wielom pieniędzy i zboża: nie upominajmyż się wobec wszyscy tego, dług darujmy, który nam winno. Wróćcie im dziś pola ich, i winnice ich, i oliwnice ich, i domy ich: i owszem i setną część pieniędzy, zboża i oliwy, którąście zwykli od nich wyciągać, dajcie za nie.

I rzekli: Wrócimy, a nic od nich wyciągać nie będziemy: i tak uczynimy, jako mówisz". (2. Esdr. 5, 1—12).

Lichwa i wyzysk biednych przez możnych i bogaczów tego świata powtarza się przez wszystkie wieki po dzień dzisiejszy. Lichwy i wyzysku nie brak i w Polsce. Wielu wzbogaciło się kosztem drugich. Czasy wojenne i czasy inflacji pieniężnej, gdy z dniem każdym pieniądz tracił na wartości, przysporzyły spekulantom wiele dochodów. Stopniały niemal do zera kapitały oszczędnościowe osób prywatnych, zginęły dochody papierów procentowych, z których nieraz utrzymywały się sieroty i wdowy. Ktoś na tem zarobił na pewno! A takich jest tysiące. Dziś mają domy i pola kupione za bezcen. Ale czy poczuwają się do świadczenia na rzecz potrzebujących i niesienia ulgi poszkodowanym? Czy przychodzą z pomocą bliźniemu, przedewszystkiem zaś sierotom i wdowom? Oto pytanie, na które może dopiero na Sądzie Bożym usłyszymy odpowiedź.



Swięty Mateuszu, módl się za nami!

Październik poświęcony Królowej Różańca św.

ŚWIĘTA KATOLICKIE					Słońca		Księżyca	
Dnia		według obrządku łacińskiego	Dnia	według obrządku greckiego	wsch.	zach.	wsch.	zach.
1	W.	Bł. Jana z Dukli, Remigj. b. i w.	18	Eumenja	6·01	17·37	3·36	17·31
2	Ś.	Aniołów Stróżów, Eleuterjusza m. 🌑	19	Trofima	6·03	17·35	5·01	17·44
3	C.	Teresy od Dz. J., Kandyda m.	20	Eustachego	6·05	17·32	6·23	17·58
4	P.	Franciszka z Assyżu, Hierot. w.	21	Kondrata	6·07	17·30	7·44	18·09
5	S.	Placyda i Tow. mm., Korytyny pn.	22	Foki	6·09	17·28	9·03	18·23
40. Ewangelja u św. Jana w Rozdziale 4. 46—53 O uzdrowieniu syna król.								
6	**N.**	**20 po Z. Św.** *MB. Różańcowej*, Brunon. op.	23	**15 po Z. Św.** Pocz. św. Jana Chrzcic.	6·10	17·25	10·22	18·42
7	P.	Marka pap., Helana k.	24	Tekli m.	6·12	17·23	11·39	19·06
8	W.	Brygidy wd., Symeona starca	25	Eufrozymy	6·14	17·21	12·49	19·38
9	Ś.	Ludwika Bertr., Dyoniz. m.	26	Jana B.	6·15	17·18	13·52	20·22
10	C.	Franciszka Borgj., Gereona m. ☽	27	Kalistrata	6·17	17·16	14·41	21·18
11	P.	*NMP. Matki Zbawiciela*, Emiljana m.	28	Charytona	6·19	17·14	15·18	22·25
12	S.	Maksymiljana bisk., Walfryda b. i w.	29	Kiryka	6·21	17·11	15·44	23·38
41. Ewangelja u św Mateusza w Rozdziale 18. 23—35: O niegodziwym słudze.								
13	**N.**	**21 po Z. Św.** Edwarda kr., Kolomana m.	30	**16 po Z. Św.** Grzegorza	6·23	17·09	16·04	—
14	P.	Kaliksta pap. i m., Fortunaty p. i m.	1	**Październik., Pokr. NMP.**	6·24	17·07	16·19	0·53
15	W.	Teresy panny, Fortunata męcz.	2	Cyprjana i Andrzeja	6·26	17·05	16·32	2·10
16	Ś.	Gerarda Majelli, Gallusa op.	3	Dionizego	6·28	17·02	16·44	3·28
17	C.	Jadwigi wd., Małgorzaty Alacoque	4	Eroteja	6·30	17·00	16·55	3·46
18	P.	*Łukasza ew.*, Juljana pust., Justusa m. 🌕	5	Charytyny	6·32	16·58	17·08	6·06
19	S.	Piotra z Alkantary	6	Tomasza ap.	6·33	16·56	17·23	7·30
42. Ewangelja u św. Mateusza w Rozdziale 22. 15—21: O monecie czynszowej.								
20	**N.**	**22 po Z. Św.** Jana Kantego, Ireny p. i m.	7	**17 po Z. Św.** Sergjusza	6·35	16·54	17·42	8·58
21	P.	Urszuli pn. i m., Hilarjona op.	8	Pelagji	6.37	16·52	18·09	10·27
22	W.	Korduli pn., Melanjusza b.	9	Jakóba ap.	6·39	16·50	18·48	11·54
23	Ś.	Serwanda i Germ. m., Seweryna b.	10	Eulampjusza	6·41	16·48	19·44	13·07
24	C.	Rafała arch., Proklusa b. Chrystjana m.	11	Filipa ap.	6·42	16·45	21·00	14·03
25	P.	Kryspina i Kryspinjana mm. ☾	12	Andronika	6·44	16·43	22·23	14·42
26	S.	Ewarysta pap., Rogacjana k.	13	Karpa i Papjusza	6·46	16·41	23·51	15·07
43. Ewangelja u św. Mateusza w Rozdziale 9. 18—26: O córeczce Jaira.								
27	**N.**	**23 po Z. Św.** *P. N. J. Chr. Króla*	14	**18 po Z. Sw.** Nazareusza	6·48	16·39	—	15·25
28	P	*Szymona i Tadeusza ap.*	15	Lucjana	6·50	16·37	1·18	15·40
29	W.	Narcyza b., Euzebji p. i m.	16	Longina set. m.	6·52	16·35	2·43	15·52
30	Ś	Alfonsa Rodrigueza w., Eutropji m.	17	Ozjasza	6·54	16·33	4·03	16·04
31	C.	*Wig.* Wolfganga, Nemezjusza m.	18	Łukasza ew.	6·55	16·31	5·21	16·16

Przysłowia ludowe.

Na św. Franciszka, chłop już w polu nic nie zyska.

Na św. Szymona i Judy, spodziewaj się śniegu i grudy.

Gdy nie rychło liść opada, zima wielka bywa rada.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Aż do 12 niejednostajnie, potem bardzo zimno. W połowie umiarkowanie zimno i zmiennie aż do 25, potem deszcz i zimno aż do końca.



EZDRASZ WYJAŚNIA KSIĘGI ZAKONU.

„Przyniósł tedy Ezdrasz kapłan zakon przed zgromadzeniem mężów i niewiast i wszystkich, którzy rozumieć mogli, pierwszego dnia miesiąca siódmego. I czytał na nim jawnie na placu, który był przed wolną bramą, od poranku aż do południa, przed oczyma mężów i niewiast i mądrych: a uszy wszystkiego ludu były nastawione ku księgom...

I błogosławił Esdrasz Panu Bogu wielkiemu i odpowiedział wszystek lud: Amen. Amen, podnosząc ręce swoje i nachylili się i kłaniali się Bogu twarzami na ziemię...

I czytali w księgach zakonu Bożego wyraźliwie i jaśnie ku wyrozumieniu i rozumieli, gdy czytano. A Nehemiasz (ten jest Athersatha) i Ezdrasz kapłan i pisarz i Lewitowie wykładający wszystkiemu ludowi. Dzień poświęcony jest Panu Bogu naszemu, niesmęćcież się, ani płaczcie. Bo płakał wszystek lud, gdy słuchał słów zakonu. I rzekł im: Idźcież, jedzcie rzeczy tłuste, i pijcie słodycz, a posyłajcie części tym, którzy sobie nie nagotowali: bo święty Panu dzień jest, a nie bądźcie smutni, wesele bowiem Pańskie jest moc nasza.

Odszedł tedy wszystek lud, aby jadł i pił i posyłał części i czynił wielkie wesele: iż wyrozumieli słowa, których nauczył ich był“. (2. Ezdr. 8. 2. 3. 6. 8—10. 12).

Jak smutek żydów pochodził ze świadomości, że zaniedbanie praw Zakonu przyprawiło cały naród o nieszczęścia i niewolę, tak z drugiej strony radość budziła się w ich sercach na myśl, że wszystko złe można naprawić przez zbliżenie się do Boga, przez poszanowanie prawa Bożego, przez dobrą wolę wstąpienia na drogę życia świątobliwych praojców i Patryarchów narodu.

I nam w Polsce potrzeba sobie odświeżać — pamięci zasady prawd Bożych. Wielu Polaków, nawet ze sfer wykształconych nie posiada gruntownej znajomości katechizmu. Wielu, nie znając dokładnie zasad swej religji, unika kazań. Wiadomości zaczerpnięte w szkole, wietrzeją w głowie, bo także książki treści religijnej bywają mało cenione. Natomiast literatura płytka, pełna często wybujałej zmysłowości i wstrętnych obrazów, bywa poszukiwana. O taką zaś literaturę chętnie postarają się niesumienni księgarze, często innowiercy, aby grając na niskich instynktach społeczeństwa, wyciągnąć dla swej kieszeni jak największe korzyści. — Uważajmy przeto pilnie, co czytać mamy sami i jaką strawą duchowną karmią się nasze dzieci polskie.



Św. Szymonie, módl się za nami!

Listopad poświęcony duszom w czyścu cierpiącym.

ŚWIĘTA KATOLICKIE					Słońca		Księżyca	
Dnia		według obrządku katolickiego.	Dnia	według obrządku greckiego.	wsch.	zach.	wsch.	zach.
1	P.	**Wszystkich Świętych**, Benignusa k. m. ●	19	Joela pr.	6·57	16·29	6.41	16·29
2	S.	*Dzień Zaduszny*. Wiktoryna b. i m.	20	Artemjusza.	6·59	16·28	8·01	16·45
44. Ewangelja u św. Mateusza w Rozdziale 8. 23—27: O burzy na morzu.								
3	N.	**24 po Z. Św.** Huberta b.. Malachjasza b.	21	**19 po Z. Św.** Hilarjona.	7 01	16·26	9·19	17·06
4	P.	Karola Borom. b. i w., Witalisa i Agrikoli.	22	Abercjusza.	7 03	16·24	10·33	17·36
5	W.	Zacharjasza pr. i Elżbiety, Teotyma m.	23	Jakóba.	7 05	16·22	11·41	18·14
6	S.	Leonarda pust. i w., Winoka op.	24	Arety panny.	7·07	16·20	12 35	19.06
7	C.	Bł. Antoni Bal., Engelberta b.	25	Marcjana.	7·09	16·18	13·16	20.09
8	P.	Gotfryda b., Klaudjusza, Nikostrata.	26	**Demetrjusza W.**	7·10	16·17	13·47	21·19
9	S.	Pam. pośw. bazyliki Salw. lat. w Rz. ☽	27	Nestora.	7·12	16·15	14·09	22·33
45. Ewangelja u św. Mateusza w Rozdziale 13. 24—30: O kąkolu w pszenicy.								
10	N.	**25 po Z. Św.** Andrzeja z Aw., Tryfona.	28	**20 po Z. Św.** Terencjusza.	7·14	16·13	14·25	23·48
11	P.	Marcina b., Bartłomieja op.	29	Anastazji m.	7·16	16 12	14·39	—
12	W.	Marcina p., Bened., Jana, Mat. i Izaaka pu.	30	Zenobjusza.	7·18	16·10	14·50	1·04
13	S.	Stanisława Kostki, Dydaka w.	31	Stachjusza.	7·19	16·09	15·02	2·21
14	C.	Jozafata b. i m., Serapjona m.	1	**Listopad**. Kaliksta.	7·21	16·07	15·14	3 39
15	P.	Gertrudy pn., Leopolda w., Machuta b.	2	Akindyna.	7·23	16·06	15·27	5·01
16	S.	*MB. Ostrobram.* Edmunda b, Otmara op.	3	Akepsymy m.	7·25	16·04	15·44	6·27
46. Ewangelja u św. Mateusza w Rozdziale 13. 31—35: O ziarnku gorczycznem.								
17	N.	**26 po Z. Św.** Grzegorza, bł. Salomei ◎	4	**21 po Z. Św.** Joannika.	7·27	16·03	16·08	7·58
18	P.	Pamiątka pośw. bazyl. ŚŚ. Piotra i Pawła.	5	Halaktiona i Epist.	7·28	16·02	16·43	9·30
19	W.	Elżbiety kr., Poncjana pap. i m.	6	Pawła i Konst.	7·30	16 00	17 33	10 64
20	S.	Feliksa Walezego w., Benig b i w.	7	Łazarza	7·32	15 59	18·44	11·58
21	C.	*Ofiarow. NMP.* Demitra i Honorjusza.	8	**Sobór Michała Archanioła.**	7·34	15·58	20·08	12·42
22	P.	Cecylji m., Filemona i Appji mm.	9	Onezyfora.	7·36	15·57	21·38	13·12
23	S.	Klemensa pap. i m., Felicyty m. ☾	10	Erasta.	7·37	15·55	23·05	13 33
47. Ewangelja u św Mateusza w Rozdziale 24. 15—35: O wielkiem spustoszeniu.								
24	N.	**27 po Z. Św.** Jana od Krzyża w.	11	**22 po Z. Św.** Miny i Wiktora.	7·39	15·54	—	13·48
25	P.	Katarzyny pn. i m., Erazma m.	12	**Józafata.**	7·41	15·53	0·30	14·01
26	W.	Leonarda a Porto Maur. w., Konrada b.	13	Jana Złotoustego.	7·42	15·52	1·50	14·13
27	S.	Walerjana b., Wirgiljusza, Akacjusza	14	Filipa ap.	7·44	15·51	3·08	14·24
28	C.	Zdzisławy, Sostenesa ucznia św. Pawła	15	Hurja i Samsona. *Post aż do Boż. Nar*	7·45	15·50	4 26	14·36
29	P.	Saturnina b. i m., Filomena męcz.	16	Mateusza ap. i ew.	7·47	15·50	5·43	14·51
30	S.	*Andrzeja ap.*, Maury p. i m.	17	Grzegorza.	7·48	15 46	7·01	15·11

Przysłowia ludowe.

Wszyscy Święci, zima się kręci.
Na świętego Marcina, najlepsza gęsina.
Na listopada wiele wody, na łąki wielkie wygody.
W listopadzie grzmi, rolnik dobrze śni.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Naprzód pochmurno i dżdżysto, od 6—17 deszcz, potem zmiennie; od 23 wypogodzono i zimno, potem temperatura umiarkowana, a nakoniec śnieg.



POKUTA PUBLICZNA I WZNOWIENIE PRZYMIERZA Z BOGIEM.

„A dnia dwudziestego czwartego tego miesiąca zeszli się synowie Izraelscy, w poście, i w worzech, a ziemia na nich. I odłączyło się nasienie synów Izraelowych od wszelkiego syna obcego: i stanęli, i wyznawali grzechy swoje i nieprawości ojców swoich. I podnieśli się aby stali i czytali na księgach zakonu Pana Boga swego, cztery kroć przez dzień, i cztery kroć się spowiadali, i kłaniali się Panu Bogu swemu“...

I modlili się: „Teraz tedy Boże nasz wielki, mocny i straszliwy, strzegący przymierza i miłosierdzia, nie odwracaj od oblicza Twego wszystkiego utrapienia, które znalazło nas, króle nasze i książęta nasze i kapłany nasze i proroki nasze i ojce nasze i wszystek lud Twój, ode dni króla Assur, aż do dnia tego. I Ty sprawiedliwy jesteś we wszystkiem, co przyszło na nas: boś prawdę uczynił, a myśmy niezbożnie czynili. Królowie naszy, książęta nasze, kapłani naszy i ojcowie naszy, nie pełnili zakonu Twego, ani słuchali rozkazania Twego i świadectw Twoich, któreś oświadczał przeciwko im. I oni w królestwach swoich i w dobroci Twojej wielkiej, którąś im był dał i w ziemi bardzo szerokiej i tłustej, którąś był dał w oczach ich, nie służyli Tobie, ani się odwrócili od zabaw swych złośliwych.

Oto my sami dziś niewolnikami jesteśmy: i ziemia, którąś dał ojcom naszym, aby jedli chleb jej i które są dobra jej i my sami jesteśmy w niej niewolnikami. I urodzaje jej mnożą się królom, któreś postanowił nad nami dla grzechów naszych i panują nad ciały naszemi i nad bydlęty naszemi według woli swej i jesteśmy w wielkiem uciśnieniu.

W tym tedy wszystkim my sami czynimy przymierze i piszemy i pieczętują książęta nasze, Lewitowie naszy i Kapłani naszy“. (2. Esdr. 9. 1—3. 32—38).

Kajał się lud żydowski przed Bogiem za grzechy swoje i przyrzekał poprawę i wznawiał przymierze swej wierności dla Pana nad Pany, to też miłosierdzie Pańskie litowało się nad ludem swym.

Nam także Polakom potrzeba ciągłej pokuty i żalu za grzechy, upadki i niewierności nasze względem Boga. A jednak iluż z braci narodu naszego, nawet raz do roku w czasie wielkanocnym, nie ukorzy się w Sakramencie Pokuty, wyznając błędy swoje? W chwilach rozpamiętywania gorzkiej śmierci Zbawiciela Pana, oni stoją zdala od Trybunału Pokuty, wymawiając się brakiem czasu, brakiem usposobienia, brakiem, w ich oczach, ciężkich przewinień duszy. Czy na tej drodze zjednają sobie miłosierdzie Boże?...



Św. Tadeuszu, módl się za nami!

Grudzień poświęcony Dzieciątku Jezus.

Dnia		ŚWIĘTA KATOLICKIE według obrządku łacińskiego.	Dnia	według obrządku greckiego.	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zach.
48.		Ewangelja u św. Łukasza w Rozdziale 21. 25—33: O znakach dnia ostatecznego						
1	N.	**1 Adwentu.** Eligjusza b., Natalji małż. ●	18	**23 po Z. Św.** Platona.	7·50	15·48	8·17	15·36
2	P.	Bibjanny p., Pauliny, Martany i Aurelji m.	19	Awadja.	7·51	15·47	9·27	16·10
3	W.	Franciszka Ksaw., Lucjusza kr.	20	Prokła i Grzegorza.	7·53	15·47	10·28	16·58
4	Ś.	Barbary pn. i m., Piotra Chryzologa b.	21	**Wowed. N. M. P.**	7·54	15·46	11·14	17·56
5	C.	Sabby op., Kryspiny m., Dalmacjusza b.	22	Filemona.	7·55	15·46	11·48	19·04
6	P.	Mikołaja b., Dyonizy i Leoncji mm.	23	Amfilocha.	7·57	15·45	12·12	20·17
7	S.	Ambrożego dK., Agatona m.	24	Katarzyny.	7·58	15·45	12·31	21·30
49.		Ewangelja u św. Mateusza w Rozdziale 11. 2—10: O Janie Chrzcicielu w więzieniu.						
8	N.	**2 Adwentu. Niepok. Pocz. NMP.**	25	**24 po Z. Św.** Klemensa	7·59	15·44	12·45	22·44
9	P.	Leokadji p. i m., Restituta b. i m. ☽	26	Alypia.	8·00	15·44	12·56	23·59
10	W.	*NMP. Loretańskiej,* Melchiadesa pap.	27	Jakóba męczennika.	8·02	15·44	13·09	—
11	Ś.	Damazego m., Barsaby m., Sabinusa b.	28	Stefana męczennika.	8·03	15·44	13·19	1·13
12	C.	Aleksandra m., Synezjusza m.	29	Paramona.	8·04	15·44	13·31	2·31
13	P.	Łucji pn. i m., Autberta b., Otylji pn.	30	Andrzeja apostoła.	8·05	15·44	13·47	3·54
14	S.	Spirydjona b., Nikazego b. i m.	1	**Grudzień.** Nauma.	8·06	15·44	14·06	5·22
50.		Ewangelja u św. Jana w Rozdziale 1. 19—28: O świadectwie Jana Chrzciciela.						
15	N.	**3 Adwentu** Maksymina w., Celjana m.	2	**25 po Z. Św.** Abakuna.	8·07	15·44	14·34	6·54
16	P.	Euzebjusza b. i m., Walentyna m. ○	3	Sofonjusza.	8·08	15·44	15·18	8·24
17	W	Łazarza b., Sturmjusza op., Wiwiny	4	Barbary.	8·08	15·44	16·21	9·40
18	Ś.	*Suchedni. Oczekiwanie NMP.* Gracjana b	5	Sabby.	8·09	15·44	17·43	10·35
19	C.	Nemezjusza m., Adjutusa op., Darjusza m.	6	**Mikołaja.**	8·10	15·44	19·16	11·13
20	S.	*Suchedni.* Teofila m., Filogona b.	7	Ambrożego.	8·10	15·45	20·48	11·38
21	P.	*Suchedni. Tomasza ap.,* Temistokl. m.	8	Patapjusza.	8·11	15·45	22·15	11·55
51.		Ewangelja u św. Łukasza w Rozdziale 3. 1—6: O posłannictwie Jana Chrzciciela.						
22	N.	**4 Adwentu.** Zenona m., Demetrji	9	**26 po Z. Św. Niepok. Pocz. N. M. P.**	8·11	15·46	23·39	12·08
23	P.	Wiktorji pn. i m., Se wulusa żebraka ☾	10	Miny i Hermogenesa.	8·12	15·46	—	12·21
24	W.	*Wig.* Adama i Ewy, Tarzylli pn.	11	Daniela.	8·12	15·47	0·57	12·33
25	Ś.	**Narodz. Pana N. J. Chr. Zbawiciela świata**	12	Spirydjona.	8·13	15·48	2·16	12·44
26	C.	*Szczepana,* Marinusa m., Zozyma p.	13	Eustrata.	8·13	15·48	3·32	12·58
27	P.	*Jana ap. i ewang.,* Teodora m.	14	Tyrsa.	8·13	15·49	4·49	13·16
28	S.	Młodzianków, Teofili p. i m	15	Eleuterjusza.	8·13	15·50	6·06	13·38
52.		Ewangelja u św. Łukasza w Rozdziale 2. 33—40: O Symeonie i Annie.						
29	N.	**I po Boż. Nar.** Tomasza b. i m., Dawida kr	16	**N. Praojców.** Aggeusza.	8·14	15·51	7·16	14·10
30	P.	Eugenjusza b. i w., Rajnerjusza b.	17	Daniela i Łazarza.	8·14	15·5?	8·21	14·52
31	W.	Sylwestra pap., Barbacjana k. i w. ●	18	Sebastjana.	8·14	15·53	9·11	15·47

Przysłowia ludowe.

Mroźny grudzień, wiele śniegu, żyzny roczek będzie w biegu.

Świętej Barbary po wodzie, Boże Narodzen'e po lodzie.

W święto Barbarki, zdejm z góry sanki.

Pogoda według 100-letn. kalendarza.

Na początku zimno i śnieg, potem gwałtowny deszcz. W połowie pochmurno, potem śnieg i aż do końca dosyć zimno.



POŚWIĘCENIE MIASTA JERUZALEM.

„A na poświęcaniu muru Jerozolimskiego zwołano Lewity ze wszystkich miejsc ich, aby je przywiedziono do Jeruzalem i czynili poświęcenia i wesele w dziękczynieniu i śpiewaniu i cymbałach, arfach i cytrach... I oczyścili się kapłani i Lewitowie, a oczyścili lud, i bramy i mur.

A na mur rozkazałem wnijdź przedniejszym z Judy i postawiłem dwa wielkie chóry chwalących. I szli ku prawej stronie po murze do bramy gnoju...

A drugi chór dzięki oddawających szedł przeciwko, a ja za nim i połowica ludu na murze i na wieży piecowej aż do muru najszerszego...

I stanęły dwa chóry chwalących w domu Bożym i ja i połowica urzędników ze mną...

I ofiarowali onego dnia ofiary wielkie i weselili się: bo je Bóg rozweselił weselem wielkim: ale i żony ich i dzieci weseliły się, i było daleko słyszeć wesele Jerozolimskie". (2. Ezdr. 12. 27. 30. 31. 37. 39. 42).

Pobożnie, z dziękczynieniem dla Stwórcy, obchodził naród żydowski uroczystość poświęcenia swego stołecznego miasta. Oceniał on dobrze, jak wielkie dobrodziejstwo otrzymał z rąk Bożych, gdy po długich latach niewoli, wśród obcego narodu, mógł się znaleść wreszcie w murach drogich rodzinnego swego gniazda.

My Polacy, po latach niewoli, jesteśmy dziś obywatelami wolnej i niepodległej Ojczyzny. Wdzięczność nasza dla Stwórcy, za dar tak wielki, jest naszym obowiązkiem. Przedstawiciele narodu zamierzają wznieść w Warszawie kościół wotywny, jako widomy hołd wdzięczności całego narodu za otrzymaną wolność. W innych miastach mnożą się też oznaki dziękczynienia. Poznań zamierza wznieść w najcelniejszym punkcie miasta posąg Chrystusa Pana, aby Najświętszemu Sercu Zbawiciela okazać hołd owej wdzięczności. Chwalebne i zbożne to czyny.

Lecz nietylko pojedyncze miasta winny spieszyć do stóp Boskiego Zbawcy, z słowem podzięki i uwielbienia. Cała Polska, jak długa i szeroka, od morza po Tatry, od Odry po dorzecze Dniepru, powinna ukorzyć się przed Stwórcą w najtkliwszym hołdzie i serca swoje ofiarować Najświętszemu Miłośnikowi dusz ludzkich, Chystusowi Panu. Jak w uroczystych pocesjach ku czci Najświętszego Serca P. Jezusa składamy akt poświęcenia się temuż Boskiemu Sercu, tak też dnia każdego niechaj płynie z serca wszystkich Polaków to żywe pragnienie: „Twoimi, o Jezu, sługami być chcemy każdego dnia, każdej godziny, każdej minuty — po wszystkie czasy Ty bądź, o Jezu, Ojcem, Panem i Królem narodu naszego.

Tak nam dopomóż Królowo Korony Polskiej, Bogarodzico Marjo".

Obrazki z ksiąg Ezdrasza objaśnił:
Ks. Tadeusz Marekowski.







Przez wszystkie dni żywota twego miej na pamięci Boga.

Tob. V.

DNI PAMIĘTNE

w roku zbawienia 1929.

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....



W. Steinhausen. — Jezus błogosławi pola.

MODLITWA NOWOROCZNA.

Niepokój dziś nas dręczy,
Niepewność trapi srodze:
Cóż to nas w Nowym Roku
Na życia spotka drodze,
Lękliwie w przyszłość patrzym,
Najsłodszy Jezu Panie,
Bo nikt z nas nie wie wcale,
Co z nim się wkrótce stanie.

Każdy z nas chciałby szczęścia,
Majątków, dobrobytu,
Każdyby pragnął sławy,
Wyniesień czy zaszczytu,
Pragnieniem naszem wielkiem
Jest lepsza, jasna dola,
Niech wszakże, dobry Chryste,
Twoja się dzieje wola!

Bądź wola Twoja, Panie,
Na każdym, każdym kroku,
Co jeno chcesz, czyń z nami
W nadeszłym Nowym Roku:
Przyjmiemy wszystko z chęcią
Z świętego ręku Twego,
Gdyż to, co Ty uczynisz,
Dla dobra jest naszego!

Z radością przyjmiem szczęście
Czas szczęsny i wesoły,
Z radością też przyjmiemy
Dni próby czy mozoły,
Z radością przyjmiem krzyże,
One nas nie przestraszą,
Bo Ty je, Jezu, zsyłasz
Na korzyść tylko naszą.

Na wszystko się zgadzamy,
Co z Twojej płynie ręki,
Za wszystko Ci w pokorze
Oddawać będziem dzięki,
Czyli nas spotka lepsza
Czyli też gorsza dola,
Byle się Twa, nie nasza,
Spełniała, Panie, wola.

Józef Marjan Chudek.

KALENDARZOWI SALWATORA NA DROGĘ!

Czwarty raz wysyłamy Kalendarz Salwatora w świat, aby razem z innemi pokrewnemi sobie wydawnictwami szerzył chrześcijańską oświatę i przynosił prawowiernym synom Kościoła oprócz zdrowej nauki także miłą rozrywkę. Dzięki dzielnemu poparciu Wielebnego Duchowieństwa znalazł kalendarz nasz już przystęp do wszystkich diecezyj Rzeczypospolitej Polski, a za pośrednictwem zakonnic rozmaitych Zgromadzeń dotarł w zeszłym roku nawet do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Niech nam zatem będzie wolno tu na tem miejscu podziękować szczerze wszystkim, którzy się przyczynili do rozszerzenia tego wydawnictwa, naszem staropolskiem „Bóg zapłać“!

Zewsząd też nadchodzą nas słowa uznania za podjętą pracę. Tem zachęceni, dokładamy wszelkich starań, aby wydawnictwo nasze coraz więcej udoskonalić tak co do treści jak i co do technicznej jego strony.

W tegorocznym kalendarzu umieściliśmy obok świąt rzymsko-katolickich także święta grecko-katolickie, czyniąc zadość licznym głosom, odzywającym się w tej mierze. W kalendarjum znajdą czytelnicy piękne ryciny naszego brata zakonnego Idziego, przedstawiające powrót Żydów z niewoli babilońskiej z odpowiednią treścią, wyjętą z Pisma świętego a zastosowaną do narodu polskiego. Po noworocznej modlitwie następuje obszerna rozprawa o prześladowaniu naszych katolickich współbraci w Meksyku, zatytułowana: „Z krainy łez i krwi męczeńskiej“, pióra powszechnie znanego i cenionego Ks. Mateusza Jeża, szambelana papieskiego. Artykuł ten długością swą nie powinien nikogo nudzić, gdyż jest nader aktualny i doniosły. Kiedyż bowiem lepiej umocnimy się we Wierze świętej i rozpalimy serca nasze miłością ku Bogu, jak właśnie patrząc na heroiczne przykłady stałości i cnoty w naśladowaniu Chrystusa Pana. A tej stałości we Wierze świętej i miłości Bożej potrzeba nam przedewszystkiem teraz, kiedy całe piekło spiknęło się przeciw Chrystusowi i świętym Jego, a my musimy otwarcie przyznać się do Boskiego Mistrza i Wodza naszego!
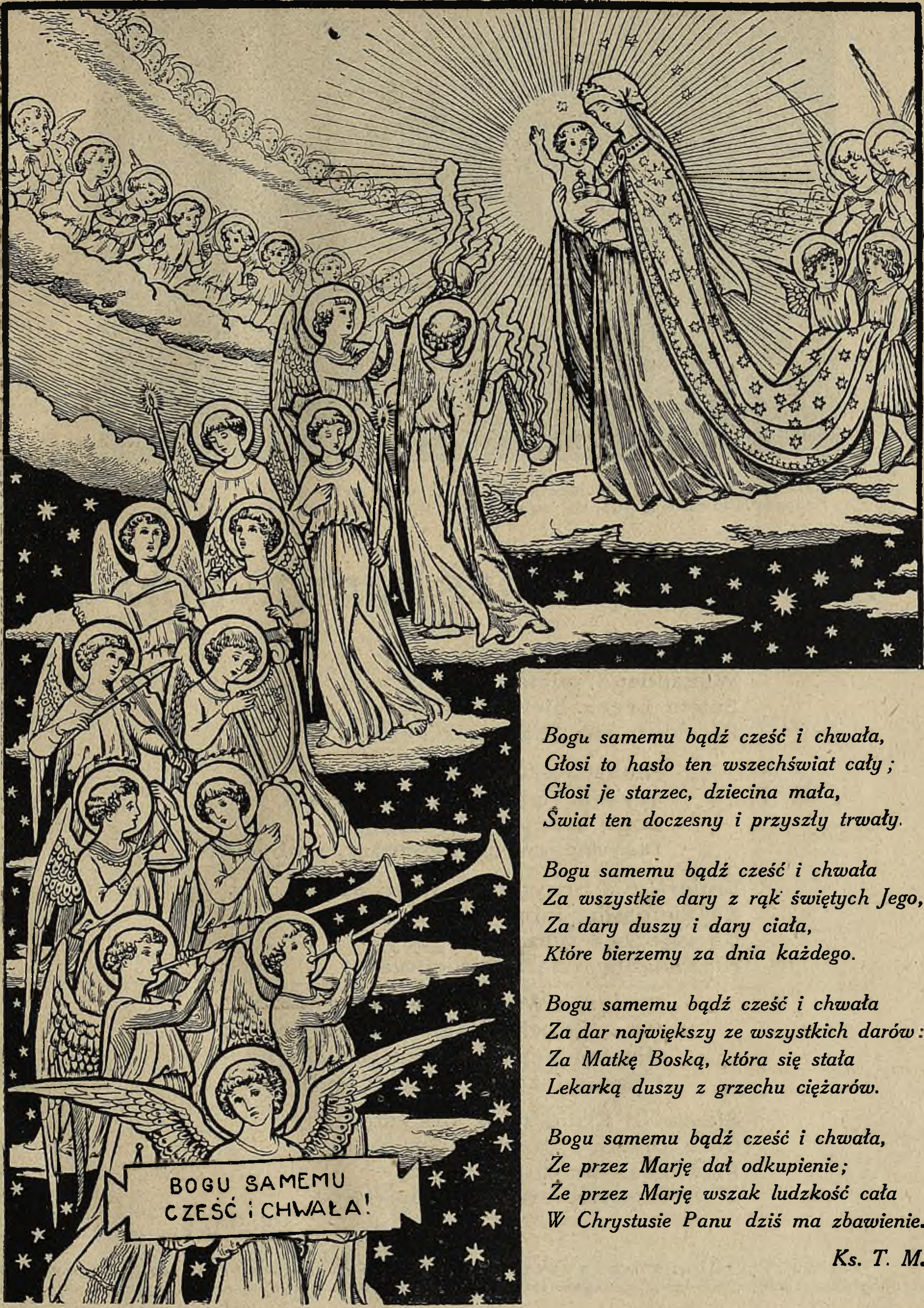
Natrafią czytelnicy w kalendarzu i na inne artykuły, z których niezawodnie zbudują się i podniosą na duchu.

W artykule: „Odwiedziny w Kolegium Księży Salwatorjanów w Krakowie na Zakrzówku“ zaprowadzamy czytelników do zacisza naszego klasztornego a zarazem domu wychowawczego. Opisem tym, spodziewamy się, niejeden szlachetny młodzieniec za łaską Bożą da się pociągnąć do poświęcenia służbie Panu Najwyższemu, a wielu będzie pobudzonych do nieskąpienia ofiar na wykształcenie seminarzystów, przyszłych szermierzy Wiary św. i siewców słowa Bożego na roli serc ludzkich. Może też niejeden rzemieślnik młodociany zaofiaruje swoją pracę na usługi klasztorne. Oby do furty klasztornej zapukali nietylko prostaczkowie i biedni, szukający chleba i dachu nad głową, ale i wykształceni i zasobni w dobra tego świata, szukający Prawdę wieczną i co zwyż jest, pogardzając tem, co marne i znikome! „Przegląd wydarzeń światowych“ zamieszczamy, jak dawniej.

Umieszczamy w kalendarzu nareszcie spis targów i jarmarków z całej Rzeczypospolitej Polski i Śląska pruskiego, bo wielu nie przyjmie kalendarza w dom swój, jeśli tego w nim nie znajdzie.

Idź więc kalendarzu do naszych Przyjaciół i Dobrodziejów i nieś im jako pozdrowienie pokój Chrystusowy!

REDAKCJA.



Bogu samemu bądź cześć i chwała,
Głosi to hasło ten wszechświat cały;
Głosi je starzec, dziecina mała,
Świat ten doczesny i przyszły trwały.

Bogu samemu bądź cześć i chwała
Za wszystkie dary z rąk świętych Jego,
Za dary duszy i dary ciała,
Które bierzemy za dnia każdego.

Bogu samemu bądź cześć i chwała
Za dar największy ze wszystkich darów:
Za Matkę Boską, która się stała
Lekarką duszy z grzechu ciężarów.

Bogu samemu bądź cześć i chwała,
Że przez Marję dał odkupienie;
Że przez Marję wszak ludzkość cała
W Chrystusie Panu dziś ma zbawienie.

Ks. T. M.



Młodociane ofiary Meksyku po straceniu:
José Valencia Gallardo, Salvator Vargas, Mikołaj Navarro i Ezechiel Gómez.

SALVETE FLORES MARTYRUM*).

Witajcie Męczeńskie Kwiaty
Wszelkiego wieku i stanu,
Ścięte przez nieludzkie katy
Za wierność Zbawcy i Panu!

Nieustraszeni Rycerze,
Wyście najdroższy dar życia,
Bogu złożyli w ofierze
Dla wiecznych Skarbów zdobycia!

Śmierć nie przyniosła Wam szkody;
Za ziemskie dobra nietrwałe
Na wieczne wezwani gody
Niezwiędłą dzierżycie chwałę!

Ratujcie Waszą krainę,
Co w krwi męczeńskiej się pławi!
Niechaj przez Waszą przyczynę
I nas od zguby Bóg zbawi!

Sława Ci Królu nasz Chryste,
Co z Ojcem i Duchem Świętym
Piastujesz berło wieczyste
W Królestwie swem niepojętem!

X. M. J.

*) SALVETE FLORES MARTYRUM! (Witajcie Męczeńskie Kwiaty) tak powitał Pap. Pius XI. dnia 30 grudniu 1926 r. młodzież meksykańską w Watykanie, która przybyła na jubileusz św. Alojzego.

Z krainy łez i krwi męczeńskiej.

Na świecie ucisk mieć będziecie,
ale ufajcie, jam zwyciężył świat.
(Jan 16, 33).

WSTĘP.

Pan Bóg jest nieskończenie dobry i zanim ukarze grzesznika, wprzód go ostrzega.

Nie da się zaprzeczyć, że ludzie dzisiaj bardzo się psują, o Bogu zapominają i zasługują na ciężką karę Bożą. Ale dla upamiętania grzeszników zatwardziałych dopuszcza Pan Bóg dzisiaj w niektórych krajach ciężkie próby i doświadczenia, straszne prześladowania i okrucieństwa, popełniane na katolikach przez rządy masońskie, socjalistyczne, komunistyczne, bolszewickie, aby się wszyscy przekonali do czego bezbożność prowadzi.

Co się tam dzieje, chcą zaprowadzić u nas bolszewicy, nietylko rosyjscy, ale i polscy, a przynajmniej w Polsce zamieszkali. Przecie ich już jest w Polsce sporo i ciągle słychać o aresztowaniu komunistów, o procesach przeciw komunistom, o ich związkach, czasopismach jawnych i skrytych, a nawet słychać o posłach komunistycznych w sejmie. Kto tam rej wodzi, wszystkim wiadomo.

Przecie i socjalizm, choć się tego wypiera, w głównych swoich naukach jest podobny do komunizmu i drogę mu toruje. A tylu ma u nas



Mapa Rzeczypospolitej Meksyku.

Takiemi krajami są szczególnie dwa: Rosja bolszewicka i Meksyk.

O tem co się dzieje z katolikami w Rosji, wiemy nieco w Polsce, bo od czasu do czasu słyszymy od naszych rodaków, którzy stamtąd tu uciekli, albo których wypuszczono z tamtejszych więzień, w zamian za pospolitych kryminalistów, jakich Polska bolszewikom odstąpiła. Należałoby jednak częściej o tem pisać. Jestto bowiem bardzo poważne ostrzeżenie dla Polski.

zwolenników, którzy nieraz i w dobrej wierze go popierają, myśląc, że on naprawdę ludzkość uszczęśliwi!

Tymczasem Rosja dzisiejsza, gdzie hasła socjalistyczne zostały wprowadzone w życie, pokazuje, że ten raj socjalistyczny jest raczej piekłem, że ludzie straciwszy wiarę w Boga, zamieniają się w dzikie zwierzęta, że się wzajemnie gryzą, psują i sprowadzają jeszcze większą nędzę, niż była przedtem, nawet doczesną. A cóż dopiero mówić o nędzy wiecznej,

o potępieniu wiecznem, pozagrobowem, które sobie gotują?

Ale jest jeszcze drugi kraj, daleko od nas za morzem, na który dziś dopuścił Pan Bóg straszne próby i cierpienia, nawet jeszcze większe niż w Rosji lub jakimkolwiek innym kraju w ciągu istnienia Kościoła katolickiego. Dlaczego dopuścił?

Dla wstrząśnienia sumieniami całego świata chrześcjańskiego oraz dla przestrogi i upamiętania tych wszystkich, którzy sądzą, że postęp, oświata, kultura bez Boga, bez religji, może ludzi uszczęśliwić. Tym krajem nieszczęśliwym jest Meksyk.

O prześladowaniach katolików w Meksyku przez rząd tamtejszy masońsko-bolszewicki mało stosunkowo w Polsce słychać, a są nawet tacy, którzy im przeczą. Jest w tem szatański podstęp ze strony prześladowców Kościoła, ten sam, jakim się posługuje djabeł zawsze i wszędzie. Djabeł i jego zwolennicy nie chcą, aby o nich głośno mówiono i wmawiają nawet w ludzi, że ich wcale niema, aby tem śmielej mogli drugim szkodzić.

Tymczasem zbrodnie i okrucieństwa popełniane od lat kilku, a nawet kilkunastu na katolikach w Meksyku są faktem o pomstę do nieba wołającym, znanym dzisiaj w całym świecie cywilizowanym, a przeczyć im mogą tylko ludzie całkiem głupi lub przewrotni

P. S.

Nazywając Ofiary prześladowania meksykańskiego męczennikami, zgodnie z opinją całego świata katolickiego, nie chcemy wyprzedzać tem orzeczenia Kościoła, do którego należy w takich sprawach rozstrzygnięcie o rzeczywistości męczeństwa i świętości Umęczonych.

Autor.

Encyklika papieska.

Najważniejszem i najwiarygodniejszem świadectwem i dokumentem stwierdzającym publicznie wobec całego świata te gwałty i okrucieństwa meksykańskiego rządu jest Encyklika Ojca św. Piusa XI., ogłoszona jeszcze dnia 18 listopada 1926 r. do wszystkich Arcybiskupów i Biskupów całego świata katolickiego, zatytułowana *De asperrima rei catholicae conditione in foederatis Mexici civitatibus* (O najstraszliwszem położeniu katolicyzmu w Stanach Zjednoczonych Meksykańskich), a zaczynająca się od słów:

„Iniquis afflictisque nominis catholici rebus in Mexicana republica“ (Niegodziwemu prześladowaniu wiary katolickiej w rzeczypospolitej Meksykańskiej).

Otóż na podstawie tego listu okólnego pap. Piusa XI. początek i przebieg prześladowania przedstawia się następująco: Już w dawniejszych latach a zwłaszcza w r. 1914 i 1915 zdarzały się w Meksyku z okazji częstych tam zamieszek i wojen domowych zbójeckie napady uzbrojonych band, złożonych ze szumowin społecznych, na księży i na zakonników. Położenie nuncjuszów papieskich w tym kraju było także nieznośne, że jeden po drugim musiał kraj opuścić i stosunki dyplomatyczne ze Stolicą apostolską zostały zerwane.

Ale to wszystko były dopiero jakby przygrywki do otwartej walki przeciwko Kościołowi katolickiemu, która zaczęła się w r. 1917. W tym roku ogłosił rząd meksykański nową konstytucję polityczną, zmierzającą rzekomo do rozdziału Kościoła od państwa, a w gruncie do zupełnego zawojowania i zniszczenia Kościoła.

Wyjątki z bezbożnej konstytucji meksykańskiej z r. 1917, obostrzonej w r. 1926

Nauczanie świeckie.

I. Ażeby wykonywać jakikolwiek urząd na terytorjum rzeczypospolitej meksykańskiej, trzeba być meksykaninem z urodzenia; kto przestąpi ten zakaz będzie ukarany grzywną do 500 pesów albo więzieniem do 15 dni. Ponadto wykonawca stanowy będzie mógł bez dalszego procesu odstawić do granicy każdego kapłana lub urzędnika, który przekroczy to prawo według art. 33 konstytucji.

II. Dla zastosowania tej kary wystarczy, że jakaś osoba wykonuje posługę religijną, czyto spełniając czynności religijne, czy udzielając sakramentów swego wyznania, czy wygłaszając publicznie wykłady naukowe, czyteż uprawiając prozelityzm religijny przez nawracanie kogoś na swoją wiarę!

III. Nauczanie w zakładach publicznych, wychowawczych musi być świeckie (bezwyznaniowe); taksamo w klasach wyższych lub niższych szkół prywatnych. Osoby nieposłuszne temu rozporządzeniu będą karane natychmiastową grzywną 500 pesów albo więzieniem 15-dniowym. W razie zaś powtórzenia przestępstwa obie kary będą podwyższone. Ponadto władza zarządzi zamknięcie tych zakładów.

IV. Żadne zgromadzenie religijne i żaden duchowny jakiegokolwiek wyznania nie otrzyma upoważnienia do nauczania albo kierowania klasami w szkołach elementarnych (początkowych). Przestępcy będą karani grzywną conajmniej 500 pesów albo więzieniem 15-dniowem. Ponadto władza zarządzi zamknięcie tych szkół.

Przeciwko zakonom.

V. Władza nie może pozwolić na żaden kontrakt, umowę albo ugodę, która miałaby za przedmiot zmniejszenie lub wyrzeczenie się na zawsze wolności człowieka, czyto odnośnie do pracy czy wychowania albo ślubu zakonnego.

Dlatego prawo nie pozwala na zakładanie zgromadzenia zakonnego bez względu jaka byłaby jego nazwa lub przeznaczenie.

Przez ten artykuł są objęte zakony i zgromadzenia religijne, których członkowie żyją według pewnych własnych reguł na podstawie przyrzeczeń lub ślubów czasowych albo dozgonnych i które zależą od jednego lub więcej przełożonych, chociażby członkowie żyli osobno.

Zakony i zgromadzenia istniejące mają być zniesione przez władzę. Jeżeli się stwierdzi, że żyjąc zdala od klasztoru, nanowo prowadzą życie wspólne po rozwiązaniu tych zgromadzeń, będą karani więzieniem od jednego roku do dwóch lat. W tym wypadku przełożeni, starsi, prałaci i dyrektorzy, albo ci, którzy zajmują stanowisko hierarchiczne w utworzeniu zgromadzenia, będą karani więzieniem sześciu lat. W każdym wypadku niewiasty poniosą trzecią część kary.

VI. Wydawnictwa perjodyczne religijne, albo takie, które odnoszą się przyjaźnie do jakiegoś wierzenia religijnego, mającego określony program lub obrządek, nie mogą omawiać spraw narodowych i dlatego nie mogą ogłaszać wiadomości, odnoszących się do czynności władzy krajowej. Redaktorzy tych czasopism będą karani w razie przekroczenia tego prawa dłuższem więzieniem albo grzywną drugiego stopnia.

VII. Jest surowo zabronione tworzenie jakiegokolwiek stronnictwa politycznego, którego nazwa mogłaby wskazywać na związek z jakimś wyznaniem religijnem. W razie przekroczenia przewodniczący albo osoby, które stoją na czele tego stronnictwa, będą karani więzieniem większem lub grzywną drugiego stopnia. Władze zarządzą w każdym wypadku zamknięcie tego stowarzyszenia.

Zakaz wszelkiej czci religijnej zewnętrznej poza kościołem.

VIII. Wszelka czynność zewnętrzna kultu religijnego ma być spełniana wyłącznie wewnątrz kościoła i będzie się odbywać pod dozorem władz. Wykonywanie religijnych aktów kultu poza kościołem pociąga za sobą odpowiedzialność karną tych, którzy je zorganizowali i duchownych biorących udział, którzy będą karani więzieniem większem i grzywną drugiego stopnia.

IX. Duchowni i osoby obojej płci, należący do pewnej religji, nie mogą nosić poza kościołem ubrania osobnego albo odznak przynależności do religji pod karą 500 pesów albo więzienia 15-dniowego. W razie powtórzenia przestępstwa kara więzienia i grzywna będą podwyższone.

X. Towarzystwa religijne, przynależące do kościołów, bez względu na wyznanie, nie będą mieć w żadnym wypadku zdolności nabywania i posiadania dóbr stałych albo hipotek osobnych. Ci, którzy obecnie posiadają je w swojem imieniu albo przez zastępców, mają zrzec się swoich dóbr na korzyść rządu państwowego i każdy jest obowiązany donieść o tego rodzaju posiadaczach. Ktoby zataił posiadłość i prawa, o jakich mowa, będzie karany więzieniem rocznem lub dwurocznem. Zastępcy będą podlegać tej samej karze.

XI. Kościoły przeznaczone do publicznego nabożeństwa będą własnością narodową i będzie nią zarządzał przedstawiciel rządu stanowego, który oznaczy, jakie kościoły mogą służyć nadal do odprawiania nabożeństwa.

Rezydencje biskupie, probostwa, seminarja, ochronki i szkoły zgromadzeń religijnych oraz klasztory i wogóle wszystkie zabudowania, przeznaczone na nauczanie religijne, przechodzą w tej chwili z wszelkiemi prawami na własność narodu i mają być przeznaczone na użytek publiczny Stanu albo Państwa.

* * *

Na podstawie tej bezbożnej konstytucji kościoły i budynki kościelne uznano więc za własność państwa. Kościół został pozbawiony prawa własności, które posiadał prawie od początku swego istnienia i które mu umożliwiło rozwój we wszystkich krajach. Kościoły oddano w zarząd ludzi świeckich. Ten sam los spotkał seminarja duchowne większe i mniejsze, domy mieszkalne biskupów i kapituł katedralnych. Równocześnie skasowano wszystkie klasztory, szkoły i zakłady katolickie, utrzymywane lub kierowane przez księży zakonników albo zakonnice. Śluby zakonne uznano za nieistniejące, a wszystkich księży zakonników i zakonnice obcej narodowości skazano na wygnanie.

Ponadto oznaczono ilu księży może być w danej miejscowości i tę liczbę tak ograniczono, że na miasta liczące 30.000 mieszkańców może być zaledwie jeden ksiądz. Na okręg misyjny w Tarahumara, liczący 15 tysięcy Indjan wyznaczono 1 misjonarza. Oznaczono nawet wiek, w którym księża mogą przyjmować święcenia kapłańskie, późniejszy od tego, jaki przepisuje prawo kościelne. Księża mogą sprawować swoje obowiązki tylko pod tym wa-

runkiem, jeżeli państwo da im na to swoje pozwolenie.

Wyrzucono naukę religji ze szkół, zaprowadzono śluby cywilne i rozwody, a ślubom kościelnym odmówiono wszelkiego znaczenia. Osoby duchowne pozbawiono także praw dziedziczenia majątków, z wyjątkiem od najbliższych krewnych.

Ani Papież, ani Biskupi, ani księża nie mogli się zgodzić na taką konstytucję, gdyż ona zmierza do całkowitego skrępowania działalności Kościoła, a tem samem do jego zagłady. Po bezskutecznych a licznych próbach uchylenia tej konstytucji, podejmowanych tak przez papieża jak i biskupów meksykańskich w porozumieniu ze Stolicą apostolską — biskupi na znak protestu kazali kościoły pozamykać (wszelaki kult religijny poza kościołem został przez konstytucję wzbroniony).

Od tego czasu rozpoczyna się w Meksyku jeszcze szersze prześladowanie Kościoła katolickiego. Księża odprawiają nabożeństwa w domach prywatnych pokryjomu, narażając przez to siebie i wiernych na najdotkliwsze kary ze strony rządu, nietylko na więzienie ale i na śmierć. Że te straszne okrucieństwa, jakich się rząd dopuszcza na katolikach zwłaszcza w ostatnich latach, nie potrafiły złamać ich stałości w wierze — to po łasce Bożej trzeba przypisać silnej organizacji katolickiej, jaka została w Meksyku zaprowadzona na krótki czas przed wybuchem prześladowania. Na czele tej organizacji stoją tak zwani rycerze Kolumba, którzy powołali do życia dwa związki katolickie, mianowicie: Związek Ojców i związek dla obrony wiary. Oprócz tych związków istnieje także Związek matek katolickich i Związek katolickiej młodzieży.



Ogólny widok stolicy Meksyku.

Wszystkie te związki działają potajemnie, ale nadzwyczaj sprawnie, ofiarnie i wytrwale. One zastępują w wielu wypadkach pracę księży, a w każdym razie niezmiernie ją ułatwiają, narażając się na straszne kary i ofiary. Wszystkim tym związkom oddaje papież Pius XI. we wspomnianej encyklice nadzwyczajne pochwały. Przedewszystkiem zwraca się z ogromnem uznaniem do biskupów meksykańskich i duchowieństwa tamtejszego, które w warunkach niezmiernie ciężkich daje z siebie wzór największego zaparcia się i poświęcenia dla sprawy Bożej.

Tak się przedstawiał stan Kościoła katolickiego w Meksyku w r. 1926, w którym została wydana encyklika papieska w tej sprawie. Od tego czasu prześladowanie Kościoła znacznie wzrosło i przybrało wprost nieznane w dziejach rozmiary. Rząd bowiem meksykański, na czele którego stoi Calles (czytaj Kaljes *), ściga nieubłaganie biskupów i kapłanów za odprawianie potajemnie nabożeństw po domach i za udzielanie wiernym św. Sakramentów lub niesienie im jakiejkolwiek duchowej posługi. Oskarżonych aresztują, wtrącają do więzienia, karzą wygnaniem albo śmiercią. Ten sam los spotyka świeckich katolików za udział w nabożeństwie, za przyjmowanie św. Sakramentów, kierowanie samoobronną akcją katolicką i jakiekolwiek głośne wyznawanie wiary. Przy śledztwach i sądach używa się najstraszniejszych tortur. Doszło do tego, że z pośród 33-ch biskupów meksykańskich został w kraju zaledwo jeden i to w ukryciu, zaś z ogólnej liczby kapłanów, wynoszącej 4.000 — czwarta część zmuszoną była opuścić Meksyk. Setki kapłanów zostało zabitych w okrutny sposób, albo gniją w więzieniach.

Swieckich katolików nie oszczędza się również bez względu na płeć i wiek. Jeszcze w r. 1924 wytoczono w Meksyku, stolicy kraju, proces 80.000 mieszkańcom za udekorowanie balkonów w czasie procesji Eucharystycznej, jaka się odbyła na zakończenie kongresu Eucharystycznego narodowego w październiku tegoż roku już wobec wielkich szykan ze strony rządu, które słusznie zostały nazwane przez czasopisma katolickie szatańską nienawiścią.

Wobec niesłychanych szpiegostw i aresztowań księży, sprawujących pokryjomu czyn-

*) pochodzący z ojca żyda, z matki indjanki nędznik o bardzo brudnej przeszłości.

ności religijne, zezwolił Papież wyjątkowo na to, co się działo w Kościele w pierwszych wiekach najsroższego prześladowania wiary za Neronów i Dioklecjanów. W Meksyku księża mogą odprawiać Mszę św. bez szat liturgicznych, bez światła i ministranta i to nawet skróconą, mianowicie obejmującą tylko Ofertorjum i Kanon. Wolno także świeckim osobom obojej płci zanosić Wiatyk św. ciężko chorym i ci mogą go sami brać do rąk i spożywać *).

Zrozpaczona ludność katolicka zorganizowała w niektórych okolicach Meksyku zbrojne powstanie przeciwko tyrańskiemu rządowi na wzór starozakonnych Braci Machabeuszów albo naszych powstań 1831 i 1863 r. Oczywiście siły powstańców są nierównie słabsze od uzbrojonych band rządowych zwłaszcza, że tym ostatnim dostarczają broni Stany Zjednoczone amerykańskie w nagrodę za koncesje naftowe i inne korzyści finansowe, jakie rząd meksykański Stanom Zjednoczonym przyobiecał. To powstanie daje rządowi meksykańskiemu pretekst do tem okrutniejszego znęcania się nad katolikami i przypisywania im wszelkich ekscesów publicznych, jakich dopuszczają się tu i ówdzie na szkodę państwa oddziały bandytów i różnych szumowin społecznych, niezadowolonych z tamtejszych rządów.



Katedra i kościół parafjalny w Meksyku.

Jednym z najokrutniejszych sposobów zabijania katolików za ich stałość w wierze jest niedawno ukute przez rząd rozporządzenie ubrane w formę prawa, nazwane **prawem karania za usiłowaną ucieczkę**. Według tego rozporządzenia wolno aresztowanego zabić za usiłowaną ucieczkę. Urządza się to w ten sposób, że władza aresztuje jakiegoś wybitniejszego katolika pod zarzutem ukrywania broni i eskortuje go do jakiejś odległej mniejszej miejscowości na prowincję, rzekomo z tego powodu, że się przyznał i obiecał wskazać miejsce, gdzie się broń przechowuje.

*) *The Sentinel of the Blessed Sacrament* New York October 1927.

W drodze zabijają aresztowanego pod pretekstem, że chciał uciec i podają to do publicznej wiadomości jako fakt zgodny z prawem.

W rzeczywistości aresztowany nie złożył żadnego przyznania się do winy nawet przy użycia tortury, (która teraz jest w zwyczaju w sądach meksykańskich) i nie udowodniono mu żadnej winy.

W ten sposób pozbyto się już niejednego przeciwnika Callesa, bez względu czy był obywatelem meksykańskim czy też zagranicznym.

Chociaż cenzura uniemożliwiła ogłoszenie większości popełnionych morderstw, czasami dochodzą niektóre do publicznej wiadomości. I tak n. p. dziennik *El Universal* z dnia 27 czerwca 1927 r. ogłasza jeden taki typowy przykład:

„P. Edward Fernandez de Lara, właściciel Tlaxcala w sąsiedztwie Apizaco, był aresztowany przez generała Bartolo Rodriguez, naczelnika działalności wojskowej w sekcji Tlaccala. Nie było żadnego procesu ani dochodzenia; więzień oskarżony o należenie do Ligi dla obrony wolności religijnej, nie miał możności złożenia jakiekolwiek oświadczenia lub zawiadomienia kogoś ze swoich przyjaciół. Ostatnia wiadomość o nim opiewała, że „został rozstrzelany za usiłowaną ucieczkę“.

„Generał Bartolo Rodriguez ogłosił urzędowo, że P. Fernandez de Lara przyznał się do zbrodni i oświadczył, że w Acocatla i innych miejscowościach są ukryte składy broni i że chętnie je wskaże. Był eskortowany do Acocatla dla wykrycia tej broni, lecz usiłował uciec w drodze i został zabity“.

Oto osobliwy przykład zabójstwa politycznego, dokonanego z zimną krwią. Prawdopodobnie Fernandez de Lara odmówił złożenia okupu zbirom, którzy go eskortowali.

Deportacje (Wywiezienia).

Jest jeszcze gorszy sposób zadania śmierci, mianowicie wywiezienie na wyspy Marjańskie. Miejscowość ta nosi imię Matki Boskiej, ale

powinna być raczej nazwana djabelską, ponieważ należałoby tam wywozić jedynie najgorszych, najzatwardzialszych zbrodniarzy. Wywożenie na te wyspy przestępców politycznych i to w dodatku bez żadnego procesu jest pogwałceniem prawa, jednak to się obecnie powtarza. Liga obywatelska dla obrony wolności, składająca się z najsławniejszych prawników i najznakomitszych obywateli meksykańskich — wniosła do najwyższego trybunału sprawiedliwości w dniu 16 czerwca 1927 r. protest przeciwko tym haniebnym zbrodniom, przytaczając szereg jaskrawych faktów.

1. Po pierwsze według artykułów 14 i 16 konstytucji inspektor generalny policji niema prawa konstytucyjnego skazywać nikogo na deportacje;

2. artykuł 19 mówi, że więźniowie mają być zbadani do 3-ch dni.

Sprzeciw zakończono następującem zdaniem: „Pragniemy jedynie uzyskać dla uwięzionych dobrodziejstwa tych gwarancyj, jakie konstytucja przyznaje wszystkim więźniom, nawet największym zbrodniarzom“.

Wyspy t. zw. Marjańskie *).

Klimat wysp meksykańskich jest piekielny i zabójczy. Upał i wilgoć nieopisana. Najsilniejsze organizmy niszczeją w dwóch lub trzech latach. Gorąco jest tak straszne, że więźniowie przy pracy noszą zaledwie lekkie spodnie. Jest ich około 200 zajętych w kopalniach soli pod najostrzejszą strażą żołnierzy.

Najokropniejsze opisy kaźni syberyjskich nie ustępują tym, jakie mamy o straszliwych kazamatach meksykańskich. Samo wywiezienie skazanych przedstawia się jako piekielna tortura. Prowadzą ich publicznie przez ulice Meksyku i to wspólnie więźniów politycznych z najpospolitszymi zbrodniarzami, a przecież wielu z tych więźniów politycznych należy do wykształconej klasy społeczeństwa. Pisarz angielski Mac Cullagh, który jeździł umyślnie do Meksyku, ażeby zbadać tamtejsze stosunki obecne i przebywał tam przez 6 tygodni, widział transport takich więźniow i tak go opisuje: „Chociaż nie znałem nikogo z nich, widok ich był tak strasznie przykry, że nie mogłem dłużej na nich patrzyć. Więźniowie byli przewożeni z Meksyku do Mauzanillo we wagonach dla bydła, które nie miały nawet porządnego dachu, mimo, że podróż trwała kilka dni. W jednym wagonie było umieszczonych ośmdziesięciu więźniów politycznych, pomieszanych z pospolitymi zbrodniarzami. Scisk panował niesłychany. Ja przebyłem w tym samym czasie tę samą przestrzeń w porządnym wagonie. Pomimo, że byłem umieszczony w czasie najgorętszej pory dnia w osobnym specjalnym wagonie inżyniera (amerykanina), odczuwałem bardzo dotkliwie upał i pragnienie. Tymczasem więźniowie polityczni jechali w wagonach dla bydła i obchodzono się z nimi jak z bydłem. Jako posiłek rzucano im po kawałku chleba i mięsa już nieświeżego. Podłoga była zanieczyszczona wydzielinami ludzkiemi i wielkiemi muchami. Eskortowali ich żołnierze indjanie czystej krwi pod dowództwem sierżanta. Jeden z żołnierzy był pijany. Cała scena robiła wrażenie transportu bydła, nad którem miały nadzór dzikie bestje“.

Ażeby żony i dzieci nieszczęśliwych kosztowały równocześnie tego kielicha goryczy‘ znienawidzony dziennik *El Sol* umieścił z okazji tego wywiezienia dziesięć długich artykułów o konwojowaniu więźniów na nieszczęśliwe wyspy Marjańskie i o nieznośnych cierpieniach, jakie tam ponoszą. Umieszczono nawet obrazki, przedstawiające pracę więźniów na pół nagich w tamtejszych salinach.

*) L’Aurora del S. S. Sacramento, Milano N. I. 1928.

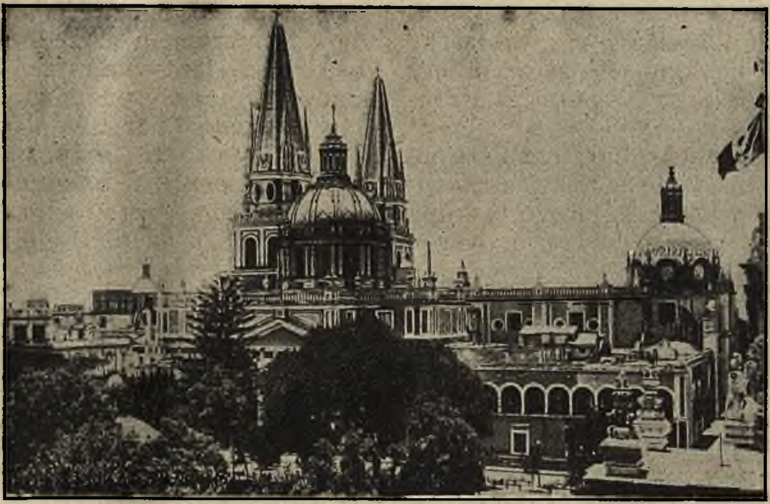
Cyniczne obchodzenie się z zakonnicami.

Najgorzej obchodzą się z więzionymi kobietami, a zwłaszcza z zakonnicami. Wystarczy przytoczyć jeden przykład. W Tucuba pod Meksykiem pewna bogata pani zapisała cały swój majątek na zakład dla starców, którym miały kierować zakonnice. Było ich 14, przeważnie młodych. Chociaż przebrały się po świecku, zostały uwięzione i zamknięto je nie w więzieniu, ale w baraku wojskowym, zapełnionym żołnierzami. Znajoma tych zakonnic dowiedziawszy się o tem, zwróciła się o pomoc do żony generała Roberta Cruz, która jest gorliwą katoliczką. Poprosiła ona swojego męża, ale to miało taki skutek, że prokuratora generalnej inspekcji Guerra Leal posłano do przełożonej zakładu starców. Zaproponował jej, aby cały swój zakład i posiadłości do niego należące zapisała na rzecz państwa. Z początku odmówiła, ale gdy jej zagroził, że w razie odmowy zakonnice pozostaną nadal w baraku z żołnierzami, wówczas podpisała zrzeczenie się. Zakonnice uwolniono, ale musiały się rozprószyć bez dachu nad głową i środków utrzymania. Schronisko zaś państwo natychmiast sprzedało i nabył je jeden z generałów meksykańskich.

Postrach.

W następstwie tego rodzaju rządów ludność meksykańska żyje w ciągłym strachu i obawie o jutro. Sam prezydent Calles i jego rząd przyboczny nie jest także pewny życia i lęka się na każdym kroku zamachów. Pociąg

kolejowy, którym jeździ, jest uzbrojony jak forteca i kosztował 8,000.000 dol. Z przodu i z tyłu umieszczeni są żołnierze, a wzdłuż toru kolejowego pilnuje go piechota. Kiedy wyjeżdża — co się rzadko zdarza — do pałacu narodowego w Meksyku, towarzyszą mu samochody pełne żołnierzy i tajnych agentów policyjnych, a jest ich także pełno wśród publiczności. On sam czuje to dobrze, że może się utrzymać przy władzy przez pewien czas tylko przy pomocy niesłychanego teroru i że nie może dowierzać nawet swojemu otoczeniu. Trzy czwarte jego stronników nie pochwala prześladowania religijnego i dlatego utworzył sobie osobną policję tajną (policia reservada), w której skład wchodzi wielu cudzoziemców. Pewnego razu tajna policja przywiozła do biura inspekcji generalnej puszkę z komunikantami, zrabowaną w jednym z kościołów. Kiedy jeden z tajnych policjantów przenosił ze samochodu tę puszkę do biura, żołnierze należący do zwyczajnej policji poklękali na podwórzu.



Katedra w Guadalajara.

Męczennicy meksykańscy.

A teraz przypatrzmy się odwrotnej stronie tego smutnego obrazu, mianowicie licznym przykładom stałości katolików meksykańskich w wyznawaniu swojej wiary pomimo tak okrutnego prześladowania. Zacznijmy od biskupów i kapłanów.

Jak już wspominaliśmy wyżej z pomiędzy 33 biskupów meksykańskich wszyscy kolejno zostali pozbawieni przez rząd swoich stolic biskupich i po zniesieniu najrozmaitszych szykan i udręczeń musieli opuścić Meksyk, z wyjątkiem jednego, który pozostał w ukryciu, aby dalej kierować sprawami Kościoła. Jest nim Arcybiskup z Guadalajara, Don Francisco Orozco y Ximenes.

Ma on za sobą chlubną już i bogatą przeszłość nieustraszonego obrońcy Kościoła i wyznawcy. Pierwszą jego stolicą biskupią było miasto San Cristobal w diecezji Chiapas, założonej jeszcze przez pierwszego Apostoła Meksyku, Dominikanina, O. Bartłomieja de Las Casas. Objąwszy djecezję w zarząd wziął się nowy biskup do pracy, przedewszystkiem do wychowania kleru. Nie mając budynku dla seminarjum, z własnych funduszów zbudował obszerny dla niego gmach i mieszkanie biskupie. Wkrótce jednak rząd rewolucyjny zabrał jeden i drugi budynek na własność państwową.

Jeszcze gorsze wypadki przeżył Don Orozco na drugiej stolicy w Guadalajara. Również i tu zabrano na własność państwa budynek seminarjum duchownego i pałac biskupi. Nowe seminarjum otworzył biskup w napół zrujnowanych murach klasztoru św. Moniki. W ub. roku i ten budynek zabrano, a młodzież duchowną rozpędzono.

Wreszcie oskarżono biskupa o popierania czynne rewolucji przeciw Callesowi. I Don Orozco, którego całe życie upływało na wytrwałej pracy kościelnej, postawiony w stan oskarżenia o zbrodnię przeciw państwu, zmuszony był w ucieczcie szukać ocalenia przed niesprawiedliwym, z góry wiadomym wyrokiem. Otoczony miłością wiernych ukrywa się teraz w niedostępnych wioskach przed tropiącemi go oddziałami wojskowemi; ludność z narażeniem życia chroni go i pomaga w zarządzaniu diecezją z ukrycia. A choć Calles wyznaczył wysoką nagrodę za wykrycie jego miejsca pobytu, dotąd jednak Arcybiskup z Guadalajara jest bezpieczny i jego wpływ na ludność katolicką z każdym dniem wzrasta.

Niektórzy z tych biskupów przybyli do Rzymu w celu odwiedzenia Ojca św i złożenia mu osobistego sprawozdania. Jeżeli się zważy, że wielu biskupów jest już w podeszłym wieku, że wszyscy z nich narażeni są obecnie na dotkliwą tułaczkę i zdani na łaskę litościwych serc katolickich, to trzeba podziwiać ich poświęcenie i ofiarność dla sprawy Bożej.

Podobnie ma się rzecz z kapłanami. Z pośród 4.000 kapłanów meksykańskich czwarta część przynajmniej została z kraju wyrzucona. Setki poniosły śmierć męczeńską albo znaj-

dują się w więzieniach meksykańskich razem z pospolitymi zbrodniarzami. Wszyscy wskutek konfiskaty dóbr kościelnych zostali pozbawieni środków utrzymania i żyją jedynie z łaski litościwych parafjan. Mimoto zaledwie kilku znalazło się między nimi odstępców, którzy dali się skusić rządowi wysoką pensją i obietnicami intratnych stanowisk. Toteż słusznie papież Pius XI. w wspomnianej na początku encyklice sławi męstwo nieustraszone i stałość duchowieństwa meksykańskiego, a te pochwały powtarza kilkakrotnie przy różnych nadarzających się sposobnościach.

Dla oceny trudności, z jakimi walczą obecnie kapłani w Meksyku w sprawowaniu swoich kapłańskich obowiązków, wystarczy przytoczyć przykład następujący, zaczerpnięty z urzędowego papieskiego organu *Osservatore Romano*.

Pewien kapłan katolicki skazany na śmierć przez rząd meksykański, uszedłszy szczęśliwie śmierci, opisuje w liście do swego biskupa jak spełnia obecnie duszpasterstwo wśród wiernych jego diecezji. Biskup ten wypędzony przez Callesa żyje w Teksas i ów list posłał do dyspozycji *National Catholic Wolfare Conference*, które go wydrukowało w swoim biuletynie z dnia 14 grudnia 1927 r. Oto niektóre z niego wyjątki: „Od miesiąca zwiedzam okręgi wiejskie. W każdej miejscowości zatrzymuję się przez dwa lub 3 dni. Po wsiach spotykam mniej upadku na duchu niż po miastach. Wszędzie znajduję żywe przywiązanie do Kościoła i pragnienie posług religijnych. Ochrzciłem dużo dzieci w różnych parafjach, lecz mało które dziecko liczyło więcej niż 15 dni życia. Ludność zdaje się mieć szczególnie rozwinięty zmysł w odszukiwaniu księży. Pobłogosławiłem także dużo małżeństw. Niedawno był w miejscowości, z której piszę, jakiś kapłan, ale, że nie mógł się wykazać świadectwami i nikomu nie był znany, wzięto go za odszczepieńca lub przybłędę i musiał się ratować ucieczką przed gniewem ludu. Chorzy niezawsze zdołają otrzymać na czas pociechy religijne, niektórzy umierają bez Sakramentów świętych. Ten sam los spotyka nieraz maleńkie dzieci. Wszędzie, gdzie przybędę, mam kłopot z odmową przyjęcia wynagrodzenia, jakie ludność mi ofiaruje w swojej szlachetności. Pieniędzy nie przyjmuję, ale nie pogardzam środkami żywności, tem bardziej, że sprawiłoby to przykrość ofiarującym. Zazwyczaj zgłasza się ktoś, który oświadcza gotowość odniesienia mi przedmiotów, przezemnie przyjętych.

W nocy nauczam katechizmu. Wierni pragną bardzo słuchać nauki o Matce Boskiej. Jeżeli się uda urządzić gdzieś wystawienie Najśw. Sakramentu, gromadzi się ludność w znacznej liczbie i ze łzami Go adoruje. Spotyka się ludzi w wierze zachwianych lub obojętnych, ale zdaje się, że ich można uratować, bo wydają się nietyle zepsutymi ile raczej uwiedzionymi".

Do tego listu był dołączony wykaz statystyczny stowarzyszeń niewieścich katolickich, przedstawiający ich całoroczną działalność w owej diecezji czyteż jej okręgu. Liczba ogólna członków wynosiła 19.690; z pośród nich 1.937 zajmowało się odwiedzaniem chorych i tych nawiedzin było 5.607. W 65 wypadkach postarano się o zaopatrzenie św. Sakramentami, ponadto przygotowały niewiasty katolickie 157 dzieci do pierwszej Komunji św. Za ich staraniem udzielono 49 chrztów. Nawiedzin Najśw. Sakramentu było 1.404, pomocy pieniężnej udzielono 2.675 razy; obiadów wydano 71.526. Wpłynęło do kasy 18.246 pesów, wydatki wynosiły 16.969 pesów. (L'Aurora del S. S. Sacramento Milano I. 1928).

W podobnym duchu działają wszystkie inne stowarzyszenia religijne meksykańskie, zwłaszcza związek ojców i związek młodzieńców, o których wspomina z uznaniem papież Pius XI. w swojej encyklice. Tej organizacji katolickiej, która powstała w Meksyku przed rozpoczęciem prześladowania, zawdzięcza Meksyk w znacznej mierze te chlubne karty, jakimi się zapisuje w dziejach Kościoła katolickiego.

Straszliwe sceny*).

W Hujnapan aresztowano biskupa Leona Altamizano i sprowadzono go skutego w kajdanach do Meksyku. Cały naród opłakiwał go, jak ojca. Potajemnie urządzono nabożeństwa błagalne za biskupa.

Nauczycielka, Juljanna Olazar, kupiła kilkaset krzyżyków, by rozdać je swoim uczennicom w dniu nabożeństwa. Każdemu dziecku z osobna powiesiła krzyżyk na szyi i w te odezwała się słowa:

— Nigdy nie rozstawajcie się z tą świętością, moje kochane dzieci.

Potem wyjęła krucyfiks, powiesiła go na ścianie i rzekła: — Pomódlmy się do Pana naszego. Módlmy się za naszego biskupa, aby uwolnił się z rąk oprawców.

Rozległa się modlitwa, zmieszana z szlochaniem dziecięcych piersi. Nagle dał się słyszeć przeraźliwy krzyk i kolby żołnierskie uderzyły w drzwi i otwarły je przemocą. Dzieci zbladły ze strachu. Tulą się wszystkie przelęknione do nauczycielki — szlochając

*) Według odczytu, wygłoszonego w Wiedniu przez Ferdynanda Szmahela, redaktora „Katholische Volkspost". Ten redaktor bawił dłuższy czas w Meksyku w ostatnich czasach.

rzewnie. Dwunastu żołnierzy z oficerem na czele wpada do sali szkolnej. Kolbami rozdzielają nauczycielkę od niewinnych maleństw i z wściekłością rzucają się na dzieciaki, zrywają im krzyżyki i w bestjalskiej nienawiści rzucają na ziemię; oficer zrywa krucyfiks ze ściany, rzuca go brutalnie.

Oficer każe dzieciom tańczyć na krzyżach i deptać je. Dzieci wzbraniają się.

Wtedy żołnierze chcą sponiewierać krzyże.

W owej chwili wyrywa się nauczycielka z rąk oprawców, pada na ziemię, rękoma rozpaczliwie broniąc świętych znaków przed zbeszczeszczeniem i woła:

— Depczcie mnie, katujcie mnie, ale nie chciejcie hańbić mego Pana i Króla Ukrzyżowanego.

Oficer skierowuje lufę w jej skroń. Pada strzał i nauczycielka leży nieżywa w swej męczeńskiej krwi. Ręce męczennicy kurczowo zaciskają krzyżyk.

Inny wypadek:

W Ja-Lasisie oddział Callesa schwytał 18-letniego chłopca. Oficer oświadcza mu:

— Teraz pójdziesz z żołnierzami po mieście i będziesz wołał: „Precz z Chrystusem!“

Z oburzeniem odrzuca chłopak tę propozycję.

— Jestem katolikiem — mówi — i nic podobnego nie uczynię.

— A więc jesteś rewolucjonistą! — woła oficer.

— Nie jestem rewolucjonistą; nigdy nie miałem z rewolucjonistami nic wspólnego, ale jestem katolikiem — i nigdy nie wyprę się Chrystusa. Za nic w świecie nie umiałbym bluźnić przeciwko memu Bogu.

Wtedy związali mu ręce, wrzucili na wóz i powlekli go przed dom rodzicielski, bijąc go po drodze tak, że całe ciało krwią było zbroczone. Na progu stanęła matka. Siepacze sądzili, że pod wpływem matki chłopak przecież ulegnie. Zawiedli się jednak, usłyszawszy słowa jej, skierowane do syna:

— Pamiętaj, że jesteś katolikiem!

A kiedy oficer zwrócił się do chłopca ze słowami:

— Po raz ostatni cię wzywam: wznieś okrzyk na cześć Callesa, a precz z Chrystusem!

Chłopak zawołał głosem donośnym:

— Wielbię i błogosławię Zbawiciela! Precz z tymi, co przeciwko Kościołowi walczą, co naszych księży w więzieniach katują. Chrystus jest nieśmiertelny!

Oficer dał znak.

I u stóp matki legło skrwawione ciało syna.

* * *

W Toluca pewien młodzieniec, nazwiskiem Emanuel Bonilłas, został przybity do krzyża, wisiał na nim 3 godziny, a następnie go rozstrzelano.

W Guadalajara oblano księdza Sabę Reyes benzyną, a potem żywcem palono.

W mieście Meksyku 17 księży, więzionych od dłuższego czasu w twierdzy Tlatelevo, zaprowadzono na cmentarz do Lores i rozstrzelano nad wykopanym poprzednio grobem. Kilku z nich pogrzebano; zanim wyzionęli ducha. Na widok tak okropnej sceny jeden z grabarzy zwarjował.



Emanuel Bonillas.

* * *

„Pewnego razu — pisze korespondent *Osservatore Romano* (z 17 listopada 1926 r.) — policja zobaczyła przez okno, że ksiądz w domu prywatnym odprawia Mszę św. Natychmiast wpadła do domu i księdza odprowadziła do więzienia. — W innym podobnym wypadku, nietylko uwięziono księdza, ale nadto właściciela mieszkania skazano na grzywnę 500 dolarów, a każdego z biorących udział w nabożeństwie na karę 25—30 dolarów. Tak było w mieście Meksyku.

Podobne rzeczy rozgrywają się bardzo często i na prowincji. W Tulancingo n. p. zbiry policyjne zbeszcześciły Hostje przenajśw., a księdzu nie pozwolili nawet szat liturgicznych zdjąć z siebie, lecz gwałtem powlekli go do więzienia. W Noria de Angelos jeden z urzędników zabrał z ołtarza puszkę z komunikantami i publicznie na rynku, wśród bluźnierczych kpinek, spożył je z sardynkami.

W mieście Puebla pewien kupiec, nazwiskiem Farfan, odważny katolik, na wi-

trynie swego sklepu umieścił nalepkę z napisem: Niech żyje Chrystus Król! (Słowa te są hasłem do wytrwania dla katolików meksykańskich). Dwóch generałów tamtejszego garnizonu, zobaczywszy ten napis, wchodzi do sklepu i żąda od kupca natychmiastowego usunięcia owej nalepki. Spotykają się ze stanowczą odmową. Na to jeden z generałów, gen. Sanchez, wyciąga rewolwer i daje ognia. Rewolwer w odpowiedniej chwili podbity przez Farfana, zamiast niego, rani Sanchez'a w rękę. Wściekłość opanowała wojskowych. Natychmiast aresztowano dzielnego kupca i stawiono przed sąd wojenny. Cywilnym adwokatom, którzy zgłosili się z gotowością obrony Farfana, śmiercią zagrożono. Audytorzy wojskowi wymówili się od rozpatrywania oskarżenia, ponieważ Farfan nie był żołnierzem. Wobec takiego obrotu rzeczy, sprawę odłożono do jutra. Ale Farfan jutra nie doczekał. Wieczorem, tego samego dnia, kilku oficerów wsadziło Farfana na wózek, wywieźli go za miasto i rozstrzelali. Działo się to w lipcu 1926 r. Nazajutrz widniała kartka na zamkniętym sklepie z napisem: Bóg nie umiera!

W mieście Zamora, dwóch młodzieńców, Emanuela Melgarejo i Jakóba Silwę, aresztowali żołnierze za to, że rozrzucali ulotki Ligi obrony religijnej (Liga de defensa religiosa). Melgarejowi kazano wydać okrzyk na cześć Callesa. A on na to woła: Niech żyje Chrystus-Król! Na każde wezwanie



Emanuel Melgarejo.

żołnierzy Melgarejo tym samym odpowiada okrzykiem: Niech żyje Chrystus-Król! Rozwścieczeni żołnierze zaczynają go bić, obrywają mu jedno, potem drugie ucho, a gdy dzielny wyznawca mimoto nie przestaje wychwalać Chrystusa, wyrywają mu język.

Jego towarzysz, Jakób Silwa, widząc go zalanego krwią, rzuca się w jego objęcia, żeby go pocieszyć i razem z nim umrzeć. Żołnierze chcą ich rozłączyć; daremne wysiłki. Dają ognia i tak giną obydwaj męczennicy.

* * *

Do wioski Chalchihuites (w Stanie Zacatecas) przybywa dnia 14 sierpnia 1926 r. oddział żołnierzy rządowych, wysłanych na egzekucję. Aresztują zaraz proboszcza ks.



Ks. Alojzy Batis.

Ludwika Batis i z nim razem trzech katolików, co byli jego prawą ręką w obronie parafji przed propagowaną z góry bezbożnością. Po całej nocy znęcania się nad więźniami i okropnych zniewagach, rankiem wyprowadzają ich poza wioskę. Widząc na co się zanosi, błaga dobry pasterz: Oto macie mnie Mnie jednemu odbierzcie życie, bo ten tu, Emanuel Morales, ma młodą żonę i troje dzieci drobnych, ci dwaj inni, Salwator Lara i Dawid Roldan, to młodzi ludzie, co są jedyną podporą swoich rodzin. — Nie Ojcze -- wołają skazani — i my chętnie umrzemy dla Boga! Jeszcze chwila, dają sobie ostatni uścisk, wołając: Niech żyje Chrystus-Król! Bóg nie umiera! gdy salwa karabinowa przecina wątek ich życia.

W mieście León (Stan Guanajnato) kwitnęła, jak wszędzie prawie w tych czasach, sodalicja marjańska młodzieży i stowarzyszenie młodych katolików meksykańskich. Na czele tych związków stali 27-letni José Valencia Gallardo, dwaj dwudziestoletni Salwator Vargas i Mikołaj Navarro, 17-letni Ezechiel Gómez, 13-letni Augustyn Rios i 35-letni Antoni Romero. Schwytani podstępem 3 stycznia 1927 r. i zaprowadzeni do więzienia wśród bicia i znie-

wag, po nocy spędzonej w cuchnącym lochu, przed świtem zostają wywiezieni za miasto. Po drodze, gdy Navarro przypomina swym towarzyszom powzięte w wilję postanowienie wierności Chrystusowi aż do śmierci, zbiry biją go tak po twarzy, że wylatują mu zęby, a z oczu krew się puszcza. Ostatnim wysiłkiem powtarza katowany młodzieniec: „Za Chrystusa umieram, ale Chrystus nie umrze nigdy!“ aż wreszcie dwa pchnięcia bagnetem przecinają pasmo jego ziemskiego żywota. Valencia Gallardo widząc, że jeden z towarzyszy płacze, gorącemi słowy zachęca do wytrwania, zwłaszcza młodziutkiego Augustyna Rios. Kaci biją go najokrutniej, potem wyrywają mu język, wołając: Gadaj teraz! I znowu kończy się tragedja suchym trzaskiem broni, po którym sześć ofiar pada na piasek, własną ich krwią obficie zroszony i sześć dusz

wpadają tajni agenci na trop Ojca Solà, poznają go na podstawie fotografji, przedstawiającej go w kapłańskich szatach przy udzielaniu pierwszej Komunji św. małej dziewczynce, aresztują natychmiast wraz z młodym Leonardem Peréz, który właśnie był przyjął z ręki jego Ciało Pańskie, i prowadzą również do więzienia. Po smutnej parodji rozprawy sądowej, w czasie której O. Solà powtarzał tylko: Jedyną moją zbrodnią jest, żem pełnił obowiązki kapłańskie — wyprowadzają trzech więźniów na rozstrzelanie. W pośród silnego oddziału wojska z bagnetami na karabinach, przy ulewnym deszczu i gwałtownym wietrze posuwał się żałobny pochód na miejsce kaźni. Ale mimo świstu wiatru i szczęku broni słychać było z pomiędzy żołnierzy trzy młode głosy, śpiewające wesoło hymn: *Cantate Domino canticum novum* (śpiewajcie Panu pieśń



Emanuel Morales.



Salvator Lara.



David Roldan.

wzlatuje tam, „gdzie śmierci więcej już nie będzie“ *). (Patrz rycinę na str. 46).

W tem samem mieście León pracowało w największem ukryciu dwóch młodych, gorliwych księży, O. Andrzej Solà, ze zgromadzenia misjonarzy Serca Marji i ks. Trinidad Rangel, wikary parafji w Silao. W kwietniu 1927 r. ze względu na czas wielkanocny zwiększyły się ich prace: mnóstwo wiernych prosiło o Komunję św. i o uczestnictwo w najśw. Ofierze. Przy tak rozległej działalności nie łatwo było zachować należytą ostrożność. Ksiądz Rangel wpada w ręce zbirów rządowych na wycieczce misyjnej do miasteczka San Francisco del Rincón i zostaje osadzony w więzieniu w León; równocześnie

nową). Stojąc już przed lufami karabinów, odzywa się O. Solà do towarzyszy: Odwagi, Bracia! Cierpienie trwa chwilę tylko, chwała jest wieczna. Ks. Rangel i Perez padli na miejscu; O. Solà przez dłuższy czas męczył się jeszcze, leżąc w krwi własnej i powtarzając z jękiem: O mój Jezu miłosierdzia, bo dla Ciebie umieram! („O Męczeńskim Meksyku“ wyd. księży Jezuitów, Kraków 1928).

Dziennik „La Croix przytoczył niedawno fakt — z fotografją, na poparcie swoich twierdzeń — o księdzu Sedano, zdradzonym za 50 centimów przez żebraczkę, której dał jałmużnę. Żołnierze wyrwali mu stopy, odcięli palce i zatłukli go kijami, poczem powiesili jego ciało i użyli za cel do strzałów.

Franciszkanie Juniper de la Vega i Humble Martinez zostali rozstrzelani 16 lutego 1927 r. w drodze do Yurecuaro.

---

*) „L'Aurora del S. S. Sacramento“ Milano N. 3 1927 i „O Męczeńskim Meksyku“ j n.

Oto ich krótka historja. W sierpniu 1926 r. obydwaj zakonnicy przebywali w klasztorze Coronco (Guanajuato) na rekolekcjach; wskutek wydarzeń pozostali tam do końca roku. Gdy O. Juniper zachorował, wysłali go lekarze do Zamora, towarzyszył mu brat Humble. W dwa dni później zostali uwięzieni, potem uwolnieni, pod warunkiem codziennego meldowania się w magistracie. Następnie wysłano ich do Meksyku, potrafili na krótki czas ukryć się w Zamora, wydał ich jednak zdrajca. Zamknięto ich w więzieniu w Piedad, gdzie przebywali do 15 lutego, a nazajutrz na drodze wiodącej do Yurecuaro oddział wojskowy rozstrzelał ich bez sądu.

W Salamance (Guanajuato) P. M. Perez, proboszcz parafji, został oskarżony, bez podania najmniejszego dowodu o stosunki z buntownikami i uwięziono go z Franciszkiem Camino, wybitną osobistością w tem mieście. Rozstrzelano ich bez sądu na drodze wiodącej do Iraputo.

Ks. Samuel Ginori i ks. Ramon Gutierrez oskarżeni o wykonywanie religijnych praktyk, zostali uwięzieni i wygnani. — Trzeciego kapłana Francisko Alvareza również wywieziono.



Krzyż na Baluarcie, gdzie umęczono Dawida Roldana i Salwatora Larę.

W San Luis Potosi uwięziono ks. Manuela Campa za utrzymywanie spisów narodzin, małżeństw i śmierci. Ks. Campa oskarżony również był o odprawianie Mszy św. Przywieziono go do miasta Meksyku, gdzie miał się odbyć proces, wraz z Prisciliano Garza, który został schwytany w Monterey. Garza był oskarżony o przepisywanie na swoje nazwisko własności nieobecnego biskupa de la Mora, w celu uniknięcia konfiskaty przez rząd, na mocy praw wydanych przez Callesa.

Wielu katolików, ludzi ubogich, przywieziono również do stolicy, gdzie miał się odbyć proces. Zostali oni niezwłocznie odesłani do więzienia wojskowego. („Wiadomości Katolickie, Kraków 1. czerwca 1928).

* * *

W Paras aresztowano pięciu członków *Association**) *Catolica de la Juventud Mexicana* (Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Meksykańskiej), ponieważ chwycili za oręż w obronie sprawy katolickiej. Kiedy ich prowadzono na cmentarz, jeden z żołnierzy zauważył, że pomiędzy pojmanymi znajduje się chłopiec, mający dopiero 15 lat. Litując się nad nim, chciał go ratować i posłał go z jakiemś poleceniem do miasta, aby dać mu sposobność do ucieczki. Jakież jednak było jego zdumienie, kiedy w chwili stracenia zobaczył powracającego chłopca i stojącego obok swych towarzyszy. Zdziwiony zapytał go: „Czyżeś się nie domyślił, że wysłałem cię do miasta, aby cię uratować?“ „Tak jest“, odrzekł młody bohater, ale skoro przyjaciele moi mają śmierć ponieść za to, że są katolikami, to i ja ponosząc tą samą winę co oni, pragnę ich los podzielić. Tak zginęło pięciu młodych męczenników.

Meksykański biskup z Wuejutte, schroniwszy się do San Antonio w Texas, ogłosił odezwę do świata cywilizowanego, której niepodobna czytać bez głębokiego współczucia: „Cywilizowane narody świata! Meksyk ginie i może na zawsze stacza się w przepaść niewiary i barbarzyństwa! Światło cy-

*) Missionszeitschrift „Licht und Liebe“ w Wiedniu N. 2 1928.

wilizacji, oświecające przez cztery wieki jego losy, bliskie jest zagaśnięcia. Religja wzgardzona, kapłani wygnani lub mordowani przez nienasyconą nienawiść jakoby drugiego Nerona, kościoły sprofanowane, dziewice shańbione, młodzież zepsuta. Wzrasta liczba morderstw i wygnań, więzienia są przepełnione, łaknący krwi tyran nie ma względów ani dla wieku, ani dla płci. W Meksyku nie obowiązuje prawo ani konstytucja, najwyższem prawem jest tam samowola tyrana, którą w czyn wprowadzają urzędnicy niegodni tej nazwy. Majątek nasz trwonią ci, których dochody nie wystarczają do zaspokojenia żądzy użycia; nie posiadamy żadnego kredytu, przemysł nasz jest martwy, rolnictwo nie dostarcza niczego i we wszystkich częściach kraju grozi straszliwe widmo głodu".

W Guadalajara uwięziono 90 katolików, przeważnie Rycerzy Kolumba i członków Związku młodzieży. W tej samej miejscowości w prywatnym domu zbierali się wychowankowie Seminarjum duchownego po zamknięciu Seminarjum na wspólną naukę. Pewnego razu napadnięto na nich i rozpędzono ich strzałami karabinowemi, które poraniły kilku z nich ciężko.



Widok miasta León w Meksyku.

W tem samem Guadalajara wykonano napad na Zarząd związku robotniczego, przyczem niektórych członków zraniono, innych uwięziono. Gdy ich prowadzono przez ulice, młodzieniec nazwiskiem Jezus Lopez Calderon wznosił na ich cześć okrzyki i zachęcał do wytrwania w przywiązaniu do Kościoła. Natychmiast rzucili się na niego żołnierze i położyli go trupem.

W Agnascaliente wrzucono do więzienia pewnego młodzieńca za to, że głośno odmawiał różaniec w swoim domu, w mieszkaniu.

W S. Luigi Potosi uwięziono 43 tercjarki Franciszkańskie za to, że zebrały się w prywatnym domu w celu uczczenia wspólnie swego świętego Patrona. W więzieniu znalazłszy się razem obchodziły to święto z wielką radością w duszy.

(*L'Aurora del SS. Sacramento* — Milano 1927 N. 1).

Hiszpański dziennik *El Siglo Futuro* powtarza za jednym z dzienników meksykańskich następujące wiadomości:

Niezwykle smutne wrażenie wywołała w całem mieście wiadomość, którą otrzymało kilka wiarygodnych osób o okrutnem męczeństwie księdza Librado Arreola, proboszcza z Tomazuli.

Kapłan ów padł ofiarą okrucieństwa prześladowców rządowych; wtrącono go do więzienia, gdzie bandyci ucięli mu ręce, aby, jak mówili, nie mógł już więcej odprawiać Mszy św. Wskutek zwierzęcego sposobu obcięcia rąk, do czego żołnierze użyli siekiery, ks. Arreola musiał znieść bardzo wielkie cierpienia, przy czem nastąpił wielki krwotok. W barbarzyński sposób przeniesiono go do szpitala św. Trójcy w Guadalajara, gdzie wkrótce skonał wśród strasznych męczarni. Fakt ten wywołał wielkie przygnębienie, powiększając ogólne oburzenie przeciwko tyrańskim rządom Callesa.

Ten sam dziennik podaje, że z polecenia władz wojskowych wtrącono do więzienia kapłanów Andrzeja Gomez Vega i Salvadora Septien, oskarżonych o wykonywanie potajemnie swoich czynności kapłańskich. W ten sposób nietylko zostaje pogwałcone prawo każdego człowieka do wykonywania zawodu, który mu najlepiej odpowiada, lecz także święte prawo nietykalności domu i sumienia.

Biuro *National Catholic Welfare Conference* donosi, że wojska meksykańskie rabując Ejutla, schwytały kapłana z Union de Tutla, który tam się schronił. Uwięziwszy go, nie szczędzili mu żadnych najgorszych zniewag, wreszcie go powiesili. Kapłan ów zniósł męczeństwo z niezwykłą prawdziwie chrześcijańską cierpliwością. Następnie zniszczyli kościół, wyrzucili na plac posągi Świętych, sprzęty i ozdoby kościelne, gromadząc wszystko na jednym wielkim stosie. Widok był tak straszny, że świadkowie tych ekscesów pouciekali w przerażeniu. Na placu zo-

stało kilku żołnierzy, którzy mieli podsycać ogień na stosie.

* * *

W połowie grudnia 1927 r. przyniosły dzienniki szczegóły o rozstrzelaniu ks. Augustyna Pro T. J. w Meksyku 23-go listopada, jak również jego brata Humberta, inżyniera Luigi Vilches i Antonia Tirado. Szczegóły te podaje dziennik francuski *La Croix*. Michał Pro, 36-letni kapłan, ukończył zaledwie w czerwcu 1926 r. swoje studja teologiczne u OO. Jezuitów francuskich, w zakładzie w Enghien (Belgia), gdzie pozostawił licznych przyjaciół.

Obdarzony duszą bogatą, pełną życia i zarazem dobroci, O. Pro powrócił dobrowolnie do swej ojczyzny. Znajdował się w jednym z domów, o których wiedział, że można w nich się schronić, gdy nagle policja zapukała do drzwi. Odważnie sam im drzwi otworzył, pytając, czego żądają: „Ukrywa się tu jeden z kapłanów“, odpowiedziano, „na rozkaz inspektoratu przychodzimy zrobić rewizję“. — Dobrze, odpowiedział O. Pro i nie zdradzając się ani na chwilę, oprowadzał wszędzie policję, która odeszła, nie znalazłszy nikogo.

Wesoły, choć niepozornej postaci, kolejno służący, urzędnik, robotnik, zmieniając często mieszkanie jak i ubranie, O. Pro posiadał wielkie zdolności przebierania się i odgrywania rozmaitych osobistości; wytężał wszystkie siły, by dawać swoim współrodakom pociechy religji katolickiej. Ale wiedział, że go czeka bliska śmierć, gdyż policja poszukiwała go oddawna, jako jednego z najczynniejszych członków „Komitetu Katolickiego“.

Ma się rozumieć, że pozory takiego wyroku, jak za czasów rewolucji francuskiej i za rządów bolszewickich w Rosji, są rzekomo polityczne: oskarżono O. Pro, że brał udział w zamachu dynamitowym 13 listopada 1926 r. na gen. Obregona, ale wszyscy, co go znali, nie wierzyli w podobne oskarżenie. Uwięziony w lochu podziemnym nie wiedział, że wydano na niego wyrok śmierci i że oddział egzekucyjny już jest przygotowany. Gdy usłyszał, że wywołują jego nazwisko i skonstatował, o co chodzi, poszedł ubrać się staranniej przed ukazaniem się publicznie; następnie pożegnał się pogodnie z bratem swoim, również uwięzionym i z drugim jeszcze przyjacielem; także ze strażnikiem, co go uwięził. Ów strażnik prosił go o przebaczenie: „Nietylko ci przebaczam, ale ci dziękuję“. Mówiąc to uścisnął go serdecznie.



Mikołaj Navarro, Ezechiel Gómez, José Valencia Gallardo, Salwator Vargas. — Papież Pius XI. umieścił na autografie tego obrazu napisy: ...*I palmy w rękach ich.* — ...*Chwała Chrystusa.* — .*Krew męczenników nasieniem.* (Patrz tekst na str. 42 u dołu).

Wyprowadzony z lochów inspektoratu policji i skierowany ku miejscu egzekucji, O. Pro ubrany po cywilnemu, postępował krokiem pewnym i spokojnym, ze spuszczonemi oczyma i z duszą zatopioną w modlitwie ku miejscu męczeństwa. Aż do końca trzymał w rękach różaniec. Gdy major Torre zbliżył się do niego i zapytał, czy chce wypowiedzieć jakie życzenie — odpowiedział: „Pozwólcie mi tylko jeszcze się pomodlić“. Następnie klęknął bez okazania najmniejszego wzruszenia, modlił się gorąco, wzniósł oczy do nieba, podniósł się i sam stanął naprzeciwko plutonu egzekucyjnego. Z różańcem przewieszonym przez lewą rękę,

a w drugiej trzymając krzyż, rozłożył ramiona w krzyż, by umrzeć jak Chrystus. Nie spuszczając wzroku przed wymierzonymi przeciwko niemu karabinami, powiedział spokojnie: „Niech żyje Chrystus-Król!“ Z tym okrzykiem, stanowiącym święte hasło męczenników meksykańskich, padł martwy, trzymając jeszcze ramiona rozłożone w kształcie krzyża. Pięć kul go dosięgło, poczem sierżant podszedł wymierzyć mu ostatni cios.

Następnie rozstrzelano inżyniera, a potem Humberta Pro, młodszego brata zakonnika. Okazał się on równie spokojnym i odważnym, jak jego brat, wydobył ze swej kieszeni poświęcony medalik i zapytał tylko, gdzie ma stanąć. Trzymając ciągle w ręce ów medalik, opuścił ramiona, patrzał wprost na pluton egzekucyjny i runął na ciało swego brata.



Kościół w Zamorze w Meksyku.

Do szpitala, gdzie przeniesiono zwłoki, pozwolono przybyć rodzinie i przyjaciołom. Głęboko poruszony przybył ojciec dwóch ofiar, Miguel Pro, starzec 70-letni, w towarzystwie córki i kilku przyjaciół. Ostatni pocałunek złożył na czole jednego i drugiego, chustką starł krew z ich twarzy i spokojnym głosem rzekł do swej szlochającej córki: „Moje dziecko, niema powodu do płaczu. To nie jest żałoba, ale chwała“.

I my wraz z nim wierzymy, że niema powodu do płaczu nad ciałami męczenników. Szczęśliwi, że powracają do Chrystusa z tak piękną palmą w ręku.



Humberta Pro prowadzą na męczeństwo.

Pogrzeb dwóch pierwszych ofiar zamienił się na wspaniałą manifestację. Jest zwyczajem w Meksyku, że trumnę wiezie karawan aż do cmentarza, potem krewni i bliscy niosą ją do grobu. W tym wypadku jednak trumny zdjęto i niesiono na przestrzeni przeszło dwóch kilometrów. Około 15.000 osób, należących do wszystkich klas społecznych, brało udział w pogrzebie, a cała droga była zasypana kwiatami. Ci, którzy przybyli w samochodach, wysiedli, by iść piechotą za trumnami, a co chwila wybuchały okrzyki: „Niech żyje Chrystus Król!“, „Niech żyją męczennicy!“ — Tłum nieustannie modlił się głośno, a wielki cmentarz nie mógł pomieścić wszystkich przybyłych.

Pogrzeb inżyniera Vilches odbył się tego samego dnia, tylko na innym cmentarzu. Taksamo ogromny tłum odprowadził ciało na cmentarz, niosąc naprzemian trumnę, wśród wielkiego skupienia, wśród kwiatów i modlitw.

Następnego dnia pochowano czwartą ofiarę, robotnika Tirado Arias. Osoby nawet z najwyższego towarzystwa na równi z ludem odprowadziły go na miejsce pośmiertnego spoczynku. Przeszło siedm tysięcy osób szło za trumną, którą niesiono na przestrzeni kilku kilometrów. Ogromna ilość wieńców pokryła grób, a wbrew protestom policji urządzono składkę, by wspomóc chorą i ubogą wdowę i ociemniałego ojca ofiary.

W Ciudad-Victoria, jak opisuje pismo „*Etudes*“, Marja Guadalupe Chaires, udaje się do burmistrza na czele delegacji kobiet tego miasta, żądając uwolnienia więźniów katolickich. Przybywają do ratusza, burmistrz jednakowoż ukrywa się przed niemi. Policja zatrzymuje manifestantki. Pierwsza salwa, dana w powietrze, pozostaje bez rezultatu. Następuje druga salwa, tym razem wymierzona w tłum. Chwila wahania, tłum posuwa się śmiało naprzód i stawia na swojem, uwalnia uwięzionych.

Ale wkrótce nastąpił odwet. W kilka dni później oddziały Callesa przybyły do miasta. Marja Chaires stanęła przed generałem: „Gdzie są kapłani, którzy pracowali w parafji?“ Mil-



Inżynier Ludwik Vilches udaje się na miejsce stracenia.

czenie. „Powiesz pod rózgami“. Ale i pod batami Marja Chaires milczała, uśmiechając się. Przywiązują ją do słupa, jest to już w całem znaczeniu męczeństwo. „Czy zawołasz: niech żyje Calles?“ Tym razem język jej rozwiązuje się: „Niech żyje Chrystus-Król!“ Kaleczą ją, wyrywają palce jeden po drugim. Marję przebiega za pierwszym razem dreszcz, ale zaraz opanowuje się i uśmiech zastyga na jej umęczonej twarzy, a przed śmiercią wargi powtarzają przysięgę miłości dla boskiego Króla.

Najulubieńszą torturą tych barbarzyńców, by wydrzeć tajemnice swoim ofiarom, jest zawieszenie za ręce lub wielkie palce. Raz przy trzeciej próbie jakaś biedna kobieta uległa i zdradziła kryjówkę księdza Sabas Reyes, wikarego z Tototlan (Jalisco). W ten sam sposób chcieli kaci wymóc na tym wikarym tajemnicę kryjówki jego proboszcza. Przez trzy dni był przywiązany do jednej z kolumn przed wrotami kościoła, nie dotykając stopami ziemi. Tną go szablami, kłują bajonetami, wreszcie oblewają mu nogi benzyną i podpalają. W tym stanie, jeszcze żyjącego, pędzą na cmentarz, gdzie zostaje rozstrzelany.

Wśród kapłanów znajduje się i męczennik tajemnicy sakramentalnej, ks. Mateo Correa w Zacatecas (6/II. 1927), który przybył na zaproszenie jednego z oficerów oddać posługę kapłańską grupie skazanych „powstańców“, a od którego ten sam oficer chciał wydobyć następnie ich zwierzenia. Są też ofiary zabite przy ołtarzu i Tarzycjusze, którzy padają, uściskiem chroniąc Najśw. Sakrament. Są i starcy 80-cio letni, jak proboszcz Adam z Nochtitlan (Zacatecas), nawet biedny obłąkaniec Henryk Marquez (Colotlan, Jalisco), uwolniony najpierw na prośby sąsiadów, a potem znowu schwytany i rozstrzelany.

Dokonuje się i egzekucji masowych, w celu steroryzowania ludności; w Colima (październik 1926) pięć kobiet powieszono na drzewach w parku publicznym; w Jalisquillo (Nayazit), siedm trupów wisi na gałęziach jesionu na placu kościelnym; trzydzieści ośm innych znowu trupów, w tym samym stanie Nayazit, wisi na słupach telegraficznych, wzdłuż drogi kolei żelaznej *).

Czasopismo *El Diario* z Teksas w Stanach Zjednoczonych donosi pod datą 23 grudnia 1927 co następuje: „Wojska Callesa, zająwszy z powrotem Jalostotitlan, dopuszczały się najniemożliwszych okrucieństw. Pewien, wrogo względem burmistrza usposobiony osobnik, oskarżył go, że jest katolikiem. Zapewniał, że widział go pewnego razu idącego do kościoła.

Na tej podstawie pułkownik Miguel Rabago Soto, dowódca tego okręgu, polecił aresztować burmistrza i natychmiast rozstrzelać. *(Dzwon Niedzielny)*.

Czyn szatański.

Wspaniały posąg Chrystusa, stojący w Silao w stanie Guananjuto, w środku Meksyku, postawiony jeszcze za Obregona, a poświęcony przez ówczesnego Nuncjusza Mons. Filippi, który musiał za to opuścić Meksyk, został zwalony przez podłożenie bomb dynamitowych. Tysiące ludzi gromadzi się na miejscu tego świętokradztwa. Skonsygnowano całe oddziały wojska, które rozpędza zebrane tłumy. *(Głos Narodu)*.

---

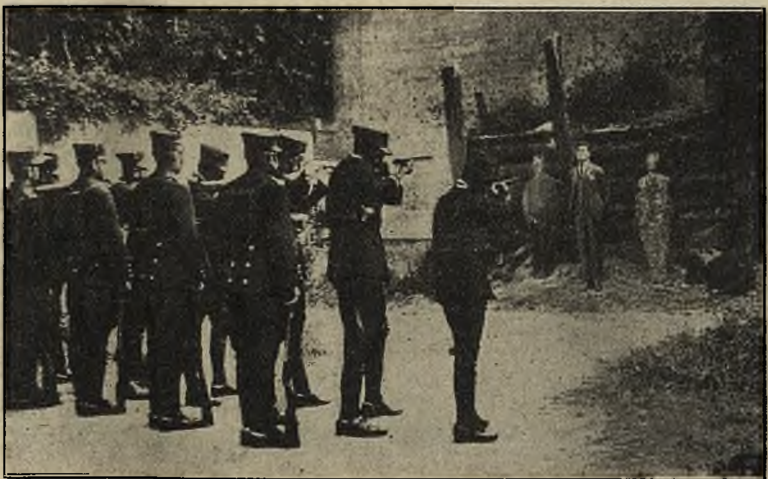
*) Wiadomości Katolickie, Kraków 1. I. 1928.

Nic więc dziwnego, że ludności ubywa w przerażający sposób. Calles odbiera obcym dzierżawcom zarówno jak i Meksykańczykom ich ziemie na rzecz — jak powiada — robotników i rzemieślników. Ale cierpią na takich rekwizycjach tylko właściciele mniejszych obszarów; większych właścicieli, którzy mają możność bronienia się w jakiś sposób, pozostawia w spokoju. Tymczasem robotnicy i rzemieślnicy uciekają z kraju, tak jak się ucieka z domu, w którym wybuchł pożar. Według statystyki meksykańskiej ucieka dziennie około 5.000 osób. Według tych statystyk jest obecnie około 3 miljonów Meksykańczyków, osiadłych w południowych Stanach Zjedn., a miejsce tych emigrantów zajęli Chińczycy i Japończycy.



O. Pro modli się przed rozstrzelaniem.

W niektórych okolicach jest ich już więcej niż Meksykańczyków, n. p. w Mexicali jest 7.000 Chińczyków na 4.000 tubylców. Prezydent Calles robił usilne starania, by otrzymać kolonistów żydowskich i udało mu się sprowadzić 50 rodzin żydowskich z Europy; ale zaledwie się one zorjentowały w wewnętrznej sytuacji kraju, zniknęły natychmiast w kierunku Stanów Zjednoczonych.



Rozstrzelanie inżyniera Vilchesa. Na prawo martwe ciało O. Pro T. J.

Trzeba pamiętać, pisze Mac Cullagh, że to prześladowanie jest przedewszystkiem pretekstem i sposobnością do rabunku i rozboju. Ciężkie kary pieniężne nałożono na tych, którzy udają się na Mszę św. Generalny Inspektor policji, Roberto Cruz, którego Mac Cullagh nazywa Dzierżyńskim Meksyku, codziennie nakazuje pod tym pozorem aresztowania, a szczególnie liczne są one w niedzielę, by możliwie najwięcej na tem zarobić. Część pieniędzy idzie dla rządu, którego skarb jest rozpaczliwie pusty, dalsza część tych krwawych sum opłaca długi zagraniczne, zaciągnięte u bankierów amerykańskich, ale największa część zapełnia kieszenie Roberta Cruz, który, jak powiadają, zarabia w ten sposób około 25.000 dolarów miesięcznie (*Wiadomości Katolickie* 1 stycznia 1928).

Z piekła meksykańskiego przychodzi wiadomość, że Calles w walce z bezbronnymi Biskupami i kapłanami posługuje się także bronią oszczerstwa, co zresztą jest starym obyczajem wszystkich prześladowców Kościoła. Oto wygnany z Meksyku biskup Pascual Diaz, sekretarz Konferencji Episkopatu, zamieszcza w prasie katolickiej fakt następujący:

W ostatnich dniach (artykuł datowany jest 29 lutego 1928 z Nowego Jorku) ogłosiła prasa depesze z Meksyku, które, jak można wnosić, zostały przez rząd rozesłane. Depesze te zawierają oszczerstwa przeciw Stolicy św. i biskupom Meksyku.

W jednej z nich twierdzi się, że biskup z San Louis Potosi, stanął na czele olbrzymiego sprzysiężenia i jest główną siłą rewolucji w Meksyku. Nie podano ani jednego dowodu na to oskarżenie. Dawniej podniesiono to samo oskarżenie, aby usprawiedliwić de-

portacje 19 biskupów, jednak do dnia dzisiejszego nie dostarczono żadnego dowodu na ten zarzut.

Pozatem twierdzi się w tych depeszach, że Papież upoważnił biskupa Potosi do głoszenia „krucjaty przeciw niewiernym" w Meksyku. Stwierdzić należy, że jedyną krucjatą, którą Papież wobec całego świata podjął — to krucjata modlitwy i pokuty za prześladowanych.

Odpowiedź ta pełna godności demaskuje Callesa, któremu nie wystarcza już gwałt, ale sięga jeszcze po broń oszczerstwa i na biskupów rzuca oskarżenie, że wywołują walki bratobójcze w ojczyźnie.



Park Hidalgo w Colima.

Cud Eucharystyczny.

W tych bardzo ciężkich chwilach prześladowania nie skąpi P. Bóg bohaterskim Meksykańczykom cudownych łask i pociech na wzór pierwszych wieków chrześcijańskich. I tak w klasztorze Karmelitanek w Almaquemeca w Meksyku zdarzył się cud następujący: W tłusty wtorek 1926 r., gdy zakonnice odprawiały w chórze swoje modlitwy, pluton, złożony z 20 żołnierzy, wtargnął do klasztoru, posłany przez władze. Przerażone siostry rozbiegły się i szukały schronienia w sąsiednim domu. Tylko sześć z nich pozostało i spotkały się z brutalnem obejściem ze strony żołnierzy. Przełożona jakby za szczęśliwem natchnieniem otworzyła tabernakulum w kaplicy i wyjęła cyborjum ze 106 konsekrowanemi komunikantami oraz naczyńko (lunetę) z większą Hostją św. Żołnierze rzucili się ku ołtarzowi i porwali inne cyborjum, pełne komunikantów niekonsekrowanych, przygotowanych w zapasie do najbliższej konsekracji. Rzucili je na podłogę i deptali z największą wściekłością.

Przełożona widząc to — struchlała. Zakonnice zbliżyły się do niej za chwilową zgodą ze strony żołnierzy. Wtedy przełożona otworzyła cyborjum, ażeby zakonsekrowane komunikanty rozdać zakonnicom do spożycia. Wówczas — o dziwo! Hostje św. same uniosły się w powietrze i spoczęły na językach zakonnic. Po otworzeniu lunety większa Hostja uniosła się też z niej cudownie do ust przełożonej.

Zakonnice opowiedziały o tem cudownem zdarzeniu kilku znakomitym osobom i władze duchowne zajęły się bliższem zbadaniem i stwierdzeniem tego cudownego zdarzenia. Klasztor zabrano i zakonnice zmuszono do rozejścia się na różne strony. *(The Sentinel of the Blessed Sacrament*, New Jork, Maj 1927).



Bazylika w Guadalupe pod Meksykiem.

Katolicy meksykańscy umieją nie tylko cierpieć, ale i bronić się skutecznie i już pokazali, jakich cudów zdolna jest dokonać zjednoczona i zorganizowana wola narodu. Posłuszni naogół nakazowi swoich arcypasterzy, ażeby na gwałt nie odpowiadali gwałtem, z drugiej strony widząc bezowocność odwoływania się do sądów i do jakichś ludzkich uczuć, obrali inną formę obrony, na którą żaden rząd nie może pozostać nieczułym. Zorganizowali ogólny bojkot, ażeby, pozbawiając dochodów najbogatszych podatników,

uczynić ich niewypłacalnymi wobec skarbu. Nie chodzi im o to, żeby przez wstrzymanie się od zakupów wywierać nacisk na religijne przekonania firm handlowych, przemysłowców i bankierów, ale, żeby pośrednio atakować najczulszą stronę każdego rządu — podatki.

Bojkot zorganizowała Liga Obrony Religijnej. Sama Liga jest arcydziełem przezorności i przedsiębiorczości. Obok czynnego Komitetu Naczelnego są zawsze jeszcze trzy inne zastępcze komitety, tak, że w razie wykrycia i uwięzienia jednego, drugi lub trzeci natychmiast i automatycznie obejmuje kierownictwo. Niedawno zarówno pierwszy, jak drugi i trzeci komitet powędrował do więzienia, ale kiedy w tej chwili czwarty rozwinął akcję, rząd dał za wygraną i za odpowiednią poręką wszystkie trzy pierwsze komitety puścił na wolną stopę.

Każdy Stan (państewko) Związkowej Republiki meksykańskiej ma z ramienia Ligi swego delegata okręgowego, który jest odpowiedzialny przed Komitetem Naczelnym; każde miasto posiada swego naczelnika — a w mieście każda dzielnica, a nawet poszczególne ulice — i wszyscy na danym odcinku mają czuwać, żeby bojkot był sumiennie przeprowadzany. I jest — jak się możemy domyślać z różnych oznak, a przedewszystkiem z potanienia towarów i upadłości wielu firm najbogatszych.

Rząd zwolnił kina i teatry od podatków, bo nikt na żadne widowiska nie chodzi, chociaż cenę wstępu do kina z 60 cent. obniżono na 35 cent. Obrót w sklepach galanteryjnych zmalał o połowę, a w niektórych Stanach (n. p. Gualajaza) o 80 procent. Automobilów prawie nikt nie kupuje. Kilkanaście banków ogłosiło niewypłacalność. Straty, jakie ponosi rząd wskutek bojkotu, dochodzą do miljonów pezetów dziennie.

Wymownym wyrazem wielkiego przywiązania do wiary katolickiej ze strony ludności meksykańskiej w czasie obecnego prześladowania jest fakt, że tysiące ludności mieszkającej na pograniczu stanu Teksas przechodzi zwłaszcza w niedzielę i we święta przez granicę na stronę amerykańską i napełnia tłumnie tamtejsze kościoły, ażeby zadośćuczynić przykazaniu kościelnemu, wysłuchać Mszy św. i przyjąć święte Sakramenta *).

Nie brak także w samym Meksyku podobnych objawów. Tak n. p. w bazylice Matki Boskiej w Guadalupe pod Meksykiem zgromadziło się d. 12 grudnia 1927 r. około 125 tysięcy pielgrzymów, pomimo, że w tym dniu musiano po raz pierwszy obchodzić to święto bez udziału duchowieństwa *).

*) *The Sentinel of the Blessed Sacrament* New York 1927.

Protesty katolików w Europie.

Zbrodnie czerwonego dyktatora Callesa i jego krwawych pachołków wobec ludności katolickiej w Meksyku wywołują protesty w całym katolickim świecie, zwłaszcza w Europie.

Tego rodzaju sprzeciw odbył się na Węgrzech, gdzie partja chrześcijańsko-społeczna wniosła w parlamencie interpelację pod adresem Ministra Spraw Zagranicznych, czy



Matka Boska z Guadalupe.

wobec tego, co się dzieje w Meksyku, uważa za wskazane utrzymać nadal stosunki dyplomatyczne z tem państwem. *(Polak Katolik).*

W Anglji odbył się w Newcastle wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniom katolików w Meksyku, a dnia następnego takiż wiec w Liverpolu.

Tematem obrad było „sprzysiężenie milczenia“ w sprawie meksykańskiej, tak widoczne w prasie czerwonej i masońskiej.

Arcybiskup Liverpolu zwróciwszy uwagę na milczenie dzienników i czasopism, oraz na obojętność Rządu Angielskiego w tej

**) *Posłaniec Serca Jezusa*, New York, rocznik XI.

sprawie, „nieruchomego jak kolumna marmurowa“, przypomniał, jaki to hałas powstał, gdy Rząd Hiszpański skazał Ferrari'ego. *Daily Telegraph* i *Daily News*, oraz prasa prowincjonalna zapełniały całe kolumny protestami. Dlaczego? Dlatego, że Ferrari był socjalistą i masonem.

Dziś, gdy najpotworniejsze okrucieństwa srożą się w Meksyku od szeregu miesięcy, cała ta „humanitarna“ prasa milczy. Dlaczego? Dlatego, że tym razem chodzi o katolików. *(Polak Katolik).*

Omawiając w sejmie bawarskim budżet ministerstwa oświaty, poseł z bawarskiej partji ludowej, dr. Scharnagl, poruszył między innemi sprawę meksykańską. Stwierdziwszy, że bezprawne mordowanie katolików w Meksyku nie wywołuje żadnego głosu oburzenia ani w Niemczech, ani w chrześcijańskiej, cywilizowanej Europie, nazwał to skandalem i hańbą kultury. Zgodnie z życzeniem najszerszych kół społeczeństwa bawarskiego i w imieniu nietylko religji chrześcijańskiej, ale ludzkości i sprawiedliwości, poseł dr. Scharnagl założył jaknajenergiczniejszy protest przeciwko barbarzyństwu meksykańskiemu, kończąc swe przemówienie słowami: „Calles podobnie jak Neron lub Dioklecjan to tylko zyska, że — mimo wszelkiej jego wściekłości Kościół katolicki nadal istnieć będzie, podczas gdy on zapisze się na kartach historji jako krwawy prześladowca“.

Również w senacie belgijskim poruszona została sprawa meksykańska przez senatora Rutten. Stwierdziwszy istnienie jakgdyby milczącego sprzysiężenia w tej sprawie, mowca zapytał z bolesną ironją: „Czyż dzieje się to dlatego, że idee prześladowane w Meksyku nie przedstawiają żadnego interesu finansowego lub ekonomicznego i nie są niczem innem, jak tylko wcieleniem prawa wolności sumienia?“

„Czyż więc to prawda“, pytał Rutten, „że dziś wartości duchowe nie są warte jednej koncesji na źródło naftowe i że naprawdę interesującemi wartościami są tylko te, które się notuje na giełdzie? I czyż to nie przykre, że z małemi wyjątkami jedynie tylko prasa katolicka protestuje przeciwko sposobowi rządzenia, od którego cierpią nasi bracia w Meksyku?“

W odpowiedzi na to oskarżenie gorąco oklaskiwane przez prawicę, do której przyłączyli się liberałowie i liczni socjaliści, p. Hymans ograniczył się tylko do wyrażenia życzeń, by w Meksyku nastały zgoda i pokój. *(Dzwon Niedzielny* 18 marca 1928).

Dnia 14 b. m. na posiedzeniu Landtagu pruskiego, przedstawiciel centrum, poseł Lauscher, poruszył między innemi sprawę meksykańską, mówiąc co następuje: „Od pewnego czasu prasa umieszcza wiadomości o cennym zbiorze przedmiotów sztuki stosowanej, który prezydent Meksyku, Calles, prze-



Barcelona — Komunja generalna na intencję prześladowanych katolików w Meksyku.

słał pruskiemu ministerstwu oświaty. Mimo to nie słyszałem w komisji, by mówiono o tem. Obawiano się widocznie wszczynać debatę, która mogłaby ofiarodawcę postawić w niemiłem świetle. Jest to wogóle zdumiewające, jak skwapliwie ukrywa się przed opinją publiczną rządy tego pana Callesa, rządy bardziej odpowiadające czasom Nerona albo Dioklecjana, niż dwudziestemu wiekowi. Ta sama prasa, która oburzyła się w całym świecie na stracenie anarchistów Sacco i Manzetti w Ameryce, teraz wobec tego, co się dzieje z katolikami w Meksyku, zachowuje zupełne milczenie. Nie chcemy mieć nic wspólnego z tem sprzysiężeniem milczenia, jak je nazwał Pius XI. Katolicy niemieccy nie mogą milczeć, gdy ich bracia w wierze cierpią prześladowanie w kraju, który utrzymuje z Niemcami przyjazne stosunki". (K. A. P. *Głos Narodu).*

W Edymburgu (Szkocja) 1.600 osób zebrało się na zgromadzeniu protestującem przeciwko strasznym prześladowaniom meksykańskim. Po przemówieniu Mgr. Grahama, przedstawił pan Donovan dzieje prześladowań. Zgromadzenie napiętnowało „tyranję prześladowców meksykańskich, którzy w oczach tylu narodów, wyznających chrześcijaństwo, ważą się spełniać najstraszliwsze zbrodnie, jakie kiedykolwiek działy się w historji, a wśród tych narodów nie podnosi się głos żadnego potężnego protestu". Przy końcu zgromadzenia podniósł się człowiek, przybywający z Meksyku. Zbliżył się do Mgr. Grahama i oświadczył:

„Jestem protestantem i masonem, potwierdzam jednak prawdę tego wszystkiego, co wypowiedział p. Donovan. Kocham naród meksykański i odczuwam dla niego najgłębsze współczucie". *(Wiadomości Katolickie* 1/IV. 1928).

Roemische Weltkorrespondenz pisze: Szlachetny przykład Kanady stał się hasłem do podniesienia przez cały świat katolicki protestów przeciwko meksykańskiemu terorowi i okrutnej walce Callesa z Kościołem katolickim. Ostatnie dni przynoszą wiadomości o wielkich wiecach protestacyjnych w Anglji, Walji, Irlandji, Francji, Hiszpanji, Polsce i t. d. Z protestami łączą się głosy oburzenia, wypowiedziane już przedtem w Brazylji, Kolumbji, Peru, Południowej Afryce, Holandji i Szwajcarji.

Również w Niemczech odbywają się zebrania w celu zaprotestowania nieludzkiemu prześladowaniu i barbarzyństwu meksykańskich katów, a równocześnie w celu wyrażenia prześladowanym braciom w krainie grozy miłości i podziwu. Olbrzymie wiece odbyły się w Gelsenkirchen, Alfter, Essen, Zabrzu i wielu innych miastach. *(Polak-Katolik).*

Protest Polski.

Młodzież polska, zebrana na Akademji Papieskiej, urządzonej dnia 5-go lutego 1928 r. przez Warszawskie Stowarzyszenie Akademickie „Odrodzenie" uchwaliła, jak następuje:

Zważywszy, że:

1. szczęśliwie panujący nam Papież, tak wielce dla serc polskich i Warszawian drogi, niejednokrotnie głos swój podnosił w obronie tak straszliwie prześladowanych dziś w Meksyku katolików, bądź to w specjalnych listach, bądź w orędziach, bądź w inny sposób;

2. Biskupi Polscy wystosowali list do Biskupów meksykańskich, dając nam tem wzór i przykład solidarności katolickiej między narodami;

3. obecne ciężkie prześladowania katolików meksykańskich tak żywo przypomina nasze własne, polskie cierpienia za wiarę św., a osobliwie już straszne przeżycia w r. 1863;

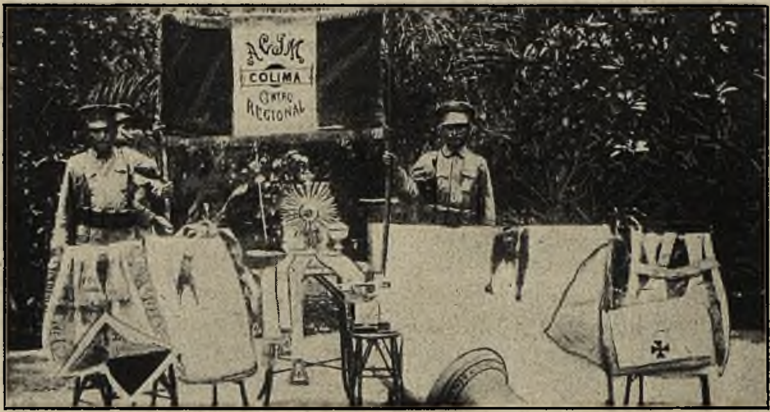
4. w okropnem prześladowaniu katolików w Meksyku padają ofiarą młodzi, dzielnie znosząc katusze za wiarę świętą, dając nam przykład niezwyciężonego heroizmu, budząc w naszych duszach uczucie męstwa, dumy chrześcijańskiej, przywiązania do Stolicy Apostolskiej;

5. w tych czasach ogólnego znużenia i zobojętnienia po wypadkach wielkiej wojny, świat cywilizowany obojętnem okiem patrzy na gwałty niebywałe, zadawane sumieniu ludzkiemu przez prześladowców w Meksyku, że wobec tego nam młodym przypada w udziale czujność powszechną obudzić i nasze świeże jeszcze zapatrywania światu wyrazić, — uchwala jednogłośnie niniejszą rezolucję, w której wyraża pełną cześć dla niezwyciężonych męczenników meksykańskich, sympatję swą gorącą dla ich uciemiężonego kraju, z którym nas łączą specjalne węzły Maryjnego nabożeństwa do Najświętszej Panny Guadalupeńskiej, znanej w Polsce szeroko pod nazwą Kodeńskiej Panienki; nasze gorące przeświadczenie, że skończy się niebawem męka meksykańskich braci nowym triumfem Krzyża Świętego; nasze wspólne razem z nimi, a całkowite umiłowanie prawd i nakazów naszej wspólnej Wiary Świętej Katolickiej, oraz nasze niezachwiane przywiązanie do Stolicy Piotrowej. Potępiamy wreszcie z całem oburzeniem i piętnujemy z całą pogardą barbarzyńskie, wsteczne i krwawe rządy prześladowców Meksyku katolickiego. Wznosimy z pełni piersi okrzyk: Niech żyje Papież! niech żyje katolicki Meksyk! niech żyje Matka Boska z Guadalupy i Kodnia! Niech żyje Chrystus, Król-Zwycięzca! Naszym Braciom

Meksykańskim pokłon młodych serc ku otuszе! *(Polak Katolik* 5 luty 1928).

Staraniem Związku Misyjnego Polek w Krakowie odbył się w niedzielę dnia 18 marca 1928 r. o godz. 3 popoł. w nawie kościoła św. Agnieszki, na Stradomiu, przy licznym napływie katolików naszego miasta manifestacyjny i protestacyjny wiec, celem przedstawienia rozmiarów prześladowań katolików w Meksyku.

Przewodnicząca p. Helena Straszewska, otwierając wiec, powitała zebranych gości, przedstawiła cel i ważność zebrania oraz powołała na sekretarkę p. Kowalewską. Następnie ks. Kwiatkowski T. J. w przeszło półgodzinnej przemowie przedstawił objektywnie, na podstawie wiarogodnych dokumentów, historję prześladowania katolików, a szczególnie duchowieństwa w ostatnich kilku latach w Meksyku. Wezwał w końcu do zaprotestowania przed odpowiedniemi władzami całego świata przeciw tym strasznym gwałtom i prześladowaniom. Następnie p Jerzy Wiewiórowski zwrócił uwagę na stosunki w Meksyku. Katolików tu jest 95% całej ludności, a rządzi rząd masoński i ludzie niekatolicy, którzy reprezentują zaledwie 5 procent ogółu mieszkańców.



Rzeczy kościelne zrabowane przez prześladowców w parafji Tonila w Colima. Dwóch żołnierzy pokazuje jako dowód zbrodniczych knowań chorągiew okręgową Związku Młodzieży katolickiej w Colima.

Przewodnicząca podziękowała prelegentom za wygłoszenie odczytów i przedłożyła do uchwalenia energiczną rezolucję, którą zebrani jednogłośnie przyjęli, a która z odpowiednim memorjałem zostanie wysłaną do Ojca Swiętego, do Prezydenta Coolidge, Ligi Narodów, Kardynała Arcybiskupa Hlonda i Prezydenta Mościckiego. Wiec wywarł na zebranych silne wrażenie. *(Głos Narodu* dnia 21/III. 1928).

Komu się nie podobają te protesty?

Oczywiście tym wszystkim, którzy duchowo stoją najbliżej tyrana Callesa i jego towarzyszy, a więc jak to już na wstępie zaznaczyliśmy, socjalistom.

W odpowiedzi na wiec protestacyjny, odbyty w Krakowie, w murach wykupionego niedawno z rąk żydowskich kościoła św. Agnieszki, zamieściła socjalistyczna *Gazeta Robotnicza* w Katowicach w d. 24 marca 1928 r. następujące uwagi:

„Donosi prasa kościelna, że w Krakowie w kościele św. Agnieszki odbył się manifestacyjny wiec przeciwko robotnikom (!) meksykańskim. Uchwalono nawet rezolucję odpowiednią. A więc do tego już doszło, że domy boże zamieniono na lokale wiecowe. Naprawdę smutnie już musi wyglądać z religją, która do takiej „profanacji i poniżenia miejsc świętych“ dopuszcza. Wiadomością tą napewno wielu, bardzo wielu katolików nie będzie zbudowanych“.

„Nie zgodzimy się nigdy z tem, by z kościoła, ufundowanego z grosza publicznego, księża zrobili sobie miejsce swojej dogodnej agitacji. Jeżeli już ksiądz ma być tak koniecznie (!) potrzebny do zbawienia klasy ludzkiej, jeżeli koniecznie ma mówić w kościele — to dobrze. Ale niech gada tu o sprawach religijnych. Zwalczać jednakowoż będziemy wszelką partyjną robotę w kościele, wszelkie agitowanie za tą czy ową partją, przeciwną robotnikowi. To jest nasze stanowisko“.

Trudno zaprawdę o coś bardziej głupiego i przewrotnego! A więc wiec manifestacyjny przeciw okrucieństwom, popełnianym w Meksyku na katolikach wszelkich stanów, nazywają socjały „wiecem przeciw robotnikom meksykańskim“! Uważają podobny wiec „za profanację i poniżenie miejsc świętych“.

Z bezwstydnym cynizmem wyrażają się o potrzebie księdza „dla zbawienia klasy ludzkiej“. Żądają od niego, aby w kościele „gadał o sprawach religijnych“, a nie o prześladowaniu katolicyzmu w Meksyku, jak gdyby mowa na temat prześladowania wiary katolickiej w jakimś kraju nie była mową o sprawach religijnych!

Nie trzeba chyba dłużej się rozwodzić nad głupotą i przewrotnością, jaka się mieści w tych słowach. Trzeba raczej, jak to zrobił *Głos Narodu* w Nrze 89 z r. 1928, podziękować *Gazecie Robotniczej*, że odsłoniła przył-

bicę i okazała prawdziwe oblicze socjalizmu. Głosi on, że do religji wtrącać się nie chce, bo ją uważa za „rzecz prywatną“; tymczasem nie może się ukryć z tajoną nienawiścią do niej (zwłaszcza do religji katolickiej) i od czasu do czasu, już i u nas, z tą nienawiścią się zdradza, jak się to stało w tym wypadku.

Gdyby taki protest odbył się był nawet w zwykłym kościele, nie byłby jego profanacją. Tem bardziej dozwolony on jest w murach kościoła, który przez długie lata był w rękach żydowskich, służył za skład starego żelaza, a obecnie dla służby Bożej nie został jeszcze poświęcony. O tem *Gazeta Robotnicza* także dobrze wie, a przynajmniej wiedzieć mogła, bo wykupno tego kościoła ciągnęło się przez lat kilka i składki zbierano na ten cel za pomocą dzienników po całej Polsce.

Czyż się więc można dziwić, że dwaj głowacze socjalistyczni, którzy z Krakowa wyjechali przed rokiem do Meksyku, aby się przypatrzeć „robocie“ Callesa, nic zdrożnego w niej nie znaleźli i śmieli uspokajać swych czerwonych towarzyszy, że w Meksyku wszystko się dzieje w porządku??!

Similis simili gaudet. Podobny cieszy się podobnym, powiada stare rzymskie przysłowie.

To są polskie „Kalesiątka“! To są zarodki Calles'ów w Polsce! Oni pragną takiej samej wolności sumienia dla katolików w Polsce, jaka dziś istnieje dla katolików w Meksyku, a wszystko w imię dobra „robotnika“!!?

Zakończenie.

Ale choć trzeba było w tem opowiadaniu potrącić o stosunek socjalizmu i podobnych mu sekt do obecnego prześladowania Kościoła w Meksyku, nie było to głównym celem piszącego.

Chodzi o coś ważniejszego.

Męczennicy i wyznawcy Meksykańscy są dziś najlepszymi obrońcami Wiary Chrystusowej, najwiarygodniejszymi świadkami jej boskości i prawdziwości, przez to, że dają za nią to, co człowiek ma najdroższego na ziemi... życie swoje!

Swiadek, który daje się zabić za prawdę tego, co zeznaje, zasługuje na wiarę i świadectwu jego trzeba zaufać.

Za kłamstwo i urojenie nikt dobrowolnie nie umiera!

Prawda, że zdarzały się wypadki w dziejach ludzkości, że ludzie dali się zabijać za fałszywe poglądy i przekonania (jak n. p. Hus), ale to były wyjątki. Żeby jednak masowo, ludzie wszelkich stanów i wszelkiego wieku i to w ciągu prześladowania, trwającego czas dłuższy, dali się męczyć i zabijać za swe przekonania i poglądy i to ludzie stojący na wyższym stopniu oświaty, tego historja ludzkości poza religją prawdziwą wykazać nie może. Dlaczego?

Z tej prostej przyczyny, że życie uważa człowiek za skarb najdroższy i gotów je poświęcić tylko dla skarbu równie drogiego, a raczej jeszcze droższego, o wartości którego jest najmocniej przekonany. Takim skarbem jest wiara Chrystusowa, jest łaska i miłość Boża, zapewniająca człowiekowi życie wieczne, szczęśliwość pozagrobową.

Męczennik chrześcijański musi mieć niezbite dowody istnienia świata nadprzyrodzonego, istnienia szczęścia i zbawienia wiecznego, jeżeli on gotów raczej stracić życie doczesne niż się pozbawić wiecznego. Musi także mieć od Boga dostateczną siłę, pomoc' wsparcie i pociechę, aby mógł znieść cierpienia, które zazwyczaj poprzedzają jego śmierć męczeńską i wytrwać w dobrem do końca, gdyż tego rodzaju spokój, odwaga i cierpliwość przechodzi siły zwyczajnego człowieka. A cóż dopiero, gdy to męczeństwo ponosi młodzieniec lub dziewica kilkunastoletnia, albo starzec, albo słaba z natury niewiasta?

Słusznie też męczeństwa pierwszych chrześcijan uważano po wszystkie wieki za najwymowniejsze świadectwo prawdziwości *) i Boskości Kościoła Chrystusowego i Bóstwa Jego Założyciela.

Martyr po grecku i łacinie znaczy świadek. I oto tym wyrazem martyr, martyres, oznaczono tych wszystkich, co za wiarę Chrystusową przelali krew, dali swe życie!

Krew męczenników nasieniem nowych chrześcijan!

(Sanguis martyrum semen christianorum — Tertuljan Apol.).

Na widok męczeństw, odbywanych w cyrku Nerona, słusznie nawracało się wielu pogan w tej samej chwili i wołali z ław głośno do katów: I my chrześcijanami jesteśmy! zabijcie nas wraz z nimi!

Otóż tę misję najwznioślejszą mają za zadanie spełnić dziś w całym świecie męczeństwa Meksykańskie! I pod tym kątem zrozumieć łatwo, dlaczego Bóg je dopuszcza!

Dzisiejszy świat zmaterjalizowany i mało o Bogu myślący potrzebuje takiego wstrząśnienia, takiego nowego świadectwa prawdziwości wiary Chrystusowej. I Pan Bóg mu je daje!

Oby nie było ono rzucaniem pereł przed wieprze! *Ks. Mateusz Jeż.*

---

*) Chętnie uwierzę opowiadaniom o wypadkach, których świadkowie pozwolili się za nie zamordować (Paskal).

JADWIGA Z SAS ZUBRZYCKICH STROKOWA.

Rys życia niepospolitej Polki, godnej naśladowania.

Dnia 6 kwietnia 1922 r. złożono na cmentarzu krakowskim zwłoki tej zacnej pracownicy społecznej, zmarłej w Rabce 29 sierpnia 1916 r. i tam czasowo pochowanej. Śmierć jej nie wzbudziła tego echa w społeczeństwie, na które zmarła ze wszechmiar zasługiwała. Przyczyną tego, pożoga wojny, której krwawe oblicze, budząc powszechne przerażenie zagłuszało swą niewysłowioną grozą wszystko około siebie. Kiedy krwawy moloch pochłaniał nieomal codziennie tysiące ludzi, wtedy strata nawet tak zasłużonych jednostek przechodziła niespostrzeżenie. Zmarła tak przedwcześnie, była rzadkim dziś niestety typem kobiety polskiej z doby romantyzmu. Każdy Polak mógł do niedawna powiedzieć z Mickiewiczem, że się „urodził w niewoli", a był „okuty w powiciu". Zmarła podwójnie to do swego rodu stosować mogła. Rodzina Sas Zubrzyckich w dobie porozbiorowej składała ochotnie na ołtarzu Ojczyzny krew i mienie, za co z majątku przez rząd carski ogołoconą została. Pradziad ś. p. Jadwigi był w jasyrze w Egipcie, dziad jej walczył w powstaniu listopad. Za ten udział w nim, rząd moskiewski konfiskuje mu znaczny majątek i grozi Sybirem, którego uniknął dzięki temu, że razem z rodziną opuścił potajemnie Królestwo i po wielu trudach i niebezpieczeństwach dotarł do ówczesnej Galicji. Tutaj osiadł w Stulsku w okolicach miasta Stryja, gdzie wziął w dzierżawę, nietylko z pobudek materjalnych, ale głównie z przekonania, że szlachta powinna w boju lać krew za niepodległość Polski, a w pokoju szerzyć wśród ludu ideę patrjotyczną. Takie ognisko rodzinne dać musiało swym dzieciom wielki zasób patrjotyzmu i gotowość do poświęceń dla narodowej sprawy. Toteż rodzice ś. p. Jadwigi Marceli i Wiktorja opowiadali dzieciom swym o pradziadku, który wśród tonów marsza Dąbrowskiego, pod tym wodzem walczył we Włoszech, żywiąc niezachwianą wiarę, że ujrzy niebawem Ojczyznę wolną i niepodległą. Była to niby nauka historji tem skuteczniejsza, że z serdecznym zapałem podana. Po epopei napoleońskiej na tle życia dziadka wplecionego czynnie w ten dramat, następował rozdział o Stoczku i Iganiach, oraz opis rewolucji węgierskiej z r. 1849., w której ojciec brał czynny udział, za co następnie lat cztery w kazamatach Kufszteinu przesiedzieć musiał z Kalikstem Orłowskim i Jełowickim i innymi. Te opowieści podawane na tle męczeństwa Polski wśród długich wieczorów zimowych kształciły młodociane serca, żywa zaś wyobraźnia ś. p. Jadwigi chłonęła je z prawdziwym zachwytem. Ciosy spadające na rodziców za to, że dawali śmiało wyraz uczuciom, które im piersi rozpierały, nie skończyły się w chwili, gdy ojciec zmarłej opuścił tyrolską kaźnię i z powodów politycznych zmuszony był opuścić dom rodzicielski po powrocie z Kufszteinu i przyjąć skromną posadę w Tłustem na Podolu.

Córka takich rodziców wrodzoną miała miłość do wszystkiego, co wzniosłe i szlachetne. Matka była jej pierwszą nauczycielką, będąc równocześnie ucieleśnieniem ideału kapłanki domowego ogniska. Nauka ozłocona uczuciem, podawana w duchu chrześcijańskiej miłości bliźniego, zostawia prawie zawsze w duszy dziecka te trwałe ślady, których ani ogień namiętności nie wypali, ani wicher fałszywych doktryn nie rozprószy. A cóż dopiero tutaj, gdzie był grunt tak podatny do przyjęcia i ukochania wszystkiego, co szlachetne i wzniosłe.

Jadwiga urodziła się w Tłustem 17-go stycznia 1857 r., dorastała więc w czasie panującego w literaturze naszej romantyzmu. Kierunek ten przesadzał tu i ówdzie i zanadto poetycznie przedstawiał życie, ale ludzi uszlachetniał, potęgował miłość ideałów, umacniał w walce ze zwierzęcym pierwiastkiem, tkwiącym w duszy ludzkiej. Kult nagiej duszy tego nie osiągnie nigdy, bo on usuwa wszelkie szranki powstrzymujące dzikość natury ludzkiej; to też łącznie z pokrewnym sobie bolszewizmem, grozi zagładą wszystkiemu temu, co ludzkość w pocie czoła w ciągu wieków zdobyła. Jadwiga miała piętno właściwe dobie romantycznej, co jej nie przeszkadzało stąpać w życiu po drewnianych szczeblach rzeczywistości, a zagadnienia społeczne trzeźwo i głęboko pojmować. Jednym z czynników kształcących podówczas młode pokolenie, było rozbudzone bardzo na Podolu życie towarzyskie, w którem rodzice jej żywy brali udział. Dwory tutejszej szlachty były wtedy kresowymi warowniami polskości i rozsadnikami zachodniej kultury, czem są do dziś dnia, o ile się ostały. W młodych latach Jadwigi spotykało się tam gęsto żołnierzy z listopadowego powstania, którzy oręż na lemiesz zamieniwszy w oczekiwaniu lepszych czasów strzegąc tradycyj i przypominając prawa narodu, młodszym drogę wskazywali. Nieraz spotykało się w tych stronach jakiegoś weterana z napoleońskich czasów, opowiadającego młodzieńczym ogniem, czyny wielkiego cesarza, co to od piramid Egiptu aż po mury Moskwy, pokazał światu grozę wojny. Ile takie stosunki wpłynęły na jej

rozwój duchowy, ten tylko ocenić zdoła, kto znał jej umysł równie badawczy jak i lotny.

W ośmnastym roku życia zapisuje się do seminarjum nauczycielskiego we Lwowie, gdzie w gronie swych nauczycieli znajduje ludzi niepospolitych, stojących na wysokim poziomie naukowym, a co ważniejsze moralnym. Wystarczy powiedzieć, że uczył tam Józef Żuliński, o którym z ręką na sercu powiedzieć można, że kto się do niego zbliżył, doznać musiał uszlachetniającego wpływu.

Śmierć ojca (30 maja 1882 r.) pociągnęła za sobą zmianę stosunków materjalnych, zmuszając ją do przerwania nauki i przyjęcia miejsca prywatnej nauczycielki w domu hr. Dzieduszyckich. Tu znalazła się w atmosferze wysokiej kultury wśród ludzi rozmaitych poglądów. U ogniska rodu, który dał Polsce Walerjana, obrońcę nieprzedawnionych praw narodu, a w jego synu Maurycym, wykwintnego i niezłomnego obrońcę Kościoła i katolickiego na świat poglądu. Tu zasady jej zyskały wiele pod względem syntezy, nie tracąc nic ze swojej mocy.

Po upływie pewnego czasu wraca do seminarjum i po chlubnie zdanym egzaminie dojrzałości, otrzymuje posadę nauczycielki rysunków w szkole wydziałowej na Halickim we Lwowie. Tu władze szkolne poznały odrazu jej niepospolitą wartość. Jadwiga wbrew ogólnemu dążeniu, podyktowanemu ambicją i pobudkami materjalnemi, idąc za głosem uczucia patrjotycznego, pragnie zostać nauczycielką na wsi, aby nieść pod słomianą strzechę kaganiec oświaty i szczepić w duszy ludu miłość do Polski. Pragnienie zamienia niebawem w czyn, przyjmując posadę w Łanowicach, wsi polskiej, położonej w Samborskiem. Praca jej tutaj pełna z początku trudów, wymagająca wielkiego zaparcia, przyniosła wkrótce błogosławione skutki dla całej wioski, z której dobry wpływ i jakiś powiew odżywczy silnem tchnieniem budził do życia całą okolicę, spowitą dotąd w uśpieniu. Praca w szkole ludowej bardzo mozolna, nie powstrzymuje jej od dobroczynnej działalności, toteż z całą uprzejmością udziela rad w różnych wypadkach, spieszy z pomocą materjalną do ubogich, odwiedza chorych, słowem jest ideałem nauczycielki i kobiety polskiej. A ile to trudów trzeba było ponieść, jakże często spotykało się z nieufnością tego ludu, który ona tak kochała, na ile obrażających podejrzeń trzeba się było narazić, to ten tylko zrozumie, kto zna gruntownie naszego chłopa. Wśród tej pracy dla dobra Ojczyzny podjętej i na dalszą metę obliczonej, pomocą dla niej i to pomocą nadzwyczajną były matka i siostry, mieszkające z nią razem w Łanowicach. One podejmowały z nią wspólne trudy w urządzaniu odczytów i pogadanek naukowych, a przedewszystkiem ciepło ogniska rodzinnego, ich obecności stworzonego, miało dla Jadwigi wartość nieocenioną. Zaufanie ludu, które pozyskała, było dla niej bodźcem do jeszcze wydatniejszej pracy, bo jednym z tak licznych a dodatnich rysów tej niezwykłej osobistości, była stałość i systematyczność postępowania w raz obranym kierunku, przymioty niestety tak rzadkie w społeczeństwie polskim. Poklask i hymny pochwalne, zaślepiające i odurzające czczem kadzidłem wielu, dla niej żadnego nie miały znaczenia. Na czas pobytu w Łanowicach przypada jej podróż do Krakowa, gdzie miała w przyszłości założyć ognisko rodzinne i spocząć snem wiecznym, po tylu trudach swego pracowitego i pełnego poświęceń życia. Podróż ta w r. 1887 wywarła na nią wrażenie tak silne, że zawsze, gdy o niej opowiadała, widziało się odblask tych rzewnych i podniosłych chwil. Nie dziw, boć pod sklepieniem wawelskiej świątyni zamierzchłe dzieje stają się jawnymi, umarli bohaterowie budzą się do życia, strząsnąwszy z siebie grobowy całun. Tu z pod spleśniałego marmuru i pośniedziałych bronzów, jaśniejące prawdą oko historji wygląda.

Taki wyraz ekstazy doznanej na Wawelu w r. 1847 zostawił potomnym jeden z najszlachetniejszych synów narodu w męczeńskiej, porozbiorowej, naszych dziejów dobie ks. arcybiskup Feliński. Tak czuć i pojmować przeszłość umiała Jadwiga. Okoliczności złożyły się na to, by pamiątki starego grodu z podwójną do jej serca przemówiły siłą, bo oprowadzał ją po Krakowie brat jej ukochanego profesora ks. Kazimierz Żuliński, wzór kapłana, jeden z tych ludzi, którzy idą przez świat, czyniąc dobrze i znaczą ślad swój jasnym szlakiem. Syn rodziny najzacniejszej, brat Romana, straconego przez Moskali razem z Traugutem i trzema innymi członkami Rządu narodowego, ks. Kazimierz w to, co mówił, umiał wlać zapał i udzielić ognia, a gdy wszedł na pole historyczne, dziwnie głębokie snuł poglądy. W jego zapatrywaniach podanych na tak drogiem polskiemu sercu miejscu, znalazła potwierdzenie swych przekonań, wzmocnienie uczuć i spotęgowanie niezłomności dążeń. Opuszczała Kraków z wielką miłością, dla tego Rzymu polskiego i polskich Aten zarazem, gdzie tyle rzeczy przypomina nam przędzę myśli i kwiaty uczuć narodu.

Niebawem zawitała do Krakowa na stałe, jako nauczycielka na Łobzowie i odtąd podpisuje się na swych pracach jako Jadwiga z Łobzowa.

Powiedział mądre zdanie jakiś myśliciel, że rozumny, dobry i pracowity człowiek podobny jest do kwiatu, który piękną woń roztacza naokoło siebie, równie w ogrodzie królewskim, jak i na grzędzie ubogiego kmiotka. Jadwiga z Łobzowa równie tam w zapadłej wiosce, jak tu w ognisku życia umysłowego Polski, zajęła stanowisko w ruchu narodowym i kulturalnym Krakowa chlubne i nadzwyczaj dla społeczeństwa pożyteczne. Obowiązki szkolne wypełniała, a z jakim pożytkiem, to mówią przytoczone poniżej słowa jej przełożonego, dyrektora szkoły łobzow-

skiej: „Poświęciła wszystkie swe siły dla dobra młodzieży szkolnej. Pracowała z zamiłowaniem nad umoralnieniem maluczkich — wpajała w ich serca miłość Boga i Ojczyzny. Dla tem gruntowniejszego zaszczepienia w sercach młodzieży zamiłowania do tego, co polskie, pisała wiele powiastek zastosowując je do pojęć młodocianego wieku. Tu na Łobzowie dała ona początek jasełkom, odgrywanym przez młodzież szkolną, czem się bardzo zajęła ludność okoliczna, nie bez odniesienia z tej strony pożytku pod względem moralnym i cywilizacyjnym. Prócz tego w domu,



Jadwiga z Sas Zubrzyckich Strokowa.

gdzie wraz z matką i siostrą mieszkała, urządzała odczyty i pogadanki treści patrjotycznej, zawsze wybornie zastosowane do umysłowego poziomu słuchaczy, owiane patrjotycznym duchem, a wolne od wszelkiej przymieszki waśni społecznej“.

Praca szkolna, tak jak pierwej w Łanowicach, nie była w Krakowie jedyną sferą jej działalności, gdyż i tu z całem zaparciem pracuje w licznych stowarzyszeniach, w dziennikarstwie, pisząc równocześnie szereg prac dla ludu. Jak ta działalność autorska była płodna, wystarczy powiedzieć, że „bibljoteczka“ Jadwigi z Łobzowa obejmuje ogółem siedemdziesiąt tomików, a z poprzedniemi 104, a oprócz tego dużo poezyj i artykułów prozą, rozrzuconych jest po czasopismach, lub pozostaje jeszcze w rękopisach.

Nauczycielką w Łobzowie była do chwili wyjścia zamąż w r. 1893. Została żoną człowieka godnego jej pod każdym względem. Rzadko się spotyka małżeństwo tak dobrane. Te same zasady i zamiłowania, skojarzone z delikatnością uczuć i wyższym duchowym nastrojem. Dom pp. Stroków był prawdziwą warownią katolicyzmu, polskości oraz dawnych zwyczajów. Postawić go też można każdej rodzinie za wzór, oraz życzyć, aby jak najliczniejszych znalazł naśladowców. Po wyjściu zamąż pracuje dalej w kierunku naukowym, społecznym i wychowawczym. Pisze dużo samodzielnie, a nadto jest współpracowniczką całego szeregu pism, jak: Mały Światek, Młody Wiek, Bluszcz, Katolik, Wielkopolanin, Gazeta Gdańska i t. d. i przez dwa lata wydaje samodzielnie „Polski Lud“, od r. 1894—96.

Bierze żywy udział w towarzystwach oświatowych i dobroczynnych, gdzie jest bardzo pożyteczną przez swe zdolności, wiedzę i dar ożywiania otoczenia swemi zasadami. Należy do Głównego Zarządu Towarzystwa Szkoły Ludowej i tworzy w tem Towarzystwie Koło mieszczanek krakowskich i z p. Marją Siedlecką i Kołem Pań TSL. daje inicjatywę zakładania szkół na kresach zachodnich. Za inicjatywą jej powstaje Ochronka na Grzegórzkach, ufundowana przez ś. p. ks. prałata dra Rychlaka, w dzielnicy, gdzie zdziczenie młodego pokolenia jaskrawo występowało. Troska jej obejmuje Stowarzyszenia rzemieślnicze, jak „Gwiazda“. Nie szczędzi tu pracy, wiedząc, że czerwona międzynarodówka zagraża równie wierze ojców, jak Ojczyźnie i cywilizacji.

Wiedziała z własnej przeszłości, że stan nauczycielski niezmiernie wiele zdziałać może, jeśli mu wskazuje drogę miłość Boga i bliźnich; przyjmuje więc stanowisko redaktorki dwutygodnika „Nauczycielka“, organu katolickich nauczycielek. Pisma tej barwy są dziś bardzo potrzebne, kiedy z obozu masońsko-żydowskiego i pokrewnego im socjalistycznego, odzywają się głosy za szkołą bezwyznaniową.

Rysem znamiennym tej indywidualności była miłość Wiary katolickiej i Polski. Religijność jej była głęboką, rozumną, ale równocześnie pełną uczucia i poetycznego czaru. Religja była potrzebą tej szlachetnej duszy, aktem uniesienia na skrzydłach zachwytu w sferę najwyższego ideału, a równocześnie zastosowana do chwili obecnej. Rozum wrodzony i wzbogacony znajomością historji mówił jej, że religja katolicka, jedynie prawdziwa, jest syntezą umysłowości, dając ludzkości siłę ośrodkową, doświadczenie wieków i ideały, czego w tym stopniu nie posiada żadna potęga świata.

To co było i jest przedmiotem czci miljonów, za co miljony najszlachetniejszych ludzi dały krew i życie, co postawiło ducha nad materją i obdarzyło ludzkość nowym obliczem, miała głęboko w sercu, pojmując wiarę bardzo szczytnie i wykonując jak najściślej jej przepisy. Religijność i patrjotyzm występują z wielką siłą w jej pismach. Przekonania swe patrjotyczne, wypowiadała zawsze stanowczo i śmiało. W chwilach największego zwątpienia, kiedy sama wzmianka o zmartwychwstaniu Polski wywoływała szyderstwo w szeregach wrogów, ale co gorsza nawet w kołach patrjotycznych, przyjmowaną była pogardliwem ruszeniem ramion, lub uśmiechem ironicznym, ona wierzyła niezachwianie w niepokonaną moc nieprzedawnionych praw naszych, a to dlatego, bo wierzyła, że nad światem świeci słońce sprawiedliwości bożej, bo wiedziała z historji, że potęgi powstałe z krzywdy ludzkiej, znaczące swój pochód łzami i krwią, nigdy trwałemi nie były, bo znała nędzę moralną schizmatyckiej Moskwy i luterskich Prus, słowem znała brak moralnego pierwiastku w historji i życiu naszych wrogów. Na te rzeczy mało kto z naszych polityków o głowach więcej nadętych niż pełnych, zwracał uwagę.

Wierząc w przyszłość narodu, bolała bardzo nad obniżeniem w społeczeństwie naszem poziomu moralnego, gdyż razem z wieszczem naszym, ideał Polaka w tych słowach zawarty widziała: „Bo na świecie być Polakiem, to żyć bosko i szlachetnie“. Pragnęła Polski wolnej, ale równocześnie silnej moralnością i cnotą — Polski, wedle przesławnej idei jagiellońskiej — Polski, którąby była matką dla wszystkich, a macochą dla nikogo. Wolna od kastowego poglądu na świat, zwalczała kastowość, a nienawiść klasową poczytywała za najsilniejszego sprzymierzeńca państw rozbiorowych. Będąc córką szlachetnego rodu i w tradycjach szlacheckich wychowaną, znała braki przeszłości, wiedziała, czem szlachta wobec Ojczyzny zgrzeszyła, ale znała równocześnie jej zasługi, z uczuciem też szlachetnej dumy podnosiła w pismach i przemówieniach zasługi tej szlachty, jako przedmurza chrześcijaństwa i cywilizacji, z której łona wyszło to, co było istną latarnią morską w ciężkiej porozbiorowej dobie, to jest sławna ustawa Trzeciego Maja. Jakże mało jest dziś takich ludzi, jakże rzadko spotyka się zrównoważenie,

trzeźwość i poczucie sprawiedliwości, a jak często natomiast nietylko zacietrzewienie i fanatyzm stronniczy, ale co gorsza nienawiść klasową i chęć zysku pod pozorem torowania drogi postępowi, od którego pod rządami siermiężnej braci oddalamy się z przerażającą szybkością, równą chyba tej energicznej pracy niektórych działaczy politycznych, wypełniających wprawną dłonią judaszowe sakwy.

Szczytne zasady zmarłej, zespolone z wysokim wykształceniem i pisarskim talentem, uczyniły z niej prawdziwą gwiazdę na widnokręgu naszego piśmiennictwa ludowego. Nie tu miejsce na literacki rozbiór płodów jej pióra, jednak choć kilku słowami wspomnieć się godzi o rozmiarach tego cennego plonu, jakiśmy po niej otrzymali w spuściźnie. Prace prozą, przeważnie historyczne i utwory jej lutni, tchnące duchem patrjotycznym, wymagają głębszego rozbioru i oceny.

Pragnąć trzeba, aby fachowe pióro zapoznało szerszy ogół z zasługami tej tak wybitnej na niwie piśmiennictwa pedagogicznego, ludowego i dla młodzieży pracownicy. Może to zachęci innych i wskaże im drogę, jak pracować na tem polu, a chwila obecna, chwila pod niejednym względem straszliwa, wymaga tego jak najbardziej. Są działacze niby polityczni, usiłujący w chłopskiej Polsce wszystko zniwelować ze szkodą inteligencji, postępu, moralności i samego młodego Państwa Polskiego. Ludzie ci falą nieuzasadnionych pretensyj kasty, uderzają we wszystko, bez czego naród narodem w znaczeniu zachodnio-europejskim być nie może; gdy zaś spotkają konieczny opór lub zasłużoną karę, pokrywają się płaszczem prześladowanej ofiary, grożąc możnością wyjścia ludu z granic cierpliwości, co znaczy nową edycją tego, co Metternich rozkazał a Jakób Szela ze swoją hordą wykonał.

W pismach Jadwigi z Łobzowa kwestja socjalna rozumnie i sprawiedliwie jest ocenioną, w duchu wielkiego wieszcza narodu, Zygmunta Krasińskiego, który jak przewidział lepiej od innych przyszłość, tak rozumem i sercem podał radę społeczeństwu taką:

„Ciałom wszystkim rozdać chleba,
Duszom wszystkim myśli z Nieba!
Nic nie spychać nigdy w dół,
Lecz do coraz wyższych kół
Iść przez drugich podnoszenie.
Tak Bóg czyni we wszechświecie!
Bo cel światów — szlachetnienie".

Dr. Stanisław Kozłowski.



Kapliczka św. Małgorzaty
na Zwierzyńcu, w Krakowie.

Miejsce, na którem stoi, to cmentarzysko, gdzie chowano zmarłych na zarazę — leży tam kilka tysięcy zmarłych.

Obecna kaplica postawioną została w r. 1690 przez Justynę Oraczewską z modrzewia, na miejscu dawnej, pochodzącej z roku 1605, spalonej przez Szwedów w r. 1656, kiedy to Szwedzi spalili wszystko, klasztor i kościół Salwatora.

Na kapliczce była dawniej wieżyczka, dziś jej niema.

Nabożeństwa żałobne (wyłącznie) odprawiali tutaj latami OO. Bernardyni. W kapliczce były trzy ołtarze: św. Justyny, Heleny i Małgorzaty. Na chórku grał pozytyw.

Teraz kapliczka jest w zapomnieniu, nawet podłogi w niej niema i nie odprawia się w niej żadne nabożeństwo.

Dawniej opiekował się tą kapliczką klasztor PP. Norbertanek.

POŚWIĘCENIE MISJONARKI.

(Opowiadanie z Afryki południowej).

Radca Nowicki mieszkał z rodziną we wspaniałej willi, położonej w mieście K... Jego dumę i zarazem chlubę stanowiło dwoje dzieci — Stanisław, studjujący na wyższej szkole handlowej i Wanda, dziewczę o wielkich zaletach charakteru. — Właśnie o Wandzi, myślał radca, trzymając w ręce list od swego przyjaciela Robertsona, kolonisty z Afryki południowej, z którym niegdyś kolegował na uniwersytecie. Robertson donosił mu o swych zamiarach na przyszłość. Miał bowiem posiadłości w złotodajnej krainie Transwalu, gdzie syn Eddy miałby świetne pole do działania, jako inżynier. Eddy zaś bywał w domu pp. Nowickich, będąc zarazem nieodłącznym przyjacielem Stasia Nowickiego. Po bliższem poznaniu Wandzi — Eddy postanowił starać się o jej rękę, by ją nazwać swą żoną i zawieść do ojczystej Afryki. Robertson przedstawił w owym liście postanowienie swego syna. Dla samego radcy myśl ta nie była przykrą, jednakże żona jego miała odmienne zapatrywanie. Nie podobało jej się to, iż Eddy w sposób trochę bezwzględny i pewien siebie starał się o Wandzię, nie pytając jej wcale o zdanie. Żona radcy miała sposobność poznać bliżej charakter Eddy'ego. Wiedziała, że ma on coś z samowoli i despotyzmu Afrykanina, rozporządzającego pewną liczbą niewolników. A takim był też ojciec jego. Eddy pragnął zawsze swą wolę przeprowadzić, a jakakolwiek odmowa doprowadzała go do wściekłości. Z tych względów radczyni nie chciała go przyjąć za zięcia. Zresztą jako matka wyczuła, że jej Wandzia jest powołana do wyższych celów. Wandzia wyrażała bowiem już nieraz zamiar wstąpienia do klasztoru.

Wkrótce potem Eddy oficjalnie poprosił o rękę Wandzi, która mu ją stanowczo choć uprzejmie odmówiła. To ukąsiło do żywego Eddy'ego, który dnia następnego będąc w gronie kolegów, począł się wyrażać ujemnie o córce radcy, mieszając jej cześć z błotem. Dowiedział się o tem Staś i w dwa dni później wczesnym rankiem padły dwa strzały. Eddy został śmiertelnie raniony. Poprzednio jeszcze Staś zażądał od swego dotychczasowego przyjaciela naprawy krzywdy, wyrządzonej jego siostrze, lecz szyderstwo było odpowiedzią wściekłego Afrykanina. I tak nastąpiła katastrofa, którą Eddy przypłacił śmiercią.

Dopiero po nieszczęściu Staś zrozumiał grozę swego czynu. Będąc prawym katolikiem, widział swój błąd, wyzywając Eddy'ego na pojedynek. Czuł piętno Kaina na czole i dręczony wyrzutami sumienia, wyjechał z kraju rodzinnego daleko w świat.

Radca w poczuciu swego obowiązku, doniósł o wypadku Robertsonowi. Odpowiedź kolonisty zawierała brutalne zerwanie przyjaźni z radcą — mimo to cierpkie słowa kryły w sobie ogrom boleści ojca, tracącego jedynego syna.

Kilka miesięcy później, po śmierci radcy, Wandzia za zgodą matki wstąpiła do zakonu, aby się poświęcić wzniosłym celom misyjnym. I tak Wandzia zostawszy siostrą Jolantą, znalazła się wśród pogan w Afryce południowej. Przypadek wprowadził ją w sąsiedztwo farmy, której właści-



„Mand radziła się jej we wszystkich zagadnieniach".

cielem był Robertson. Ten ostatni po stracie syna całą swą miłość przelał na córeczkę, małą Mand ośmioletnią, która igrała wszędzie, jako ten promyk słoneczny, wnoszący wesele ze sobą. Mand była też ulubienicą misjonarek.

Dom Robertsona nie należał do katolickich, mimo to w pokoiku małej Mand spostrzegamy obraz Najśw. Panny z Lourdes, który dziewczynka otrzymała jako pamiątkę od siostry Jolanty. Mand przylgnęła też całem sercem do wdzięcznej postaci siostrzyczki, która nauczyła ją kochać matkę Bożą. Siostra Jolanta bywała częstym i

mile widzianym gościem w domu Robertsona, a mała Mand tak się przywiązała do niej, iż radziła się jej we wszystkich ważnych zagadnieniach swego życia dziecięcego.

Co do siostry Jolanty, to trudno byłoby jej nie kochać. Zdołała ona w ciągu 2 lat pozyskać serca wszystkich. Z takiem to poświęceniem i anielską cierpliwością oddawała się nauczaniu dzikich malców murzyńskich!

Tymczasem mała Mand przygotowywała się z całym zapałem na dzień swych urodzin. Cieszyła się ogromnie na samą myśl, że zobaczy kochaną siostrzyczkę, która w zeszłym roku też brała udział w tem święcie. Mała Mand miała dużo



„Tu poznaje młodego murzyna, który ofiaruje mu swoje usługi".

rzeczy do opowiedzenia i pokazania siostrze Jolancie, jak nowe siodełko damskie, darowane przez ojca, na którym chciała się w dzień swych urodzin popisać. — I tak Mand wybrała się na kucyku w towarzystwie służącej — murzynki do Misji, by zaprosić siostrę Jolantę na swe święto. — Lecz źli ludzie czyhali na życie niewinnej dziewczynki. Pewien podły człowiek, będący w służbie u Robertsona, został przez tegoż przyłapany na kradzieży i po wysmaganiu biczem — wydalony z domu kolonisty. Za to ów niecny człowiek przygotował zemstę.

Umówił się z jakąś czarownicą murzyńską, by zabić podstępnie dziewczynkę, będącą w drodze do sióstr misjonarek. Wiedząc, że dzieweczka jest źrenicą oka Robertsona, chciał w ten sposób wywrzeć swą zemstę. — Lecz przezorna siostra Jolanta, domyślając się przybycia swej ulubienicy, wysłała naprzeciw oddział murzynów z Misji, którzy udaremnili plany nikczemników.

Tak więc nadszedł dzień urodzin Mand. Nic nie brakowało do szczęścia małej solenizantki. Wśród gości nie brakowało oczywiście siostry Jolanty. Punktem kulminacyjnym miała być przejażdżka Mand na nowym siodełku. Ale w gąszczu czarownica ukryta czekała na zbliżającą się okazję.

Mała Mand wśród ogólnej radości przejechała kilka razy na kucyku przed zgromadzonymi. Chciała własnoręcznie zaprowadzić swego kucyka do stajni i obdarować go sianem. W chwili, gdy dziewczyka schylała się, by podnieść z ziemi wiązkę, obecni usłyszeli straszny, rozdzierający krzyk. Jadowita żmija ukryta przez czarownicę w sianie ukąsiła w rękę małą Mand. Jednym tchem przybiegła do niej siostra Jolanta. Widząc pełzający gad — zrozumiała niebezpieczeństwo grożące dziewczynce. Każda sekunda była drogą — siostra Jolanta zauważywszy ciemno-niebieskie i zielone plamy dokoła rany, przycisnęła bez wahania usta swe do rany i poczęła wysysać jad aż do utraty tchu. Skoro zobaczyła, że krew już się nie pokazuje — rzekła do swej pieszczotki. — „Teraz będzie jeszcze trochę boleć, kochanie, ale bądź odważną". Dziewczynka modliła się całem serem, odmawiając paciorki, które ją nauczyła siostra Jolanta. Tymczasem przyniesiono z domowej apteczki maść gojącą oraz materjał opatrunkowy. A siostra Jolanta po rozszerzeniu rany drobnym scyzorykiem, tak iż rana mogła krwawić, nałożyła maści kojącej i przewiązała rączkę Mand. Dziecko zaniesiono do łóżka i tutaj dziewczynka zarzuciła ramiona na szyję swej wybawicielki i ucałowała ją serdecznie.

Tymczasem siostra Jolanta uratowawszy życie ukochanej dziewczynki, kosztem własnego — zachorowała. Widocznie jad trujący musiał się dostać przez drobną ranę do jej krwi. Posłano Bumbo — murzyna po lekarza do pobliskiego miasteczka, by ratować życie siostry Jolanty.

Aby lepiej zrozumieć piękno czynu misjonarki, trzeba nam wrócić myślą do jej brata Stasia. Jak wiadomo, Staś opuściwszy strony rodzinne, szukał zapomnienia w dalekich odległych krajach. W pogoni za spokojem duszy, tuła się po dziewiczych lasach Ameryki, później los rzuca go na ziemię afrykańską. Tu poznaje młodego murzyna Bumbo, który ofiarowuje mu swe usługi. Bumbo zgodził się usłużyć Europejczykowi, do-

ceniając korzyści stąd płynące dla prostego murzyna. Bumbo zamieszkujący poprzednio niedaleko farmy Robertsona miał już sposobność poznać siostrę Jolantę. Toteż uderzyło go odrazu wielkie podobieństwo misjonarki do swego pana. Na chwilę nawet nie wątpił, iż musi to być siostra jego chlebodawcy. Jadąc więc do pobliskiego miasta po lekarza dla chorej siostry Jolanty, skorzystał z tego, by uwiadomić Stasia, swego pana, o swem odkryciu. Mimo, iż wiele powodów przemawiało za tem, iż Bumbo może się mylić. Staś pamiętał dobrze, że ojciec jego sprzeciwiał się wstąpieniu córki do klasztoru. Ale jakiś głos w sercu mówił mu, iż powinien jechać z murzynem. I tak zdecydowawszy się Staś, z Bumbo po godzinnej jeździe dotarli do farmy. Murzynka — oczekująca przybycia Bumba, oświadczyła, że mała Mand jest uratowaną, dzięki natychmiastowej pomocy udzielonej dziewczynce przez siostrę Jolantę. Dla siostrzyczki zaś posłano już po księdza do Misji.

Po chwili znalazł się Staś oko w oko z siostrą Jolantą — i z okrzykiem — „najdroższa siostro", rzucił się na kolana przed łożem konającej. Siostry, otaczające chorą, oddaliły się dyskretnie. — „Ukochany mój Stasiu", rzekła siostra z niezmiernem szczęściem w oczach — opowiedz mi, jak ręka Boska ciebie do mnie przyprowadziła. I Staś opowiedział jej swoje udręki i swoją tułaczkę. Siostrzyczka uśmiechała się uradowana jak dziecko, mówiąc:

„I ty będziesz teraz szczęśliwym. Chętnie poświęciłam swe życie, by nagrodzić krzywdę, wyrządzoną Robertsonom. Ich jedynaczka Mand jest uratowaną. Nie grozi jej już żadne niebezpieczeństwo. I tak zło zostało naprawione. I w niebie nie przestanę Stasiu za ciebie się modlić". — A Staś wykrzyknął w strasznym bólu serca: „Nie Wandziu — ty nie możesz umrzeć i pokutować za mój występek".

Tymczasem mała Mand dręczona przykremi snami, prosiła matkę, by zajrzała do chorej siostrzyczki. Matka dziewczynki, zwracając się do pokoju chorej, stała się mimowolnym świadkiem tej rozstrzygającej sceny między bratem i siostrą.

Walka powstała w sercu matki, widząc zabójcę swego ukochanego jedynaka. Ale z drugiej strony stawała jej przed oczyma siostra Jolanta, która bez wahania złożyła swe młode życie w ofierze dla jej drugiego miłowanego dziecka. W tem padły słowa Stasia: „Wandziu, twa ofiara nie pójdzie na marne, choć nie jestem godzien ogromu twej miłości i poświęcenia. Ale przysięgam ci, zostać innym człowiekiem". Na te słowa weszła do pokoju pani Robertson i podając rękę Stasiowi, rzekła: Jestem matką Eddy'ego. Przebaczam panu ze względu na tę, która uratowała życie memu drugiemu dziecku. Staś w milczeniu upadł jej do nóg. — Cięższa przeprawa czekała go jeszcze z ojcem Eddy'ego. Siostra Jolanta na widok Robertsona, wchodzącego później do pokoju chorej, zawołała, chcąc przerwać kłopotliwe milczenie: „Przebacz mu Pan (wiedziała bowiem, iż poprzednio pani Robertson uwiadomiła męża o przybyciu Stasia) — w imię konającej siostry, która ma tę jedyną prośbę. Nie popełnił on zbrodni o tyle, że stanął w obronie czci swej siostry".



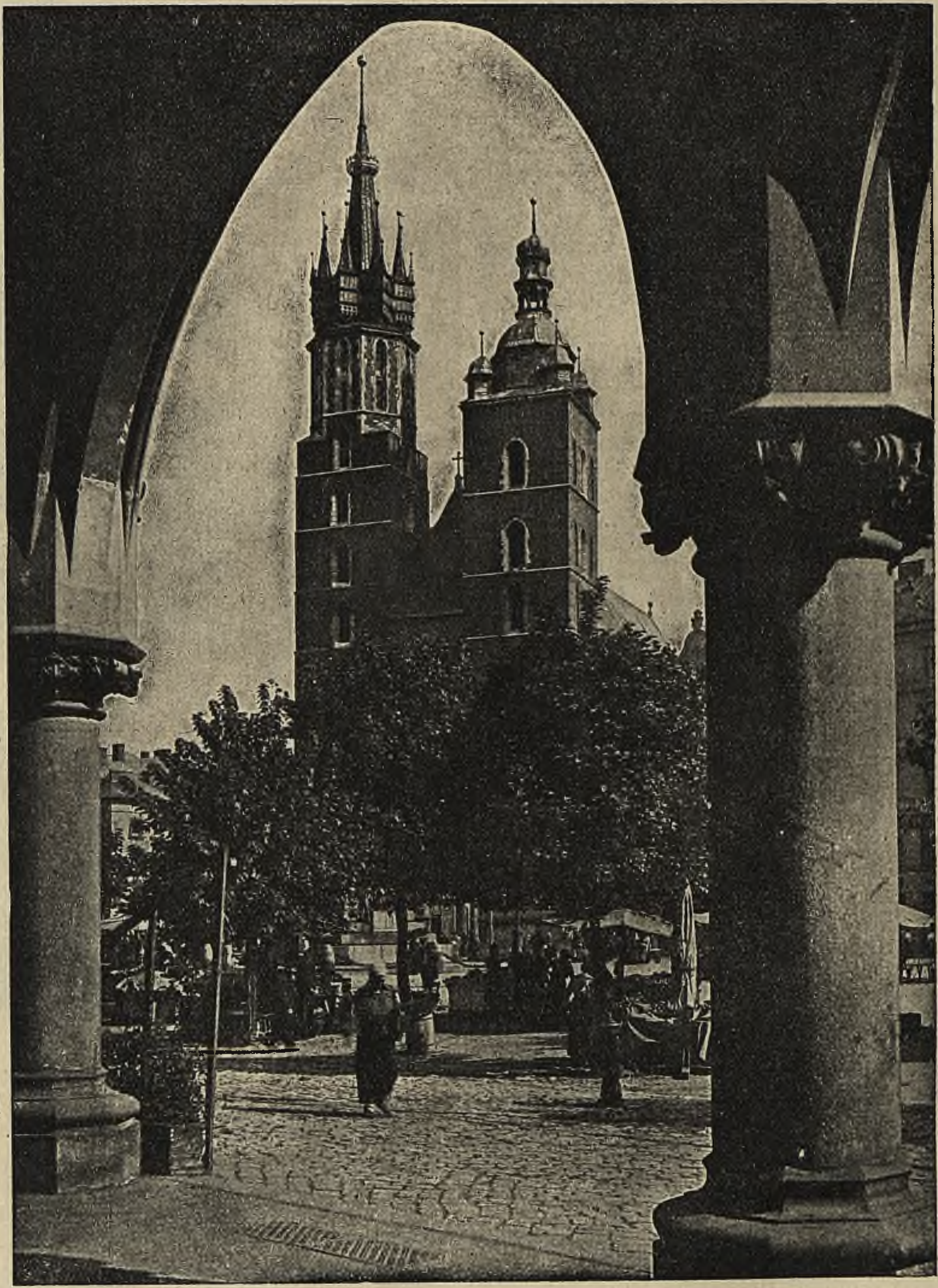
„Ojczulku, nie gniewaj się".

Jednakże serce Robertsona zmiękło ostatecznie, gdy mała Mand, obecna w pokoju, zarzuciła ramiona na szyję ojca, prosząc — Ojczulku — nie gniewaj się — przecież to brat kochanej naszej siostrzyczki Jolanty. — I tak siostra Jolanta dokonała swego wielkiego dzieła — i pełna niebiańskiej radości, oddała ducha Bogu.

J. R. z sekcji Mis. Sod. Akad. w Poznaniu.
(tłum. z „Die Weltmission").

KOŚCIÓŁ N. P. MARJI W KRAKOWIE.

Najpiękniejszym i najbardziej uwagi godnym pomnikiem kultury mieszczańskiej średniowiecznego Krakowa, jest niewątpliwie kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia N. P. Marji, znajdujący się na placu Marjackim, tuż przy głównym rynku krakowskim, u wylotu ulicy Florjańskiej Należy on do dość licznych naszych kościołów gotyckich, nosi jednak na swych murach wiele zarysów i śladów prób i dążeń, panujących w architekturze ubiegłych stuleci. — Będąc świątynią, w śródmieściu położoną, parafją mieszkańców najbogatszej części



Kościół Marjacki z pod arkad Sukiennic.

miasta, przetrwał wiele wieków jako dokładny obraz historji miasta.

Początki Kościoła Marjackiego sięgają czasów, kiedy Kraków był jeszcze osadą rolniczą. Wybudowany w r. 1226 za biskupa Iwona Odrowąża, (prawdopodobnie był drewniany), został podczas najazdów Tatarów spalony (r. 1241, 1259). Odbudowano go już pod koniec drugiej połowy XIII. w., używając jako materjału budowlanego cegieł i kamieni. Dzięki ofiarności mieszczan i rady miasta rozwijał i rozbudowywał się w dość szybkiem tempie. W r. 1330 nosi proboszcz tej parafji tytuł archipresbitera i odtąd uważano ten kościół jakby za katedrę mieszczańską. W w. XV. budowano kaplice, otaczające część przednią kościoła, w w. XVI. i XVII. uzupełniono budowę skarbczyka oraz przybudówki między szkarpami presbiterjalnemi. Służą one do przechowywania sprzętów i przyrządów kościelnych. Kruchtę frontową wybudowano w XVIII. w.

Na szczególną uwagę zasługują wieże, które są niemałą ozdobą świątyni. Należą one tylko w swych niższych częściach do najstarszej budowy z drugiej połowy XVIII. w., a zatem do wysokości 5 piąter zbudowane są według jednego planu. W wieży wyższej znajduje się izdebka strażnika, w wieży niższej zaś są dzwony kościelne. Chcąc więc dostać się na wieżę wyższą do izby strażnika, trzeba przejść 69 stopni kamiennych i 143 drewnianych, nierówno wysokich i bardzo uciążliwych. Zadaniem strażnika było dawniej czuwać nad tem, aby nikt z nieprzyjaciół nie zbliżył się niespodzianie pod Kraków; dziś szuka on tylko okiem śladów pożaru, aby zawiadomić straż pożarną; wytrębuje hejnały i wybija godziny na dzwonie. Hejnał (po węgiersku „hajnał“ znaczy jutrzenka), to piękna melodja, którą musi strażnik wytrąbić, co godzinę na cztery strony świata, na znak swej czujności. W spokojnych chwilach wieczornych można słyszeć hejnał w promieniu kilku kilometrów. Zwyczaj ten pochodzi podobno z Węgier i sięga XIII. w.

Niezwykle piękny i oryginalny widok przedstawia szczyt wieży wyższej, w kształcie smukłej ośmiobocznej piramidy, otoczonej wieńcem 8 podwójnych wieżyczek. To zakończenie wieży wybudowano w r. 1478, więc w czasie, kiedy Wit Stwosz pracował nad wielkim ołtarzem kościoła Marjackiego, co pozwala przypuszczać, iż może on nakreślił projekt tego szczytu. W r. 1666 dodano wieży koronę z herbem miasta Krakowa, z dwoma jeszcze innemi i z napisem. Obwód korony wynosi 16 łokci = około 10 m. Jest to piękna ozdoba świadcząca, że kościół ten, to pamiątka i dzieło godne korony tembardziej, że zbudowany jest pod wezwaniem Matki Bożej, Królowej naszej. Ponad koroną znajduje się gałka o średnicy 1 i pół łokcia (do 90 cm.), w niej znajdują się monety z różnych wieków i dokumenty, opisujące, kiedy kościół, a właściwie wieża, została odnowiona. Na samym wierzchołku wieży znajduje się chorągiewka długości 43 cm., w kształcie litery M, a pochodząca z r. 1545. Wysokość wieży wyższej do osi gałki wynosi 78 m., do chorągiewki zaś 80 m. 44 cm.

Wieża niższa różni się od wieży wyższej tem, że jest ku górze mniej zwężona, a piętra najwyższe mają też inną wysokość. Nadbudowanie jej nastąpiło w wieku XVI. lub nawet XV.

Na murach kościoła N. Panny Marji widzimy wiele pomników i obrazów, co świadczy o tem, że kościół ten musiał być otoczony cmentarzem parafjalnym. Po zrównaniu mogił z ulicą w r. 1801, wmurowano bowiem pozostałe nagrobki i tablice w ściany kościoła Marjackiego i sąsiedniego kościoła św. Barbary. Cmentarze parafjalne zdobione były zwykle figuralną rzeźbą Chrystusa na Górze Oliwnej t. zw. „Ogrojec“, lub też rzeźbiono mękę Chrystusa na krzyżu „Kalwarja“. Otóż rzeźba takiego „Ogrojca“, która znajdowała się prawdopodobnie między szkarpami kościoła Marjackiego, jest dziś wciśniona w zewnętrzną gotycką kaplicę kościoła św. Barbary. Na lewo od kruchty, w dolnej części wieży wyższej znajduje się tablica pamiątkowa Jana Kirstein Cerazyna, wybitnego prawnika XVI. w., który występował przeciw używaniu tortur w sądzie. Na ścianie zachodniej jest spiżowa płaskorzeźba z r. 1883, położona tam w dwusetną rocznicę zwycięstwa Jana III. nad Turkami, pod Wiedniem. Na boku kościoła, od ulicy Florjańskiej, jest obraz M. Boskiej Łaskawej, ufundowany po wygaśnięciu zarazy (morowe powietrze), która w latach 1707—1709 pochłonęła 20.000 osób. Piękny skarbiec kamienny za zakrystją ma od północnej strony dwa okna półkoliste w pięknem rzeźbionem obramieniu. Między temi oknami w niszy ozdobnie rzeźbionej jest posążek Madonny z Dzieciątkiem. Sam tył kościoła zajmuje grobowiec rajcy krak. z w. XVII. Franczkowskiego i jego żony.

Do nas obywateli wolnej, niepodległej Polski należy teraz opieka, jaką powinniśmy roztaczać nad tym średniowiecznym kościołem, który przetrwał wiele chwil szczęśliwych i smutnych naszej przeszłości. Był on świadkiem wielu triumfów i nareszcie także rozbiorów Polski. Pamiętajmy więc o tem, by pamiątka przetrwała jeszcze wieki, nie szczędźmy ofiar na jej naprawę, a kiedyś potomkowie nasi będą nam wdzięczni za naszą ofiarność. Niechże i oni przy dźwiękach pieśni majowych, grywanych przez trębaczy na wieży kościoła Marjackiego codziennie przez cały maj, pomyślą choć chwilę o naszej przeszłości.

T. N.

JAKIE POWINNO BYĆ PIÓRO PISARZA?

„Musi też ich (pisarzy naszych) pióro tak zawsze być niepokalane, żeby na niem, jak na karabelach naszych ojców, mógł widnieć wizerunek Najświętszej Panienki; boć spełnia ono dziś w pewnej mierze tosamo prawie co dawny, poświęcony miecz, na Bożej i narodu służbie, święte powołanie“.

(Ks. Dr. Bilczewski, arcybiskup).

TOWARZYSTWO BOSKIEGO ZBAWICIELA
(SALWATORJANIE).

Kalendarz Salwatora rokrocznie donosi swoim czytelnikom także cośkolwiek o Salwatorjanach w ogóle, jak o ich działalności w Polsce w szczególności. To też i w tym roku chce pozostać wiernym swojemu postanowieniu.

Towarzystwo to, założone w Rzymie przez czcigodnego O. Franciszka od Krzyża Jordana w r. 1881, liczy 1110 członków, którzy dzielą się na 5 prowincyj i 5 komisarjatów i pracują zbożnie we Włoszech, Niemczech, Belgji, Anglji, Polsce, Czechosłowacji, Austrji, Rumunji, Palestynie, Północnej Ameryce, Kolumbji i Chinach.



Członkowie kapituły generalnej Księży Salwatorjanów w Rzymie w dniu 18 października 1927 r.

Jako zdarzenie niezwykłe z ostatniego czasu, kronika salwatorjańska notuje kapitułę generalną, która odbyła się w Rzymie od 3—20 października 1927 r. Wzięło w niej udział 25 członków, między nimi także prowincjał i dwóch delegatów z Polski. Na kapitule generalnej dokonano najpierw wyboru superjora generalnego. Na to ważne i odpowiedzialne stanowisko wybrano jednomyślnie i to już po raz trzeci dotychczasowego generała, O. Pankracego Pfeiffera, bawarczyka; na co Stolica św. wyraziła swoją zgodę. Rada generalna została nadal tasama, uzupełniono ją tylko przez wybór drugiego konsultora w osobie O. Doroteusza Bruggera, dotychczasowego prowincjała amerykańskiego. Urząd sekretarza kapituły pełnił O. Antonin Michalik z prowincji polskiej. Na kapitule generalnej obradowano następnie nad ważnemi sprawami Towarzystwa, w czem objawiała się wielka jednomyślność i zgoda. To też sekretarz kapituły kończąc protokół obrad, słusznie zaznaczył: „I tak przy pomocy Bożej i pod opieką Najświętszej Marji Panny zakończono obrady Piątej Kapituły Generalnej z wielką jednomyślnością“. Ojciec św. Pius XI. przyjął wszystkich członków kapituły generalnej wraz z ich dostojnym protektorem J. Em. Ks. Kardynałem Bisletim na czele na osobne posłuchanie w dniu 18 października. Namiestnik Chrystusowy rozmawiał z każdym z pojedyńcza, dowiadywał się o jego pochodzeniu i zakresie pracy. Przyszedłszy do sekretarza kapituły O. Antonina Michalika, zaraz przypomniał sobie swoje spotkanie z nim w Trzebini na stacji. (Było to 5 czerwca 1921, w niedzielę po uroczystości Najśw. Serca P. J. Pius XI., jako ówczesny nuncjusz papieski i świeżo mianowany arcybiskup medjolański i kardynał, jechał właśnie z Warszawy do Rzymu na swoją prekonizację. Towarzyszył mu J. Em. Ks. Kardynał Kakowski. Pociąg wiozący obu książąt Kościoła stanął w Trzebini około godziny 5-tej rano. J. Em. Ks. Kardynał Kakowski przyszedł z kolei pieszo do kościółka Księży Salwatorjanów i tam odprawił Mszę św., podczas gdy Najprzewielebniejszy Nuncjusz pozostał na stacji i dokonał Przenajświętszej Ofiary w swojej salonce. Po Mszy św. i skromnym śniadaniu, O. Antonin Michalik odprowadził J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego na stację, gdzie go tenże przedstawił Najprzewielebniejszemu Nuncjuszowi. W rozmowie z nim nawinął się jakiś robotnik kolejowy, który z prawdziwym pietyzmem pragnął ucałować pierścień Najprz. Nuncjuszowi,

do czego go też dopuszczono. Nuncjusz był nawet tak łaskawy wręczyć temu robotnikowi obrazeczek na pamiątkę. Przy tej okazji O. Antonin Michalik w obecności Nuncjusza wyrzekł do robotnika te słowa: „Zachowajcie sobie ten obrazek dobrze, bo Najprzew. Nuncjusz może być kiedyś papieżem“ — (co się niezadługo ziściło). Na końcu posłuchania Ojciec św. udzielił wszystkim zebranym swojego apostolskiego błogosławieństwa i rzekł:. „Błogosławimy nietylko Was, ale i tych, których Wy przedstawiacie i wszystkie Wasze dzieła“.

U nas w Polsce Towarzystwo Boskiego Zbawiciela ma swoje domy jedynie w diecezji krakowskiej. W **Trzebini** Księża Salwatorjanie oddają się pracy duszpasterskiej i udzielaniu nauk misyjnych i rekolekcyjnych, świeżo urządzili też dom rekolekcyjny, w którym mają się odbywać rekolekcje zamknięte dla różnych stanów społeczeństwa. Na pokrycie kosztów budowy tego domu rozesłano do znajomych i przyjaciół „cegiełki“ i znalazło się wielu życzliwych Dobrodziejów, którzy chętnie przyspieszyli z ofiarą, wprawdzie drobną ale tem niemniej drogą i P. Bogu miłą. Także kancelarja prymasowska w Poznaniu dorzuciła swój datek w kwocie 50 zł. Wszystkim swoim Dobrodziejom Księża Salwatorjanie w Trzebini składają tą drogą swoje najserdeczniejsze „Bóg zapłać“!

W Trzebini rozpoczęto 13 kwietnia 1910 r. budowę kościoła poświęconego czci Najśw. Serca P. Jezusa. W roku 1912 oddano część tegoż kościoła do publicznego użytku wiernych. Należałoby go teraz ukończyć, gdy wojna minęła i stosunki materjalne cośkolwiek się już polepszyły. Ale na to Księża Salwatorjanie nie mają wcale funduszów. Uprasza się przeto łaskawych czytelników, aby w dobroci swej raczyli przysłać im na ten cel choćby najdrobniejszą ofiarę, a Najśw. Serce Jezusa nie poskąpi za to swoich łask i błogosławieństw!

W Trzebini umieszczono także na rok szkolny 1928/29 kilku studentów-aspirantów do Towarzystwa Boskiego Zbawiciela, którzy mają uczęszczać do gimnazjum w pobliskim Chrzanowie, przez co mają się zasilać kadry uczącej się młodzieży salwatorjańskiej w Krakowie. Oby P. Bóg do wszystkich tych poczynań raczył udzielić swojego szczególniejszego błogosławieństwa!

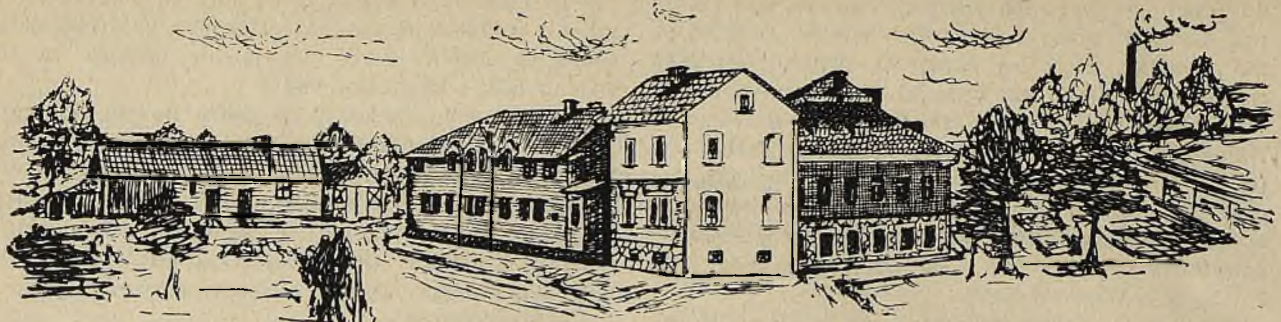
W **Lipniku** Księża Salwatorjanie prowadzą parafję liczącą około 4000 dusz narodowości nawpół polskiej, a nawpół niemieckiej i udzielają nauki religji w 7-klasowej szkole polskiej, jak i w 3-klasowej szkole niemieckiej.



Kościół i plebanja w Lipniku koło Białej.

W **Krakowie na Zakrzówku** Księża Salwatorjanie mają nowicjat, scholastykat i Małe Seminarjum dla swoich wychowanków. Zabudowania są szczupłe, dostarczając miejsca zaledwie 90 osobom i nie pozwalając na rozwinięcie pracy wychowawczej na szerszą skalę. To też okazuje się gwałtowna potrzeba powiększenia zakładu. Prawdopodobnie w przyszłości zostanie na Zakrzówku tylko nowicjat i niższe gimnazjum, podczas gdy dla scholastyków i wyższego gimnazjum, dla rozmaitych praktycznych względów, będzie trzeba znaleść odpowiednie miejsce w samem śródmieściu Krakowa. Spodziewajmy się, że przy pomocy Bożej i chętnem poparciu życzliwego społeczeństwa plany te wnet się urzeczywistnią! Niech Boski Zbawiciel ma stąd należną cześć i chwałę!

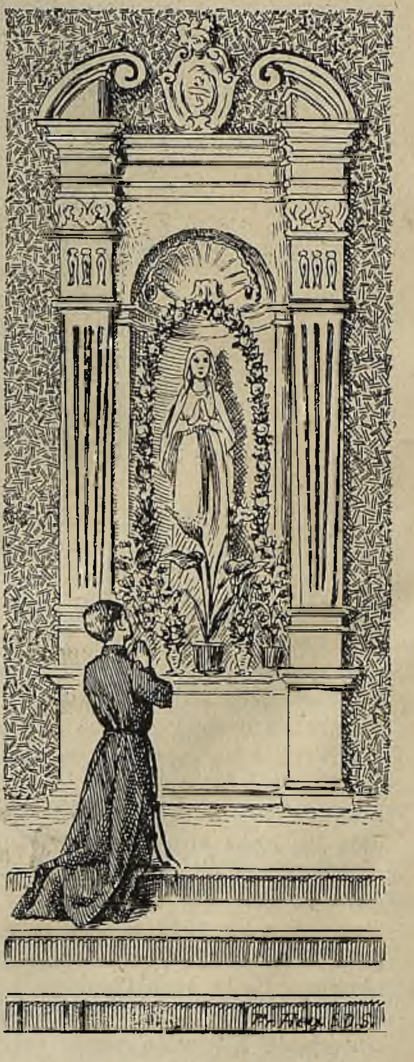
Ks. B. D.



Odwiedziny w Kolegjum Księży Salwatorjanów w Krakowie

na Zakrzówku.

Zakrzówek jest X. dzielnicą Krakowa, położoną na południe od śródmieścia. Chcąc dostać się z śródmieścia na Zakrzówek do Księży Salwatorjanów, trzeba iść ulicą Zwierzyniecką, przejść most Dębnicki, a następnie zdążać przez Dębniki ulicą Barską, Kilińskiego i Twardowskiego ku koszarom jazdy imienia Gen. Brygady Henryka Kamieńskiego. W bok od drogi prowadzącej do koszar, zbacza na prawo ulica św. Jacka, przy której pod Nr. 16. znajduje się Kolegjum Księży Salwatorjanów.



Przy bramie naciskasz na guzik dzwonka elektrycznego. Wychodzi brat zakonny — furtjan i wita cię grzecznie. Mówisz mu, że przychodzisz zwiedzić zakład. To też najpierw prowadzi cię do rozmownicy znajdującej się w drewnianym budynku, wystawionym dopiero w roku 1926. (Patrz rycina 1) i każe spocząć, dopóki nie zawiadomi o twoim przybyciu Ks. Superjora lub jego zastępcę. Ty tymczasem rozglądasz się po rozmownicy. Oprócz krzyża i dużego obrazu Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej, daru p. P. z Katowic, dostrzegasz na ścianie dużą podobiznę domu macierzystego Księży Salwatorjanów w Rzymie i dwa widoki Kolegjum wychowawczego w Lochau koło Bregencji we Vorarlbergu.



Po chwili przychodzi Ks. Superjor do rozmownicy i po kilku słowach powitania prowadzi cię naprzód do kaplicy mieszczącej się na piętrze tegoż samego domu, gdzie w tabernakulum pod nikłemi postaciami chleba przebywa Boski nasz Zbawiciel, dowódca duchownego swego wojska, które się tu rekrutuje. W kaplicy znachodzisz też adoratorów młodocianych: kleryków i braci zakonnych, którzy właśnie przyszli, aby według swego zwyczaju zakonnego odetchnąć cośkolwiek po pracy i w cichej modlitwie zaczerpnąć nowych sił do wiernego spełniania powierzonych sobie obowiązków. Po pięciu minutach wychodzą. Przypatrujesz się

teraz wyposażeniu kaplicy. Takowe jest bardzo skromne. Ołtarz Przenajświętszego Sakramentu jest z miękkiego drzewa zapuszczanego bronzową farbą. W nim w środku widnieje obraz Matki Boskiej Zbawiciela, patronki Salwatorjanów, który jest kopją Matki Boskiej Śnieżnej z bazyliki Matki Boskiej Większej w Rzymie. Po bokach są obrazy śś. Apostołów Piotra i Pawła. Wszystkie trzy obrazy są malowane przez brata zakonnego.

Na ołtarzu stoi sześć świeczników z cienkiemi świecami woskowemi i parę kwiatów. Drugi ołtarz, tymczasowo tylko postawiony w kaplicy, jest prostym stołem, nad którym wznosi się obraz Niepokalanie Poczętej, pędzla ks. prof. Kaczmarczyka. Na drugiej stronie kaplicy, proporcjonalnie do poprzedniego ołtarza, jest statua św. Józefa, zrobiona z terrakoty, dar p. Stefana Schaefera, kierownika fabryki figur firmy Kazimierza Schaefera w Wielkich Piekarach. Resztę kaplicy zajmują drewniane podstawki, niby to klęczniki i ławeczki, raczej obliczone dla dzieci, aniżeli dla dziarskich studentów. Ławeczki są jeszcze z dawnej kapliczki, która była na poddaszu w drugim domu, gdzie dla szczupłości miejsca nie można było umieścić większych ławek. Obrazki kanonicznie zaprowadzonej drogi krzyżowej, są właściwie widokówkami kolorowemi według oryginałów malarza Fugla, umieszczonemi w skromnych ramkach z miękkiego drzewa, prostej roboty górala z Pieniążkowic. W tyle kaplicy zaraz przy wejściu postawione jest harmonjum. Zakrystja zaś mieści się za ołtarzem. Chociaż kaplica ta taka skromna, to jednak nader miła i przyspasabiająca do modlitwy. Wychowankowie zakładu modlą się też w niej codziennie za swoich dobrodziejów, tak żywych jak i umarłych, zarówno rano podczas Mszy św. jak i podczas nabożeństwa wieczornego, które zawsze odprawia się przed wystawionym Przenajświętszym Sakramentem. Modlą się w tej intencji także po obiedzie i po wieczerzy.

Wychodząc z kaplicy po prawej stronie na drzwiach czytasz napis „klauzura“. Tu w małym pokoju mieszka Przełożony prowincji. Po lewej stronie jest „V. klasa“, służąca zarówno na uczelnię, jak i do nauki szkolnej wychowanków. Zstępujemy po schodach na parter. Przechodząc koło rozmownicy, wchodzimy do sypialni wychowanków, tak dużej jak kaplica, a obliczonej na 37 łóżek. Łóżka te są z żelaza z drewnianemi wkładkami. Do łóżek przymocowane są wieszadła z żelaznych prętów na ubrania. Każdy wychowanek śpi na sienniku, a przykrywa się kocem lub kołdrą, odpowiednio do pory czasu. Obok sypialni jest wspólna umywalnia.



1. Drewniany budynek Kolegjum Księży Salwatorjanów w Krakowie, na Zakrzówku.

Idziemy do drugiego murowanego budynku (Patrz rycina 2) i zacznijmy oględziny od suteryn. W suterynach jest obszerna kuchnia i duży refektarz, jak również pokój służący na salę konfe-

rencyjną dla profesorów i na salę muzyki, a w razie konieczności na rozmownicę. Na wysokim parterze są dwie uczelnie,w których udziela się także nauki szkolnej i duża sypialnia, obliczona na 26 łóżek. Obok sypialni jest wspólna umywalnia z łazienką. Na poddaszu są jeszcze trzy pokoje. W jednym mieszka ks. Prefekt, w drugim bracia, a trzeci służy za infirmerję. Inne ubikacje na poddaszu przeznaczone są na przechowanie bielizny i innych sprzętów.

Trzeci piętrowy domek, jaki dostrzegasz na rycinie 2-giej, jest przeznaczony wyłącznie dla braci zakonnej i stanowi klauzurę. Tu ma i szewc i introligator swój warsztat, jak również malarz swoją pracownię. Piętro zajmują nowicjusze. W podwórzu jest domek gospodarczy.

Ogród blisko trzymorgowy wykorzystuje się na uprawę jarzyny. Są w nim także drzewa owocowe.

Całą posiadłość okala wysoki płot.

A jakiż jest regulamin domu? Studenci wstają rano o godzinie wpół do szóstej. Dziesięć minut przed szóstą udają się do kaplicy na wspólne pacierze poranne. O godzinie szóstej jest Msza św., podczas której zazwyczaj przystępują do Komunji świętej. Po Mszy św. i dziękczynieniu wykonywują pracę domową, t. j. ścielą łóżka, zamiatają, ścierają prochy itd. Śniadanie jest o godzinie wpół do ósmej, po śniadaniu krótkie przygotowanie na lekcje. Nauka szkolna rozpoczyna się o godzinie ósmej i trwa z małemi przerwami aż do godziny wpół do pierwszej. Na wielkiej pauzie o godzinie wpół do jedenastej mogą według potrzeby iść na drugie śniadanie. Potem jest obiad. Po obiedzie wszyscy wychodzą na jednogodzinny spacer na pobliskie wzgórza, zwanemi Krzemionkami, skąd roztacza się piękny widok na Kraków, całą okolicę i Wisłę. Od godziny drugiej do $^3/_4$ na czwartą przygotowują się na lekcje. Po dłuższej przerwie znowu zabierają się do nauki. O wpół do siódmej idą na nabożeństwo wspólne do kaplicy. Przed wystawionym Przenajświętszym Sakramentem odmawiają różaniec święty. Po nabożeństwie jest wieczerza i rekreacja aż do godziny kwadrans na dziewiątą. Kończą zaś dzień wspólną modlitwą wieczorną w kaplicy i udają się na spoczynek.

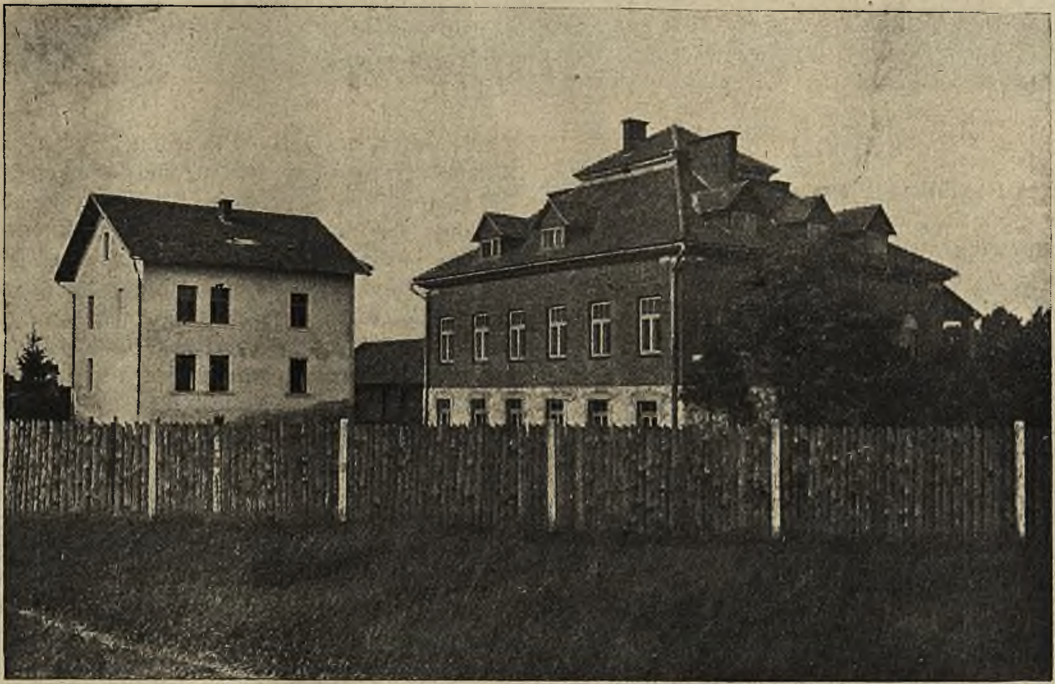


Salwatorjanie — członkowie polskiej prowincji zebrani razem w Krakowie, na Zakrzówku, w dniu 29 sierpnia 1927 r.

Brać zakonna wstaje już o godzinie wpół do piątej. Po pacierzu porannym, wspólnie odmówionym, udają się na rozmyślanie, trwające godzinę. Potem idą na Mszę św. konwencką, po Mszy św. na śniadanie. Po śniadaniu każdy zabiera się do swojej pracy, którą przerywa dopiero o godzinie dziesiątej, odwiedzając swojego Pana i Mistrza w sanktuarjum kaplicy. Potem znów przepisane zajęcie zapełnia czas aż do rachunku sumienia w godzinie południowej, po którym następuje obiad. Po obiedzie wszyscy mają rekreację i krótki czas wolny. Po pacierzach zakonnych znowu udają się do pracy, a przerywają ją o godzinie czwartej krótką wizytacją Przenajświętszego Sakra-

mentu. Wieczorem wszystkich obowiązuje czytanie duchowne, nabożeństwo wspólne i przygotowanie do rozmyślania na dzień następny. Po wieczerzy, rekreacji i modlitwach wieczornych o godzinie dziewiątej każdy udaje się na rzetelnie zasłużony spoczynek nocny.

Wytężona praca zatem przeplatana modlitwą wypełnia dzień cały tak wychowanka-studenta, jak i zakonnika. Tym sposobem każdy mieszkaniec domu zakonnego poświęca swój żywot nasze Kolegjum, przystań trochę, posłuchaj! Może i do ciebie mówi Pan wszelkiego stworzenia i zaprasza cię do naśladownictwa swojego. Czy chcesz jego wezwaniu dłużej się opierać? Czyż znajdziesz w świecie coś lepszego nad posłannictwo Zbawicielowe? Sam stawszy się świętym, możesz innych świętymi uczynić. Jeśli tysiące idą za sztandarem lucyfera, gubią swą duszę i innych wprowadzają w przepaść wiecznego nieszczęścia, albo nieczynnie przypatrują się wyuzdanym orgjom piekła



2. Murowane budynki Kolegjum Księży Salwatorjanów w Krakowie, na Zakrzówku.

i czyni się podobnym do Jezusa. Nie dla oka ludzkiego, nie dla pochwały tego świata, ale dla Boga jedynie, wierny naśladowca Chrystusa ściera swoje siły i uszlachetnia swoją duszę, a przez to samo gotuje sobie wieczną nagrodę. „Kto za mną idzie“, mówi Chrystus“, nie chodzi w ciemnościach: ale będzie miał światłość żywota“. (Jan VIII. 12).

Czytelniku drogi, któryś duchem odwiedził i próżnujący stoją na rynku tego świata, czyż ty masz iść ich śladami? Mistrz woła cię. Czy się jemu sprzeciwisz? On Panem życia i śmierci. U Niego tylko prawda i żywot. Rozważ to w sercu, nakłoń ucha twego na głos Boży, przyłącz się do Króla królów i wejdź w szeregi armji Chrystusowej! Poczynaj sobie mężnie a zwyciężysz!

Ks. B. D.



PRZEGLĄD WYDARZEŃ ŚWIATOWYCH

Z SZCZEGÓLNEM UWZGLĘDNIENIEM

SPRAW KOŚCIOŁA RZYMSKO-KATOLICKIEGO

ZA CZAS OD ZIELONYCH ŚWIĄT 1927 R. DO ZIELONYCH ŚWIĄT 1928 R.

SKREŚLIŁ KS. TADEUSZ MAREKOWSKI.

RZYM.

Kilkoletni Pontifikat Piusa XI., chwalebnie nam rządzącego Ojca św., zaznaczył się już dobitnie niezłomną Jego wolą strzeżenia praw i powagi Stolicy Apostolskiej. Z równą stanowczością wystąpił przeciw nadużywaniu haseł Kościoła św. do polityki francuskiej w znanej sprawie „Action francaise“, jak przeciw włoskim związkom katolickim, współpracującym z rządem w tak zwanem „Centrum narodowem“, które atoli zbyt słabo skupia się około Głowy Kościoła św. Również w t. zw. „sprawie rzymskiej“, której rozwiązania od lat sześćdziesięciu oczekuje cały świat katolicki, pragnąc widzieć Papieża niezależnym władcą — Ojciec św. zachowuje wolę nieugiętą, nawet wobec bardzo życzliwego dla religji rządu faszystów z Mussolinim na czele. Organ papieski „Osservatore Romano“ jasno streszcza poglądy Ojca św. w tej mierze, pisząc: „Niechaj Mussolini nie stara się zmienić tematu, wykazując, że nie Włochy wyrządziły największe szkody Kościołowi katolickiemu, ale inne państwa. Istotnie herezja Lutra wyrządziła Kościołowi ogromne szkody. To jednak nie rozgrzesza Włoch, owych masońskich Włoch dnia wczorajszego, z ich przewinień, a przedewszystkiem nie rozgrzesza z tego, że pozbawiły Kościół i Papieża wszystkiego, dosłownie wszystkiego. Jest przesadą twierdzenie, że faszyzm już tyle zrobił dla Kościoła, że posiada swoje konto czynne w Kościele. Faszyzm nie uczynił nic innego, jak tylko przywrócił stan prawny w kilku sprawach“.

Stoi tedy Ojciec św. niewzruszenie w obronie nieprzedawnionych praw Stolicy Apostolskiej, żądając dla siebie choćby małego terytorjum, któreby jednak było Jego niezaprzeczoną własnością i któreby było wyposażone w międzynarodowe gwarancje, pozwalające Papieżowi na występowanie w świecie w charakterze istotnego suwerena. Wszelka zależność Stolicy Apostolskiej od Włoch, musi być raz na zawsze wykluczona.

Równą troską i pamięcią otacza Ojciec św. cały świat katolicki. Przedewszystkiem nieszczęśliwy Meksyk, jęczący w niewoli masońskiego rządu Callesa, mimo, że w tej sprawie, jak słusznie nazwał hr. Józef Tyszkiewicz, nastąpiło w świecie: „Sprzymierzenie milczenia“. Posłuchajmy słów tego pisarza: „Z powodu swych przekonań religijnych, katolickich, morduje się tam (w Meksyku) nie setki, lecz tysiące księży, bezbronnych niewiast, ba nawet małoletnich dzieci. Zamyka się klasztory, burzy się kościoły, profanuje się ołtarze. I ten teror ma zastosowanie w wieku XX., w wieku jaknajdalej posuniętym w wolności osobistej, tolerancji religijnej i nieraz nawet może najskrajniejszej demokracji. I to wszystko dzieje się przed oczyma całego świata „cywilizowanego“. Mimo nawoływań Ojca św. i biskupów, mimo komunikatów rozsyłanych przez katolickie agencje prasowe, mimo tysięcy listów opisujących zbrodnie meksykańskie, zaznacza autor: „cała wielka prasa milczy, milczą wielcy pisarze, uczeni, prawnicy, milczą wszystkie związki i towarzystwa liryczno-filantropijne, milczą rządy i parlamenty, a nadewszystko oniemiały zupełnie wszystkie ligi „praw człowieka“.

I nasz naród polski przeszło lat sto jęcząc w niewoli, był nakryty wśród świata „sprzysiężeniem milczenia“. Jedynie Stolica Apostolska, jak dzisiaj w sprawie katowań meksykańskich, tak w sprawie polskiej, podnosiła głos swej obrony, życzliwej troski i błogosławieństwa. Dziś także Polsce odrodzonej błogosławi Ojciec św. i troskliwe ma o nas staranie. Wysyłając do Polski nowego nuncjusza w osobie Msg. Marmaggi‘ego, polecił mu kochać Polskę, jak własną Ojczyznę. „Kochaj Polskę — rzekł Pius XI. — jak Twoją własną ojczyznę. To ojczyzna, którą obecnie sam Pan Bóg ci wyznaczył za pośrednictwem swojego wikarjusza na ziemi. Kochaj ją tak, jak myśmy ją kochali“ Temi słowy pożegnał Ojciec św. odjeżdżającego na północ do Polski swego reprezentanta, który przybywszy do nas, ozwał się w te słowa: „Wszystkie moje siły i wszystkie moje uczucia oddaję na usługi Polski“.

Znaną już jest rzeczą, jaką gorliwością płonie serce Ojca św. w sprawie rozkrzewienia wiary św. i jaką pieczołowitość okazuje w kwestjach misyjnych. Przypominamy tu wystawę misyjną, urządzoną w roku jubileuszowym w ogrodach watykańskich i dzisiejszą wystawę stałą w pałacu na Lateranie, która jest doskonałem odzwierciedleniem



Dnia 21 grudnia 1927 r. przez Ojca św. Piusa XI. zamianowani kardynałowie.

Z lewej na prawo: Enrico Binet, arcybiskup z Besancon; Allession Lepicier z zakonu OO. Serwitów; Petro Segura y Saenz, primas Hiszpanji; Raimond Rouleau, arcybiskup z Quebec (Kanada), Justinian Seredy, primas Węgier.

trudów i prac poniesionych przez misjonarzy na całej kuli ziemskiej. Wystawa ta jest zachętą dla wiernych, aby modlitwą i jałmużną wspierali wysiłki pracowników Pańskich na ciernistych drogach ich misjonarskiej działalności. Wielu z nich utraciło życie, wielu zniszczyło zdrowie, pracując w krajach odległych, w szkodliwym klimacie, wśród plemion nieraz dzikich i wrogo usposobionych na przyjęcie Prawdy św. Ewangelji. Wszystkich tych pracowników obejmuje i do pracy zapala ojcowskie serce Namiestnika Chrystusowego.

W ścisłej łączności z naszą ojczyzną jest sprawa powrotu kościoła św. Stanisława w Rzymie do rąk prawowitych gospodarzy biskupów krakowskich po 133 latach niewoli. W dniu 13. lutego książę-metropolita krakowski Adam Sapieha objął ten kościół w posiadanie w obecności przedstawicieli dyplomacji, kleru świeckiego i zakonnego oraz licznie zebranej kolonji polskiej, zamieszkującej Wieczne Miasto. Kościół ten wraz z hospicjum założył sławny nasz kardynał Hozjusz i oddał w opiekę Patronowi naszego kraju. Bullę erekcyjną wydał ówczesny papież Grzegorz XIII. Na budowę nowego gmachu, mającego być schronieniem dla pielgrzymów przybywających do Rzymu, posypały się z Polski liczne i chętne ofiary. Dawali możni panowie, dała królowa Anna Jagiellonka, dała kapituła krakowska, sam zaś kard. Hozjusz ofiarował 1000 skudów. W jesieni roku 1591 książę biskup krakowski kardynał Radziwiłł dokonał konsekracji kościoła i jednocześnie objął jurysdykcję nad kościołem, co uczyniło biskupów krakowskich prawowitymi gospodarzami tej instytucji. Taki stan trwał aż do czasów Napoleona. Wówczas wojska francuskie zajęły kościół i hospicjum, a złupiwszy je doszczętnie, sprzedały włoskiemu żydowi z Livorno. Po upadku Napoleona biskupi polscy z tak zwanego Królestwa Kongresowego złożyli po tysiącu złotych polskich i za pośrednictwem rządu rosyjskiego odkupili fundację od żyda. Ponieważ jednak kontrakt odkupu zawarto nie w imieniu biskupów lecz w imieniu cesarza Aleksandra I., rząd rosyjski zagarnął fundację św. Stanisława w Rzymie i po swojemu nią rządził. Mieszkali wówczas w polskiej fundacji rosyjscy szpiedzy, mający śledzić polskich biskupów i kapłanów, przybywających do Rzymu; a na rektorów zakładu mianowano księży sobie oddanych. Ambasador rosyjski w Rzymie sprawował opiekę nad hospicjum i kościołem. Dopiero w r. 1909, gdy stanowisko konsula przy ambasadzie rosyjskiej w Rzymie objął patrjota polski Janiszowski oczyścił stęchłą atmosferę tej instytucji, usuwając wrogie dla Polski elementa, a umieszczając tam polskie Zgromadzenie Sióstr Nazaretanek. Odtąd znikły tam już wpływy rosyjskie. Jeszcze w ostatnich latach zabiegać musiał książę metropolita krakowski wraz z polskim posłem przy Kwirynale p. Konst. Skirmuntem, aby opierać się uroszczeniom rosyjskim Denikina, Kołczaka, Sazanowa i aby wreszcie uzyskać od rządu włoskiego prawo bezwzględnego objęcia fundacji w swoje ręce, na co rząd bolszewicki się zgodził.

Stosunki Stolicy Apostolskiej z przedstawicielami państw układają się pomyślnie. Po konkordacie zawartym z Polską, nastąpiło zawarcie konkordatu z naszym sąsiadem Litwą. Stosunki dotychczasowe Litwy z Watykanem nie były zupełnie poprawne, ze względu na to, że Stolica Apostolska uznając obszar Wileńszczyzny za integralną część Polski, ustanowiła tamże prowincję kościelną z arcybiskupem polskim w Wilnie. Ale dąsy litewskie nie trwały długo. Cicho, bez rozgłosu, zgodziła się Litwa na porozumienie z Watykanem, mocą którego stanął konkordat, ustanawiając osobną prowincję kościelną litewską z siedzibą arcybiskupa w Kownie, oraz czterema biskupstwami i jedną prałaturą „nullius“. W podpisaniu konkordatu wziął udział osobiście prezydent ministrów Waldemaras, przybywając w tym celu do Rzymu.

Dążność Stolicy Apostolskiej, która trwa od wielu wieków, aby odszczepieńcze kościoły chrześ-

cijańskie połączyć ze św. Kościołem katolickim, trwa nadal niezłomnie. Wyrazem tego wydanie encykliki papieskiej „Mortalium animos“, w dzień Trzech Króli. Dotyczy ona właśnie sprawy prawdziwej jedności w wierze św. i występuje przeciw tym, którzyby wszystkie religje chcieli uznawać za dobre, albo porozumienia z Kościołem św. katolickim chcieli dokonać na wzór zwykłych ziemskich targów politycznych, w których się liczy na ustępstwa. W rzeczach Bożych, głosi encyklika, niema miejsca na przetargi i kompromisy. Dotyczy to oczywiście prawd objawionych wiary św. i zasadniczego ustroju Kościoła. W sprawach bowiem obrządku i dyscypliny, o ile one pochodzą z ustanowienia jedynie kościelnego, Kościół św. skłonny jest do pozostawienia ludom nietkniętemi różnych zwyczajów lokalnych. Działalność Stolicy Apostolskiej do zjednoczenia odszczepieńczych kościołów znalazła już w ciągu ubiegłych wieków niejednokrotnie powodzenie; wiele oderwanych od źródła prawdy obozów chrześcijańskich, przystąpiło do Unji z Kościołem. Dziś ze względu na upadek caratu w Rosji, a monarchji protestanckiej w Niemczech, które były filarami i głową odszczepieńczych wyznań, sprawa stała się znów bardziej aktualną. Stolica Apostolska przygotowuje kadry pracowników na niwie nawracania zbłąkanych owieczek Chrystusowych i kształci ich do przyszłego zawodu. Obznajamiają się oni z psychiką i umysłowością ludów, wśród których mają w przyszłości pracować; poznają ich obrządek i zwyczaje kościelne. Są nawet tacy kapłani, którzy, za pozwoleniem Ojca św. przeszli z obrządku łacińskiego na obrządek wschodni, aby wpływem swoim i odpowiednią taktyką przyczynić się do upragnionego zjednoczenia ludów, aby stało się to, czego pragnie Duch Boży, aby był pasterz jeden i jedna owczarnia.

Aby ten cel osiągnąć, winien cały Kościół św. katolicki, a więc wszyscy wierni, poprzeć usiłowania Stolicy Apostolskiej, zanosząc gorące modły do Pana Zastępów w tej właśnie intencji. Modlitwa przenija niebiosa. Święta krucjata w obronie prawdy Chrystusowej, w obronie jedności wszystkich chrześcijan, przyniesie swoje owoce, byle tylko była wytrwałą, pokorną i gorącą. Prędzej czy później odszczepieńcze kościoły ze wschodu i zachodu, idąc za promieniem i światłem Bożej łaski, zjednoczą się w jednej wielkiej rodzinie, której głową jest Pan nasz Jezus Chrystus — prawda nasza, droga nasza i żywot nasz.

POLSKA.

Jakiem jest stanowisko ogólne Polski w dobie obecnej, ilustrują słowa ambasadora Francji, z jakiemi zwrócił się do Prezydenta Państwa, składając Mu życzenia noworoczne w imieniu korpusu dyplomatycznego, na zamku warszawskim. Oto ich brzmienie: „Gdy na progu Nowego Roku zwrócą się oczy nasze ku ważnym wypadkom roku ubiegłego i jeżeli z nich wyciągniemy wnioski na przyszłość, mamy wszelkie dane, aby żywić uzasadnione uczucie otuchy i nadzieji co do pomyślnego rozwoju Polski. Działalność gospodarcza Polski wzmaga się z dnia na dzień. Akredytowani w Polsce dyplomaci są świadkami faktów, które dowodzą szybkiego rozwoju przemysłu, rolnictwa i handlu, oraz coraz to doskonalszej organizacji pracy, co w konsekwencji wzmaga powszechny dobrobyt. Przedsięwzięcie finansowe, którego następstwem była przedewszystkiem stabilizacja waluty polskiej, stanowiło w oczach świata oczywisty dowód definitywnego podwyższenia się Polski. Praca całego rządu wzmocniona została ponadto przez politykę ładu i spokoju, uprawianą przez rząd polski“. To stwierdził ambasador Francji.

Istotnie sława państwa polskiego od czasu objęcia stanu rządów przez Marszałka Piłsudskiego, stale znajduje się na dobrej drodze. Polska zmierza do rozkwitu i potęgi. Przedewszystkiem badając politykę zagraniczną naszego rządu, przekonujemy się, że Polska jest w zgodzie ze wszystkimi sąsiadami. Nawet stosunki z Litwą, która dotychczas uważała się jawną nieprzyjaciółką Polski, poprawiły się od czasu, gdy Marszałek Piłsudski w Genewie stanowczo zażądał od prezydenta rządu litewskiego deklaracji, czy obiera w stosunku do Polski drogę pokoju czy wojny. Przyciśnięty do muru prezydent rządu litewskiego zdobył się na odpowiedź. „Ja chcę pokoju. Jest pokój“. Wprawdzie do wyjaśnienia całej sytuacji w stosunkach Polski do Litwy jeszcze daleko, niemniej jednak krok pierwszy, najważniejszy został dokonany. Sprawa cała poszłaby szybko naprzód i stan wojenny z Litwą rychło zostałby zlikwidowany, gdyby ona nie miała silnego poparcia Rosji i Niemiec, które żądania litewskie potęgują.

Życie katolickie w naszem państwie, ogniskuje się od szeregu wieków na Jasnej Górze w Częstochowie. Tu zjeżdżają Arcypasterze wszystkich diecezyj na swoje obrady. Tu przybywają całe zastępy duchowieństwa z różnych stron kraju, bądź sami, bądźto prowadząc swych parafjan lub swych uczniów szkolnych. Tu gromadzą się tysiączne pielgrzymki w czasie uroczystości odpustowych, szczególnie zaś w okresie święta Wniebowzięcia N. P. Marji i Jej Narodzenia. Z prawdziwem zdziwieniem i radością czytamy, że w ostatnim roku nawiedziło to miejsce święte pięć miljonów wiernych. Jest to liczba tak wielka, że żadne z miejsc odpustowych na całym świecie takim napływem wiernych poszczycić się nie może. Z dumą powiedzieć sobie możemy, że chętnie, gorliwie spieszą polscy poddani do swej Królowej Korony Polskiej, aby Jej złożyć cześć, aby oczyścić się z grzechów u Jej stóp i nabrać sił do dalszej drogi życia. W dniu 26-go sierpnia, w święto Matki Boskiej Częstochowskiej, stanęło w Częstochowie pół miljona pielgrzymów. W przeciągu dwóch dni odprawiono 1140 Mszy św., a rozdano Komunji św. 525 tysięcy. Są to cyfry olbrzymie, lecz bardzo pocieszające. Znać, że Polska chce wytrwać pod sztandarem

swej niebieskiej Królowej tak, jak przez wieki całe grupowali się przy nim ojcowie i dziadowie nasi.

Że tak jest, to dowodem dalszym jest Koronacja N. P. Ostrobramskiej w Wilnie. Piszący te słowa, opuścił też rodzinne swoje obraz święty w dniu koronacji 2 lipca. Przybył Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, przybył szef rządu Marszałek Józef Piłsudski, przybyli ministrowie z Warszawy. Stanęły oddziały wojskowe i zastępy różnych związków cywilnych w karnym ordyn-



Obraz Panienki Ostrobramskiej po koronacji.

strony w Małopolsce i pospieszył do odległej krainy litewskiej, aby być świadkiem tych wielkich a niezapomnianych uroczystości, jakie naród polski, z władzami swemi na czele, zgotował ku czci naszej najwyższej Pani i Królowej. Wszyscy niemal Biskupi z całej Polski w pontyfikalnych szatach otoczyli ku i mimo deszczu wytrwały na swych stanowiskach do ostatka. Na placu katedralnym, w obliczu tysiącznych tłumów, Kardynał Kakowski dopełnił aktu koronacji. W tej chwili rozległ się strzał armatni, poczem nastąpiła jednominutowa chwila milczenia, po której dano znów 15 strzałów armatnich, a ze wszystkich

wież licznych kościołów wileńskich popłynęła w przestworza muzyka dzwonów, niosąc pieśń radości i chwały Przenajświętszej Niebios Królowej. Kwadrans cały trwała ta muzyka dzwonów, podczas gdy zgromadzone wojska prezentowały broń, a biskup sufragan wileński ks. Michałkiewicz zaczął głosić z ambony chwałę Marji. Wspomniał on, iż wojska rosyjskie, uchodząc przed Niemcami w 1915 r. podrzuciły pod Ostrą Bramę bombę, celem zniszczenia tego cudami słynącego miejsca, lecz bomba chociaż była o wielkiej sile eksplozji, nie wybuchła. Wspomniał też, że dwaj dostojnicy rosyjscy chcieli zabrać z Wilna obraz N. M. Panny Ostrobramskiej, lecz zmarli nagle gwałtowną śmiercią. Gdy zaś przy końcu swego przemówienia zwrócił się ks. biskup z korną prośbą do Matki Boskiej Ostrobramskiej, aby wzięła w swą opiekę Prezydenta Rzeczypospolitej, cały nych i administracyjnych kresów północno-wschodnich. W końcu rozpoczął się długi bardzo pochód pielgrzymek i delegacyj, który trwał całą godzinę. Po obu stronach drogi zgromadziły się tysiączne tłumy ludu, oddzielone od pochodu szpalerem wojska. Około godz. 2. popołudniu obraz święty umieszczono w Ostrej Bramie i zaintonowano wdzięczną pieśń ku czci Bogarodzicy, poczem zgromadzeni dostojnicy zaczęli powracać do swych domów, lud natomiast ciągle aż do nocy, napływał gromadnie, aby uczcić swą Królową i Panią w Jej nowej szacie królewskiej.

Również pięknym objawem w życiu katolickiem Polski jest budząca się w d z i ę c z n o ś ć narodu za wolność państwową d l a N a j ś w i ę t s z e g o S e r c a P a n a J e z u s a. Przedewszystkiem w Wielkopolsce miasto Poznań ogłosiło konkurs na budowę pomnika N. Sercu P. Jezusa w najcelniejszym



Fragment z procesji koronacyjnej w Wilnie.

rząd, wojsko i wszystkie stany, rozległ się na całym placu przejmujący płacz dziesiątek tysięcy pielgrzymów.

Po kazaniu ks. kardynał Kakowski odprawił uroczystą Mszę św., poczem duchowieństwo uniosło z podjum feretron, obity szkarłatnym suknem z baldachimem, na którym znajdował się obraz Matki Boskiej. Na stronie odwrotnej na tle czerwonego adamaszku widniał olbrzymi Biały Orzeł. Pochód z obrazem świętym ruszył z placu katedralnego, kierując się ku Ostrej Bramie. Poprzedzało obraz duchowieństwo w liczbie kilku setek, z biskupami i kardynałami na czele. A tuż za obrazem Matki Bożej postępował pan Prezydent Rzeczypospolitej, po którego lewej stronie kroczył Marszałek Piłsudski, widocznie uradowany z hołdu zgotowanego Matce Najświętszej w tak drogim sercu jego grodzie litewskim. Następnie szli ministrowie, przedstawiciele władz centralpunkcie miasta. Na konkurs ten zgłoszono 70 prac przeszło, z których jako najodpowiedniejsze wybrano trzy, jako najwięcej odpowiadające warunkom. Szczególnie godnym uwagi okazał się pomysł rzeźbiarza St. Ostrowskiego z Warszawy, przez prostotę elementów architektonicznych, jakiemi w sposób niezwykle oryginalny posłużył się artysta. Mianowicie w trzonie kolumny zużył artysta skrzydlaty motyw huzarji polskiej. A więc trzech dawnych husarzy polskich, trzymających z czcią ręce na ryngrafach, podtrzymuje kolumnę łuskowatą, złożoną z ornamentów serc ognistych, której kapitel tworzy korona, mieszcząca glob, na którym stoi P. Jezus z widocznem swem Sercem Najświętszem. Piękne też godło dał artysta swej pracy, mianując pomnik N. Serca Jezusowego „Sercem serc".

Zanotować nam należy, że w Poznaniu odbył się M i ę d z y n a r o d o w y A k a d e m i c k i K o n-

gres misyjny, przy współudziale paru biskupów francuskich. Z Episkopatu polskiego brał czynny udział w kongresie kardynał Prymas Dr. Hlond oraz ks. biskup Nowowiejski z Płocka. Przewodnictwo spoczęło w rękach prof. Dembińskiego. Do Prezydjum honorowego powołano wojewodę Bnińskiego, prezydenta miasta Poznania Ratajskiego oraz rektora uniw. Grochmalskiego. Także ministerstwo oświaty było reprezentowane przez swego delegata. W związku z kongresem została też otwarta wielka wystawa misyjna.

A cóż możnaby zanotować ciekawego z ruchu społecznego i kulturalnego naszego społeczeństwa w ubiegłym okresie.

Przedewszystkiem silne wrażenie i głębokie uczucia wywołało wśród Polaków sprowadzenie do kraju zwłok sławnego naszego poety Juliusza Słowackiego, które dotychczas spoczywały na cmentarzu w Paryżu. Począwszy od chwili ekshumacji aż do złożenia prochów wieszcza w katedrze na Wawelu, był to jeden nieustający hołd pośmiertny, złożony poecie. Trumna wieszcza była zarówno w Paryżu, jak i w przejeździe do kraju przez morze i Wisłę przedmiotem, na który kierowały się myśli i uczucia każdego Polaka przez cały szereg dni. Trudno w sprawozdaniu ogólnem z całego roku wydarzeń zaszłych w Polsce, szczegółowo opisywać przebieg tych uroczystości, począwszy od przybycia trumny wieszcza na ziemię polską aż do złożenia jej w podziemiach wawelskich. Dość wspomnieć, że od morza do Warszawy przybyły na specjalnym statku, witane wszędzie z czcią i wzruszeniem. Z Warszawy zaś do Krakowa przywieziono prochy wieszcza koleją, gdzie w ostatnich dniach czerwca złożono je pośród królów na spoczynek wieczny. Te ostatnie chwile pogrzebu zanotować nam należy. Pociąg ze zwłokami Słowackiego przybył do Krakowa wieczorem. Przed wiaduktem kolejowym na ulicy Lubicz ustawiono podjum ze strzelistemi pylonami, na których jaśniały daty z historji wieszcza 1849—1927. Między dwoma rzędami schodów ustawiono w środku katafalk. Ponad noszami jaśniał złoty krzyż. Tak odebrał Kraków prochy znakomitego poety. Tu zgromadziło się duchowieństwo z ks. metropolitą Sapiehą na czele. Tu zgromadziły się delegacje ze sztandarami. Wśród milczącego skupienia nastąpiło pierwsze powitanie. Następnie dopiero zagrzmiały działa, rozśpiewały się chóry, marszem żałobnym orkiestr rozległy mury Krakowa, a trumnę mistrza w uroczystym pochodzie zaniesiono do wspaniale ozdobionego Barbakanu, gdzie spoczywała przez całą noc.

Ustawiono honorowe warty, a ludność w karnym ordynku przystępowała oddać Słowackiemu swój pośmiertny hołd. Dnia następnego po odprawionej Mszy św. w Barbakanie, czarną hebanową trumnę wieszcza umieszczono na wspaniałym rydwanie, zaprzężonym w trzy pary białych koni arabskich pochód olbrzymi, prowadzony przez ks. biskupa Godlewskiego, ruszył na Wawel. Za trumną postępowali ministrowie, przedstawiciele Sejmu i Senatu, przedstawiciele polskich Uniwersytetów itd., itd. Wśród deszczu postępowały tysiączne rzesze ze swoimi sztandarami oraz wieńcami przez ulice miasta, wspaniale ozdobione. U stóp Wawelu pochód się zatrzymał i trumnę na swych barkach nieśli odtąd delegaci wszystkich stanów Polski. Na prześlicznym podwórzu wawelskim przemówił szef rządu Marszałek Józef Piłsudski do zebranych tłumów i polecił pułkownikom wojska polskiego zanieść prochy wieszcza do grobów królewskich „by królom był równy“ ten, który przez swe utwory rozpalał w sercach Polaków płomień miłości Ojczyzny i chwałą swego imienia okrył świat cały. Ostatnie „Requiem“ w katedrze, celebrował książę metropolita krakowski Sapieha



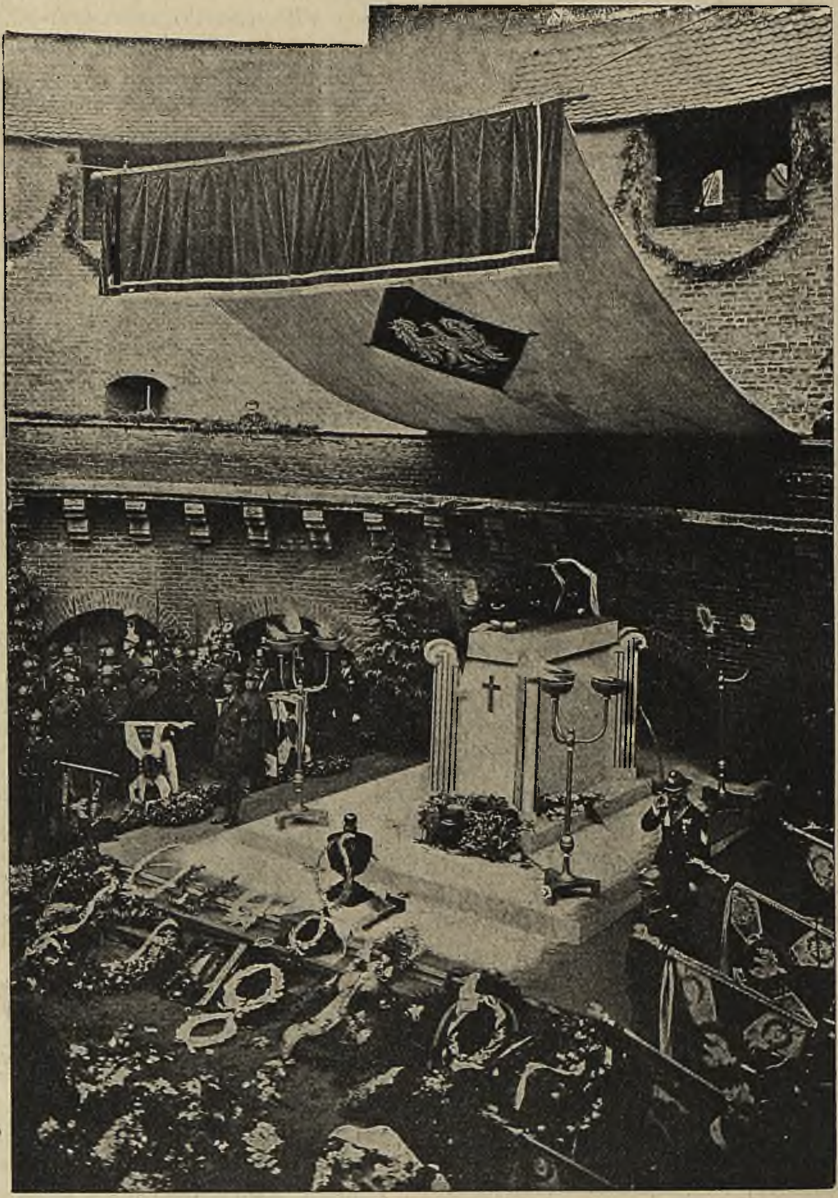
Msza św. w barbakanie.

w asystencji licznego duchowieństwa, w obecności reprezentantów rządu z premjerem na czele, władz cywilnych i wojskowych, poczem trumnę złożono w przygotowanej krypcie na wieczny spoczynek, wśród odgłosu armat i dźwięku dzwonu Zygmunta, który umarłemu nucił ostatnią pożegnalną melodję.

Dostojnym momentem w życiu społecznem naszego narodu było też sprowadzenie zwłok wielkiego bojownika za wiarę i ojczyznę ś. p. Kardynała Mieczysława Ledóchowskiego. Postać tego Arcypasterza na stolicy gnieźnieńsko-poznańskiej, to symbol hartu i nieugiętości w obliczu prusko-luterskiej przemocy, w obronie praw Kościoła św. Prymas Polski musiał cierpieć karę więzienia za miłość swoją do Matki Kościoła św.

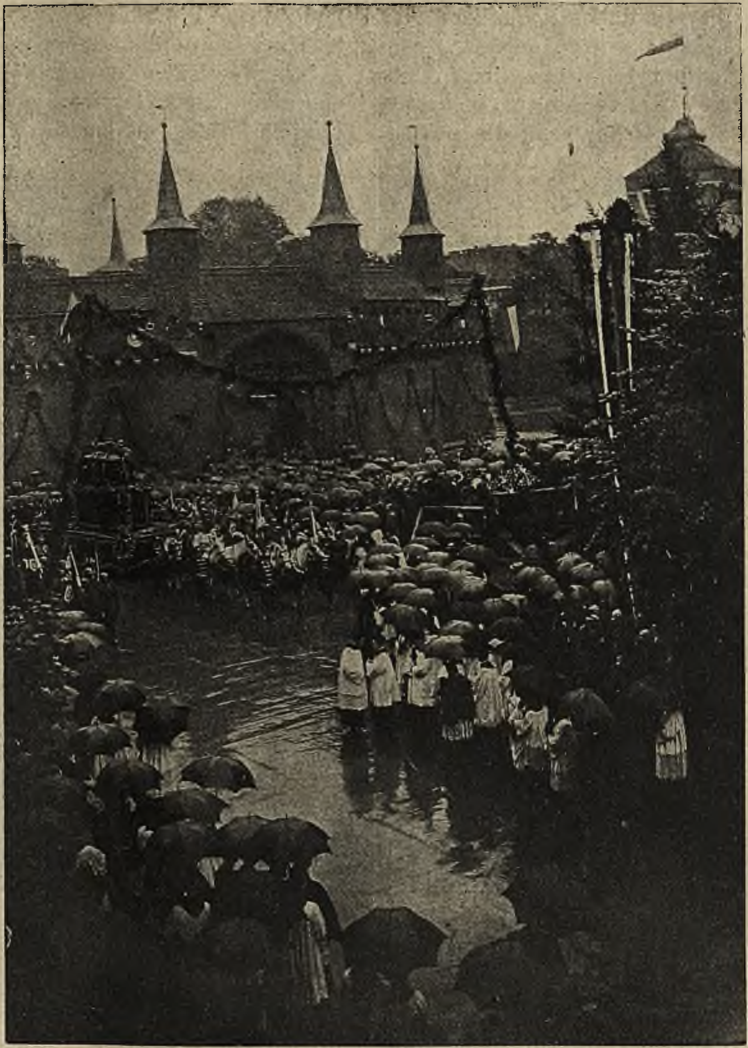
i Ojczyzny swojej. Ojciec św. za tę miłość jego odpłacił się mu najtkliwszą serdecznością, mianując go na jedno z najwyższych dostojeństw w Kościele św., na stanowisko prefekta Kongregacji Rozkrzewienia Wiary św. Został „papieżem czerwonym“, jak popularnie zowią Włosi prefekta tejże Kongregacji, dla olbrzymiego znaczenia i wpływu, jaki on posiada. Zwłoki przybyły z Rzymu do Poznania, gdzie złożono je wśród wspaniałych pogrzebowych uroczystości, na wieczny spoczynek. Spoczywać tedy będzie dobry Pasterz wśród swej owczarni, za którą cierpiał.

Gdy już mowa o umarłych, których pamięć żywą



Trumna z prochami Juljusza Słowackiego w barbakanie
Pokłon sztandarów w chwili podniesienia.

jest w narodzie, nie podobna przemilczeć śmierci znanego poety Stanisława Przybyszewskiego. Sam poeta w ostatnich latach życia swego uznał, że tendencja utworów jego nie zawsze była zgodną z etyką chrześcijańską, a w końcu stało się, że za staraniem jednego z Ojców Jezuitów, wspomagany



Trumna z prochami Juljusza Słowackiego na wspaniałym rydwanie.

łaską Bożą, przechylił się u schyłku życia do światopoglądu ściśle etycznego. Umarł w gościnie, w Poznańskiem, śmiercią nagłą, w chwili, gdy się wybierał do Poznania, aby wygłosić odczyt o Kasprowiczu. Pozostając w złych stosunkach materjalnych, liczył zmarły poeta na pewien dochód z odczytu, który wypowie. Tymczasem trzeba było stanąć już na Boski Sąd.

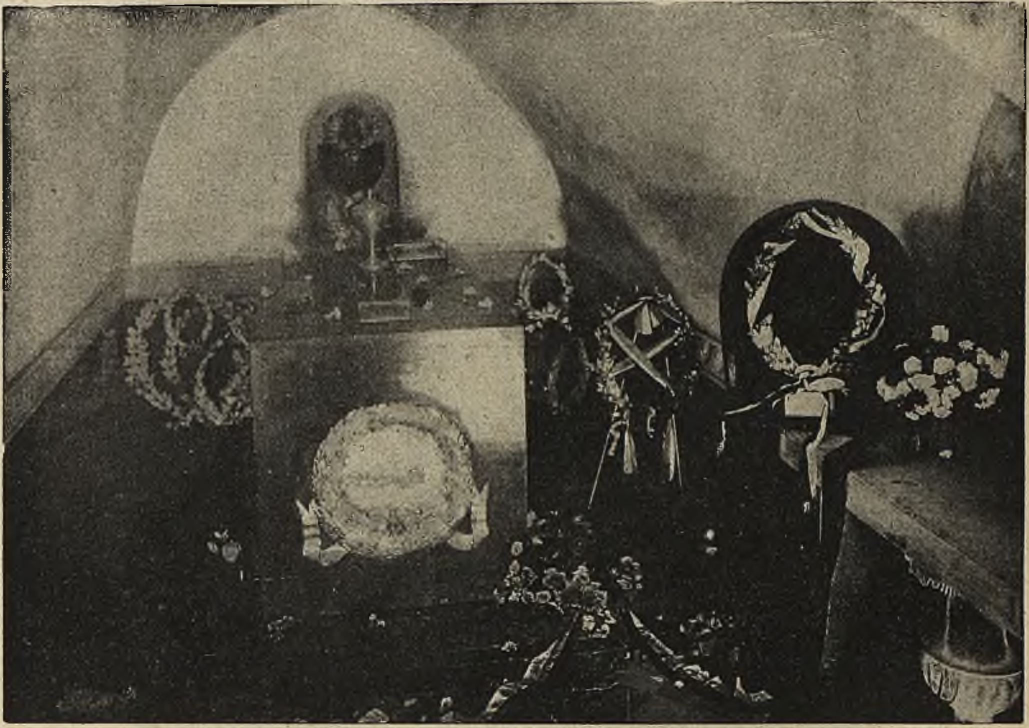
Z pośród żywych, a wybitnych postaci naszego narodu zaznaczyć należy osobę ks. biskupa Wład. Bandurskiego, który obchodził w tym roku 40-letni jubileusz kapłaństwa. Gorący miłośnik Boży i niezmordowany szermierz za sprawy swej Ojczyzny, otoczony jest przez wszystkich Polaków gorącą miłością i czcią niepowszednią. Już w czasach niewoli w kazaniach swych pełnych zapału zagrzewał słuchaczy do ufności w Bogu, który wzbudzał do nowego życia w kajdany wrogów zakutą ojczyznę. Następnie w ciągu wojny światowej zagrzewał sam osobiście na froncie bojowym serca żołnierzy do wytrwałości w trudach i niebezpieczeństwach dla dobra ukochanej Polski. Odznaczony orderem „Virtuti mi-

litari“ i „Krzyżem walecznych“ oraz najwyższym stopniem orderu „Polonia Restituta“, został też odznaczony honorowem obywatelstwem miasta Lwowa i Wilna, gdzie obecnie stale przebywa. Ze wszystkich stron kraju napłynęły do Wilna hołdownicze telegramy i serdeczne życzenia, począwszy od Prezydenta Państwa i szefa rządu Marszałka Piłsudskiego aż do ostatniego, nieznanego i cichego, lecz dobrego syna i obywatela odrodzonej Polski.

Ten, który krom ostatniego grosza, także swój złoty krzyż wysadzany brylantami i szmaragdami oraz pierścień ofiarował na skarb i wojsko polskie, zasłużył sobie, by Go naród otoczył powinną czcią i miłością. „Bóg i Ojczyzna“, drogie słowa w ustach i sercu dostojnego jubilata, niechaj będą dla wszystkich Polaków drogowskazem ich życia. Wówczas bowiem Polska dumną będzie ze swych synów. Będzie dumną, mocarną i bezpieczną, mając ku swej obronie tak przywiązanych synów i obywateli. Zadrży wszelki wróg, gdy ujrzy wiernych synów Polski, stojących karnie w obronie swej drogiej Matki Ojczyzny.

Z miłych gości, którzy ze stron dalekich przybyli, by oglądać Polskę, zapisać należy w y c i e c z k ę a m e r y k a ń s k ą k o m i t e t u i m. P i ł s u d s k i e g o. Wycieczka ta w liczbie około 500 osób przyjechała do Warszawy pod wodzą prof. Siemiradzkiego. Powitali ją przedstawiciele rządu, Sejmu i Senatu. Uczestnicy wycieczki złożyli wieniec na grobie „Nieznanego Żołnierza“, poczem byli ze staropolską gościnnością podejmowani przez obywatelstwo stolicy. „Wszystkich nas“ — tak zapewnił prof. Siemiradzki — „złączyła tylko miłość Ojczyzny, do której jako pielgrzymi przybyliśmy, aby uderzyć czołem“. Marszałkowi Piłsudskiemu wręczyli goście pamiątkową złotą szablę ze słowami: „Pozwól, że my ofiarujemy Ci tę szablę pokoju, gdyż stal ostra i twarda w Twojem ręku jest gwarancją pokoju“.

Prócz wielu cudzoziemców, którzy nawiedzają nasz kraj, znalazła się w ubiegłym okresie także egzotyczna j a p o ń s k a p a r a k s i ą ż ę c a, mianowicie syn b. cesarza Korei, ożeniony z córką japońskiego Mikada. W Warszawie zamieszkała para książęca w hotelu europejskim, poczem złożyła wizyty najwyższym dostojnikom Państwa. Książę odznaczony wielką wstęgą orderu Polski Odrodzonej, opuścił Polskę, udając się w dalszą podróż okrężną.



Sarkofag Juljusza Słowackiego w podziemiach Katedry wawelskiej.

Przybył też do Warszawy były minister amerykański Dewey w charakterze doradcy rządu polskiego. Czasowo bawił w Polsce minister spraw zagranicznych królestwa perskiego. Wszakże najważniejszym jest przyjazd nowego n u n c j u s z a papieskiego Monsign. M a r m a g g i’ e g o, który po długim wakancie od chwili wyjazdu Kard. Lauri‘ego, zawitał wreszcie do Polski. Ma on już za sobą służbę w dyplomacji papieskiej na stanowisku nuncjusza w Bukareszcie i Pradze, a cieszy się opinją bardzo życzliwego dla Polski Arcypasterza.

Pan P r e z y d e n t Rzeczypospolitej I g n. M o ś c i c k i przybył po raz pierwszy w swoim charakterze naczelnika Państwa do chwilowej stolicy Polski Krakowa i zamieszkał po raz pierwszy w Polsce odrodzonej n a z a m k u k r ó l e w s k i m

n a W a w e l u. Szereg odnowionych komnat, łącznie z tak zwaną salą poselską, oczekiwało na przyjęcie dostojnego gościa, a raut wieczorny zgromadził bardzo liczny zastęp obywateli województwa krakowskiego w rzęsiście oświetlonych salach zamkowych. Po bardzo wielu latach ożył Wawel na nowo, przywrócony do dawnej świetności i oczy Polaka z rozrzewnieniem spoglądały na nowe życie tętniące w starych murach Piastów i Jagiellonów, gdzie Głowę Państwa polskiego podejmowała gościnność obywateli krakowskiego grodu.

P r e z y d e n t P a ń s t w a z w i e d z i ł t e ż Ś l ą s k, gdzie także Niemcy zgotowali Mu lojalną manifestację. Niemiecki Burmistrz m. Bielska p. Pongratz przemówił do Prezydenta w te słowa: „Jestem szczęśliwy, że mogę P. Prezydenta w imieniu całej ludności zapewnić o naszej szczerej lojalności i o naszem najgłębszem przywiązaniu do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i do dostojnej Osoby Pana Prezydenta“. P. Prezydent wziął udział w poświęceniu pomnika powstańców w Królewskiej Hucie, sztandaru wojsk polskich oraz kamienia węgielnego pod pomnik ś. p. prezyd. Gabrjela Narutowicza na placu Blichowym w Bielsku. Wreszcie odwiedził swój Chorzów, gdzie był dyrektorem fabryki azotu i przez Jaworzno, Chrzanów powrócił do Spały. Ludność wraz z dziatwą szkolną witała wszędzie serdecznie i z zapałem p. Prezydenta, stawiając bramy triumfalne i zdobiąc flagami swoje domostwa.

Stanowisko g o s p o d a r c z e Polski w ubiegłym okresie poprawiło się znowu w dalszym ciągu. Nastąpiła stabilizacja równowagi budżetowej, a nawet kasy państwowe wykazują kilkusetmiljonową nadwyżkę rezerw. Rząd usiłuje utrzymać ceny najkonieczniejszych do życia produków na właściwym poziomie, tępiąc lichwiarskie rynki. Port nasz własny w Gdyni rozbudowuje się w tempie nadzwyczaj szybkiem. Port w Gdańsku wykazuje już ruch okrętów po kilkakroć wyższy niż przed wojną, gdy Gdańsk należał do Niemiec. Eksport polski kieruje się przedewszystkiem do krajów Europy środkowej, a więc do Niemiec, Austrji i Czechosłowacji; dawny silny eksport towarów polskich do Rosji, od czasów wielkiej wojny niemal całkowicie zamarł. Stanowi bowiem dziś niespełna 2% eksportu ogólnego naszego państwa.

Kraj nasz dotknęła jednak dotkliwa klęska p o w o d z i, która nawiedziła przedewszystkiem Małopolskę, w szczególności województwa: tarnopolskie, stanisławowskie i lwowskie. Rząd oraz społeczeństwo pospieszyło na pomoc powodzianom. Metropolita gr.-kat. hr. Szeptycki ze Lwowa ofiarował sto tysięcy złotych na mieszkańców dotkniętych klęską powodzi. Sam, chociaż zdrowie mu nie dopisuje, objeżdżał przez miesiąc różne powiaty, rozdając osobiście żywność i odzież, wspomagany przez siły wojskowe i miejscowe starostwa. Polak czy Rusin, bez różnicy był przedmiotem troski tego dostojnego Arcypasterza. Wyjechała też z Warszawy żona P. Prezydenta Rzeczypospolitej p. Mościcka, aby zająć się losem nieszczęśliwych w Małopolsce wschodniej.

Rząd obecny może się poszczycić wielkim sukcesem, osiągnąwszy wielką na dogodnych warunkach p o ż y c z k ę a m e r y k a ń s k ą, która w głównej mierze użytą będzie jako inwestycje państwowe, które dadzą zarobek ludności, zajętej przy budowie nowych linij kolejowych, naprawie dróg, regulacji rzek itp. Za tą pożyczką, siłą rozpędową dalszego zaufania zagranicy do stosunków gospodarczych w Polsce, płyną inne pożyczki dla pojedynczych miast, powiatów lub województw, które ożywią życie gospodarcze naszego państwa, pozbawionego wolnych kapitałów obrotowych.

Tak tedy wzmacnia się mocarstwowe stanowisko Polski zarówno na politycznej jak gospodarczej arenie. Państwa sąsiednie coraz więcej liczą się z państwem naszem. Stosunek Kościoła św. do rządu polskiego, wedle opinji Księży Biskupów, jest pomyślny. Ojciec św. darzy życzliwością szefa naszego rządu i stosunek pewnej serdeczności względem Marszałka Piłsudskiego, jaką wyniósł z Polski nuncjusz papieski a dzisiejszy Ojciec św. Pius XI., przetrwał do dnia dzisiejszego. To też stwierdził Prymas Polski, Kardynał Hlond, który w pierwszych miesiącach roku bawił w Rzymie, celem odebrania z rąk Głowy Kościoła św. kapelusza kardynalskiego. On też dla zacieśnienia związku duchowego wielkiej rodziny chrześcijańskiej, zamieszkującej Polskę i Niemcy, w podróży powrotnej z Rzymu przejeżdżał wzdłuż i wszerz całe państwo niemieckie, a w zetknięciu się z kardynałami, biskupami i kapłanami narodu niemieckiego łagodził tarcia, nierówności i nieporozumienia między oboma sąsiadującymi narodami istniejące, słusznie rozumiejąc, że trudno o dobre i serdeczne stosunki między ludźmi, którzy się wogóle nie znają. Chciał się więc nasz Prymas zbliżyć do kierowników duchowych narodu niemieckiego, aby przez wzajemne bliższe poznanie się zadzierzgnąć nici bratniej Chrystusowej miłości. Przyjęcie, jakiego doznał w Niemczech, było dostojne, uroczyste i okazałe. Tem bardziej, że wszędzie występowały placówki dyplomatyczne wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej polskiej, z poselstwem polskiem w Berlinie na czele.

Jeśli tak postępować będą wszyscy kierownicy narodu, znikną uprzedzenia zagranicy względem Polski. Przekona się wówczas świat cały, że ojczyzna nasza jest czynnikiem pokoju, miłości i zgody; że dalekim jest od nas duch wojenny i zaborczy imperjalizm. Przekona się świat cały, że Polska, mocą Bożą do nowego powołana życia, jest ostoją prawidłowych w Europie stosunków i że naprawiona krzywda rozbioru niegdyś naszego państwa stała się błogosławieństwem dla wszystkich ościennych narodów.

FRANCJA.

Rząd francuski, stojąc w dalszym ciągu pod sterem pierwszorzędnego męża stanu i byłego Prezydenta państwa p. Poincare'go, potrafił skutecznie, za-

chwiany gospodarczo kraj, postawić na nogi. Na terenie parlamenarnym, mimo różnych nawet skrajnych opozycyj, zyskuje powodzenie i wotum zaufania. Okazało się naocznie, że tak zwany gabinet „jedności narodowej“, powołany do życia w chwili wielkiego niebezpieczeństwa gospodarczego Francji, spełnił w zupełności pokładane w nim nadzieje całego kraju.

W sprawach politycznych, orjentacja francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda, idzie w kierunku zbliżenia się francusko-niemieckiego, która to orjentacja niepokoi opinję publiczną. Wszelako wszystko przemawia za tem, że moc i żywotność przymierza francusko-polskiego na tem nic nie ucierpi. W sprawie bowiem przyspieszenia terminu ewakuacji Nadrenji, Niemcy natrafiły na zdecydowany opór rządu francuskiego. Swoboda działalności Francji nad Renem, jest równocześnie wolnością i bezpieczeństwem Polski nad Wisłą.

Z końcem kwietnia rząd zarządził wybory do izb ustawodawczych, spodziewając się od nowych reprezentantów narodu tego samego poparcia, jakiego doznawał dotąd.

E m i g r a c j a n a s z a we Francji, w olbrzymiej liczbie pół miljona dusz, nie ze wszystkiem cieszyć się może swojem powodzeniem. Wielką bolączką naszych wychodźców jest sprawa uzyskania obywatelstwa francuskiego. Według ustawy, uchwalonej przez Izbę deputowanych, obcokrajowiec może nabyć prawa obywatelstwa francuskiego po trzech latach pobytu w kraju, mimo to jednak przez całe następne dziesięć lat pozostaje nadal bez korzyści prawnych, ponosząc wszystkie ciężary na rzecz Francji. W szczególności nie dostaje ani biernego ani czynnego prawa wyborczego do jakiejkolwiek instytucji, nawet prywatno-prawnych, jakiemi są zawodowe związki robotnicze, Towarzystwa wojennej pomocy itd., a natomiast traci zupełnie prawną opiekę ze strony konsulatów swojej pierwotnej ojczyzny.

Ponadto bezpieczeństwo pracy we Francji jest opłakane, a z pewnością mniejsze niż w Niemczech lub w Polsce. Nawet bogate przedsiębiorstwa używają w swych warsztatach pracy materjału lichego i taniego, licząc tylko na podniesienie swych dochodów bez znaczniejszych wkładów. Stąd liczne powstają nieszczęśliwe wypadki, tembardziej, że do pracy używa się chętnie niedorostków, jako siłę pracowniczą tańszą. Także opieka szpitalna pozostawia wiele do życzenia.

Związki nasze narodowe, obejmujące siecią liczniejsze zrzeszenia naszych wychodźców, w ostatnim czasie doznały pewnych wewnętrznych wstrząsów, prawdopodobnie na tle osobistem, tyczącem się zarządu tychże organizacyj. Niemniej jednak budzą one w sercach Polaków, zdala od ojczyzny pracujących, ducha miłości ojczyzny i własnego języka. Wszczepiają w nich umiłowanie dziejów ojczystych i nawiązują nić z wolną niepodległą Polską odrodzoną. Starają się, aby pół miljona dusz polskich przebywających we Francji, nie zginęło dla Polski, lecz aby stały one jako żywy mur na dalekim zachodzie przypominający żywotność Polski i będących w pogotowiu przybyć jej w potrzebie z pomocą.

WŁOCHY.

Rozmach ustawodawczy rządu faszystowskiego ogarnął niemal wszystkie dziedziny życia ludzkiego. Dziś obywatel włoski ubiera się nawet w składnicach materjału państwowych, a kapelusz słomkowy w porze letniej jest równie koniecznym, jak czarna koszula faszysty. Dorobek gospodarczy faszyzmu w ciągu pięciu lat jego rządu, jest bardzo wielki. Położono bowiem kres anarchji w produkcji i ujęto lud włoski w karby dyscypliny. Zaprowadzono ład w skarbie, który z gospodarki deficytowej przeszedł w gospodarkę nadwyżkową, skutkiem czego zmniejszono podatki. Dokonano rewaluacji i stabilizacji lira i wprowadzono reformę waluty na zasadach standardu złota. Dał się odczuć w następstwie tych poczynań, silny dopływ kapitału amerykańskiego, który wzrósł tak dalece, że musiano wydać zakaz zaciągania pożyczek zagranicznych. Rząd faszystowski Mussolini'ego przeprowadził znaczne inwestycje w dziedzinie komunikacyjnej, zarządził wielkie prace meljoracyjne w rolnictwie, dołożył starań, by uzyskać jak największą wydajność plonów, w akcji swej pod nazwą „bataglie del grano“, pragnąc aby Włochy mogły wyżywić się same, bez zagranicznego importu.

Faszyzm wprowadza nowe zasady ustroju korporacyjnego, które dają nowe rozwiązanie tak ważnego zagadnienia stosunku kapitału do pracy. Faszyzm przez swą pracę pedagogiczną dociera do najszerszych warstw społeczeństwa i promieniuje także na inne odległe państwa, które nie bez wielkiego zainteresowania obserwują kroki obecnego italskiego rządu.

Stara przyjaźń włosko-węgierska została przypieczętowaną traktatem „wieczystej przyjaźni i trwałego pokoju“. Stosunki z Jugosławją i Francją, w swoim czasie naprężone, jakoś się ułożyły, choć punkty rywalizacji i tarcia oczywiście nie zostały usunięte.

Napływ pielgrzymów i turystów, tak licznie zawsze odwiedzających piękną Italję, nieco osłabł, ze względu na drożyznę panującą w tym kraju. Rząd jednak czyni wszystko, co w jego mocy, aby zmusić Włochów do jak najskromniejszych wymagań w stosunku do obcych, których grosz tworzy miljardy, zasilające budżet państwowy. Stosuje się więc zniżki kolejowe, reguluje się ceny w hotelach i jadłodajniach, chroni się przyjezdnych od wyzysku t. zw. lazaronów i przeróżnych wydrwigroszów, od których się roiło w dawnych latach w Italji. Rząd pilnuje, aby nie tylko zachowało się w całości to wszystko, co godnego jest do widzenia w tym pięknym kraju, ale poleca w dalszym ciągu odgrzebywać pomniki staro-rzymskiej kultury tak w samym Rzymie, jakoteż w Herkulanum i Pompeji, zasypanych miastach

wybuchem Wezuwiusza na początku naszej ery chrześcijańskiej.

Liczne trzęsienia ziemi i liczne wylewy rzek, należy w ostatnim czasie zaliczyć do katastrof zaszłych w Italji. Pomoc rządowa i kadry wojskowe są jednak natychmiast w pogotowiu, aby nieść ratunek dotkniętym katastrofą żywiołów. Italja opłakuje zgon swego zwycięskiego marszałka Diaza, który w latach wielkiej wojny był szefem wojsk włoskich; król zaś opłakuje swego kolegę z lat młodszych i przyjaciela. Czy równą przyjaźnią darzy on obecnego wodza narodu Mussolini'ego, którego książęcą godnością ozdobił, różnie o tem mówią. Jedno jest pewne, że postać Mussolini'ego w cieniu zostawia koronę. Królowi zaś to pochlebiać nie może...

ROSJA.

Sowiety właśnie obchodziły uroczyście dziesięciolecie swych rządów. Dużo się przez ten czas zmieniło w obozie komunistów. Nie wszystko idzie po myśli Lenina, naczelnego wodza i założyciela dzisiejszych bolszewików. Obecnie nastąpił rozłam między rządzącą większością Stalina a opozycją Trockiego, Kamieniewa i Zinowiewa. Większość prowadzi politykę oportunistyczną, pozostawiając chłopa w spokoju i stara się wszelkiemi siłami utrzymać przy władzy, terorem zmuszając przeciwników do uległości. Kamieniew i Zinowiew zrezygnowali wkońcu z opozycji. Trocki jednak pozostał nieugięty i dziś przebywa na wygnaniu w Syberji oraz został wykluczony z partji komunistycznej. Wykluczony z partji, którą wspólnie z Leninem zakładał i której był filarem. Bezpośrednią przyczyną eksportacji na Sybir był fakt, że robotnicy w fabrykach w Moskwie i Bogorodsku przy odnowieniu umowy o stawkach płatniczych nie chcieli pod wpływem agitacji opozycjonistów pracować na starych warunkach i domagali się polepszenia swego bytu. Rozkaz zesłania Trockiego wywołał w całej Rosji grozę i niezadowolenie, nawet wśród komunistów i robotników.

Mimo pozorów, że w państwie komunistycznem b e z r o b o c i e istnieć nie powinno, bezrobocie w Rosji istnieje i ustawicznie się wzmaga. W dniu 1 stycznia 1925 r. notowano 901.600 bezrobotnych, zaś w dniu 1 stycznia 1927 r. już 1,559.306. Faktycznie jednak liczba bezrobotnych przewyższa liczbę półtrzecia miljona. Dodać nadto trzeba, że mnóstwo ludzi ze wsi ciśnie się do miast, szukając zarobku i ci za minimalną cenę oddają swą pracę. Robotnicy miejscy są więcej kapryśni i wymagający, podczas gdy element wiejski ma mniejsze wymogi i jest fizycznie silniejszy. Ci robotnicy napływowi ze wsi, są ciągłem niebezpieczeństwem dla zarobków klasy robotniczej. Zarobki na ogół są wprost żebracze, stosunki mieszkaniowe nędzne, mimo to rząd dąży do podwyższenia wydajności pracy i obniżenia zarobków. Konfliktów na tle wysokości zarobków, przyjmowania i uwalniania robotników, urlopów itp., jest mnóstwo. Wrogie wobec sowietów demontracje robotników w wielu ośrodkach przemysłowych przechodziły już w otwarty bunt. Jest to oznaką, że robotnik rosyjski nie chce już więcej ponosić ofiar na korzyść dyktatorskiej partji komunistycznej.

Ciekawą jest też rzeczą, że po długim czasie opornego s t a n o w i s k a c e r k w i s c h y z m a t y c k i e j wobec sowietów, ogłosił w końcu kościół schyzmatycki w Rosji swoją w stosunku do rządu lojalność. Przytaczam tu słowa proklamacji metropolity Sergjusza z Niżnego Nowogrodu do kleru i ludu: „Czujemy z rosnącą pewnością, że dzisiaj już jest dana nam możliwość spokojnej pracy i pewnej egzystencji pod rządem sowietów i ich prawami... Powodzenia i radości sowieckiej Rosji są naszemi powodzeniami i naszem weselem, jak również jej klęski i niepowodzenia i nas dotykają“. Słowa końcowe proklamacji, których tu już nie przytaczam, są tak silne, że zagraniczni Rosjanie będą mieć do wyboru: albo pisemnie zdeklarować swą lojalność wobec rządu sowieckiego albo narazić się na ekskomunikę. Proklamacja została podpisana także przez metropolitę Twerskiego i pięciu arcybiskupów.

Okazuje się z tego, że słabe siły cerkwi schyzmatyckiej w Rosji uległy w walce z rządem. Nie dorosła cerkiew do siły Kościoła katolickiego, który w walce z tyranami rzymskimi przez całe wieki zamiast osłabiać się — wzmacniał się i w końcu wyszedł zwycięzcą. I dzisiaj nasi bracia katolicy w Rosji czy w Meksyku cierpią prześladowania i giną śmiercią męczeńską w obronie swych ideałów. Krew męczeńska jest posiewem nowych wyznawców Chrystusowych. W walce ze złem Kościół się skupia i łączy, konsoliduje i wzmacnia. Cerkiew schyzmatycka zmaterjalizowana nie może czy nie chce stawić czoła nieprzyjaciołom. Już dawniej część duchowieństwa schyzmatyckiego, tak zw. „prawowierni", oddali się na służbę sowietów. Dziś reszta poszła w ślady niegdyś wyklętych poprzedników.

A co słychać w końcu o w o j s k u sowieckiem, o armji czerwonej? Pomimo pozornego równouprawnienia pomiędzy oficerem a szeregowcem, istnieje między nimi obecnie, jak za czasów carskich, przepaść. Traktowanie żołnierza jest nawet gorsze niż dawniej. O awansie oficerów nie decydują ani lata służby ani kwalifikacje, tylko względy partyjne. Wywołuje to zrozumiałe rozgoryczenie wśród oficerów, którzy wskutek tego przechylają się nieraz na stronę opozycji i marzą o rewolcie. Kara chłosty, zniesiona na papierze, jest jednak stosowana nadal i to za drobne przekroczenia. Zaprowiantowanie wojska pozostawia wiele do życzenia, tak że w wielu miejscach wskutek tego spowodowało to lokalne bunty.

Stanowisko Kościoła rzymsko-katolickiego nie poprawiło się. Nie jest jeszcze możliwym powrót do Rosji arcybiskupa bar. Roppa, metropolity mohylewskiego, przebywającego obecnie w Polsce. Co gorsza cierpią nadal kapłani nasi wszelkie przeciwności

i więzienia, jako zapłatę za sumienne wykonywanie swych duszpasterskich obowiązków. Do nich należy między innymi ks. prałat Skalski, skazany świeżo na karę więzienia za gorliwe wypełnianie swych obowiązków kapłańskich.

ANGLJA.

Rosja i Anglja stoją dziś na dwóch przeciwnych biegunach i zwalczają się wzajemnie. W grę wchodzą nie tylko sprawy kolonji i ekspansji politycznej na terenie azjatyckim, lecz także bezwzględna walka, jaką rząd angielski wydał hasłom komunistycznym, płynącym z Moskwy. Szczególnie od czasu wykrycia w towarzystwie handlowem rosyjskiem w Londynie, pod nazwą Arkos, centrali szpiegowskiej i propagandy komunistycznej, stosunki dyplomatyczne i umowy handlowe między Anglją a Rosją zostały zerwane i do tej chwili nie zostały na nowo podjęte.

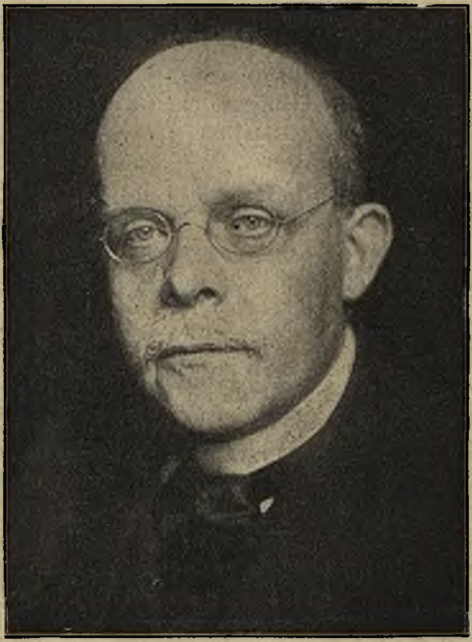
O stosunkach politycznych w ogólności a stosunku Imperjum brytyjskiego do Dominjów w szczególności, pisaliśmy już obszernie na tem miejscu w ubiegłej kronice. Dziś zanotuję tylko charakterystyczny moment z obrad parlamentu angielskiego, tyczący się sprawy wyznaniowej. Oto wiadomą jest rzeczą, że w Anglji ścierają się dwa prądy na tle religijnem w obozie protestanckim. Jeden prąd zbliża się do Kościoła naszego rzymsko-katolickiego, a drugi stoi zawzięcie na dawnej platformie protestanckiej. Prąd pierwszy wzmógł się po wielkiej wojnie i znalazł wielu zwolenników wśród duchowieństwa anglikańskiego z arcybiskupem Canterbury na czele. Pragnieniem też było tego odłamu kościoła wprowadzenie dodatkowych nabożeństw dla wiernych, celem uchronienia ich od konwersji na łono Kościoła rzymsko-katolickiego. W tym celu ułożono i wydano odpowiednią książkę do nabożeństwa, jako specjalnie skorygowany podręcznik do nabożeństw kościoła anglikańskiego i zażądano aprobaty tejże od Izby Gmin oraz Izby Lordów. Izba Lordów przyjęła ją, lecz Izba Gmin odrzuciła. Jak boleśnie odczuli protestanci tego odłamu fakt odmówienia aprobaty rządowej, świadczą najlepiej rzewne łzy arcybiskupa Canterbury, gdy się dowiedział o zapadłej decyzji. Tak to obóz protesancki żyje w goryczy, plącząc się wśród prawdy i fałszu, a nie chcąc jeszcze otwarcie stanąć u stóp Piotrowych, o którym rzekł Zbawiciel: „Tu es Petrus, et super hanc petram aedificabo ecclesiam meam". „Tyś jest Piotr (Skała) a n a t e j s k a l e zbuduję Kościół m ó j".

Stosunek Anglji do Polski poprawia się ustawicznie. Anglja zaczyna Polskę coraz dokładniej poznawać i przekonuje się, że państwo nasze jest bardzo ważnym czynnikiem w uregulowaniu stosunków europejskich, że jest czynnikiem ładu i porządku, że jest murem przeciw prądom bolszewików, idącym ze wschodu na zachód.

NIEMCY.

Gabinet centro-prawy z Marxem i Stresemannem na czele, w którem zasiadło czterech nacjonalistów, prowadzi dalej politykę bardzo pokojową na zachodzie, a więcej wojowniczą na wschodzie. Względem Francji bardzo są stosunki lojalne, żąda się tylko zniesienia militarnej okupacji Nadrenji, nie tykając spraw Alzacji i Lotaryngji. Względem Polski wszakże woła się o pokojową rewizję granic, bo, absurdalne dzisiejsze granice z Polską, są ich zdaniem, nie do utrzymania i korytarz wraz z Pomorzem Polska winna Niemcom zwrócić, aby Prusy wschodnie były połączone z obszarem Rzeszy.

Cieszą się też Niemcy, że wreszcie międzyaliancka komisja rozbrojeniowa w Niemczech została zniesiona, a tem samem ustała faktycznie wszelka kontrola niemieckich zbrojeń, która była przewidziana w traktacie wersalskim. Ze smutkiem musieli Niemcy jednak zburzyć szereg fortyfikacyj koło Królewca, Głogowa i Kistrzynia, gdyż ze względu na bezpieczeństwo Polski do tego kroku się zobowiązały. Nie przeszkodziło to Prezydentowi Rzeszy p. Hindenburgowi do wygłoszenia w Tannenbergu prowokacyjnej mowy, w której zrzucał z barek niemieckich odpowiedzialność za wybuch wielkiej wojny światowej; echo zaś tej mowy rozległo się po całym świecie, nie zyskując sympatji Niemcom.



Niemiecki kanclerz Dr. Marx.

Agent reparacyjny w Niemczech Gilbert Parker w memorjale swoim wykazał, że Niemcy posiadają zbyt wygórowany budżet, który zdolny jest zachwiać równowagę finansową państwa i przeszkodzić wykonaniu t. zw. planu Davesa. Cała Rzesza i pojedyńcze miasta wkładają olbrzymie sumy w inwestycje,

korzystając z olbrzymich pożyczek płynących z Ameryki — udają wszakże przed zagranicą wielką biedę i niedolę swoją, mimo, że kraj cały w zamieszkach wojennych nic zupełnie nie ucierpiał, w przeciwieństwie do zniszczonych obszarów Francji, Belgji i Polski. Udają biedę w tym celu, aby się wykręcić od rat reperacyjnych, jakie tytułem przegranej wojny są spłacić zobowiązani. „Biedni“ czy chytrzy są sąsiedzi nasi?!

W życiu religijnem narodu niemieckiego, wielkie poruszenie wywołała osoba stygmatyzowanej dziewczyny Teresy Neuman z Konnersreuth. Setki i tysiące osób z Niemiec a także z Austrji, Czech, a nawet z Ameryki, przybywa do tej cichej wioski, leżącej w Lesie Czeskim w górnym Palatynacie, aby na własne oczy oglądać cuda Boże, widoczne u cichej i pobożnej dziewczyny, tak głęboko odczuwającej mękę Boga-Człowieka, że z Nim razem cierpi męczeńskie katusze. Żyje, nic nie jedząc ani nie pijąc całemi miesiącami, co komisyjnie zostało stwierdzone. Przyjmuje tylko codziennie świętą Komunję. Napływ przybyszów do Konnersreuth stał się tak silny i dla Teresy uciążliwy, że biskup diecezjalny musiał ją wziąć w swoją obronę i ograniczyć składane jej odwiedziny. Dał jej też P. Bóg poznać tajemnice dusz ludzkich, które w potrzebie odsłania.

RUMUNJA.

Związkiem sojuszu z Polską związana Rumunja, podległa w ostatnim czasie poważnym wstrząsom wewnętrznym. Po długiej chorobie, w czasie której stan zdrowia często się poprawiał, zmarł król rumuński Ferdynand. W państwie zarządzono stan oblężenia i ustanowiono Radę regencyjną. Następstwo tronu przypadło najstarszemu synowi króla Ferdynanda Karolowi, który poślubił księżniczkę grecką Helenę, córkę króla Konstantyna I. Z tego małżeństwa urodził się syn książę Michał. Wszakże nie Karol, lecz właśnie syn jego Michał, jest dzisiaj prawnym spadkobiercą tronu, dlatego, ponieważ książę Karol nieokiełzanem swem zachowaniem oraz igraszkami miłosnemi spowodował zatargi i niesnaski na dworze królewskim, aż wreszcie na żądanie parlamentu 1925 r. zrzekł się tronu na rzecz syna swego Michała i dziś już czas dłuższy żyje poza granicami Rumunji.

Dzienniki utrzymują, że książę Karol po śmierci ojca swego chciałby objąć tron rumuński w posiadanie, mimo swej rezygnacji, oraz podają, że znajduje on poparcie swych planów w kołach wojskowych oraz w chłopskiej partji parlamentarnej. Wszelako premjer gabinetu Bratianu, jeden z najwybitniejszych mężów stanu dzisiejszej Rumunji, okazał się stanowczym przeciwnikiem powrotu ks. Karola do kraju. Czy uda się w przyszłości utrzymać w karbach zapędy o koronę byłego następcy tronu, przewidzieć się nie da, jedno wszakże jest pewne, że przez nagłą śmierć wspomnianego właśnie premjera Bratianu widoki książęce się poprawiły. Dzisiejszy bowiem premjer gabinetu Bratianu, brat zmarłego, nie posiada już podobnych tamtemu wpływów.



Ile mięsa zjada człowiek.

Nie do uwierzenia, a jednak prawda. Człowiek zjada w ciągu 70 lat wszystkie te zwierzęta, które widzimy na obrazku około wesołego smakosza. Lekarska statystyka bowiem ustala dla człowieka jako normalny codzienny pokarm mięsny 180 gramów, co uczyni na rok 55 kg., a w 70 latach 4.000 kg. Waga ta odpowiada zupełnie liczbie zwierząt uwidocznionych na tym obrazku. Zauważyć jednak należy, że drób i ryby, które człowiek pozatem spożywa, w tem nie są wliczone.

Wykaz targów i jarmarków w miastach Rzeczypospolitej Polskiej

Objaśnienie skróceń: b. = bydło, ko. = konie, koz. = kozy, kr. = krowy, og. = ogólne, ow. = owce,

1. Na pojedynczych ziemiach.

ZIEMIA KALISKA.

Babiak, jarm. 6. we wtorki: po 3 Król., po św. Janie Bożym, po św. Zofji, po św. Małgorzacie, po Narodz. Najśw. Marji Panny, po św. Teodorze.

Błaszki, jarm. 6. we wtorki: po Oczyszcz. Najśw. Marji Panny, po Przew. Niedzieli, po św. Antonim, po św. Rochu, po św. Michale, po św. Katarzynie.

Bolesławice, jarm. 6. w poniedziałki: po Najśw. Marji Pannie Gromn., po Wielkanocy, po św. Trójcy, po św. Małgorzacie, po św. Mateuszu, po św. Łucji.

Brdów, jarm. 6. w poniedziałki: po św. Pawle pustl. i po św. Kazimierzu: we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po Nawiedz. N. Marji P., po św. Michale i po św. Marcinie.

Brudzew, jarm. 6. w poniedziałki: po 30 stycznia, 27 marca, 6 czerwca, 4 września, 30 październ., 18 grudnia.

Burzenin, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Macieju, po niedzieli Kwietniej, po św. Marji Magdalenie, po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu.

Chocz, jarm. 4, we wtorki: przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, po św. Marcinie.

Dąbie, jarmarków 6, we wtorki: po św. Grzegorzu, po św. Stanisławie bisk., po św. Jakóbie ap., po św. Jadwidze, po św. Marcinie, po św. Łucji.

Dobra, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Walentym, po Niedzieli przewod., po św. Trójcy, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych, przed św. Tomaszem apostołem.

Działoszyn, jarmarków 2, w czwartki po 3 Królach, przed św. Tomaszem apostołem.

Golina, jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedzieli Zapustnej, przed Wielkanocą, przed Ziel. Świątkami, przed św. Wawrzyńcem, przed św. Marcinem, przed Bożem Narodzeniem.

Grabów, jarmarków 6, w czwartki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopust., po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po Niepok. Pocz. Najśw. Marji Panny.

Grzegorzew, jarmarków 6, w środy: po św. Agnieszce, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po św. Jadwidze, przed św. Barbarą.

Iwanowice, jarmarków 7, we wtorki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Trójcy, po św. Jakóbie, po Przemienieniu Pańskiem, po Narodzeniu N. M. P., po św. Katarzynie.

Izbica, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu NMP., po św. Franciszku Bor. przed św. Mikołajem.

Kalisz, jarmarków 6, w poniedz.: po Oczyszczeniu NMP., przed św. Markiem, dnia 28, 29 i 30 maja 3-dniowy na wełnę, w poniedz. po św. Idzim, po św. Jadwidze, po św. Marcinie.

Kazimierz, jarmarków 6, w poniedziałek: po 3 Królach, we wtorki po św. Józefie i po św. Wojciechu, w poniedziałki przed św. Janem Chrzcic., po Wniebowzięciu NMP., po św. Marcinie.

Kłeczew, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietnej, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Idzim, po św. Łukaszu, po św. Andrzeju apostole.

Kłodowa, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po św. Wojciechu, po św. Jakóbie, przed św. Idzim, po św. Klemensie.

Koło, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po Podwyższeniu Krzyża św., przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.

Konin, jarmarków 6, w czwartki: przed Niedzielą Mięsop., przed Niedz. Palmową, przed Wniebowstąpieniem Pańsk., po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu Ew., przed 4-tą Niedzielą Adwentu.

Koźminek, jarmarków 6, w środy: po św. Agnieszce, po św. Grzegorzu, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, po Narodzeniu NMP., przed Wszystkimi Świętymi.

Kramsk, jarmarków 6, po dniu 1-szym maja, czerwca, lipca, sierpnia, września, października.

Łęczyca, jarmarków 6, we wtorki: po św. Franciszku a Paulo, po św. Aleksandrze bisk. czyli po dniu 4 czerwca, po św. Aleksym. czyli po dniu 17 lipca, po św. Jadwidze, po św. Katarzynie, po Niepk. Pocz. NMP.

Lutułów, jarmarków 6, we wtorki: przed św. Franciszkiem Salezym, po św. Józefie, po św. Urbanie, po św. Annie, po św. Mateuszu, po Niepk. Pocz. NMP.

Opatówek, jarmarków 6, w czwartki: po św. Dorocie, po św. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu NMP., po św. Łukaszu, po Wszystkich świętych, po Niepokalanym Poczęciu NMP.

Ozorków, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., przed Wielkanocą, przed św. Janem Chrzc., przed Wniebowzięciem NMP., po św. Michale, po św. Andrzeju z Awelinu.

Parzeczew, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Zwiastowaniu NMP., przed św. Janem Chrzcic., po Przemienieniu Pańskiem, po św. Michale, po Wszystkich Świętych.

Piątek, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po św. Kazimierzu, po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, po św. Koźmie i Damjanie, po św. Andrzeju apost.

Poddębie, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św.. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Marji Magdl., po św. Tekli, po św. Marcinie.

Praszka, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki: po św. Jakóbie, po Narodz. NMP., po św. Katarzynie, przed św. Tomaszem apostołem.

Pyzdry, jarmarków 6, w czwartek po 3 Królach, po św. Teofilu czyli po dniu 5 marca, w środę po św. Stanisławie, w czwartki: po Nawiedzeniu NMP., po św. Michale, po Wszystkich Świętych.

Rychwał, jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Starozapustnej przed Wielkanocą, po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, przed Bożem Narodzeniem.

Sieradz, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Annie, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Skulsk, jarmarków 3, w poniedziałki: po Oczyszczeniu NMP., przed św. Janem Chrzcic., po Wszystkich Świętych.

Slesin, jarmarków 6, we czwartki: po św. Walentym, po Niedzieli Kwietniej, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Jakóbie apostol., po św. Aniołach Stróżach, po Niepok. Poczęciu NMP.

Słupca, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., przed Ziel. Świąt., po św. Mateuszu, po św. Katarzynie.

Sompolne, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedzieli Kwietniej, po Zielonych Świątkach, przed św. Janem, po Podwyższeniu Krzyża św., przed Bożem Narodzeniem.

Staw, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Stanisławie, po św. Jakóbie, przed św. Idzim, po św. Jadwidze, po Wszystkich Świętych.

Stawiszyn, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. środop., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po Nawiedz. NMP., po św. Bartłomieju, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Szadek, jarmarków 6, we wtorki: po św. Walentym, po Niedzieli Kwietniej, po Zielonych Świątkach, po św. Jakóbie, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem apostołem.

Tuliszków, jarmarków 6, w środy: przed Oczyszczeniem NMP., przed Niedzielą środop., przed sw. Stanisławem, przed św. Mateuszem, przed Wszyst. Święt., przed Niepok. Poczęciem NMP.

Turek, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietnej, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu NMP., po św. Łukaszu, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Uniejów, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po Niedzieli Przewodniej, po Zielonych Świątkach, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po św. Andrzeju.

Warta, jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła i przed Wielkanocą, w środę przed św. Stanisławem, w czwartki: po Nawiedz. NMP., po św. Franciszku Seraf. i po św. Łucji.

Wieluń, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Białej, po Zielonych Świątkach, po Nawiedzeniu NMP., po św. Michale, przed św. Barbarą.

Wieruszów, jarmark. 6, w poniedziałek po św. Agacie, we wtorek po św. Wojciechu, w poniedziałki po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed Bożem Narodzeniem.

Wilczyn, jarmarków 6, w poniedziałek przed Niedzielą Zapustną, w środy przed Wielkanocą i przed Ziel. Świątkami, w poniedziałek przed św. Jakóbem i Michałem, w środę po Bożem Narodzeniu.

Władysławów, jarmarków 6, w środy: przed św. Józefem, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, przed św. Piotrem i Pawłem, przed św. Bartłomiejem, przed Wszystkimi Świętymi, przed św. Barbarą.

Zagorzów, jarmarków 6, w drugie środy: po 13 stycznia, po 13 marca, po 13 maja, po 13 lipca, po 13 września, po 13 listopada.

Zduńska-Wola, jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Środopustnej, po św. Wojciechu, po św. Tekli, po św. Janie Kapistr., po św. Klemensie, przed św. Wiktorją.

Złoczów, jarmarków 6. w czwartek po 3 Królach, we wtorki: po św. Zofji i św. Antonim, w czwartki: po NMP. Szkapl., po Wniebowzięciu NMP., i po Wszystkich Świętych.

Ziemia Kielecka.

Bodzętyn, jarmarków 6. w poniedziałek po Nawróceniu św. Pawła i po św. Kazimierzu, w środę po św. Stanisławie, w poniedziałek po św. M. Magdalenie, po św. Idzim, po św. Marcinie.

Brzesko, jarmarków 6. we wtorki po Nawróceniu św. Pawła, po św. Ezechjelu, po św. Florentynie, po św. Bartłomieju, po św. Katarzynie, po św. Łucji.

Busko, jarmarków 5, w środy: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., jarmark ciągły 4-mies. przez czas kąpieli letniej, od 1 czerwca do 1 października trwający, z wyłączeniem niedziel i świąt uroczystych, po Wszystkich Świętych, po Niepk. Poczęciu NMP.

Chęciny, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu NMP., po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Chmielnik, jarmarków 6, w czwartki po 3 Królach i po św. Józefie, w środę po św. Wicie, w czwartki przed św. Idzim, po św. Michale, po św. Andrzeju apostole.

Daleszyce, jarmarków 2, w środy: przed św. Filipem i Jakóbem i po św. Michale.

Działoszyce, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Marji Magdalenie, po św. Michale, przed św. Marcinem, przed św. Tomaszem.

Jędrzejów, jarmarków 6, w czwartek po 3 Królach, po św. Kazimierzu, w środę po św. Wojciechu, w piątek po Bożem Ciele (8-dniowy), na św. Franciszka Serafickiego (8-dniowy), w czwartek po św. Katarzynie.

Kielce, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, przed św. Rozalją, po Wszystkich Świętych, po 3-ciej Niedzieli Adwentu.

Koszyce, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., po Ziel. Świątkach, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po św. Andrzeju.

Kromnołów, jarmarków 6, we wtorki: po św. Pawle pustelniku, po Niedzieli Środp., przed Znalezieniem Krzyża św., po św. Annie, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji,

Książ Wielki, jarmarków 6, we środy po 3 Królach, po św. Grzegorzu, po św. Barnabie, po św. Kajetanie, po św. Elżbiecie, po św. Łucji.

Kurozwęki, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Antonim Pad., w środy po św. Benedykcie i po św. Stanisławie, w poniedziałek po św. Józefie Kalas., po św. Wacławie i po św. Cecylji.

Kurzelew, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Agnieszce, po św. Kazimierzu, we wtorki po św. Marji Magdalenie, po św. Bartłomieju, przed św. Mikołajem.

Lelów, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Macieju, po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie.

Małogoszcz, jarmarków 6, w czwartek po św. Agnieszce, po Niedzieli Środop., w środę po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzcic., w czwartki przed św. Wawrzyńcem, przed św. Szymonem i Judą.

Miechów, jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu NMP., we wtorek po Niedzieli Kwietniej, w poniedziałki: przed św. Janem Chrzcic., po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie, po św. Łucji.

Ogrodzieniec, jarmarków 6, w czwartek po św. Walentym, w środy: przed św. Wojciechem i po św. Antonim, w czwartki, po Przemienieniu Pańskim, po św. Jadwidze i po św. Łucji.

Oksa (wieś), targi co wtorek.

Oleśnica, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, po św. Bonawenturze, po św. Idzim, po św. Łucji.

Olkusz, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po Niedzieli środop., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Opatowiec, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Przew., przed Znalezieniem Krzyża św., po św. Jakóbie, po Podwyższeniu Krzyża św. przed św. Szymonem i Judą.

Pacanów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop. po św. Kiljanie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po św. Marcinie.

Pierzchnica, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Kazimierzu, we wtorki: po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po św. Annie po św. Jadwidze, przed św. Mikołaj.

Pilica, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu NMP., przed św. Idzim, po Wszystkich Świętych.

Pińczów, jarmarków 6, we wtorki: po św. Dorocie, po św. Grzegorzu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Urszuli, po św. Łucji.

Proszowice, jarmarków 6, w środy: po św. Pawle Pustelniku, po św. Tomaszu z Akwinu, po św. Małgorzacie, po św. Elżbiecie, po św. Tekli, po św. Marcinie.

Secemin, jarmarków 6, w czwartki: po św. Leonie, po św. Sulpicjuszu, przed św. Alojzym, po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po Bożem Narodzeniu.

Skalbmierz, jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, przed św. Idzim, po św. Franciszku Seraf., po Wszystk. Świętych.

Skała, jarmarków 6, w środy: po św. Pawle Pustel., po św. Kazimierzu, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Słomniki, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Środop., po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Franciszku Borg.

Słupia, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Benedykcie, przed Znalezieniem Krzyża św., przed św. Wawrzyńcem, po Podwyższeniu Krzyża św., przed św. Barbarą.

Sobków, jarmarków 6, we wtorki: po św. Michale, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Augustynie, przed św. Kryspinem, po św. Łucji.

Stopnica, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po Niedzieli Przewodniej, po św. Antonim, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku, przed św. Mikołajem.

Szczekociny, jarmarków 6, w środy: po św. Pawle Pustelniku, po św. Józefie, po św. Trójcy, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po św. Łucji.

Szydłów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., po św. Stanisławie, przed św. Władysławem, przed św. Idzim, po Dniu Zadusznym.

Wiślica, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Zielonych Świątkach, po św. Małgorzacie, po Narodzeniu NMP., po św. Jadwidze, po św. Marcinie.

Włoszczowa, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, przed św. Idzim, po św. Franciszku Seraf., po Wszystkich Świętych.

Wodzisław, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., we wtorki: po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Marcinie.

Wolbrom, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedzieli Kwietniej, po św. Antonim Pad., po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po św. Łucji.

Żarnowiec, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach i po Franciszce Rzym., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek po Narodzeniu NMP., po św. Łukaszu i po Wszystkich Świętych.

Ziemia Lubelska.

Annopol, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Walentym, po Niedzieli Białej, we wtorki: po św. Stanisławie, po św. Annie, po św. Stanisławie Kostce, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Baranów, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Zapustnej, po Niedzieli Kwietniej, po św. Marji Magdalenie, po Wniebowzięciu NMP., przed św. Szymonem i Judą.

Bełżyce, jarmarków 6, w środy: po Niedzieli Białej, po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

Biłgoraj, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Macieju, po Zwiastowaniu NMP., po św. Marji Magdalenie, po Wniebowzięciu NMP., po św. Franciszku Serafickim.

Biskupice, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po św. Stanisławie biskupie, po św. Kosmie i Damjanie, po św. Marcinie biskupie.

Bobrowniki, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Macieju, we wtorek przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Trójcy, po Nawiedzeniu NMP., po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Bychawa, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po Niedzieli Środopustnej, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Marji Magdalenie, po św. Mateuszu, po św. Urszuli.

Chełm, jarmarków 6, we wtorki: po Zwiastowaniu NMP., po św. Mikołaju, przed św. Janem, po Narodzeniu NMP., po Opiece Matki Boskiej, po św. Andrzeju ap.

Czemierniki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Zwiastowaniu NMP., po św. Stanisławie, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Szymonem i Judą, po św. Andrzeju apostole.

Dubienka, jarmarków 2, we wtorki: po 3 Królach i po Zielonych Świątkach.

Frampol, jarmarków 6, w czwartki: po św. Dorocie i po św. Kazimierzu, w środę po św. Janie Nepom., w czwartki: po NMP. Szkaplerznej, po Narodzeniu NMP., po św. Łukaszu.

Goraj, jarmarków 6, we wtorki: po św. Walentym, po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Bartłomieju, po św. Kosmie i Damjanie, po św. Andrzeju ap.

Gorzków, jarmark 1, we wtorek po św. Stanisławie.

Grabowiec, jarmarków 6, we wtorki: po św. Weronice, po św. Lambercie, po św. Zofji, po NMP. Szkaplerznej, po Narodzeniu NMP., po Wszystkich Świętych.

Grusk, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Jadwidze, po św. Marcinie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Hrubieszów, jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po Ścięciu św. Jana, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą.

Izbica, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Antonim, przed św. Idzim, po św. Franciszku Seraf., przed św. Mikołajem.

Janów, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Stanisławie, przed św. Janem, po Podwyższeniu Krzyża św., po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Jarczów, jarmarków 6, w poniedziałki: po dniach: 24 lutego, 21 maja, 13 sierpnia, 13 września, 21 października i 18 grudnia.

Józefów nad Wisłą, jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, po św. Feliksie, przed św. Janem Chrzcic., po św. Michale, po Wszystkich Świętych, przed św. Mikołajem.

Józefów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Małgorzacie, po Wniebowz. NMP., po św. Mateuszu, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kazimierz, jarmarków 6, we wtorki: po św. Kazimierzu, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po św. Leokadji.

Komarów, jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedzieli Środopost., po św. Trójcy, przed św. Janem Chrzciciel., po Wniebowzięciu NMP., po św. Michale, po Wszystkich Świętych.

Końskowola, jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Wstępnej, przed Znalezieniem Krzyża św., po Bożem Ciele, po św. Annie, po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Łukaszu.

Kraśnik, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po św. Antonim, po Wniebowzięciu NMP., po św. Franciszku Seraf., po św. Marcinie.

Krasnobród, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po Zwiastowaniu NMP., po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu NMP., po Dniu Zadusznym, przed św. Tomaszem.

Krasnystaw, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Zwiastowaniu NMP., po św. Piotrze

i Pawle, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kryłów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopustnej, przed św. Jerzym, po św. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu NMP., po św. Andrzeju.

Krzeszów, jarmarków 6, we wtorek: po św. Józefie, w piątek po Bożem Ciele, we wtorki: po Wniebowzięciu NMP., po Narodzeniu NMP., po św. Łukaszu, przed św. Tomaszem apostołem.

Łószczów, jarmarków 6, we wtorki: po Nowym Roku, po Oczyszczeniu NMP., po Zielonych Świątkach, po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, po św. Marcinie.

Łęczna, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorek po św. Józefie, w piątek po Bożem Ciele (8-dniowy), na św. Idziego (10-dniowy), w poniedziałek przed św. Mikołajem.

Lubartów, jarmarków 5, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po św. Stanisławie, po św. Annie, po św. Bartłomieju, po św. Dyonizym.

Lublin, jarmarków 11, w poniedziałek po Oczyszczeniu NMP., po 1-szej Niedzieli Postu, w środę Środopustną, w poniedziałek po Niedzieli Kwietniej, po Niedzieli Przewodniej, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, we wtorek po Zielonych Świątkach (3-dniowy), po św. Michale, po Wszystkich Świętych, przed Bożem Narodz.

Michów, jarmarków 6, w środy: po św. Macieju, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Michale, po św. Marcinie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Modliborzyce, jarmarków 6, w środy: po św. Macieju, po Zwiastowaniu NMP., po Zielonych Świątkach, po św. Marji Magdalenie, po św. Mateuszu, przed św. Tomaszem.

Nowo-Aleksandrja (Puławy), jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Walentym, po św. Benedykcie, we wtorki: po św. Marku ewang., po św. Zofji, po św. Łucji.

Opole, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Macieju, we wtorki: po Niedzieli Kwietniej, po św. Piotrze i Pawle, po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Katarzynie.

Pawłów, jarmarków 6, we wtorki: po Zwiastowaniu NMP., po Opiece św. Józefa, po Zielonych Świątkach, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu NMP., po św. Barbarze.

Piaski Wielkie, jarmarków 6, w środy: po św. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, po św. Kiljanie, po Podwyższeniu Krzyża św., po Wszystkich Świętych, przed św. Tomaszem.

Rejowiec, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Konstancji, przed św. Jerzym, w środy: po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu NMP., po św. Michale, przed św. Tomaszem.

Sawia, jarmarków 6, w czwartki po dniach: 14 lutego, 11 lipca, 20 września, 30 października, 18 grudnia, oraz w Wielki Wtorek.

Szczebrzszyn, jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Środopustnej, przed św. Filipem i Jakóbem, przed św. Janem Chrzcic., po Wniebowzięciu NMP., po św. Michale, przed św. Mikołajem.

Tarnogród, jarmarków 6, w poniedz.: po 3 Królach, po Niedz. Kwietniej, po Nawiedz. NMP., przed św. Wawrzyńcem, po Podwyższeniu Krzyża św., przed św. Szymonem i Judą.

Tomaszów, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po św. Stanisławie, po św. Bartłomieju, po św. Tekli, po św. Łukaszu, po św. Marcinie.

Turobin, jarmarków 6, we wtorki: po nawróceniu św. Pawła, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Trójcy, po św. Rochu, po św. Jadwidze.

Tyszowce, jarmarków 12, w środy po dniach: 6 i 29 stycznia, 18 lutego, 24 marca, 12 kwietnia, 5 i 27 maja; 16 czerwca, 5 lipca, 6 sierpnia, 10 września, 3 listopada.

Uchanie, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, po Ziel. Świątkach, po św. Piotrze i Pawle, po Wniebowzięciu NMP., po św. Dymitrze.

Urzędów, jarmarków 6, we wtorki: po 1-szej Niedzieli Postu, po Niedzieli Przewodniej, po Bożem Ciele, przed św. Wawrzyńcem, po św. Łukaszu, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Wąwolnica, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po Wniebowzięciu NMP., po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie bisk.

Wojsławice, jarmarków 6, w środy: po św. Józefie, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Eljaszu, po Narodzeniu NMP., po św. Michale, przed św. Katarzyną.

Zaklików, jarm. 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Środop., po św. Annie, po św. Bartłomieju, po Wszystkich świętych, po św. Łucji.

Zamość, jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Piotrze i Pawle, po Narodzniu NMP., po św. Marcinie.

Żółkiewka, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Dominiku, przed św. Idzim, przed św. Szymonem i Judą, po św. Marcinie, po św. Katarzynie, przed św. Tomaszem apost.

Ziemia Łomżyńska.

Andrzejów, jarmarków 6, w poniedzałki: po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Franciszku Seraf., po św. Marcinie.

Brok, jarmarków 5, w czwartki: po św. Agnieszce, po św. Grzegorzu, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Łucji.

Ciechanowiec, jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, przed św. Wawrzyńcem, po św. Mateuszu i św. Andrzeju.

Czerwin, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Zapustnej, po Niedzieli Kwietniej, po św. Marji Magdalenie, po św. Michale, po św. Łucji.

Czyżew, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Stanisławie, po św. Jakóbie, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Grajewo, jarmarków 5, w poniedziałek: po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałki: po św. Trójcy, po Wniebowzięciu NMP., po Wszystkich Świętych.

Jedwabno, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Józefie, po św. Stanisławie, przed św. Idzim, po św. Andrzeju, przed św. Tomaszem apostołem.

Kolno, jarmarków 6, w czwartki: przed św. Franciszkiem, po św. Grzegorzu, w środę przed św. Florjanem, w czwartki: przed św. Kiljanem, po św. Tekli, po św. Katarzynie.

Krasnosielc, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Stanisławie, po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

Łomża, jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu NMP., w poniedziałek 2-gi Wielkiego Postu, we wtorek po Niedzieli Kwietniej, w poniedziałek po NMP. Szkapl., po św. Michale, po św. Stanisławie Kostce.

Maków, jarmarków 6, w środy: po św. Michale, w wigilję Bożego Ciała, po św. Bartłomieju, po św. Michale, po św. Leonardzie, przed św. Tomaszem apostoł.

Myszyniec, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po Zwiast. NMP., po św. Trójcy, po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Michale, po św. Marcinie.

Nowogród, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, po św. Macieju, we wtorki: przed św. Stanisławem, przed św. Janem Chrzcic., po Narodzeniu NMP., przed św. Szymonem i Judą.

Nur, jarmarków 5, w środy: po św. Pawle pust., po Niedzieli Środp., po św. Zofji, po NMP. Szkap., po św. Jadwidze.

Ostrołęka, jarmarków 6, w środy: po św. Walentym, po św. Józefie, po Nawiedzeniu NMP., po Podwyższeniu Krzyża św. po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Ostrów, jarmarków 7, w poniedziałki: po św. Błażeju, w Półpoście, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Matce Boskiej Siewnej, po św. Jadwidze, po św. Feliksie Walezym.

Radziłów, jarmarków 4, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Marku Ewang. po św. Alojzym, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Rajgród, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Kazimierzu, po Niedzieli Przewodniej, po św. Stanisławie, po Narodzeniu NMP., po św. Franciszku Serafickim.

Różan, jarmarków 6; we wtorki: po św. Agnieszce, przed Zwiastowaniem NMP., po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu NMP., po Wszystkich Świętych.

Śniadowno, jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Jakóbie apostole, po Narodzeniu NMP., po Wszystkich Świętych, przed św. Tomaszem apostołem.

Sokoły, jarmarków 6, we wtorek Wstępny, w poniedziałek Przewodni, po św. Antonim Padewskim, po św. Małgorzacie, po Wniebowzięciu NMP., przed św. Mikołajem.

Stawiski, jarmarków 5, we wtorek 2-gi po 3 Królach, Wielki Wtorek, przed św. Antonim, po św. Franciszku Serafickim, przed św. Barbarą.

Szczuczyn, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Macieju, po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Michale, po św. Marcinie.

Tykocin, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Trójcy, po św. Wincentym a Paulo, po św. Farnciszku Seraf., po św. Marcinie, przed św. Tomaszem apostołem,

Wizna, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, przed św. Stanisławem, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Elżbiecie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Wysokie Mazowieckie, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, przed św. Filipem i Jakóbem, przed św. Janem Chrzcicielem, po Narodzeniu NMP., po Wszystkich Świętych.

Zambrów, jarmarków 6, we wtorki: po św. Walentym, po Niedzieli Środopustnej, po Zielonych Świątkach, przed św. Idzim, po św. Łukaszu, po św. Łucji.

Ziemia Piotrkowska.

Aleksandrów, jarmarków 6, w piątki: po św. Walentym, przed Niedzielą Kwietną, przed Zielonemi Świątkami, po św. Bartłomieju ,po św. Rafale, przed Wigilją Bożego Narodzenia.

Będków, jarmarków 6, w środy: po św. Agnieszce, po św. Józefie, przed znalezieniem Krzyża św., po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.

Będzin, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu NMP., po Wszystkich Świętych.

Bełchatów, jarmarków 6, w poniedziałki po Niedzieli Środop. i przed św. Stanisławem, we wtorki po św. Erazmie, przed Narodz. NMP., po św. Aniołach Stróżach i po Bożem Narodzeniu.

Biała, jarmarków 4, w środy: po św. Wojciechu, po św. Jakóbie, po dniu 14 września, przed św. Barbarą.

Brzeziny, jarmark. 6, w czwartki po św. Pawle pustelniku i po św. Grzegorzu, w środę przed Znalezieniem Krzyża św., w czwartki po św. Annie, po Podwyż. Krzyża św. i po św. Katarzynie.

Brzeźnica, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Walentym, po Niedzieli Kwietniej, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Wawrzyńcu, po św. Mateuszu, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Czeladź, jarmark. 6, w środy: przed św. Agnieszką, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Annie, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Częstochowa, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Agnieszce, po Niedzieli Kwietnej, w środę po Zielonych Świątkach, w poniedziałki po św. Wojciechu, po św. Michale, po św. Łucji.

Główno, jarmarków 6, po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po Wniebowzięciu Pańskiem, po św. Jakóbie, przed św. Idzim, po św. Katarzynie.

Grocholice, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach i po Niedzieli Kwietniej, we wtorek po Św. Stanisławie, w poniedz. po NMP. Szkaplerznej, przed św. Bartłomiejem i po Wszystkich Świętych.

Inowłódź, jarmarków 3, w poniedziałek przed św. Filipem i Jakóbem, we wtorek po św. Juwencjuszu czyli po dniu 1 czerwca, w poniedziałek przed św. Szymonem i Judą.

Janów, jarmarków 6, w środę ostatnią miesiąca lutego, miesiąca kwietnia, po św. Piotrze i Pawle, w środę ostatnią miesiąca sierpnia, miesiąca października, przed wigilją Bożego Narodzenia.

Jeżów, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Benedykcie, po św. Stanisławie, po Przemienieniu Pańskiem, po św. Michale, po św. Andrzeju.

Kamiński, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po św. Józefie, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku Seraf., przed św. Tomaszem Apostołem.

Kazimierz, jarmarków 5, w poniedziałek po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałek przed św. Janem Chrzcicielem, po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie.

Kłobucko, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Marcinie.

Koniecpol, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałek po św. Trójcy, po św. Marji Magdalenie, po św. Michale, po św. Marcinie biskupie.

Konstantynów, jarmarków 6, w pierwszą środę po 1 stycznia, 1 marca i po 1 maja, w drugą środę po 1 lipca, w pierwszą środę po 1 września i po 1 listopada.

Koziegłowy, jarmarków 6, w czwartki: po 3 Królach, po św. Wawrzyńcu, po św. Mateuszu, po św. Grzegorzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Małgorzacie.

Krzepice, jarmarków 6, w poniedziałki po św. Dorocie, po Niedz. Środop., we wtorek po Zielonych Świątkach, w poniedziałek po NMP. Szkaplerznej, po Narodzeniu NMP., po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Łask, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietnej, po Zielonych Świętach, po Nawiedzeniu NMP., po Wniebowzięciu NMP., po św. Michale.

Łódź, jarmarków 6, we wtorki: przed Oczyszczeniem NMP., przed Niedzielą Kwietną, przed św. Antonim, przed św. Hipolitem, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem apostołem.

Lutomirsk, jarmarków 6, w środy: po św. Błażeju, po Niedzieli Kwietniej, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, przed św. Barbarą.

Modrzejów, jarmarków 6, w poniedziałki po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Leonie, przed św. Janem Chrzcic., po Wniebowzięciu NMP., po św. Andrzeju.

Mrzygłód, jarmarków 4, w środy: po św. Agnieszce, po Wielkanocy, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku Seraf.

Mstów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu NMP., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem.

Nowe Miasto, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Kazimierzu, po św. Małgorzacie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Tekli, po św. Marcinie.

Olsztyn, jarmarków 2, we wtorki: po Niedzieli Środopustnej i po św. Stanisławie.

Pabianice, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałek po św. Alojzym, przed św. Wawrzyńcem, we wtorek przed św. Szymonem, w czwartek przed św. Tomaszem.

Pajęczno, jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu NMP. i po Niedzieli Kwietniej, we wtorek po św. Antonim, w poniedziałek po Wniebowzięciu NMP., po św. Leonardzie.

Piotrków, jarmarków 4, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Jakóbie apost., po św. Marcinie.

Pławno, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Wielkanocy, po Bożem Ciele, po św. Jakóbie apost., po Narodz. NMP., po św. Marcinie.

Przyrów, jarmarków 6, we wtorki: po św. Dorocie, po Niedzieli Kwietniej, po św. Zofji, po św. Annie, po po św. Michale, po św. Łucji.

Radomsk, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, w 1-szy poniedziałek Wielkiego Postu, po Niedzieli Kwietniej, we wtorek po św. Małgorzacie, w poniedziałki po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Andrzeju apost.

Rawa, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, przed Niedzielą Kwietnią po św. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu NMP., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem.

Rogów, jarmarków 6, w poniedziałki po św. Pawle pustelniku, po św. Grzegorzu, we wtorki po św. Wojciechu, po św. Pankracym, po św. Rochu, po św. Marcinie.

Rozprza, jarmarków 6, w czwartki: po 3 Królach i po Niedzieli Środop., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po Nawiedzeniu NMP., po św. Bartłomieju, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Stewierz, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, przed św. Janem Chrzcicielem, po Narodzeniu NMP., po św. Łukaszu, przed Bożem Narodzeniem.

Stryków, jarmark. 6, w czwartki: po św. Macieju, przed Wielkanocą, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po św. Marcinie, przed św. Teofilem.

Sulejów, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Agnieszce i po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po Wniebowzięciu NMP., po Podwyższeniu Krzyża św. i po św. Leonardzie.

Szczerców, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agatonie i Wilhelmie, po św. Józefie, po św. Urbanie, po św. Jakóbie, po Narodzeniu NMP., po Wszystkich Świętych.

Tomaszów, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Franciszku a Paulo, po św Aleksandrze bisk., 4 czerwca, po Przemienieniu Pańskiem, po św. Justynie, po Niepok. Poczęciu NMP.

Tuszyn, jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu NMP., po Niedzieli Kwietniej, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu NMP., po św. Franciszku Seraf., przed Bożem Narodzeniem.

Ujazd, jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Grzegorzu, po św. Trójcy, przed św. Wawrzyńcem, po św. Franciszku Seraf., po św. Łucji.

Widawa, jarmarków 6, w poniedziałek po Niedzieli Zapustnej, po 3 niedzieli postu (6-dniowy), we wtorek po Zielonych Świątkach, w poniedziałek po św. Małgorzacie, po św. Marcinie, po 3 Niedzieli Adwentu.

Włodowice, jarmarków 6, w czwartek po Nawróceniu św. Pawła, po Niedzieli Głuchej, w środę po św. Stanisławie, w czwartki po św. Małgorzacie, po św. Mateuszu, po św. Łucji.

Wolbórz, jarmarków 6, we wtorki: po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Piotrze i Pawle, po św. Rochu, po św. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Żarki, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Suchej, na św. Stanisława, 1 i 2 maja, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Idzim, po Wszystkich świętych.

Zgierz, jarmarków 6, w środy: po św. Pawle pustelniku, po św. Longinie, po św. Zofji, po św. Henryku, po św. Nikodemie, po św. Leopoldzie.

Ziemia Płocka.

Baranów, jarmarków 6, po urocz. 3 Króli, po św. Grzegorzu, po św. Janie Nep., po Narodzeniu NMP. po św. Stanisławie Kostce.

Bielsk, jarmarków 6, w środy: po Niedzieli Kwietniej, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Annie, po ścięciu św. Jana, po św. Urszuli.

Bieżuń, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po Narodzeniu NMP., po św. Mikołaju.

Bobrownik, jarmarków 5, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, po Wniebowzięcu NMP., po św. Franciszku Seraf., po św. Andrzeju.

Bodzanów, jarmarków 6, w czwartki po Nawróceniu św. Pawła, w środy po Niedzieli Środop., po św. Stanisławie, po św. Kosmie i Damjanie, po św. Łukaszu Ewang., po św. Klemensie.

Chorzele, jarmarków 6, w poniedziałki: przed Zapustami, po Niedzieli Kwietniej, po Bożem Ciele, po Narodzeniu NMP., po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Pocz. NMP.

Ciechanów, jarmarków 6, w środy: po św. Weronice, po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie.

Dobrzyń nad Drwęcą, jarmarków 12, we wtorki: po Nowym Roku, po św. Kazimierzu, po Niedz. Kwietniej, po św. Stanisławie, przed Janem Chrzcicielem, po Nawiedzeniu NMP., po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po św. Jadwidze, po św. Marcinie, po św. Katarzynie i po św. Leokadji.

Dobrzyń nad Wisłą, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Macieju, po Niedzieli Środop., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku Seraf., po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Drobin, jarmarków 6, w środę po Zwiastowaniu NMP., we wtorek po św. Stanisławie, w środy: po św. Antonim Pad., po św. Marji Magdalenie, we wtorki: przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.

Janów, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Kazimierzu, w środę po św. Stanisławie, w poniedziałek przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Bartłomieju, po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Andrzeju.

Kikol, jarmarków 6, po św. Wojciechu, w poniedziałek po św. Trójcy, po św. Rochu, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych, przed św. Tomaszem Apostołem.

Kuczborg, jarmarków 6, we wtorki: po św. Dyonizym, po św. Klotyldzie, po św. Elżbiecie, po św. Tekli, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Wiktorją.

Lipno, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po Wniebowtąpieniu Pańskiem, po NMP. Szkaplerznej, po św. Michale, po św. Szymonie i Judzie.

Mława, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Trójcy, po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, przed św. Mikołajem.

Płock, jarmarki 2, we wtorki: przed św. Janem Chrzcicielem i po św. Michale.

Przasnysz, jarmarków 6, we środy: po Oczyszcze-

niu NMP., po Niedzieli Kwietniej, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Jakóbie, po Narodzeniu NMP., po św. Katarzynie.

Raciąż, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agniesze, po Niedzieli Kwietniej, po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu NMP., po św. Michale, po św Andrzeju.

Radzanów, jarmarków 6, we wtorki: po Zwiastowaniu NMP., po św. Wojciechu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Antonim, po św. Jakóbie. po ścięciu św. Jana.

Rypin, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Ignacym, po św. Michale, po Wszystkich Świętych.

Sierpc, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Grzegorzu, po św. Marku, po św. Wicie, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

Skempe, jarmarków 6, w czwartek po św. Macieju, w środę po św. Stanisławie, w czwartek po św. Małgorzacie, po Narodzeniu NMP., po św. Franciszku, po św. Marcinie.

Szreńsk, jarmarków 6, w czwartki: po trzech Królach, po Niedzieli Kwietniej, w środy: przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Jakóbie, przed św. Idzim, po św. Jadwidze.

Wyszogród, jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po Bożem Ciele, po św. Jakóbie, po św. Michale, po św. Łucji.

Żuromin, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królaach, po św. Macieju, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu NMP., po Wszystkich Świętych.

Ziemia Radomska.

Białaczów, jarmarków 2, we wtorki: przed św. Stanisławem i św. Janem Chrzcicielem.

Białobrzegi, jarmarków 6, w środy: po św. Walentym, po św. Marku Ewang., przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Rochu, po św. Łukaszu, po św. Łucji.

Bagorja, jarmarków 6, we wtorki: Po Niedzieli Przewodniej, po Rozesłaniu Apostołów, po św. Dominiku, po św. Mateuszu, po św. Łukaszu, po św. Łucji.

Chmielów, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Pawle pustelniku, po św. Kazimierzu, przed św. Florjanem, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po św. Elżbiecie.

Ciepielów, jarmarków 5, we wtorki: po św. Fabjanie i Sebastjanie, po św. Józefie, po św. Zofji, po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

Drzewica, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Zwiastowaniu NMP., po św. Piotrze i Pawle. po św. Annie, po Narodzeniu NMP., po św. Łukaszu.

Gielniów, jarmarków 6, we wtorki: po św. Pawle pustelniku, po św. Grzegorzu, po św. Marku Ewang., po św. Dominiku, przed św. Idzim, po św. Marcinie.

Głowaczów, jarmarków 2, we wtorki: po Niedzieli Kwietniej, przed św. Wawrzyńcem.

Gniewoszów, jarmarków 4, we wtorki: po św. Józefie. po Nawiedzeniu NMP., po św. Michale, w drugi poniedziałek po św. Szymonie i Judzie.

Gowarczów, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Józefie, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po św. Annie, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Grabowiec, jarmarków 6, we wtorki: po św. Weronice, po św. Lambercie, po św. Zofji, po NMP. Szkaplerznej, po Narodzeniu NMP., po Wszystkich Świętych.

Granica, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu NMP., przed św. Tomaszem.

Iłża, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po Zwiastowaniu NMP., po św. Stanisławie, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Iwaniska, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., po Zielonych Świątkach, po św. Marji Magdalenie, przed św. Idzim, przed św. Szymonem i Judą.

Janowiec, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po św. Walentym, we wtorek po św. Stanisławie biskupie, w poniedziałek po św. Małgorzacie, po św. Łukaszu, po św. Stanisławie Kostce.

Jastrząb, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po św. Tekli, po św. Andrzeju.

Jedlińsk, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorki po św. Józefie, po św. Wojciechu, w poniedziałki po św. Idzim, po św. Franciszku Seraf., po dniu Zadusznym.

Kazanów, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., przed św. Jakóbem, po św. Trójcy, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Klimontów, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agniesze, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze i Teresie, po św. Marcinie biskupie.

Kłoszów, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, przed Bożem Ciałem, po Wniebowzięciu NMP., po Narodzeniu NMP., po św. Jadwidze.

Kamskie, jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Macieju, po św. Józefie, po św. Jakóbie, po św. Urszuli, przed św. Mikołajem.

Kozienice, jarmarków 6, w czwartki po św. Agniesze i po Niedzieli Białej, w środę po św. Janie Chrzcicielu, w czwartki po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kunów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po 1-szej niedzieli Postu, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Wicie i Modeście, po św. Mateuszu, po św. Stanisławie Kostce.

Łagów, jarmarków 6, w środy po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Bartłomieju, w czwartek po św. Marcinie.

Lipsko, jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po Niedzieli Białej, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu NMP., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Wiktorją.

Magnuszew, jarmarków 3, w poniedziałki: po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem apostołem.

Odrzywół, jarmarków 6, we wtorki: po św. Fabjanie i Sebastjanie, po św. Józefie, przed Znalezieniem Krzyża św., po Przemienieniu Pańskiem, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Opatów, jarmarków 6, w środy: po Niedzieli Zapustnej, po Niedzieli Kwietniej, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Bartłomieju, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem apost.

Opoczno, jarmarków 6, w czwartki: po 3 Królach, po Niedzieli Przewodniej, po św. Marji Magdalenie, po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych.

Osiek, jarmarków 6, w środy: po św. Walentym, po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu NMP., po św. Piotrze w okowach, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem apost.

Ostrowiec, jarmarków 6, w czwartki po 3 Królach, po św. Józefie, po Przemienieniu Pańskiem, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.

Ożarów, jarmarków 6, w poniedziałki po Oczyszczeniu NMP., po Niedzieli Środop., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po 1-szej niedzieli Adwentu.

Pokrzywnica, jarmarków 6, w czwartki: po Nie-

dzieli Środop., po Bożem Ciele, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Połaniec, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po Zielonych Świątkach, po św. Małgorzacie, po św Jadwidze, po św. Łucji.

Przedbórz, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Dorocie, we wtorki po św. Józefie i po św. Antonim, w poniedziałki po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po św. Łucji.

Przysucha, jarmarków 6, w czwartki po św. Agnieszce, po Niedzieli Kwietniej, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, po św. Franciszku Seraf., przed św. Barbarą.

Przytyk, jarmarków 6, we wtorki: po św. Kazimierzu, po Niedzieli Kwietniej, przed św. Filipem i Jakóbem, po Bożem Ciele, po Podwyższeniu Krzyża św., przed Bożem Narodzeniem.

Radom, jarmarków 2, na św. Jana Chrzciciela, (5-dniowy) i od dnia 9 września (5-dniowy).

Radoszyce, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po św. Annie, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Raków, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Annie, po Wniebowzięciu NMP., po św. Mateuszu.

Ryczywół, jarmarków 6, we wtorki przed św. Franciszkiem Sal., po św. Józefie, po św. Witalisie, przed św. Idzim, po św. Karolu Borom., po św. Łucji.

Sandomierz, jarmarki 2, w poniedziałki po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po Narodzeniu NMP.

Sieciechów, jarmarków 6, w poniedziałki po św. Pawle i po św. Walentym, we wtorki po św. Stanisławie i po św. Antonim, w poniedziałki po Wniebowzięciu NMP. i po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Sienno, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Grzegorzu, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Skaryszew, jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedzieli Wstępnej (3-dniowy), po Niedzieli Przewodniej, po św. Jakóbie Apostole, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Skrzynno, jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Przewodniej, po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzcicielem, po Przemienieniu Pańskiem, po św. Urszuli, po św. Katarzynie.

Solec, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po 40 Męczennikach, po św. Stanisławie, po św. Antonim, po św. Franciszku Seraf., po św. Marcinie.

Staszów, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po Niedzieli Białej, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Mateuszu, po św. Andrzeju Apostole.

Szydłowiec, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., po Niedzieli Kwietniej, przed św. Wawrzyńcem, po św. Franciszku, po św. Marcinie.

Tarłów, jarmarków 6, we wtorki: po św. Apolonji, po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

Wąchock, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po 2-giej Niedzieli Postu, po św. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Elżbiecie.

Waśniów, jarmarki 2, we wtorki: po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju.

Wierzbica, jarmarków 6, we wtorki: po św. Walentym, po św. Wojciechu, po św. Antonim, po Przemienieniu Pańskiem, po św. Łukaszu, po św. Łucji.

Wierzbnik, jarmarków 3, w środy: po Niedzieli Środopustnej, po Zielonych Świątkach, po św. Michale.

Wolanów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Zwiastowaniu NMP., po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu NMP., po Narodzeniu NMP., po Wszystkich Świętych.

Wyśmierzyce, jarmarków 6, w poniedziałki po św. Antonim, po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Janie Nep., w poniedz. po św. Małgorzacie, po św. Tekli, po św. Łazarzu.

Żarnów, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, po Narodzeniu NMP., po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

Zawichost, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Białej, po Bożem Ciele, po NMP. Anielskiej, po Podwyższeniu Krzyża św., po 1-szej Niedzieli Adwentu.

Zwoleń, jarmarków 6, w czwartki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, przed Bożem Ciałem, po Przemienieniu Pańskiem, po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Katarzynie.

Ziemia Siedlecka.

Adamów, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Kazimierzu, przed św. Filipem i Jakóbem, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, po św. Andrzeju.

Biała, jarmarki 2, we wtorki: po Zielonych Świątkach, po św. Annie.

Garwolin, jarmarków 6, w środy: po św. Macieju, po Niedzieli Przewodniej, po św. Małgorzacie, po św. Bartłomieju, po św. Katarzynie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Janów Orcynacki, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Stanisławie, przed św. Janem, po Podwyższeniu Krzyża św., po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kamieńczyk, jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po Zwiastowaniu NMP. po św. Donacie, po Przemienieniu Pańskiem, po św. Franciszku Seraf., po św. Andrzeju.

Kock, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Franciszku Seraf., po św. Karolu Borom., po św. Łucji.

Kodań, jarmarki 2, w środy: po św. Trójcy, po św. Michale.

Konstantynów, jarmarki 4, w poniedziałki: po Nowym Roku, po pierwszym marca, października i listopada.

Kossów, jarmarki 4, we wtorki: po św. Józefie, po św. Zofji, po Narodzeniu NMP., po AniołAch Stróżach.

Łaskarzew, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po Zielonych Świątkach, po św. Annie, po Podwyższeniu Krzyża św., po Wszystkich Świętych.

Kiw, jarmarki 4, w czwartki: przed Niedzielą Zapustną, przed Niedzielą Kwietnią, przed Zielonemi Świątkami, przed Wszystkimi Świętymi.

Łomazy, jarmarki 2, w poniedziałki: po św. Piotrze i Pawle, po św. Kosmie i Damjanie.

Łosice, jarmarków 6, w środy: po św. Agnieszce, po Niedzieli Kwietniej, po Niedzieli Przewodniej, przed św. Janem, po Wniebowzięciu NMP., po św. Michale.

Łuków, jarmarków 5, po niedz. 1-szej Wielkiego Postu, po Niedzieli Kwietniej, w wtorek 4-ty po Wielkanocy, w poniedziałek 2-gi po Zielonych Świątkach, w poniedziałek 1-szy po Narodzeniu NMP.

Łysobyki, jarmarki 3, we wtorki: po Zwiastowaniu NMP., po Narodzeniu NMP., przed św. Barbarą.

Maciejowiec, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Stanisławie, przed św. Grzegorzem, po Wniebowzięciu NMP., po św. Michale, po św. Katarzynie.

Miedźna, jarmarki 3, we wtorki: po Zwiastowaniu NMP., po św. Stanisławie, przed św. Mikołajem.

Międzyrzec, jarmarki 4, w czwartek po św. Walentym, w środę po św. Wiktorze, w czwartki po św. Jakóbie Apostole, przed św. Mikołajem.

Mokobody, 1 jarmark, w środę po św. Jadwidze.

Mordy, jarmarków 5, w czwartki: po św. Higinie, po św. Kazimierzu, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Katarzyną, po św. Łucji.

Osieck, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po Niedzieli Środopustnej, po Zielonych Świątkach, po NMP. Szkaplerznej, przed św. Idzim, po 1-szej niedzieli Adw.

Ostrów, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Leonie pap., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Małgorzacie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Jadwidze, po św. Feliksie Walezjuszu.

Parczew, jarmarki 4, we wtorki: po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Cezarjuszu, po św. Marcinie.

Parysów, jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu św. Pawła, po Niedzieli Wstępnej, po Niedzieli Białej, w poniedziałek 2-gi po Zielonych Świątkach, po św. Marji Magdalenie, po Narodzeniu NMP.

Piszczac, jarmarki 4, we wtorek po 3 Królach, w 1-szy wtorek kwietnia, lipca i października.

Radzyn, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, przed św. Rozalją, po Wszystkich Świętych.

Sarnaki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Środop., po św. Wojciechu, po św. Stanisławie, po św. Michale, po św. Łukaszu.

Siedlce, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po Niedzieli Środop., po św. Annie, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Sławatycze, jarmarki 2, w piątki: po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Opieki NMP.

Sokołów, jarmarków 6, w czwartki: po 3 Królach, w Wielki Czwartek, po Bożem Ciele, po św. Rochu, po św. Michale, po św. Edwardzie.

Sterdyń, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po św. Albinie, po św. Wicie, po św. Bartłomieju, po św. Rafale, po św. Łucji.

Stoczek, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopustnej, we wtorek po św. Wojciechu, w poniedziałki przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Mateuszu, po św. Karolu Boromeuszu.

Terespol, jarmarków 6, we wtorek po dniach: 18 stycznia, 6 kwietnia, 5 maja, 24 czerwca, 10 września i 9 listopada.

Węgrów, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce. po Niedzieli środop., przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Idzim, po św. Katarzynie,

Wisznice, jarmarki 3, w poniedziałki: przed św. Jerzym, po św. Janie Chrzcicielu, po Wniebowzięciu NMP.

Włodawa, jarmarki 4, we wtorki: po Zielonych Świętach. po Janie Chrzcicielu, po Wniebowzięciu NMP., na Opiekę Matki Boskiej (7-dniowy).

Wohyń, jarmarków 6, w środy: po Zwiastowaniu NMP., po Przeniesieniu relikwji św. Mikołaja, po Przemienieniu Pańskiem, po Narodzeniu NMP., po święcie cud. obr. NMP. Kaz., po Ofiarowaniu NMP., prócz tego w każdym tygodniu w środę targ.

Żelechów, jarmarków 6, w czwartek po św. Macieju, w środy po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po Wniebowzięciu NMP., po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie.

Ziemia Suwalska

Augustów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po św. Antonim, po św. Wincentym, po św. Bartłomieju, po św. Marcinie.

Bakałarzew, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Niedzieli Środop., po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Jakóbie Apostole, po Wszystkich Świętych.

Bałwierzyszki, jarmarki 3, we wtorki: po Zielonych Świątkach, po św. Marji Magdalenie, przed św. Michałem.

Filipów, jarmarków 6, we wtorki: na tydzień przed Zapustami, po Niedzieli Kwietniej, przed Bożem Ciałem, po Wniebowzięciu NMP., po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Kalwarja, jarmarki 4, we wtorki: po Wniebostąpieniu Pańskiem, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Bartłomieju, po św. Marcinie.

Lipsk, jarmarki 4, we wtorki: po św. Katarzynie, po św. Piotrze, po św. Jerzym, po św. Pelagji, przed św. Szymonem i Judą.

Łoździeje, jarmarków 5, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopustnej, po Bożem Ciele, po św. Annie, po św. Katarzynie.

Marjampol, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po Wniebowzięciu NMP., po św. Michale, po Wszystkich Świętych.

Olita, jarmark 1, w poniedziałek po św. Kazimierzu.

Pilwiszki, jarmarków 6, w środy: po św Agnieszce, po św. Wojciechu, po św. Trójcy, po św. Bartłomieju. po św. Mateuszu.

Preny, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Macieju, we wtorki po św. Antonim, po św. Annie, po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie.

Przerośl, jarmarki 4, we wtorki: po św. Józefie, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Michale, po św. Katarzynie.

Raczki, jarmarków 6, w poniedziałek 3-ci po Nowym Roku, w poniedziałek po Niedzieli Zapustnej, we wtorek po Niedzieli Przewodniej, w poniedziałki po św. Trójcy, po Przemienieniu Pańskiem, po św. Łukaszu.

Sapieżyszki, jarmarki 2, we wtorki: przed św. Janem Chrzcicielem, po Niedzieli Różańcowej.

Sejny, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu NMP., po Niedzieli Różańcowej, przed św. Mikołajem.

Sereje, jarmarków 5, we wtorki: po św. Jerzym, po św. Antonim, przed św. Wawrzyńcem, przed św. Szymonem i Judą, po św. Łucji.

Simno, jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Jerzym, po św. Piotrze i Pawle, po Wniebowzięciu NMP., po Narodzeniu NMP., po dniu Zadusznym.

Sopockinie, jarmarki 2, w poniedziałki: po św. Trójcy, po św. Edwardzie.

Sudargi, jarmarki 4, w środy: po 3 Królach, po św. Jerzym, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Franciszku Serafickim.

Suwałki, jarmarków 6, w środy: po św. Romualdzie, po św. Benedykcie, po św. Stanisławie, po św. Rochu, po św. Justynie, po św. Andrzeju.

Szaki, jarmarków 6, we wtorki:. przed św. Maciejem Apostołem, przed św. Filipem i Jakóbem, przed św. Antonim Padewskim, przed św. Wawrzyńcem męczennikiem, przed św. Mateuszem Apostołem, przed Bożem Narodzeniem.

Wierzbołów, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Niedzieli Kwietniej, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu NMP., po Niedzieli Różańcowej, po Wszystkich Świętych.

Wiłkołyszki, jarmarków 5, we wtroki: po św. Józefie, przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, po Nawiedzeniu NMP., po Niedzieli Różańcowej, po św. Marcinie.

Wisztyniec, jarmarków 4, w środy: po św. Kazimierzu, po św. Jerzym, po św. Trójcy, przed św. Szymonem i Judą.

Wiżajny, jarmarki 4, we wtorki: po Zielonych Świątkach, po św. Małgorzacie, po św. Michale, przed Bożem Narodzeniem.

Władysławów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po św. Stanisławie, w poniedziałek po św. Piotrze i Pawle, po Podwyższeniu Krzyża św., przed św. Szymonem i Judą.

Ziemia Warszawska.

Bielawy, jarmarków 5, we wtorki: po św. Józefie, przed św. Filipem, po Nawiedzeniu NMP., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Błonie, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, po św. Augustynie, po św. Łukaszu, po św. Katarzynie.

Bolimów. jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Urbanie, po św. Annie, po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie.

Brześć Kujawski, jarmarków 6, we wtorki: po Nowym Roku, po św. Walentym, przed św. Stanisławem biskupem, po św. Józefie Kalasantym, po św. Stefanie, po Wszystkich Świętych; z pozostawieniem jednego dnia jarmarcznego w tygodniu zamiast piątek także wtorek.

Chodecz, jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu NMP., we wtorek po św. Józefie, w poniedziałki przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Dominiku, po św. Jadwidze i Teresie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Czask, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Jakóbie Apostole, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Czerwińsk, jarmarków 6. we wtorki: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po Narodzeniu NMP., przed św. Szymonem i Judą, po św.Marcinie.

Gombin, jarmarków 6, we wtorki: przed Niedzielą Zapustną, przed Niedzielą Palmową, przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, po Bożem Ciele, po Narodzeniu N. M. P., przed św Mikołajem. Ustanowione cotygodniowe jarmarki, odbywać się będą w czwartki zamiast w piątki.

Góra Kalwarja, jarmarki 4, w środy: po 3 Królach, po Wielkiejnocy, po Zielonych Świątkach, po Bożem Ciele.

Gostynin, jarmarków 6, we wtorki: po św. Weronice, po św. Gertrudzie, po św. Stanisławie, po św. Jakóbie, po św. Andrzeju, przed św. Tomaszem Apostołem.

Grodzisk, jarmarków 6, w poniedziałek po Niedzieli Zapustnej, we wtorek po św. Wojciechu, w poniedziałki: po św. Annie, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Grójec, jarmarków 6, w czwartki: po św. Walentym, po św. Marku, po św. Annie, przed św. Idzim, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Iłów, jarmarków 6, w czwartki: po św. Walentym, po 40 Męczennikach, po św. Bazylim, przed św. Idzim, po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

Jabłonna, odbywają się targi dla sprzedaży produktów spożywczych i wyrobów wiejskich, we wtorki każdego tygodnia, a także 6 jarmarków w ciągu roku, w czwartki, a mianowicie: 1) po Oczyszczeniu NMP., 2) po św. Wojciechu, 3) po św. Antonim, 4) po św. Jakóbie, 5) po św. Michale, 6) po św. Łukaszu.

Jadów, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, w poniedziałek po św. Helenie, w środę po św. Stanisławie, w poniedziałki po św. Józefie Kal., po Narodzeniu NMP., po św. Karolu Boromeuszu.

Kałuszyn, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Karczew, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Walentym, po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

Kiernozja, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po Zwiastowaniu NMP., po św. Małgorzacie, po Podwyższeniu Krzyża św., po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kołbiel, jarmarków 6, w środy: po św. Wincentym Fererjuszu, po św. Trójcy, po św. Michale, po św. Marcinie, po Niepolanem Poczęciu NMP.

Kowal, jarmarków 6, w środy: po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Jakóbie Apost., po Narodzeniu NMP., po św. Urszuli, przed św. Mikołajem.

Krośniewice, jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu NMP., we wtorki: po św. Józefie, po św. Antonim, po św. Michale, po św. Marcinie, po 3-ciej niedzieli Adwentu.

Kutno, jarmarków 6, w czwartki: przed św. Walentym, po Niedzieli Środopustnej, przed św. Filipem i Jakóbem, na Zielone Świątki, 10 dni po wtorku, w czwartki po św. Franciszku Serafickim i po św. Elżbiecie.

Latowicz, jarmarków 12: 1. na św. Dorotę, 2. na Wniebowzięcie Pańskie, 3. na św. Wawrzyńca, 4. na św. Franciszka, 5 na św. Katarzynę męcz., 5. na św. Małgorzatę, 7. na Wielki Czwartek, 8. na św. Rocha, 9. na św. Sebastjana i Fabjana, 10. na św. Jakóba, 11. na Ziel. Świątki i 12. na 3 Króli, oprócz tego odbywa się jeszcze 14 targów, stosownie do przywilejów miasta.

Łowicz, jarmarków 6, w poniedziałek po Niedzieli Starozapustnej, we wtorek po Niedzieli Kwietniej, na św. Jana Chrzciciela (3-dniowy), w poniedziałki po Wniebowzięciu NMP., na św. Mateusza (8-dniowy), w poniedziałek po św. Andrzeju.

Lubień, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorek po Niedzieli Przewodniej, w poniedziałki po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

Lubraniec, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Błażeju i po Niedzieli Kwietniej, we wtorek po św. Julji, w poniedziałki po św. Aleksym, po św. Piotrze i Emiljanie, po św. Leonardzie.

Mińsk, jarmarki 2, w poniedziałki po Niedzieli Białej i przed Zielonemi Świątkami.

Mogielnica, jarmarków 6, we wtorki po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu NMP., po św. Franciszku Seraf., po św. Elżbiecie.

Mszczonów, jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Marku, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Bartłomieju, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Nadarzyn, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopustnej, po św. Annie, po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Leonardzie, po św. Łucji.

Nasielsk, jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Środopustnej, po św. Wojciechu, po św. Jakóbie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Nieszawa, jarmarków 6, we wtorki: po św. Fabjanie i Sebastjanie, po św. Józefie, przed św. Janem, po św. Bartłomieju, po św. Michale, po św. Marcinie.

Nowe-Miasto, jarmarków 6, w poniedziałek po Niedzieli Wstępnej, w czwartek przed Niedzielą Kwietnią, w środę, przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, w czwartek po św. Rochu, w poniedziałek po Narodzeniu NMP., w czwartek po św. Jadwidze.

Nowy Dwór, jarmarków 6, w środy: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Józefie, po św. Serwacym, po św. Henryku, po św. Nikodemie, po św. Marcinie.

Okuniew, podczas lata, od 1 kwietnia do 1 października, targi, w czwartki każdego tygodnia. w pozostałych zaś miesiącach roku, w czwartki co 2-gi tydzień, po 1 i 15 miesiąca, a oprócz tego jarmarków 6, w poniedziałek po Niedzieli Przewodniej, we wtorki, przed Nowym Rokiem, przed świętem Bożego Ciała, przed św. Rochem, przed św. Michałem, po św. Mikołaju.

Osięciny, jarmarków 6, w środę po 3 Królach, w pierwsze wtorki kwietnia i czerwca, w pierwszy poniedziałek lipca, w trzeci poniedziałek września i października.

Osmolin, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Kazimierzu, po św. Jakóbie Apostole, po św. Stanisławie, po św. Kandydzie, czyli po dniu 3 października, po św. Marcinie.

Piaseczno, jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedzieli Starozapustnej, po Niedzieli Kwietniej, po św. Jakóbie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

Piotrków, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, w pierwszą Niedzielę Postu, w piątek przed Niedzielą Kwietnią, w poniedziałki po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Jakóbie, po Wszystkich Świętych.

Płońsk, jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Kwietniej, po Zielonych Świątkach, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczciu NMP.

Przedecz, jarmarków 6, we wtorki: po św. Walentym, po Niedzieli Kwietniej, po św. Antonim, przed św. Wawrzyńcem, po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

Pułtusk, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu NMP., po św. Jadwidze, po św. Elżbiecie.

Raciążek, jarmarki 4, w poniedziałki: po św. Trójcy, po NMP. Szkaplerznej, po Narodzeniu NMP., po Wszystkich Świętych.

Radziejów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po Niepolanem Poczęciu N. M. P.

Radzymin, jarmarków 6, we wtorki: po św. Dorocie, po św. Joachimie, po św. Juwenjuszu, po Wniebowzięciu NMP., po św. Remigjuszu, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Serock, jarmarki 4, w 1-szy wtorek po św. Mateuszu, w środy: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Piotrze i Pawle.

Siennica, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po Narodzeniu NMP., po św. Jadwidze, po Wszystkich Świętych.

Skierniewice, jarmarków 6, w czwartki po 3 Królach, po Niedzieli środopustnej, w środę przed św. Filipem i Jakóbem, w czwartek po św. Jakóbie Apostole, po św. Franciszku Seraf., po św. Elżbiecie.

Służew, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Józefie, po Zielonych Świątkach, po św. Annie, przed św. Szymonem i Judą, po św. Łucji.

Sobota, jarmarków 6, we wtorek po Trzech Królach, w Wielki Czwartek, w czwartek po Zielonych Świątkach, w środy: po św. Wicie, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych.

Sochaczew, jarmarków 6, we wtorki po św. Prysce czyli po dniu 18 stycznia, po Niedzieli Kwietniej, po św. Wojciechu, po Zielonych Świątkach, po św. Marji Magdalenie, po św. Urszuli.

Sochocin, jarmarków 6, w środy: po św. Błażeju, po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzcicielem, w czwartki po św. Dominiku, po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Klemensie.

Stanisławów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopustnej, po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św. Marcinie, po św. Łucji.

Tarczyn, jarmarków 6, w środy: po św. Kazimierzu, po Niedzieli Przewodniej, po św. Bogumile, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Warka, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedzieli środopustnej, po św. Stanisławie, po św. Tekli, po św. Leonardzie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Warszawa, jarmarki 2, w maju w 2-gi poniedziałek po św. Filipie i Jakóbie, w listopadzie w poniedziałek po Wszystkich Świętych. Każdy trwa 3 tygodnie: pierwszy tydzień wstępny, drugi właściwie targowy, a trzeci tydzień wypłat się zowie. Prócz tego jarmark na wełnę od dnia 15 czerwca, trwający przez 3 dni. Kontrakty na św. Jana Chrzciciela. — Jarmark chmielny od 25 września, trwający 10 dni.

Wiskitki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu NMP., po św. Koźmie i Damjanie, po Wszystkich Świętych.

Włocławek, jarmarków 6, w czwartki po 3 Królach i po św. Janie Bożym, we wtorek po św. Stanisławie, w czwartki: po św. Dominice, przed Narodzeniem NMP., po św. Leonardzie.

Wyszków, jarmarków 6, we wtorki: po św. Apolonji, po św. Grzegorzu, po św. Antonim, po Przemienieniu Pańskiem, po św. Justynie, po św. Łucji.

Zakroczym, jarmarków 6, we wtorki: po św. Pawle Pustelniku, po św. Katarzynie Sen., po św. Marku i Marcelim, po św. Kunegundzie, po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie.

Żychlin, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Wojciechu, w poniedziałki po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą.

2. W Małopolsce.

Alwernia, p. chrzanowski: co trzecią środę targ.

Andrychów, p. wadowicki: każdego miesiąca w 1-szy wtorek jarmark. Co wtorku targ.

Baligród, p. liski: każdego poniedziałku targ tygodniowy.

Baranów, p. tarnobrzeski: co wtorku targ.

Barysz, p. buczacki: co poniedziałku targ.

Bełz, p. sokalski: 9 i 31 stycznia, 17 marca, 28 kwietnia, 24 czerwca, 1 sierpnia, 13 października, 26 listopada, 12 grudnia. Co czwartku targ.

Biała, miasto pow.: jarmarki na konie: 3-go poniedziałku po 3 Królach, 2-go poniedziałku po św. Janie Nep., 1-go poniedziałku po św. Szymonie i Judzie. Co wtorku, czwartku i soboty targ.

Biecz, p. gorlicki: w poniedziałki po: 25 stycznia, 24 lutego, 24 marca, 20 kwietnia, 25 maja, 29 czerwca, 10 sierpnia, 15 września, 17 października, 11 listopada i 6 grudnia. Jeżeli w którym z tych dni przypadnie święto, jarmark odbywa się w następny dzień powszedni. Każdego poniedziałku targ.

Bircza, miasto, pow. dobromilski: 2 stycznia, 26 czerwca, 4 października; co środę targ.

Błażowa, p. rzeszowski: 7 stycznia, 12 marca, 8 maja, 2 i 27 lipca, 30 września, 12 listopada. Każdej środy targ.

Bobowa, p. grybowski: co czwartku targ.

Bóbrka, miasto pow.: 15 stycznia, 7 marca, 8 maja, 26 lipca, 31 października, 6 grudnia. Co czwartku targ.

Bochnia, miasto pow.: Co drugi czwartek jarmark, począwszy w pierwszy czwartek po Nowym Roku. W razie święta w dniu następnym.

Bohorodczany, miasto pow.: 15 stycznia względnie dnia następnego po N. Roku podług kal. gr.-kat., 8 lutego, w ruskim środopoście, w środę Wielkiego Tygodnia podług kal. gr.-kat., 10 maja dnia następnego po Ziel. Św. ruskich, 8 lipca, 29 sierpnia, 22 września, 15 października, 9 listopada, 20 grudnia. Targi co środy i piątki.

Bolechów, p. doliński: 18 stycznia, 6 maja, 11 lipca, 26 września. Co poniedziałku targ.

Bolechowice, p. krakowski: w 2-gą niedzielę po 3 Królach, 7 maja, 16 sierpnia, we wrześniu i w grudniu w 1-szą niedzielę po suchedniach.

Bołszowce, p. rohatyński: 2 i 28 stycznia, 15 lutego, 16 lipca. 27 sierpnia, 20 listopada. Co poniedziałku targ. W razie święta w dniu następnym.

Borowa, p. mielecki: co drugi wtorek targ.

Borszczów, m. pow.: co poniedziałku targ.

Borysław, p. drohobycki: co czwartku targ.

Brody, miasto pow.: 10 stycznia, 19 marca, 5 maja, 30 października, oraz targi każdego poniedziałku na zwierzęta wszelkiego rodzaju.

Brzesko, miasto pow.: co trzeci wtorek w miesiącu jarmark, a w każdy inny wtorek targ tygodniowy.

Brzeżany, miasto pow.: (11 jarmarków): 16 stycznia, 3 lutego, w ruskim środopoście, 6 i 23 maja, po ruskich Ziel. Święt., 2 lipca, 22 września, 14 października, 28 listopada i 20 grudnia. Targi co środę.

Brzostek, p. pilzneński: co drugi wtorek targ.

Brzozów, miasto pow.: 6 stycznia, 6 lutego, 16 marca, 23 kwietnia, 26 maja, 29 czerwca, 22 lipca, 24 sierpnia, 14 września, 4 października, 1 listopada, 4 grudnia. Każdego poniedziałku targ.

Buczacz, miasto pow.: każdego czwartku targ.

Budzanów, pow. trembowelski: co czwartku targ.

Bukaczowce, pow. rohatyński: 30 marca, 7 lipca, 10 września, 2 listopada. W razie święta w dniu nast.

Bukowsko, pow sanocki: 24 lutego, 5 lipca. Co czwartku targ.

Bursztyn, pow. rohatyński: 18 stycznia, 23 kwietnia, 27 sierpnia, 12 grudnia. Co wtorku targ.

Busk, p. Kamionka Strumiłowa: targi tygodniowe co wtorku z wyjątkiem świąt polskich, ruskich i żydowskich.

Chochołów, pow. nowotarski: co 4-ty wtorek targ.

Chocimierz, p. tłumacki: na Nowy Rok, w poniedz. zapustny, na św. Aleksego, w czwartek przed Zielonemi Świątkami, w dzień urodzin św. Jana, na św. Michała, w święto NMP. Różańcowej, na św. Mikołaja (wszystkie podług kalendarza ruskiego). Co poniedziałku targ.

Chodorów, p. Bóbrka: co czwartku targ.

Chorostków, p. husiatyński: co poniedziałku targ.

Chrzanów, miasto pow.: w 2-gi poniedziałek po 3-ch Królach, w poniedziałek p. NMP. Gromn., na św. Grzegorza, na św. Jakóba i Filipa, na św. Małgorzatę, na św. Jana Chrzcic., na św. Jakóba apost., na św. Franciszka Borg., na św. Szymona i Judy, na św. Marcina. Co czwartku targ.

Chyrów, pow. staro-samborski: co wtorku targ.

Cieszanów, miasto pow.: 2 stycznia, w pierwszy poniedziałek października. Co wtorku targ.

Ciężkowice, p. grybowski: co poniedziałku targ.

Czchów, pow. brzeski: jarmark co trzeci wtorek.

Czernelica, p. horodeński: co poniedziałku targ.

Czernichów, p. krakowski: 12 jarmarków, w każdą 1-szą środę miesiąca.

Czortków, miasto pow.: roczny jarmark w dzień św. Piotra i Pawła podług kal. ruskiego. Targi co poniedziałku, w razie święta dnia następnego.

Czudec, p. strzyżowski: co czwartku targ.

Dąbrowa, miasto pow.: co 2-gi poniedziałek targ.

Dębowiec, p. jasielski: co poniedziałku targ.

Delatyn, p. nadwórniański: jarmarki każdego poniedziałku.

Dębica, p. ropczycki: 2 stycznia, 2 lutego, 19 marca, 23 kwietnia, w 2-gi dzień po Bożem Ciele, 13 lipca, 24 sierpnia, w dzień św. Jadwigi, 4 grudnia. Co środy targ.

Dobczyce, p. wielicki: co 2-gą środę targ.

Dobromil, miasto pow.: 19 stycznia, od 1 do 8 sierpnia, 26 października. Każdego poniedziałku targ.

Dobrotwór, p. Kamionka Strum.: 19 stycznia, 8 maja, 10 września. Co drugi wtorek targ.

Dolina, miasto pow.: 25 stycznia, 14 marca, 15 kwietnia, 13 maja, 3 czerwca, 7 lipca, 2 sierpnia, 9 września, 13 października, 10 listopada, 14 grudnia. Każdego wtorku targ. W razie święta w dniu następnym.

Drohobycz, miasto pow.: co czwartku targ.

Dubiecko, p. przemyski.: 25 stycznia, 20 lutego, 27 marca, 8 maja, 6 czerwca, 30 czerwca, 17 lipca, 4 września, 4 października, 2 listopada, 27 listopada, 21 grudnia.

Dukla, p. krośnieński: 7 stycznia. 25 lutego, 19 marca, na Wniebostąpienie, na Boże Ciało, 24 czerwca, 22 lipca, 26 sierpnia, 25 listopada, 4 grudnia. Co czwartku targ.

Dunajec Czarny, p. nowotarski: co 4-go poniedziałku, a mianowicie w poniedziałki po jarmarku w N. Targu.

Dunajów, p. przemyślański: 2 stycznia, 31 marca, 24 czerwca, 18 października. Co wtorku targ.

Dynów, p. Brzozów.: 3 lutego, 19 marca, 28 maja, 25 lipca, 9 września, 7 grudnia. Co czwartku targ.

Frysztak, p. strzyżowski.: Co czwartku na bydło i konie duże targi tygodniowe. W razie święta w dniu poprzednim.

Gdów, p. wielicki: co drugą środę targ.

Gliniany p. przemyślański: 15 lutego, 8 maja, 8 listopada. Każdego wtorku targ.

Głogów, p. rzeszowski: każdego poniedziałku targ.

Gorlice, miasto pow.: ma 12 jarmarków we wtorki po nast. świętach: 3 Królów, św. Mateusza, Niedzieli Kwietniej, św. Filipie i Jakóbie, Wniebowstąpieniu, św. Janie Chrzcicielu, św. Marji Magdalenie, Wniebowzięciu NMP., Narodzeniu NMP., św. Franciszku Seraf., św. Marcinie, trzeciej Niedzieli Adwentu. Każdego wtorku targ.

Grab, pow. jasielski: 3 stycznia, 26 kwietnia, 27 sierpnia, 1 października.

Gródek, miasto pow.: 19 marca, w poniedziałek po Bożem Ciele, 14 września, 19 grudnia. Każdego czwartku targ.

Grybów, miasto pow.: co poniedziałku targ.

Grzymałów, pow. skałacki: 17 marca, 4 maja, 17 września. Każdego czwartku targ.

Gwoździec, p. kołomyjski: targi tygodniowe co poniedziałku.

Halicz, p. stanisławowski: 7 stycznia, 5 kwietnia, 5 lipca, 12 października. Co piątku targ.

Horodenka, miasto pow.: 13 stycznia, 14 lutego, 1 marca, 8 kwietnia, 7 maja, 2 czerwca, 11 lipca, 27 sierpnia, 7 listopada. Co wtorku i piątku targ.

Husiatyn, miasto pow.: 13 czerwca, w razie święta następnego dnia. Co czwartku targ.

Jabłonów, pow. peczeniżyński: 31 stycznia, 15 lutego, 14 maja, 29 sierpnia, 14 października, 30 grudnia.

Jaćmierz, p. sanocki: 8 i 9 marca, 8 maja, 24 czerwca, 13 października i 9 grudnia.

Janów, pow. gródecki: (podług ruskiego kal.) 13 stycznia, na Wniebostąpienie, 20 listopada. Co czwartku targ.

Janów, p. trembowelski: co piątku targ.

Jarosław, m. pow.: 12 stycznia, 10 marca, 13 czerwca, 2 września, każdy przez 8 dni. Co poniedziałku i piątku targ.

Jaryczów, p. lwowski: 21 stycznia, 30 maja, 19 września, 11 grudnia. Co środy targ.

Jasienica, p. brzozowski: 5 lipca, 9 sierpnia, 13 grudnia. Co czwartku targ.

Jasło, miasto pow.: 7 stycznia, 3 lutego, 23 kwietnia, 21 września, 2 listopada. Co piątku targ.

Jawornik, p. rzeszowski: co poniedziałku targ.

Jaworów, miasto pow.: 6 maja, 1 sierpnia, 13 października, 16 grudnia. Co poniedziałku targ.

Jaworzno, p. chrzanowski: co wtorku targ.

Jazłowiec, p. buczacki: co wtorku targ.

Jeleń, p. chrzanowski: w 1-szy wtorek po Nowym Roku, we wtorek po Gromn., w poniedziałek po Niedzieli Zapustnej, we wtorek po św. Józefie, we wtorek po Znalez. św. Krzyża, we wtorek: po św. Janie Chrzcicielu, po św. Wawrzyńcu, po Podwyż. Krzyża św., po św. Franciszku Seraf., we wtorek po Wszystkich Świętych, we wtorek po św. Mikołaju.

Jeleśnia, p. żywiecki: co czwartku targ.

Jezierna, p. zborowski: tylko targi tygodniowe każdego poniedziałku.

Jezierzany, p. borszczowski: co piątku targ.

Jezupol, pow. stanisławowski: 27 czerwca, 28 lipca, 29 września.

Jodłowa, pow. pilzneński: co drugi wtorek targ.

Jordanów, p. myślenicki: jarmark co drugi poniedziałek, w razie święta w dniu następnym.

Kalwarja, p. wadowicki: 25 stycznia, 19 marca, 4 maja, 13 czerwca, 17 sierpnia, 19 listopada. Co drugą środę targ.

Kamionka Strumiłowa, miasto pow.: targi tygodniowe co wtorku, z wyjątkiem świąt polskich, ruskich i żydowskich.

Kamienica, pow. limanowski: każdy trzeci wtorek.

Kańczuga, p. przeworski: we wtorek po Zielonych Świętach, 30 września, 4 grudnia. Co poniedziałku i czwartku targ.

Kęty, p. bialski: w drugi poniedziałek po Trzech Królach, w poniedziałek po Wniebowstąpieniu, w poniedziałek po św. Krzyżu, w poniedziałek po Narodzeniu NMP., Każdy trwa 8 dni.

Knihynicze, p. rohatyński: 19 stycznia, 11 lutego, 21 marca, w poniedziałek po Niedzieli palm. obrz. ruskiego, 21 maja, 6 lipca, 18 sierpnia, 20 września, 7 listopada, 18 grudnia. W razie święta w dniu następnym.

Kolbuszowa, miasto pow.: Co wtorku targ.

Kołaczyce-miasteczko, p. jasielski: co drugi poniedziałek targ.

Kołomyja, miasto pow.: 15 stycznia, 21 lutego, w następnym dniu po Wniebowstąpieniu, w 10 piątek po Wielkanocy, 2 sierpnia, 11 września, 31 października, 20 grudnia, w razie święta w dniu następnym. Targi co środy i piątki.

Koropiec, p. buczacki: co wtorku targ.

Komarno, p. rudeński: co poniedziałku targ.

Kopyczyńce, p. husiatyński: co środy targ.

Korczyna, p. krośnieński: co piątku targ.

Korolówka, p. borszczowski: 29 stycznia, we środę Środopostną i po Wniebowstąpieniu obrz. ruskiego. Co czwartku targ.

Kosów, miasto pow.: (podług rusk. kal.): we czwartek pierwszego tygodnia Wielkiego Postu (2 dni), na Wniebowstąpienie, 25 sierpnia, 11 października (2 dni). W razie święta w tym dniu, następnego dnia. W myśl reskr. b. Nam. odbywają się targi w nast. dniach: 3 stycznia, w drugi poniedziałek po Wielkanocy obrz. gr.-kat., 9 lipca, 19 listopada, tj. w dzień przed św. Mikołajem obrz. gr.-kat. każdego roku. Każdej środy targ tygodniowy.

Kozłów, p. brzeżański: co czwartku targ.

Kozowa, p. brzeżański: co poniedziałku targ.

Kraków, miasto stołeczne: Jarmarki na bydło, wełnę itd. 24 kwietnia, 29 września, oba przez 14 dni. W poniedziałek po czwartej niedzieli postu, 1 października. Co wtorku i piątku targ.

Krakowiec, p. jaworowski: 12 stycznia, 16 lutego, 23 marca, czwartek (po przewodniej niedzieli rusk.), 27 lipca, 28 września (po ruskim Cześnim chreście), 19 października, 9 i 30 listopada, 21 grudnia. Co czwartku targ.

Krosno, miasto pow.: 1 stycznia, w poniedziałek po Niedz. Przewodniej, w poniedziałek po św. Trójcy, 31 lipca, 28 października. Co poniedziałku targ.

Krukienice, p. mościcki: 19 stycznia, 5 marca, 23 kwietnia, 23 lipca, 14 września i 13 października. W razie święta lub niedzieli w dniu nast.

Krynica, p. sandecki: co drugą środę targ.

Krystynopol, p. sokalski: 14 stycznia, 5 maja, w piątek po ruskiem Wniebowstąpieniu, 13 czerwca, 13 września. Co czwartku targ.

Krzeszowice, p. chrzanowski: co poniedziałku targ.

Kulików, p. żółkiewski: 2 stycznia, 5 lutego, 13 kwietnia, 7 lipca, 28 sierpnia, 29 października.

Kutyska, p. tłumacki: co poniedziałku targ.

Leżajsk, p. łańcucki: 21 stycznia, 23 kwietnia, 9 maja, 24 sierpnia, 14 września, 4 października, 6 grudnia. Co wtorku targ.

Limanowa, miasto pow.: jarmark co 2-gi poniedz.

Lipnica murowana, p. bocheński: Co trzecią środę jarmark, począwszy w drugą środę po N. Roku. W razie święta w dniu następnym.

Lisko, miasto pow.: co wtorku targ.

Liszki, pow. krakowski: 12 jarmarków, zawsze w 1-szy poniedziałek po pierwszym każdego miesiąca.

Lubień, p. myślenicki: w każdą pierwszą środę każdego miesiąca.

Lubaczów, p. cieszanowski: 21 marca, 21 maja, 29 czerwca, 8 sierpnia, 20 września, 13 grudnia. Co wtorku i piątku targ.

Lutowiska, p. liski: (podług kal. ruskiego): 13 stycznia, w Środopoście, w poniedziałek po Ziel. Świątkach, 11 lipca, 18 sierpnia, 20 września. Co czwartku targ.

Lwów: 31 stycznia, 24 maja, 12 października. Co wtorku i piątku targ.

Łabowa, p. sądecki: 3 stycznia, we czwartek po Gromn., 25 kwietnia, w ostatni czwartek Wielk. Postu, w 3-ci czwartek W. Postu rusk., we czwartek po św. Janie Chrzcic., we czwartek po św. Łucji.

Łapanów, p. bocheński: Co trzeci poniedziałek jarmark, począwszy w pierwszy poniedziałek po N. Roku. W razie święta w dniu następnym.

Łanczyn, p. Nadwórna: jarmarki każdego czwartku.

Łańcut, miasto pow.: 7 stycznia, 3 lutego, w czwarty tydzień środopoścía, w poniedziałek po Wniebowstąpieniu, 13 czerwca, 13 lipca, 24 sierpnia, 4 października, 11 i 30 listopada. Co wtorku targ.

Łącko, p. sądecki: co 3-cią środę jarmark.

Łopatyn, p. radziechowski: w 1-szy dzień po rusk. Ziel. Świętach, 11 lipca, 27 sierpnia, 20 września. Co drugą środę każdego miesiąca targ.

Łukawica, pow. limanowski: każdy 3-ci czwartek.

Łysiec, p. bohorodczański: 2 stycznia, 13 lutego, 8 marca, 8 maja, 26 czerwca, 13 lipca, 21 sierpnia, 27 października.

Magierów, p. rawski: 9 stycznia, 15 lutego, 17 i 29 marca, 4 kwietnia, 5 maja, 23 czerwca, 12 i 17 lipca, 21 września, 30 października, 26 listopada, 19 grudnia.

Majdan, p. kolbuszowski: co poniedziałku targ.

Maków, pow. makowski: co drugi czwartek, w razie święta we środę.

Monasterzyska, p. buczacki: co środy targ.

Mielec, miasto pow.: pięć jarmarków w następujące czwartki: po Gromnicz., po św. Trójcy, po Wniebowz., po św. Mateuszu, po św. Marcinie. Co czwartku targ.

Mielnica, p. borszczowski: Targi co wtorku i piątku.

Mikołajów, pow. żydaczowski: 14 stycznia, 6 sierpnia, 9 września. Co wtorku targ.

Mikulińce, p. tarnopolski: każdego poniedziałku targ.

Milatyn Nowy, p. kamionecki: co czwartku targ.

Milówka, p. żywiecki: co czwartku targ.

Modlnica, p. krakowski: co 4-tą niedzielę jarmark.

Mościska, miasto pow.: 24 lutego, 18 kwietnia, 24 czerwca, 10 sierpnia, 2 listopada. W razie niedzieli lub święta w dniu następnym. Targi tygodniowe w każdy poniedziałek.

Mosty Wielkie, p. żółkiewski: 15 lutego, 5 kwietnia, 10 września, 12 grudnia. Co środy targ.

Mrzygłód, p. sanocki: 19 stycznia, w dzień po Bożem Ciele, 16 sierpnia.

Mszana dolna, p. limanowski: co drugi wtorek targ.

Muszyna, p. sądecki: w poniedziałek po Gromn., po Wniebowstąpieniu, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po poświęceniu Kościoła, po Ofiarowaniu NMP., Co poniedziałek targ.

Myślenice, miasto pow.: co 2-gi poniedziałek targ.

Nadwórna, miasto pow.: 24 i 25 stycznia, 21 lutego, 16 marca, 11 kwietnia, 7 i 8 maja, 6 czerwca, 13 i 14 lipca, 9 sierpnia, 27 września, 16 i 17 października, 8 listopada, 31 grudnia. Co poniedziałek targ.

Narajów, p. brzeżański: 20 stycznia, 8 kwietnia. Targi tygodniowe co czwartku.

Narol, p. cieszanowski: 10 marca, 14 sierpnia. Co czwartku targ.

Nawarya, p. lwowski: 18 stycznia, 14 lutego, 11 lipca, 18 sierpnia, 20 września, 10 listopada. Co środy targ.

Niebylec, p. strzyżowski: 9 lutego, 1 września, 7 listopada, 28 grudnia. Co poniedziałku targ. W razie święta w dniu następnym.

Niedźwiedź, p. limanowski: co środy targ.

Nięgowice, p. bocheński: co czwartą środę targ.

Niemirów, p. rawski: 19 stycznia, 8 listopada. Co czwartku targ.

Niepołomice, p. bocheński: Co drugi wtorek jarmark, począwszy w pierwszy wtorek po N. Roku. W razie święta dnia następnego.

Nieznajowa, p. gorlicki: na ruskie Wniebowstąpienie, 13 sierpnia, 10 września, 30 października.

Nowe miasto, p. dobromilski: 11 listopada.

Nowotaniec, p. sanocki: 1 maja, w poniedziałek po św. Trójcy, 2 sierpnia, 11 listopada. Co poniedziałku targ.

Nowy Sącz, miasto pow.: co wtorku i piątku targ.

Nowy Targ, miasto pow.: co 4-ty poniedziałek targ.

Obertyn, p. horodeński: 18 stycznia, w ostatni dzień po ruskich zapustach, 6 kwietnia, 7 maja, 24 czerwca, we wtorek po ruskich Ziel. Świętach, 18 lipca, 1 i 18 sierpnia, 20 września, 13 października, 9 listopada, 12 i 29 grudnia. Co czwartku targ.

Olesko, p. złoczowski: Jarmarki co drugi wtorek.

Oleszczyce, p. cieszanowski: 24 lutego, 13 grudnia.

Ołpiny, p. jasielski.: co drugi czwartek targ.

Osiek, pow. jasielski: co czwartek targ na bydło.

Oświęcim, pow. bialski: przez 2 pierwsze czwartki każdego miesiąca targ.

Ottynia, pow. tłumacki: 13 jarmarków po świętach rusk.: 20 i 29 stycznia, 16 lutego, 22 marca, dwa tygodnie przed poniedz. Wielk. ruskim, 13 maja, w poniedziałek po Zielonych Świętach ruskich. 21 lipca, 20 sierpnia, 19 września, 31 października, 27 listopada i 22 grudnia. W razie święta rz.-kat. lub gr.-kat. lub soboty w dniu następnym. Targi tygodniowe co wtorku.

Peczeniżyn, miasto pow.: 20 stycznia, 16 lutego, 22 marca, 8 kwietnia, 6 maja, we wtorek po Ziel. Św. rusk., 8 lipca, 29 sierpnia, 28 września, 14 października, 9 listopada, 17 grudnia.

Perehińsko, pow. doliński: w 2-gi poniedziałek wielkiego postu ruskiego. 5 maja, 24 czerwca, 27 lipca, 9 listopada, 4 grudnia. W razie święta w dniu następnym. Co poniedziałek targ.

Piaski (przedmieście Krakowa): co wtorku targ.

Pilzno, miasto pow.: 1 i 28 stycznia, 24 lutego, 19 i 31 marca, 23 kwietnia, 8 i 9 maja, 24 czerwca, jarmark na płótno, 22 lipca, 15 i 28 sierpnia, 29 września, 28 października, 30 listopada, 15 grudnia. Co poniedziałku targ.

Piwniczna, p. sądecki: 2 stycznia, w poniedziałek po niedzieli środopostnej, we wtorek po Ziel. Świętach, 25 lipca. 24 sierpnia. Co drugi czwartek targ.

Podbiecz czyli Podbiedz, p. wadowicki: w środy: po NMP. Gromn., po św. Wojciechu, po św. Jamie Chrzcicielu, po Wniebowzięciu NMP., po św. Michale, po św. Łucji.

Podgórze, miasto pow.: w każdą pierwszą środę każdego miesiąca jarmark. Co wtorku i piątku targ.

Podhajce, miasto pow.: (podług rusk. kal.) 13 stycznia, 11 lutego, w niedzielę środopościa, w poniedziałek po pierwszej niedzieli po Wielk., na Wniebowst., 11 lipca, 27 sierpnia, 26 września, 30 października, 20 listopada, 18 grudnia. Co czwartku targ.

Podkamień, p. brodzki: targi każdego czwartku na zwierzęta wszelkiego rodzaju.

Podwołoczyska, pow. skałacki: co czwartku targ.

Pomorzany, pow. zborowski: tylko targi tygodniowe w każdą środę.

Potok złoty, p. buczacki: w poniedziałek zapustny, we wtorek po Ziel. Świętach, w następny dzień po Spasie, po Stritenju, po św. Janie Bogusławie (według kal. rusk.). Co środy targ.

Probużna, p. husiatyński: co wtorku targ.

Pruchnik, p. jarosławski: 21 stycznia, 26 lipca. Co poniedziałku targ.

Przecław, pow. mielecki: co środy targ.

Przemyśl, miasto pow.: 15 stycznia, 6 kwietnia i na Iwana, 7 lipca. Co piątku targ.

Przemyślany, miasto pow.: 1 stycznia, 14 lutego, 28 marca, 24 maja, 11 czerwca, 11 listopada. Co poniedziałku targ.

Przeworsk, miasto pow.: 2 stycznia, 19 marca, 1 maja, 25 lipca, 4 października, 19 listopada. Co poniedziałku, środy i piątku targ.

Rabka, p. myślenicki: co 2-gą środę targ.

Radłów, p. brzeski: co środy targ.

Radomyśl, p. tarnobrzeski: co poniedziałku targ.

Radymno, p. jarosławski: 20 maja, 20 sierpnia, 20 września, 20 grudnia. Co środy targ.

Radziechów, miasto pow.: co czwartku na wszystkie zwierzęta domowe; w razie święta targ odbywa się we środę.

Rajcza, p. żywiecki: każdego miesiąca po 15 jarmark. Co czwartek targ.

Ranizów, pow. kolbuszowski: co czwartku targ.

Rawa ruska, miasto pow.: 21 stycznia, 7 lipca, 27 września, 22 grudnia. W razie święta w dniu następnym; jeżeli w sobotę przypada jarmark, przenosi się go na poniedziałek. Co poniedziałku targ.

Rogi, p. krośnieński: 26 lipca, 27 sierpnia, 6 grudnia.

Rohatyn, miasto pow.: 9 stycznia, 3 lutego, 26 lipca, 11 października. Co środy i piątki targ. W razie święta w dniu następnym.

Ropczyce, miasto pow.: 7 stycznia, w 1-szy piątek przed niedzielą wstępną przez cały tydzień, w 1-szy poniedziałek po niedzieli przewodniej, w 3-ci dzień po Ziel. Świętach, przez 3 dni, 22 lipca, 14 września, 28 października, 9 grudnia. Co poniedziałku targ.

Rosólna, pow. bohorodczański: 22 marca, 12 czerwca, 11 września, 14 listopada, 13 grudnia.

Rozdół, p. żydaczowski: 19 marca, 16 lipca, 29 września. Co poniedziałku targ.

Rozwadów, pow. tarnobrzeski: co wtorku targ.

Rożniatów, p. doliński: po ruskim Nowym Roku, 10 lutego, we wtorek po ruskich Ziel. Świątkach, 3 maja (przed Jurijem), 12 lipca, po ruskim Piotrze i Pawle, 13 sierpnia, 22 września (po Matce Boskiej wg. kal. rusk.), 22 listopada (po św. Michajle rusk.), 5 grudnia. Każdej środy targ.

Rożnów, pow. śniatyński: co czwartku targ.

Ruda, p. żydaczowski: 13 stycznia i 6 lipca.

Rudki, miasto pow.: 2 lipca, 15 sierpnia, 8 września. Co wtorku targ.

Rudnik, pow. niski: co czwartku targ.

Rybotycze, p. dobromilski: 14 września, 10 grudnia. Co czwartku targ.

Rymanów, p. sanocki: 25 lipca, 9 września, 6 grudnia, każdy po 6 dni. Co poniedziałek targ.

Rzepiennik biskupi, p. gorlicki: co środy targ.

Rzepiennik strzyżowski, p. gorlicki: co środy targ.

Rzeszów, miasto pow.: 19 marca, 23 kwietnia, na św. Trójcę, 22 lipca, 21 września, 2 listopada, 21 grudnia. Co wtorku i piątku targ.

Sądowa Wisznia, p. mościcki: 2 stycznia, 6 czerwca, 7 sierpnia, 22 września. Targi tygodniowe każdej środy. W razie niedzieli lub święta w dniu następnym.

Sambor, miasto pow.: co czwartku targ.

Sanok, miasto pow.: we wtorek przed Ziel. Święt., w poniedziałek przed Bożem Nar. W każdy piątek targ.

Sędziszów, p. ropczycki: co piątku targ.

Sieniawa, pow. jarosławski: 2 stycznia, 4 kwietnia, 24 czerwca, 2 listopada. Co czwartku targ.

Skała, pow. borszczowski: co środy targ.
Skałat, miasto pow.: każdego wtorku targ.
Skawina, p. krakówski: co czwartku targ.
Skole, miasto pow.: 13 stycznia, w środopoście, 15 października, 18 grudnia.
Skrzydlna, p. limanowski: co 2-go czwartku targ.
Ślemień, p. żywiecki: co drugi poniedziałek targ.
Smorze, pow. skolski: 8 maja, 3 czerwca, 4 i 30 lipca, 16 sierpnia, 9 i 23 września, 28 października, 18 listopada i 19 grudnia.
Śniatyn, miasto pow.: 7 lutego, w ruskie środopoście, we wtorek po ruskich Ziel. Świętach, na rusk. św. Eljasza, na ruskie Narodzenie NMP., 14 października, 5 listopada, 17 grudnia. Targi w poniedziałki, środy i piątki.
Sokal, miasto pow.: 18 stycznia, 24 lutego, 23 kwietnia, 13 lipca, 8 września, 4 października, 2 i 21 listopada, 12 i 18 grudnia. Co poniedziałku targ.
Sokołów, p. kolbuszowski: 6 stycznia, 25 marca, 29 czerwca, 25 lipca, 14 września, 8 grudnia. Co środy targ.
Sokołówka, p. złoczowski: co drugą środę jarmark.
Sołotwina, p. bohorodczański: 10 stycznia, 16 lutego, 14 marca, w poniedziałek po ruskiej Niedzieli przewodniej, w dniu następnym po rusk. Wniebowstąpieniu, 2 sierpnia, 11 września, 3 października, 22 listopada, 20 grudnia.
Stanisławów, miasto pow.: 15 lutego, 29 marca, w piątek po Bożem Ciele, 13 września, 4 grudnia. Co czwartku targ.
Starasól, p. starosamborski: 2 stycznia, 20 września. Co piątku targ.
Stary Sambor, miasto pow.: 24 czerwca, przez 12 dni na płótna. Każdego wtorku targ.
Stary Sącz, p. nowosądecki: co drugą środę targ.
Stojanów, p. radziechowski: co drugi wtorek targ.
Strussów, pow. trembowelski: co czwartku targ.
Stryj, miasto pow.: od 3 do 15 maja, od 15 do 22 sierpnia, od 7 do 20 września, od 6 do 13 grudnia. Co czwartku targ.
Strzeliska nowe, pow. bobrecki: 20 stycznia, we wtorek po Ziel. Świętach ruskich, 29 sierpnia, 5 grudnia. Co poniedziałku targ.
Strzyżów, miasto pow.: co wtorku targ.
Sucha, p. żywiecki: co drugi wtorek targ.
Sułkowice, p. myślenicki: co 2-gi poniedziałek targ.
Sygniówka, p. lwowski: we wtorek i piątek każdego tygodnia targ.
Szczawnica, p. nowotarski: targ co wtorku w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu.
Szczepanów, p. brzeski: co piątku targ.
Szczerzec, p. lwowski: 2 stycznia, we wtorek po Ziel. Św., 13 lipca, 30 września. Co czwartku targ.
Szczucin, pow. dąbrowski: co środę targ.
Szczurowa, pow. brzeski: co trzeci czwartek każdego miesiąca targ.
Tarnobrzeg (Dzików) miasto pow.: każdej środy targ.
Tarnopol, miasto pow.: 2 stycznia, 14 lutego, w środopoście obrz. rusk., w poniedziałek po rusk. Wielk., 24 czerwca, 26 lipca (jarmark na konie), 18 sierpnia, 26 września. 20 listopada. Co środy targ.
Tarnoruda, p. skałacki: co niedzielę targ tygodn.
Tarnów, miasto pow.: 1-szy poniedz. w styczniu, 3 lutego. 19 marca, w 2 poniedziałek w kwietniu, maju i czerwcu, 22 lipca, w 2 poniedziałek w sierpniu, 29 września, w 2 poniedziałek w październiku, listopadzie i grudniu. Co wtorku i piątku targ.
Tartaków-miasto, pow. sokalski: 14 lutego, 30 maja, 6 sierpnia, 30 października, 18 grudnia. Co środy targ.
Tłumacz, miasto pow.: w 1-szą środę każdego miesiąca jarmark.
Tłuste, p. zaleszczycki: co czwartku targ.
Touste, p. skałacki: co środy targ.
Trembowla, miasto pow.: 6 i 16 lipca. Co wtorku targ.
Trzciana, p. bocheński: Co trzeci wtorek jarmark, począwszy w drugi wtorek po N. Roku. W razie święta w dniu następnym.
Trzebinia, p. chrzanowski: w poniedziałek po 3-ch Królach, po NMP. Gromn., po Niedz. białej, 23 kwietnia, w poniedziałek po św. Jakóbie, 25 sierpnia, 21 września, po św. Szymonie i Judzie, w poniedziałek po św. Katarzynie, 21 grudnia. Co środy targ.
Tuchów, p. tarnowski: co poniedziałku targ.
Turka miasto pow.: 11 i 12 stycznia, 13 i 14 lutego, w poniedziałek i we wtorek 4-go tygodnia przed ruską Wielk., w czwartek i piątek przed rusk. Ziel. Święt., 9 i 10 lipca, 25 i 26 sierpnia, 18 i 19 września, 11 i 12 października, 22 i 23 listopada. Co środy targ.
Tyczyn, p. rzeszowski: 2 i 25 stycznia, 4 i 26 marca, 4 maja, w piątek po Bożem Ciele, 22 lipca, 17 sierpnia, 21 września, 28 października, 25 listopada. Co poniedziałek targ.
Tylicz, p. sądecki: w następujące poniedziałki: po Trzech Królach, po Niedzieli Palmowej, po Ziel. Świętach, po św. Piotrze i Pawle, po św. Jędrzeju, po Wszystkich Świętych.
Tymbark, p. limanowski: w każdy drugi poniedziałek po targu w Limanowej.
Tyrawa wołoska, p. sanocki: 16 lipca jarmark na bydło. Każdej środy targ.
Tyśmienica, p. tłumacki: 17 stycznia, 17 marca, 6 kwietnia, 19 maja, 16 czerwca i 22 listopada. Co poniedziałku targ.
Uhnów, p. rawski: 20 stycznia, 20 lutego, 13 czerwca, 13 lipca, 20 września, 31 października. Każdego czwartku targ.
Ulucz, pow. brzozowski: co czwartku targ.
Ulanów, pow. niski: co poniedziałku targ.
Ulaszkowce, p. czortkowski: od 24 czerwca do 12 lipca.
Uścieczko, p. zaleszczycki: co piątek targ.
Uście ruskie, p. gorlicki: 18 stycznia, 5 maja, 6 czerwca, 11 lipca, 20 listopada i 21 grudnia.
Uście solne, pow. bocheński: Co trzeci poniedziałek jarmark. począwszy w trzeci poniedziałek po N. Roku. W razie święta w dniu następnym.
Uście zielone, p. buczacki: 12 stycznia, 21 marca, 5 maja, 6 października, 5 grudnia. Co czwartku targ.
Ustrzyki dolne, p. liski: co środy targ.
Wadowice, miasto pow.: we czwartek po 1-szym i 15-tym każdego miesiąca jarmark. Co czwartku targ.
Waręż, miasto: pow. sokalski: 16 lutego, 26 marca, 8 kwietnia, 8 maja, 22 maja, 24 czerwca, 24 sierpnia, 18 września, 9 listopada i 20 grudnia.
Wełdirz, p. doliński: 12 stycznia, 19 marca, 13 czerwca, 29 sierpnia, 9 listopada. W razie niedzieli lub święta w dniu następnym. Każdego czwartku targ.
Witków nowy, p. radziechowski: co drugą środę w miesiącu.
Wieliczka, miasto pow.: w 4-ty poniedziałek każdego miesiąca. Co czwartku targ.
Wielkie Oczy, p. jaworowski: 4 stycznia, 8 lutego, 29 marca, 31 maja, 19 lipca, 23 sierpnia, 4 października, 6 grudnia. Co środę targ.
Wielopole, p. ropczycki: co drugi poniedziałek targ.
Wilamowice, p. bialski: każdego miesiąca w 1-szą środę jarmark. Co środy targ.
Winniki, pow. lwowski: co soboty targ.
Wiśnicz nowy, pow. bocheński: Co trzecią środę jarmark, począwszy w trzecią środę po N. Roku. W razie święta w dniu następnym.
Wiśniowa, pow. wielicki: co drugi czwartek targ.
Wojnicz, p. brzeski: co 3-ci poniedziałek jarmark, a co poniedziałku targ.
Wojniłów, pow. kałuski: Targi co czwartku.
Zabłotów, p. śniatyński: targi każdego wtorku.

Zakliczyn, p. brzeski: co 3-ci poniedziałek targ.

Zaleszczyki, miasto pow.: (jarmark na bydło) 4 stycznia, 4 marca, 4 maja, 10 lipca, 4 października, 4 grudnia. Co piątku targ.

Zarsztyn, p. sanocki: 12 marca, w piątek po Wniebowstąpieniu, 17 lipca, 12 października. Co środy targ.

Zassów, p. pilzneński: co drugi wtorek targ.

Zator, p. oświęcimski: 28 stycznia, 3 czerwca, 22 września. Co poniedziałku targ.

Zawałów, p. podhajecki: co wtorku targ.

Zbaraż, miasto pow.: w ostatni dzień 1-go tygodnia rusk. Wielkiego postu, 23 kwietnia, 6 lipca, 13 września, 30 października, 18 grudnia. Co poniedziałku i piątku targ.

Zborów, miasto pow.: tylko targi tygodniowe każdego wtorku.

Zbyszyce, p. sandecki: 12 stycznia, 14 lutego, 19 marca, 25 kwietnia, 16 maja, 24 czerwca, 26 lipca, 25 sierpnia, 21 września, 18 października, 25 listopada, 23 grudnia.

Zdynia, p. gorlicki: 14 stycznia, 12 lutego, 21 marca, 7 maja, 7 lipca, 6 sierpnia, 27 września, 13 listopada, 13 grudnia, na bydło, owce i nierogaciznę.

Złoczów, miasto pow.: Jarmarki każdego poniedziałku; w razie święta w dniu następn. Co piątku targ.

Żmigród, miasteczko, p. jasielski: na M. B. Gromn., w połowie Wielkiego postu, w kwietniu na św. Wojciecha, na Jana Chrzciciela, w lipcu na św. Jakóba, na św. Jadwigę i na św. Łucję.

Żółkiew, miasto pow.: 9 stycznia, w środę 4-go tygodnia rusk. Wielkiego postu, 8 maja, 30 czerwca, 14 września, 5 paźdz., 12 listopada. Co wtorku i piątku targ.

Żołynia, p. łańcucki: 25 stycznia, 24 lutego, 19 marca, w poniedziałek po Niedzieli kwietniej (kwartalny), 1 maja, w św. Trójcę (kwartalny), 24 czerwca, 22 lipca, 10 sierpnia (kwartalny), 8 września, 21 września, 28 października, 25 listopada i 21 grudnia (kwartalny).

Żurawno, pow. żydaczowski: 29 stycznia, w 4-tą środę Postu, w poniedziałek po św. Tomaszu, we wtorek po Ziel. Świętach, 27 lipca, 21 września, 13 października, 21 listopada. Co środy targ.

Żydaczów, miasto pow.: (według rusk. kal.): 18 stycznia, 10 września, 7 listopada.

Żywiec, miasto pow.: w poniedziałek po uroczystościach: Trzech Króli, Nawróceniu św. Pawła, Wniebowstąpieniu Pańskiem, Zielonych Świętach, św. Piotrze i Pawle, 24 sierpnia i po św. Michale. Co środy targ.

3. W Wielkopolsce.

Barcin p. Szubiński 26 lutego, 23 kwietnia. 25 czerwca, 20 sierpnia, 22 paźdz., 10 grudnia konie źrebce, bydło, świnie i owce, 23 kwietnia, 25 czerwca, 20 sierpnia, 22 października kramy.

Białośliwie pow. Wyrzysk 14 marca we czwartek, 7 maja we wtorek, 12 sierpnia w poniedziałek, 5 listopada we wtorek, 19 grudnia we czwartek kramy, bydło i konie.

Bnin pow. Śrem 16 kwietnia, 21 sierpnia, k-b-św; 29 maja, 2 paźdz. 6 listopada, 27 grudnia ogól.

Bojanowo pow. Rawicz 3 kwietnia, 3 lipca, 2 października, 18 grudnia ogólny.

Borek pow. Koźmin 23 stycznia, 15 maja, 10 lipca, 18 września kramy i ogólny, 23 stycznia, 20 marca, 5 maja, 10 lipca, 18 września, 27 listopada konie. źrebce i bydło, w targi tygodniowe każdy wtorek świnie, każdy wtorek i piątek zboże.

Bralin pow. Kępno 12 marca, 14 maja, 10 sierpnia, 10 grudnia kramy, konie, źrebce, bydło, świnie i owce.

Budzyn pow. Chodzieski, ogólne 27 marca, 14 maja, 17 września i 3 grudnia.

Buk pow. Grodzisk 22 stycznia, 9 czerwca, 2 lipca, 3 września i 5 listopada ogólny, 17 grudnia na konie i bydło.

Bydgoszcz 8 stycznia, 12 lutego, 12 marca, 9 kwietnia, 14 maja, 11 czerwca, 9 lipca, 27 sierpnia, 22 października, 19 listopada i 10 grudnia na konie, źrebce, bydło, świnie i owce.

Chodzież 21 lutego, 18 kwietnia, 20 czerwca, 12 września, 24 października kramy, bydło i konie, 19 grudnia bydło i konie.

Czarnków 15 stycznia, 26 marca, 7 maja, 25 czerwca, 20 sierpnia, 1 października, 5 listopada i 3 grudnia na konie. źrebce, bydło, świnie i owce, 26 marca, 25 czerwca, 1 października i 3 grudnia na kramy.

Czerniejewo pow. Gniezno 19 lutego, 21 maja, 20 sierpnia, 19 listopada kramy, konie, źrebce, bydło, świnie, płótno, garnki i ogólny.

Dobrzyca, pow. Krotoszyn 6 lutego, 12 czerwca, 21 sierpnia, 16 października na konie. bydło i kramy, 10 kwietnia, 11 grudnia na konie i bydło.

Dolsk pow. Śrem 7 lutego, 17 kwietnia, 10 czerwca, 26 sierpnia, 28 października i 9 grudnia ogólny.

Duszniki pow. Szamotuły 21 marca, 26 czerwca, 5 sierpnia, 21 listopada ogólny.

Gębice 5 lutego, 4 czerwca, 6 sierpnia i 3 grudnia kramy: 2 kwietnia, 1 października konie, źrebce i bydło.

Gniezno 11, 12 i 13 lutego, 22, 23 i 24 kwietnia, 19, 20, 21 sierpnia, 18, 19 i 20 listopada k, 13 lutego i 21 sierpnia b, 13 marca, 12 czerwca, 9 paźdz. i 11 grudnia na bydło i konie, 24 kwietnia i 20 listopada na bydło i kramy.

Gostyń 28 lutego i 25 lipca ogólny, 11 kwietnia, 13 czerwca, 26 września i 14 listopada na konie, źrebce, bydło i świnie.

Gołańcz pow. Wągrowiec, ogólny 6 marca, 5 czerwca, 4 września i 4 grudnia.

Grabów 13 marca, 5 czerwca, 28 sierpnia i 6 listopada ogólny.

Grodzisk, ogólny 19 lutego, 26 marca, 16 kwietnia, 28 maja, 16 lipca, 27 sierpnia, 22 października i 12 listopada.

Inowrocław 2 stycznia, 6 lutego, 6 marca, 3 kwietnia, 8 maja, 5 czerwca, 3 lipca, 7 sierpnia, 4 września, 2 października, 6 listopada i 4 grudnia na konie, źrebce, bydło, świnie i owce, 6 lutego, 3 kwietnia, 5 czerwca, 7 sierpnia, 2 października i 4 grudnia na kramy.

Janowiec pow. Żniński 31 stycznia, 7 marca, 9 maja, 27 czerwca, 1 sierpnia, 5 września, 24 października, 19 grudnia na konie, źrebce, bydło, świnie, owce; 7 marca, 5 września i 19 grudnia na kramy.

Jaraczew pow. Jarocin 12 lutego, 16 kwietnia, 4 czerwca, 6 sierpnia, 1 października i 3 grudnia ogólny.

Jutrosin pow. Rawicz, ogólny 21 lutego, 20 czerwca, 8 sierpnia i 19 grudnia, na konie i bydło 25 kwietnia i 10 października.

Kamionna gmina, pow. Międzychód 20 marca, 17 kwietnia, 12 czerwca i 18 września kramy, konie, bydło i świnie.

Kaszczor gmina, pow. Wolsztyn 5 marca 11 czerwca, 10 września, 3 grudnia kramy, konie, bydło, świnie, źrebce, owce, ogólny.

Kłębowo pow. Wolsztyn 9 kwietnia, 9 lipca, 3 września. 12 listopada kramy, konie, źrebce, bydło, świnie, owce i wełna.

Kępno, ogólny 6 lutego, 17 kwietnia, 21 sierpnia i 13 listopada.

Kiszkowo pow. Gniezno 14 marca, 13 czerwca, 29 sierpnia i 28 listopada ogólny.

Kobyla Góra pow. Ostrzeszów, ogólny 14 stycznia, 25 marca, 17 czerwca, 19 sierpnia, 14 października i 9 grudnia.

Kobylin pow. Krotoszyn, we wtorek 12 lutego, 16 kwietnia, 4 czerwca, 13 sierpnia, 15 października, 10 grudnia jarmarki ogólne.

Kopanica pow. Wolsztyn, ogólny 7 lutego, 23 maja, 22 sierpnia i 14 listopada.

Koronowo 7 lutego, 7 marca konie i bydło, 4 kwietnia, 27 czerwca, 29 sierpnia konie, bydło i kramy, 26 września konie i bydło, 17 października konie, bydło i kramy, 14 listopada konie i bydło.

Kórnik pow. Śrem 21 marca, 27 czerwca, 3 października i 19 grudnia ogólny.

Kostrzyn pow. Środa 19 marca, 18 czerwca, 24 września i 10 grudnia ogólny.

Kościan 14 lutego, 23 maja, 15 sierpnia, 21 listopada kr-k-ź-b-św-ow, 28 marca i 24 października k-b-św-ow.

Krotoszyn 8 stycznia, 5 marca, 11 czerwca, 10 września b, 5 lutego, 14 maja, 20 sierpnia i 12 września k-b, 9 kwietnia, 2 lipca, 8 października, 17 grudnia ogólny.

Kruszwica pow. Strzeliński 16 marca, 9 maja, 18 lipca, 12 września, 24 października, 12 grudnia na inwentarz żywy i kramy.

Krobia pow. Gostyń 5 lutego, 23 kwietnia, 27 sierpnia i 29 października ogól., 25 czerwca i 14 grudnia k-b-drób.

Leszno 6 lutego k-b-św, 20 marca (ogól)-k-b-św-kr. 19 czerwca k-b-św, 4 września k-b-św, 23 października (ogól)-k-b-św-kr, 11 grudnia k-b-św.

Łabiszyn pow. Szubin 5 marca, 9 kwietnia, 4 czerwca, 10 września, 8 października, 12 listopada kr-b-k.

Łobżenica pow. Wyrzysk 6 lutego, 9 kwietnia, 10 lipca, 13 sierpnia, 15 października i 10 grudnia k-b, 9 kwietnia, 10 lipca, 15 października, 10 grudnia kr.

Margonin pow. Chodzież 17 kwietnia, 17 lipca, 18 września i 13 listopada ogól.

Miasteczko (Wyrzysk) 9 kwietnia i 4 września kr-b.

Miejska Górka pow. Rawicz ogól. 12 marca, 7 maja, 3 września i 26 listopada.

Mielżyn (Gniezno) 28 lutego, 20 czerwca, 3 października i 5 grudnia jarm. ogól.

Mieścisko pow. Wągrowiec 12 marca, 11 czerwca, 10 września, 10 grudnia ogól.

Międzychód 5 lutego, 2 kwietnia, 4 czerwca, 6 sierpnia, 8 października i 3 grudnia k-b-św-kozy-ow i inwentarz trzody chlewnej.

Mikstat pow. Ostrzeszów we wtorki 8 stycznia, 12 marca, 18 czerwca, 20 sierpnia, 15 października i 10 grudnia.

Mrocza pow. Wyrzysk 5 marca, 7 maja, 2 lipca, 3 września, 12 listopada, 10 grudnia k-b-kr.

Murowana-Goślina pow. Oborniki 7 lutego, 4 kwietnia, 6 czerwca, 1 sierpnia, 3 paźdz., 12 grudnia ogól.

Nakło pow. Wyrzysk 15 stycznia, 12 lutego, 12 marca, 9 kwietnia, 9 lipca, 8 paźdz., 5 listopada, 17 grudnia k-ź-b; na świnie każdy piątek, na kramy 12 lutego, 9 kwietnia, 9 lipca, 8 października, 17 grudnia.

Nowawieś-Wielka pow. Bydgoszcz 21 lutego, 18 kwietnia, 13 czerwca, 8 sierpnia, 10 października, 12 grudnia kr-k-b.

Nowemiasto pow. Jarocin ogólny 14 marca, 6 czerwca, 10 października i 5 grudnia.

Nowy-Tomyśl 7 marca, 13 czerwca, 5 września, 5 grudnia kr-k-b; we czwartki 7 lutego i 7 sierpnia k.

Oborniki 5 lutego, 11 czerwca, 22 października, 17 grudnia ogól, 16 kwietnia k-b.

Odolanów ogólny 21 lutego, 27 czerwca, 19 września i 5 grudnia; k-b-św 25 kwietnia i 3 października.

Opalenica pow. Grodzisk: we czwartki 21 lutego, 11 kwietnia, 27 czerwca, 5 września, 31 października i 12 grudnia jarmark zbiorowy.

Osieczna pow. Leszno: wtorek 29 stycznia, 5 marca, 21 maja, 9 lipca, 8 października i 16 grudnia k-b-kr i produkta rolne.

Ostroróg pow. Szamotuły 6 lutego, 17 kwietnia, 19 czerwca, 21 sierpnia, 16 paźdz., 18 grudnia kr-k-b.

Ostrzeszów 14 lutego, 13 czerwca, 5 września, 12 grudnia ogól, 21 marca i 24 października b.

Piaski pow. Gostyń 27 lutego, 5 czerwca, 7 sierpnia i 20 listopada ogól.

Pleszew 18 kwietnia i 24 października ogól, 10 stycznia, 21 lutego, 23 maja, 4 lipca, 5 sierpnia, 12 grudnia b.

Pniewy pow. Szamotuły: we czwartki 7 marca k, 2 maja ź, 4 lipca b, 12 września św. 10 października ow, 12 grudnia pł.

Podzamcze pow. Kępno 26 lutego, 11 czerwca, 17 września, 12 grudnia ogól.

Pobiedziska pow. Poznań: we środę 23 lutego, 24 maja, 23 sierpnia i 22 listopada ogól.

Poniec pow. Gostyń: we czwartki 21 lutego ogól, 16 maja k-b-św-ow-kozy; we czwartki 11 lipca ogól, 12 września ogól, 28 listopada ogól.

Rakoniewice pow. Wolsztyn 12 lutego, 7 maja, 10 września, 22 października, 19 listopada i 10 grudnia ogól.

Raszków pow. Odolanów: we czwartek 7 lutego, 18 kwietnia, 20 czerwca, 22 sierpnia, 10 października i 19 grudnia k-b-kr.

Rawicz 7 lutego, 4 kwietnia, 4 lipca, 3 października, 7 listopada 19 grudnia ogól.

Rogowo pow. Żnin 20 marca, 19 czerwca, 28 sierpnia, 23 października, 18 grudnia kr-k-ź-b-św.

Rogoźno pow. Oborniki 8 stycznia, 2 lipca, 15 października kr, 8 stycznia, 5 marca, 9 kwietnia, 4 czerwca, 2 lipca, 3 września, 15 października i 10 grudnia k-ź-b św-ow.

Rostarzewo pow. Wolsztyn: we wtorki 5 marca, 4 czerwca, 3 września, 5 listopada ogól.

Rychtal pow. Kępno 7 lutego, 18 kwietnia, 7 sierpnia i 6 listopada b-k-św-kr.

Ryczywół: we środy 13 lutego, 24 kwietnia k-b-św-kr, we środy 26 czerwca, 14 sierpnia, 2 października i we czwartek 12 grudnia k-b-św-kr.

Sieraków pow. Międzychód 24 stycznia, 21 marca, 17 października, 5 grudnia kr; 24 stycznia, 21 marca, 6 czerwca, 29 sierpnia, 17 października i 5 grudnia k-ź-b-św-ow.

Skoki pow. Wągrowiec 12 marca, 7 maja, 9 lipca i 2 października ogól; 19 listopada k-b-św.

Stęszew pow. Poznań 31 stycznia, 14 marca, 8 sierpnia, 17 października ogól, 20 czerwca, 19 grudnia k-b-św.

Strzałkowo pow. Września 22 lutego, 22 maja, 21 sierpnia, 20 listopada ogól.

Strzelno 15 stycznia, 12 marca, 14 maja, 9 lipca, 10 września i 12 listopada kr-k-ź-b.

Sulmierzyce 30 stycznia, 5 czerwca, 14 sierpnia i 6 listopada kr-k-ź-b-św-ow-pł.

Szamocin pow. Chodzież 17 stycznia, 20 lutego, 7 marca, 11 kwietnia, 29 kwietnia, 16 maja, 11 lipca, 8 sierpnia, 26 września, 10 października, 23 października, 7 listopada, 28 listopada k-b, 27 marca, 13 czerwca, 5 sierpnia i 18 grudnia k-b-kr.

Szamotuły 10 stycznia, 8 maja, 8 sierpnia, 31 października kr-b-k, 21 marca, 10 lipca, 4 września, 5 grudnia b-k.

Śrem 12 lutego, 11 czerwca, 13 sierpnia i 3 grudnia ogól, 26 marca i 22 października k-b-św.

Tarnowo-Podgórze pow. Poznań 12 marca, 5 listopada i 4 grudnia ogól.

Trzemeszno pow. Mogilno 19 lutego, 16 kwietnia, 18 czerwca, 13 sierpnia, 15 paźdz., 17 grudnia ogól.

Wągrowiec: w środę 9 stycznia, 6 lutego, 13 marca, 10 kwietnia, 8 maja, 10 lipca, 7 sierpnia, 11 września i 11 grudnia k-b; 9 października b-kr.

Wieleń nad Notecią, pow. Czarnków, 6 lutego, 13 marca, 24 kwietnia, 5 czerwca, 14 sierpnia, 9 października, 6 listopada, 11 grudnia ogól.

Wielichowo pow. Śmigiel 29 stycznia, 19 marca, 11 czerwca, 20 sierpnia, 8. paźdz. i 26 listopada ogól.
Witkowo pow. Gniezno 6 lutego, 8 maja, 11 września, 4 grudnia ogól; 6 marca, 3 kwietnia, 19 czerwca i 16 października k-b.
Wolsztyn miasto 12 marca, 18 czerwca, 27 sierpnia, 3 grudnia kr-k-b-ź-b; 5 lutego, 14 maja, 23 lipca, 15 października jarm. małe k-b.
Wronki 14 marca, 9 maja, 11 lipca, 5 września, 10 października, 19 grudnia k-b-kr i artyk. roln.
Września 15 stycznia, 26 lutego, 9 kwietnia, 14 maja, 9 lipca, 20 sierpnia, 15 paźdz., 10 grudnia k-ź-b-św-ow. 9 kwietnia, 9 lipca, 15 października, 10 grudnia ogól.
Wyrzysk 21 marca, 9 maja, 6 czerwca, 12 września 3 października, 12 grudnia kr-k-ź-b-św-ow.
Zaniemyśl p. Środa 15 stycznia, 5 lutego, 26 marca, 7 maja, 20 lipca, 17 września, 8 października, 17 grudnia ogól.
Zduny pow. Krotoszyn 14 lutego, 18 kwietnia, 6 czerwca, 15 sierpnia, 17 października i 12 grudnia k-b-św-kr.
Żerków pow. Jarocin 8 stycznia, 12 marca, 14 maja, 9 lipca, 10 września, 8 października, 12 listopada, 17 grudnia ogól.
Żnin 14 marca, 20 czerwca, 3 października, 2 listopada kr-b-k; 2 maja, 22 sierpnia b-k.

4. Na Pomorzu.

Borowy-Młyn pow. Chojnice: w 1. wtorek w kwietniu i w 1. wtorek w październiku kr-k-ź-b.
Borzyskowy pow. Chojnice 20 marca b-k, 19 czerwca b-kr, 18 września kr-b-k i 18 grudnia k-kr.
Brodnica: kramy w 1. czwartek marca i września, na bydło i konie w 1. czwartek stycznia, lutego, marca, kwietnia, maja, czerwca, września, październkia, listopada i grudnia; o ile dzień przypadnie na święto, jarmark odbędzie się dzień później.
Chełmno 19 marca, 14 maja, 9 lipca, 3 września, 29 października i 3 grudnia k-ź-b-św-ow. O ile dzień, przeznaczony na jarmark, przypadnie na niedzielę lub św., odbędzie się jarmark dzień wcześniej.
Dąbrowa pow. Chełmno: 1. wtorek lutego, 2. wtorek maja, 1. wtorek lipca i 1. wtorek listopada.
Dąbrowa pow. Chełmno: 1. wtorek lutego, 2. wtorek maja, 1. wtorek lipca i 1. wtorek listopada.
Działdowo 2. wtorek stycznia, marca, kwietnia, czerwca, lipca i listopada kr-bk--św; 2. wtorek sierpnia kr; 2. wtorek października k-b. Targi tygodniowe odbywają się w każdy wtorek i piątek.
Dziemiany pow. Kościerzyn 17 kwietnia, 12 czerwca, 28 sierpnia, 25 października b-k-kr.
Gniew 18 maja i 19 listopada kr, 13 marca, 25 maja, 17 września i 8 października k-b-św, 18 maja i 19 listopada kr.
Godziszewo 27 marca i 23 września św.
Gostyczyn pow. Tucholski: w 2. czwartek po 1. kwietniu i październiku k-b-ź-ow; w razie święta na ten dzień, wtedy tydzień wcześniej.
Górzno pow. Brodnica: w 3. środę lutego, kwietnia, maja, lipca, września i października k-ź-b-św; w 3. wtorek marca i listopada kr.
Grodziczno pow. Lubawa 9 lutego i 8 listopada k-b.
Kiełpiny pow. Lubawa 14 marca i 8 października k-ź-b-ow.
Konarzyny pow. Chojnice 9 maja, 8 sierpnia i 17 października ogól.
Kościerzyna: we wtorek po 1 kwietnia, 15 czerwca, 15 września i 15 listopada kr-k-b-ź-św-ow; we wtorek po 15 lutego, 15 maja, 15 lipca, 15 października i 1 grudnia b-k-św.
Leśno pow. Chojnice: w ostatnie wtorki miesięcy kwiecień, maj i październik ogól.
Linja pow. Kartuski 10 kwietnia i 9 października kr-k-ź-b-pł-w-g.
Lisewo pow. Chełmno 27 czerwca i 14 listopada kr-k-b.
Lniano: w 2. środę kwietnia i października k-ź-b.
Lubawa: w 1. środę lutego, marca, maja, lipca, sierpnia i listopada b-k; w 1. środę kwietnia, czerwca, września i października k-kr.
Lubichowo pow. Starogard: każdy 1. wtorek miesięcy: marzec, lipiec i listopad k-ź-b-św-ow. o ile dzień ten padnie na święto, to jarmark jest dzień wcześniej.
Lubiewo pow. Świecie: w 1. środę kwietnia i w 1. środę września kr-k-ź-b.
Luzino pow. Wejherowo 12 maja i 10 listopada kr-k-b.
Łasin: co 2. czwartek miesiąca lutego, czerwca, sierpnia i grudnia b-k; co 2. czwartek miesiąca kwietnia i października.
Łakorz pow. Lubawa 1. czwartek po 15 marca i września i 1. czwartek po 1 czerwca i 2. czwartek po 1 grudnia ogól.
Łeg pow. Chojnice: we czwartek 21 marca i 21 listopada kr-b-k.
Nowacerkiew pow. Starogard 8 maja kr-b-k, 13 listopada na buchaje rozpłodowe; o ile dzień przeznaczony przypadnie na niedzielę lub święto, jarmark odbędzie się dzień wcześniej.
Nowemiasto pow. Lubawa: w 2. środy marca, czerwca, sierpnia, października i grudnia kr-b-k; w drugie środy maja, lipca i listopada ź-k-b.
Pelplin pow. Tczew 11 stycznia, 24 marca, 26 maja, 23 czerwca, 20 października, 17 listopada k-ź-b-św-ow.
Płośnica pow. Działdowo 18 stycznia, 18 kwietnia, 18 lipca i 17 września k-b.
Pogódki pow. Kościerzyna: w 1. wtorek maja i ostatni wtorek października kr-b-k-św.
Polskie-Brzozie pow. St. Brodnica: w 1. środę czerwca kr-b-k. w 1. środę października b-k. O ile dzień przeznaczony na jarmark przypadnie na święto, wówczas jarmark odbędzie się tydzień później.
Pruszcz pow. Świecie 7 marca i 7 listopada kr-k-ź-b-św-ow.
Przodkowo pow. Kartuzy 16 kwietnia i 22 października k-ź-b-św-ow-g.
Puck pow. Morski 19 lutego, 20 czerwca, 27 września i 22 grudnia ogól; o ile dzień przypadnie na niedzielę lub święta, wówczas jarmark odbędzie się dzień wcześniej.
Sępolno: w 4. wtorek marca i 2. wtorek listopada b-k; w 4. wtorek kwietnia, w 1. wtorek lipca i w 2. wtorek października kr-k-b.
Sierakowice pow. Kartuski: w 3. wtorek marca b-k; w 2. wtorek maja, 1. wtorek lipca, 3. wtorek sierpnia i 2. wtorek listopada b-k-św. kr.
Śliwice pow. Tuchola: w 1. środę kwietnia i 2. środę października kr-k-ź-b; w 1. środę czerwca i 2. środę sierpnia b-k.
Stara-Kiszewa pow. Kościerzyna 1. wtorek po 15 marca i 3. wtorek listopada b-k-kr; 3. wtorek maja i 1. wtorek po 15 sierpniu b-k.
Starogard: w 2. środę lutego i grudnia, w środę przed niedzielą palmową, w ostatnią środę przed św. Janem, w środę przed dniem Szymona Judy k-b; we wtorek i środę po św. Janie i we wtorek i środę po dniu Szymona Judy kr; w 1. środę maja i 2. środę listopada na buchaje rozpłodowe.

Świecie: w każdy poniedziałek po pierwszym, 7. maja i 5 listopada kr-k-b.

Swornigacie pow. Chojnice: we wtorek po 15 maju i po 15 wrześniu kr-k-b; we wtorek po 15 lutym i po 15 październiku ź-b-k.

Szemud 28 czerwca i 13 grudnia kr-k-ź-b-św-ow.

Tczew: w 3. piątek marca, 2. piątek czerwca, 3. piątek września i 1. piątek listopada k-ź-b.

Tuchola 1. wtorek w marcu i w maju, 2. w lipcu, ostatni w sierpniu, 3. w październiku i 4. w listopadzie kr-k-ź-b. O ile padnie dzień na święto, odbędzie się tydzień później.

Warlubie: w 1. czwartek w maju i 1. czwartek w październiku b-k-kr.

Wiele pow. Chojnice: w 3. czwartek mies. maja i września każdego roku kr-b-k. O ile dzień przeznaczony padnie na niedzielę lub święto, odbędzie się tydzień później.

Więcbork: w 2. wtorek lutego i kwietnia, w 3. wtorek maja i czerwca, w 2. wtorek sierpnia i w 1. wtorek października k-b; w 3. wtorek marca, 1. wtorek listopada i jarmark gwiazdkowy w 2. wtorek grudnia kr-b-k.

Wysin: w 2. czwartek po 1. kwietnia i w 2. czwartek po 1 października k-ź-b.

4. Na Górnym Śląsku.

Cieszyn: targi każdą środę i sobotę kramy, 1. i 3. poniedziałek w miesiącu konie, źrebce i bydło, każdą środę i sobotę płótno, każdą sobotę zboże.

Katowice we wtorek 22 stycznia, 25 lutego, 12 marca, 9 kwietnia, 14 maja, 11 czerwca, 9 lipca, 6 sierpnia, 10 września, 8 października, 11 listopada i 3 grudnia na bydło i konie.

Król. Huta 7 marca, 20 kwietnia, 13 grudnia kr, 7 lutego, 7 marca, 18 kwietnia, 20 czerwca, 5 września, 17 października, 7 listopada, 13 grudnia na konie, 7 marca, 20 kwietnia, 5 listopada i 13 grudnia na bydło. Targi tygodniowe odbywają się w środę i sobotę.

Lubliniec 5 marca, 10 września, 5 listopada kramy, 8 stycznia, 5 lutego, 5 marca, 9 kwietnia, 7 maja, 4 czerwca, 9 lipca, 13 sierpnia, 10 września, 8 października, 5 listopada, 10 grudnia na konie i bydło.

Mikołów pow. Pszczyński 9 stycznia, 13 lutego, 13 marca, 3 kwietnia, 15 maja, 12 czerwca, 31 lipca, 14 sierpnia, 11 września, 2 października, 20 listopada, 18 grudnia na bydło i konie, 4 kwietnia, 4 lipca, 21 listopada kramy.

Mysłowice 21 marca i 28 listopada kr, 21 marca, 14 czerwca, 13 września i 28 listopada k.

Pszczyna 11 kwietnia, 11 lipca, 10 października kramy, 16 stycznia, 6 lutego, 6 marca, 10 kwietnia, 8 maja, 5 czerwca, 10 lipca, 7 sierpnia, 4 września, 9 października, 6 listopada i 11 grudnia na konie, źrebce i bydło, każdy wtorek na świnie.

Rybnik 23 kwietnia, 27 sierpnia, 10 grudnia na kramy, 8 stycznia, 5 lutego, 5 marca, 23 kwietnia, 7 maja, 4 czerwca, 2 lipca, 27 sierpnia, 3 września, 1 października, 5 listopada, 10 grudnia na konie, bydło, źrebce, świnie i owce, targ odbywa się co tydzień w środę.

Skoczów co czwartek kramy, co 2. i 4. poniedziałek konie, źrebce, bydło; co czwartek świnie, owce, płótno, len.

Ustroń: każdy poniedziałek targ tygodniowy, każdą 1. środę w miesiącu targ na bydło; gdy przypadnie na środę święto, targ odbywa się w następną środę.

Wodzisław 15 stycznia, 18 lutego, 19 marca, 1[illegible] kwietnia, 21 maja, 18 czerwca, 17 lipca, 20 sierpnia, 1[illegible] września, 15 października, 19 listopada, 17 grudnia na konie i bydło, 17 kwietnia, 18 grudnia kramy (targi tygodniowe każdy poniedziałek i czwartek).

Woźniki 4 marca, 10 czerwca, 14 października, 23 grudnia ogólny.

Żory pow. Rybnik kramy, 28 lutego, 20 czerwca, 19 września, 5 grudnia konie, źrebce, bydło, 23 stycznia, 27 lutego, 20 marca, 17 kwietnia, 22 maja, 19 czerwca, 18 września, 16 października, 1[illegible] listopada i [illegible] grudnia świnie, owce i konie; ogólny każdy wtorek

6. Na Śląsku Pruskim.

W prowincji górnośląskiej (Oppeln).

Alt Budkowitz (Budkowice Stare) 6 marca, 27 listopada, kr-b-k-św-kozy.

Alt Poppelau (Popielów Stary) 4 czerwca, 8 października b-k-św.

Annaberg pow. Gross-Strehlitz (Św. Anna) 23 maja, 17 września kr-b-k.

Bauerwitz (Baborów) 30 kwietnia, 3 grudnia kr-b-k-św.-kozy.

Beuthen O.-S. (Bytom) 6 lutego, 10 kwietnia kr-b-k-św-kozy, 10 lipca b-k-św-kozy, 9 października, 11 grudnia kr-b-k-św-kozy.

Bladen (Wadzin) 16 kwietnia, 4 czerwca, 11 września, 5 listopada kr.

Borislawitz (Borysławice) 20 marca, 15 maja, 4 września, 13 listopada kr-b-k.

Carlsruhe O.-S. (Pokój) 5 marca b-k-św-kozy, 7 maja, 17 września kr-b-k-św-kozy, 12 listopada b-k-św-kozy.

Cosel (Koźle) 12 lutego b-k, 9 kwietnia kr-b-k, 11 czerwca, 13 sierpnia b-k, 8 października kr-b-k.

Deutsch Neukirch (Cerekwia) 12 marca, 29 października, 11 grudnia kr.

Falkenberg O.-S. (Niemodlin) 21 marca kr-b-k-św-kozy, 29 maja b-k-św-kozy, 27 czerwca, 15 sierpnia kr-b-k-św-kozy, 26 września b-k-św-kozy, 18 listopada kr-b-k-św-kozy.

Friedland S.-S. (Frydland) 7 marca kr-b-k-św-kozy, 2 maja b-k-św-kozy, 4 lipca, 5 września, 17 października kr-b-k-św-kozy, 14 listopada b-k-św-kozy.

Friedrichsgrätz (Fryderyków) 7 lutego, 20 czerwca, 8 sierpnia, 7 listopada kr-b-k.

Gleiwitz (Gliwice) 30 stycznia (2), 27 lutego (2) b-k, 19 marca kr, 27 marca (2), 17 kwietnia (2), 22 maja (2) 26 czerwca (2), 24 lipca (2), b-k, 20 sierpnia kr, 28 sierpnia (2), 25 września (2), 30 paźdz. (2) b-k, 19 listopada kr, 27 listopada (2) b-k. Oprócz tego każdy wtorek targ z ziemiopłodami, gdy przypada święto, następny dzień.

Gross Neukirch 6 marca, 13 listopada kr-b-k-św-kozy.

Gross-Strelitz (Strzelce Wielkie) 10 stycznia kr-b-k-kozy, 7 marca, 16 maja b-k-kozy, 13 czerwca kr-b-k-kozy, 8 sierpnia b-k-kozy, 19 września kr-b-k-kozy, 12 grudnia b-k-kozy.

Grottkau (Grotków) 12 lutego b-k-św, 16 kwietnia kr-b-k-św, 11 czerwca, 20 sierpnia b-k-św, 15 października kr-b-k-św, 12 listopada b-k-św.

Guttentag (Dobrodzień) 22 stycznia (1/2) kr, 5 marca (1/2), 9 kwietnia (1/2), 14 maja (1/2), b-k, 4 czerwca (1/2) kr, 2 lipca (1/2) b-k, 3 września (1/2) kr, 1 października (1/2), 5 listopada (1/2) b-k.

Katscher (Kietrz) 26 marca, 22 października, 17 grudnia kr.

Kieferstädtel (Sośnicowice) 6 marca b-k, 21 sierpnia, 2 października kr-b-k, 13 listopada b-k, 18 grudnia kr-b-k.

Klein Strehlitz (Strzelce Małe) 4 kwietnia kr-b-k, 20 czerwca b-k, 26 września, 24 października kr-b-k.

Konstadt (Wołczyn) 7 stycznia, 6 lutego b-k-św-kozy, 3 kwietnia kr-b-k-św-kozy, 8 maja b-k-św-kozy, 2 lipca kr-b-k-św-kozy, 14 sierpnia b-k-św-kozy, 1 października kr-b-k-św-kozy, 6 listopada b-k-św-kozy.

Kranowitz (Krzanowice) 9 kwietnia, 9 lipca, 17 września, 12 listopada kr-b-k.

Krappitz (Krapkowice) 27 lutego kr-b-k-św-kozy, 14 maja b-k-św-kozy, 28 sierpnia kr-b-k-św-kozy, 19 listopada b-k-św-kozy.

Kreutzburg O.-S. (Kluczborek) 12 lutego kr-b-k-św, 19 marca, 14 maja, 11 czerwca, 9 lipca, 13 sierpnia b-k-św, 17 września kr-b-k-św, 22 października b-k-św, 12 listopada kr-b-k-św.

Kupp (Kupy) 8 maja, 30 października b-św-kozy.

Landsberg O.-S. (Gorzów 24 stycznia, 21 marca, 4 lipca, 29 sierpnia, 24 października, 12 grudnia kr-b-k-św.

Langendorf, pow. Gleiwitz (Wielowieś) 20 marca kr-b-k, 5 czerwca b-k, 28 sierpnia, 13 listopada kr-b-k.

Leobschütz (Głubczyce) 5 marca b-k, 23 kwietnia kr-b-k, 18 czerwca b-k, 24 września, 26 listopada kr-b-k.

Leschnitz (Leśnica) 15 maja, 7 sierpnia, 2 października kr-b-k-kozy, 6 listopada b-k-kozy.

Neisse (Nysa) 19 stycznia (1/2), 23 marca (1/2) b-k-św-kozy, 17 kwietnia kr, 20 kwietnia (1/2), 20 lipca (1/2) b-k-św-kozy, 9 października kr, 12 października (1/2) b-k-św-kozy.

Neustadt O.-S. (Prudnik) 19 marca, 10 września, 12 listopada kr.

Ober Glogau (Głogówek) 29 stycznia b-k, 3 kwietnia kr-b-k, 30 lipca b-k, 17 września, 10 grudnia kr-b-k.

Oppeln (Opole) 19 lutego b-k-św-kozy, 12 marca kr-b-k-św-kozy, 23 kwietnia, 28 maja b-k-św-kozy, 25 czerwca kr-b-k-św-kozy, 27 sierpnia b-k-św-kozy, 24 września kr-b-k-św-kozy, 29 października b-k-św-kozy.

Ottmachau (Odmuchów) 30 kwietnia, 3 września, 10 grudnia kr.

Peiskretscham (Pyskowice) 5 marca kr-b-k, 7 maja b-k, 6 sierpnia, 5 listopada kr-b-k, 10 grudnia b-k.

Pilchowitz (Pilchowice) 7 lutego b-k, 16 maja, 8 sierpnia, 7 listopada kr-b-k.

Pitschen (Byczyna) 19 lutego, 7 maja kr-b-k-św, 27 czerwca b-k-św, 20 sierpnia, 19 listopada kr-b-k-św.

Proskau (Pruszków) 18 kwietnia, 27 czerwca, 29 sierpnia, 31 października kr.

Ratibor (Racibórz) 14 lutego nas., 19 lutego b-k-św-kozy, 7 maja kr-b-k-św-kozy, 7 czerwca wełna, 6 sierpnia b-k-św-kozy, 10 września nasiona, 10 grudnia kr-b-k-św-kozy.

Rosenberg O.-S. (Olesno) 9 stycznia, 13 lutego, 6 marca, 5 czerwca b-k-św, 19 czerwca kr, 7 sierpnia b-k-św, 14 sierpnia kr, 11 września, 9 października b-k-św, 6 listopada kr.

Schierokau (Sieraków) 20 kwietnia, 5 października kr-b-k-św-ow-kozy.

Schurgast (Szurgoszcz) 28 lutego, 11 kwietnia, 12 września, 5 grudnia kr-św.

Steinau O.-S. (Ścinawa) 17 stycznia b-k-św-kozy, 14 lutego kr-b-k-św-kozy, 28 marca, 16 maja, 11 lipca b-k-św-kozy, 19 września, 7 listopada kr-b-k-św-kozy.

Tost (Toszek) 5 lutego b-k, 16 kwietnia, 16 lipca, 22 października kr-b-k, 3 grudnia b-k.

Troplowitz pow. Leobschütz (Opawice) 26 marca, 25 czerwca, 1 października jarmark.

Tworog (Tworóg) 14 marca kr-b-k, 6 czerwca, 1 sierpnia kr-św, 14 listopada kr-b-k.

Ujest (Ujazd) 16 stycznia, 13 marca b-k-kozy, 8 maja kr-b-k-kozy, 3 lipca b-k-kozy, 4 września, 4 grudnia kr-b-k-kozy.

Zawadzki (Zawadzkie) 5 lutego, 22 maja, 6 sierpnia, 19 listopada kr.

Ziegelhals (Koziaszyja) 20 marca, 11 września, 13 listopada kr-św.

Zülz (Biała) 14 marca b-k-św-kozy, 23 maja kr-b-k-św-kozy, 12 września b-k-św-kozy, 10 października, 5 grudnia kr-b-k-św-kozy.

UWAGA: Szanowni Czytelnicy zechcą nas łaskawie uwiadomić o wszelkich niedokładnościach w tym dziale.

Redakcja Kalendarza Salwatora, Kraków 11, ul. św. Jacka l. 16



Wychowankowie Kolegjum Księży Salwatorjanów w Krakowie, na Zakrzówku razem z swoimi profesorami na końcu roku szkolnego 1927/28.

ZAGADKA.









CO TO JEST?









Rozwiązanie tej zagadki należy posłać do redakcji Kalendarza Salwatora w Krakowie 11.

Najlepsze odpowiedzi będą ogłoszone w przyszłorocznym Kalendarzu Salwatora.




ALBORIL
Alboril
samodziałający
środek do prania
pod gwarancją wolny
od chlorku i innych
szkodliwych składników
zawiera
50%
czystego jądrowego mydła
Fabryka chemiczna
P. STRAHL i S-ka
„GENIVIZ”
SAM PIERZE

TARYFA POCZTOWO-TELEGRAFICZNA

Rodzaj przesyłki	Obrót wewnętrzny i z W. M. Gdańskiem: waga — wymiar — inne warunki	groszy	Obrót zagraniczny: waga — wymiar — inne warunki	groszy
Listy: **a) prywatne**	do wagi 20 g.	25	do wagi 20 gr.	50
	ponad 20 do 250 g.	50	za każde dalsze 20 gr.	30
	„ 250 do 500 g.	80	Do Austrji, Czechcsłowacji, Rumunji	
b) urzędowe	do wagi 20 g.	25	i Węgier: do wagi 20 gr. . . .	40
	ponad 20 do 250 g.	50	za każde dalsze 20 gr.	30
	„ 250 do 2000 g.	70		
	Wymiary: 45 cm. w każdym kierunku rulony: 75 cm. dług., 10 cm. średnicy		Najwyższa dopuszczalna waga: 2 kg. Wymiary jak w obrocie wewnętrzn.	
Kartki pocztowe	pojedyncze	15	pojedyńcze lub za każdą część kartki z opłaconą odpowiedzią	30
	z odpowiedzią	30	Do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier	25
	Wymiary: najmniejsze 10×7 cm, największe 15×10,5 cm.		Wymiary jak w obrocie wewnętrznym.	
Druki: **a) prywatne**	do wagi 25 g.	5	za każde 50 g.	10
	ponad 25 do 50 g.	10		
	„ 50 „ 100 g.	15		
	„ 100 „ 250 g.	25		
	„ 250 „ 500 g. . . .	50		
	„ 500 „ 1000 g.	60		
	„ 1000 „ 2000 g. (tylko pojedynczo wysłane tomy) .	70		
b) urzędowe	do wagi 250 g. jak za druki prywatne			
	ponad 250 do 2000 g.	40		
	Wymiary jak dla listów.		Najwyższa waga 2 kg. Waga pojedyńczo wysyłanych tomów może wynosić 3 kg. Wymiary jak dla listów,	
Próbki towarów	do wagi 250 g	25	za każde 50 g.	10
	ponad 250 do 500 g	50	najmniej	20
	Wymiary: 45×20×10 cm. . . . rulony: 45 cm. dług., 15 cm. średn.		Najwyższa waga 500 g. Wymiary jak w obrocie wewnętrzn.	
Należytości dodatkowe	1. Polecenie przesyłek listowych	40		
	wpolskim urzędzie poczt. Gdańsk 1.	30	. . . .	50
	2. Zwrotne poświadczenie odbioru	40		
	w polskim urzędzie poczt. Gdańsk 1.	30	. . . .	50
	3. Za nadanie zlecenia pocztowego lub przesyłki za pobraniem . .	40		
	4. Za doręczenie pospieszne przesyłek listowych	80	. . . .	100
	5. Reklamacja przesyłki pocztowej .	50	. . . .	100
Telegramy	a) Za telegramy miejscowe i zamiejscowe zwykłe:		Opłaty różne (zależne od kraju, przeznaczenia i od drogi) oznaczone szczegółowo w zagranicznej taryfie telegraficznej.	
	opłata od wyrazu	15		
	Nadto od każdego telegramu zasadnicza opłata	50		
	b) Za telegramy pilne —D—:			
	opłata od wyrazu	45		
	Nadto od każdego telegramu zasadnicza opłata	50		

TOWARZYSTWO BOSKIEGO ZBAWICIELA

(Salwatorjanie).

Towarzystwo Boskiego Zbawiciela zostało założone przez O Franciszka od Krzyża Jordana dnia 8 grudnia 1881 r. w Rzymie. Jest ono instytucją religijną, której członkowie składają śluby zakonne i wiodą życie wspólne. Zadaniem Towarzystwa jest współpraca nad utrzymaniem i rozszerzaniem św. Wiary katolickiej. Tak Księża jak i bracia zakonni chcą według sił przyczynić się do tego, aby Jezus-Zbawiciel wszędzie na świecie był znany, miłowany i czczony i aby wszyscy u Niego szukali pomocy i siły i znaleźli w Nim swoje doczesne i wieczne szczęście. »Niemasz w żadnym innym zbawienia!“ (Dzieje Apost. IV. 12). Dla osiągnięcia tego celu członkowie Towarzystwa pracują słowem, pismem i wszelkiemi środkami, jakie im miłość Chrystusa podaje, tak w krajach chrześcijańskich jak i pogańskich. Od Wschodu do Zachodu niechaj Jezus Chrystus, Syn Boży, Zbawiciel bywa poznany, umiłowany i czczony! Dotychczas pracuje Towarzystwo w Europie, Azji, Ameryce Północnej i Południowej. Z działalności swej nie wyklucza żadnego kraju i żadnego narodu. Przyjmuje też do swojego grona ludzi, powołanych przez Pana Boga do życia zakonnego, wszelkiej narodowości. Towarzystwo zaprasza wszystkich do apostolstwa. Młodzi, którzy chcą się poświęcić służbie Zbawiciela w życiu apostolskiem, znajdą przyjęcie jako aspiranci na kapłanów już od 12. roku życia, a jako aspiranci na braci zakonnych od 14. roku życia. Takich, którzy już byli w jakimś zakonie lub zgromadzeniu zakonnem, z reguły nie przyjmuje się. Osoby w świecie żyjące mogą wziąć udział w pracach Towarzystwa czyto jako zelatorowie czy też jako współpracownicy, rozszerzając jego wydawnictwa, zjednywając dla niego nowych przyjaciół i dobrodziejów i wspomagając je swoim groszem.

Wszelkie ofiary czy na utrzymanie wychowanków, czy na budowę nowych domów, czy na misje dla Księży Salwatorjanów w Krakowie 11 można posyłać czekiem Pocztowej Kasy Oszczędności (P. K. O.) na konto Nr. 400.280.

Warunki przyjęcia do nowicjatu Księży Salwatorjanów w Krakowie.

Starając się o przyjęcie do nowicjatu kleryków trzeba nasamprzód wnieść podanie, w którem petent ma między innemi wyuszczyć powody skłaniające go do wstąpienia do Towarzystwa i oznajmić, czy zna dostatecznie Towarzystwo, jego cel i sposób życia w niem i posłać następujące papiery (najlepiej w liście poleconym):

1) metrykę chrztu, 2) świadectwo moralności od Przew. Ks. Proboszcza, 3) świadectwo Bierzmowania, 4) świadectwo ukończonych nauk gimnazjalnych czyli dojrzałości, 5) świadectwo lekarskie, 6) pozwolenie rodziców, jeśli petent nie jest jeszcze pełnoletni, razem z oświadczeniem, że zrzekają się wszelkiej pomocy materjalnej ze strony syna na przyszłość, 7) własnoręcznie napisany życiorys.

Uwaga: Świadectwo moralności i lekarskie należy żądać od wystawiających je w kopercie zamkniętej i opieczętowanej.

Zgłaszając się do nowicjatu braci, należy posłać te same papiery, jak powyżej, z wyjątkiem Nr. 4. W miejsce tegoż wymaga się świadectwa wyzwolenia, gdyż pożądanem jest, aby bracia byli biegli w rzemiosłach.

Każdemu petentowi daje się odpowiedź, czy zostaje przyjęty lub nie. Ten, który został przyjęty, otrzymuje równocześnie wykaz potrzebnej wyprawy i bliższe objaśnienia, co do przyjazdu i t. d.

Nie posiadający matury mogą być przyjęci do Małego Seminarjum w Krakowie na Zakrzówku na rok szkolny 1929/30, jeśli się przekażą dobrem świadectwem ukończonej klasy pierwszej, czwartej lub piątej gimnazjum klasycznego — za opłatą umówioną naprzód z Przełożonymi. Młodzi aspiranci na braci zakonnych, nie znający jeszcze żadnego rzemiosła, mogą się takowego nauczyć za staraniem Towarzystwa, ale też tylko za pewnem wynagrodzeniem.

Zgłoszenia kierować należy pod adresem: **Ks. Prowincjał Księży Salwatorjanów Kraków 11.**

ZAKŁADY GRAFICZNE E. i Dra K. KOZIANSKICH W KRAKOWIE